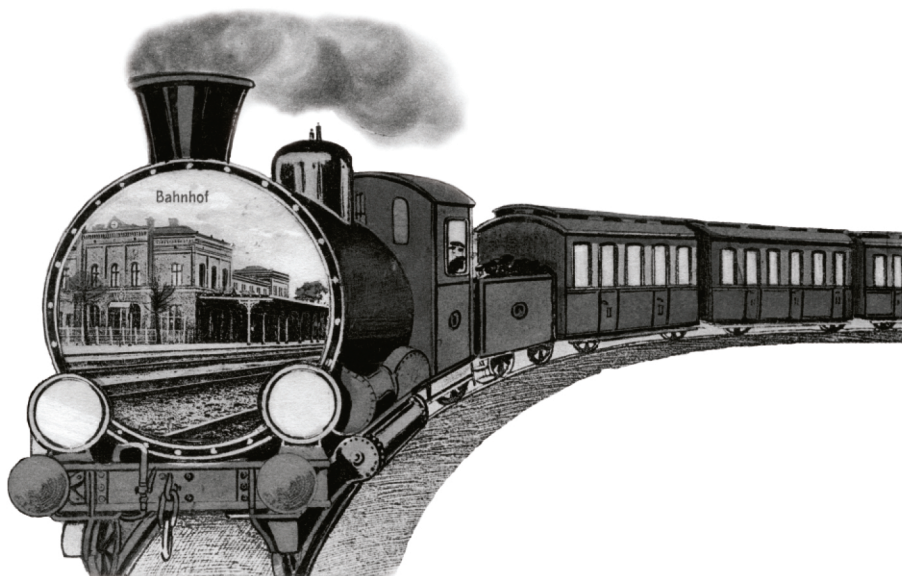


Tadeusz Korowaj



DZIEJE MIASTA I GMINY KORSZE
PRZEWODNIK HISTORYCZNY

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	1
Rys historyczny.....	6
Historia Korsz.....	19
- kalendarium.....	43
- wykaz ulic.....	51
Historia miejscowości gminy Korsze. Wprowadzenie.....	53
Babieniec (str. 61), Błogoszewo (str. 63), Błuskajmy Małe (str. 64), Błuskajmy Wielkie (str. 64), Bykowo (str. 65), Chmielnik (str. 66), Długi Lasek (str. 67), Dłużec Mały (str. 68), Dłużec Wielki (str. 68), Dubliny (str. 69), Dzierżążnik (str. 71), Dzikowina (str. 71), Garbno (str. 72), Giełpsz (str. 78), Glitajny (str. 79), Głowbity (str. 82), Gnojewo (str. 85), Gudniki (str. 85), Gudziki (str. 89), Kałmy (str. 90), Kałwagi (str. 91), Kamień (str. 94), Karszewo (str. 95), Kaskajmy Małe (str. 97), Kowalewo (str. 98), Kraskowo (str. 99), Łankiejmy (str. 104), Łekajny (str. 111), Marłuty (str. 113), Mokielkajmy (str. 113), Nunkajmy (str. 114), Olszynka (str. 114), Parys (str. 115), Piaskowiec (str. 118), Płutniki (str. 118), Podgórzyn (str. 120), Podlechy (str. 121), Polany (str. 122), Pomnik (str. 123), Prosna (str. 125), Równina Dolna (str. 135), Równina Górna (str. 136), Saduny (str. 138), Sajna Mała (str. 139), Sajna Wielka (str. 140), Sarkajmy (str. 141), Sątoczek (str. 142), Sątoczno (str. 142), Słępy (str. 156), Starynia (str. 156), Stawnica (str. 157), Studzieniec (str. 159), Suliki (str. 160), Suśnik (str. 160), Tołkiny (str. 161), Trzeciaki (str. 170), Wandajny (str. 170), Warnikajmy (str. 172), Wągniki (str. 176), Wetyn (str. 176), Wiklewko (str. 177), Wiklewo (str. 177), Wygoda (str. 178);	
Historia miejscowości nieistniejących.....	179
Dąb, Dołeczki, Droszkowo, Góra, Kocioł, Krzemity, Krzeszewo, Ludwikowo, Łominy, Młynisko, Parysek, Spręgliny, Starynka, Szaty, Wysokie	

Posłowie.....	185
Przypisy.....	187
Objaśnienia użytych terminów.....	195
Bibliografia.....	199
Wykaz miejscowości gminy Korsze.....	201
Wykaz obiektów wpisanych do rejestru zabytków.....	204
Fotografie.....	206

WSTĘP

Asumptem do napisania tej książki jest wzrost zainteresowania dziedzictwem kulturowym i dorobkiem dziejowym przez lokalną społeczność. Widoczne jest to szczególnie u przedstawicieli pokolenia, które urodzone na omawianym terenie ma poczucie tożsamości z miejscem zamieszkania. Ten dorobek dziejowy dawnych Prus należy do cywilizacji europejskiej, stąd np. nie sposób wyobrazić sobie historii architektury bez zamków (Malborka, Barcian czy Lidzbarka Warmińskiego), dworów i pałaców (Prosny, Drogosz czy Nakomiad), gotyckich kościołów (Fromborka, Sątoczna czy Kętrzyna). Obecnie nam przypadła rola kustosa tego dorobku, dziedzictwa kulturowego, które mamy obowiązek chronić i przechowywać. A dziedzictwo gminy Korsze skupia jak w soczewce historię regionu warmińsko-mazurskiego, dawnych Prus. Obejmuje ono całą spuściznę, którą po 1945r. przejęli nowi przybysze z różnych stron Polski. Przełomowy dla historii tych terenów rok 1945 przerwał, poprzez nowe podziały terytorialne i niemal całkowitą wymianę ludności, wielopokoleniowe dziedzictwo ziem pruskich. To, co zastali nowi mieszkańcy tej ziemi, było wytworem ludzi, dla których ziemia ta, z różnych powodów, stała się ich ojczyzną. Obok Niemców, w ciągu kilku stuleci osiedlali się tutaj i mieszkali przedstawiciele wielu narodów Europy. Pozostawili po sobie ukształtowany krajobraz kulturowy i zagospodarowane przestrzenie układy urbanistyczne i ruralistyczne. Obecni mieszkańcy tej ziemi winni pielęgnować to dziedzictwo, twórczo wnosząc nowe elementy. Tym bardziej, że jest to nasze wspólne dobro wyrosłe na gruncie kultury chrześcijańskiej, greckiego umiłowania piękna i rzymskiego poszanowania prawa, czyli jak wspomniałem wyżej, cywilizacji europejskiej.

Książka składa się z dwóch części. Pierwsza część, poprzedzona ogólnym rysem, poświęcona jest historii Korsz uzupełnionej kalendarium. Przez stulecia Korsze były majątkiem szlacheckim i wsią. Dopiero budowa w poł. XIX w. brukowanych dróg oraz przede wszystkim linii kolejowych w 1867r. i 1871r., otworzyła nowe perspektywy. Kontrybucje wojenne (5 mln franków w złocie) płacone przez Francję po przegranej wojnie 1870-1871 przyczyniły się do ogólnego rozwoju całej prowincji Prus Wschodnich. Dla Korsz nastąpił okres dynamicznego rozwoju. Pierwsza wojna światowa i powojenny kryzys gospodarczy zahamowały nieco rozwój. Dopiero w latach 30. XX w. można było zauważyć przejawy pokonywania

niekorzystnych dla rozwoju tendencji. Prywatni przedsiębiorcy korzystając z dogodnych kredytów zainwestowali sporo środków w rozwój i modernizację rolnictwa oraz przemysłu rolno-spożywczego, np. w 1936r. rozpoczęto budowę nowoczesnej fabryki mleka skondensowanego, a z myślą o pracownikach wzniesiono w 1938r. budynek socjalny, w którym mieści się obecnie Miejski Ośrodek Kultury. W Korszach i na terenie gminy rozpoczęto, w ramach realizacji programu wyborczego, budowę tanich domów (tzw. kochówki) dla niezamożnej ludności. Druga wojna światowa i spalenie przez Rosjan Korsz (28.01.1945r), zmieniły nie tylko ich wygląd. Prawie cała ludność została deportowana na teren powojennych Niemiec. Nowi mieszkańcy, którzy przybyli tu z centralnej Polski oraz z kresów wschodnich przedwojennej Polski, zajęli się odbudową zniszczonego i rozgrabionego przez żołnierzy sowieckich miasta. Ich poświęcenie, pracowitość i zaangażowanie otworzyły przed miastem nowe perspektywy.

Historia miasta i gminy związana jest z osadnictwem przeprowadzonym przez rycerzy Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, zwanych w skrócie Krzyżakami. Zakon, który na terenach pruskich pojawił się w 1226r., przyniósł ze sobą najnowocześniejszą w ówczesnej Europie myśl organizacyjną, technologiczną, polityczno-ekonomiczną oraz wysoką technikę wojenną. Krzyżacy określani byli jako wielcy budowniczowie. Na omawianym terenie, należącym do Barcji* organizację i tworzenie obecnego układu przestrzennego Zakon rozpoczął sto lat później, w 1326r. zaczynając od Sątoczna, kiedy nastąpił ostateczny podział Barcji między trzy komturstwa i część biskupią, o czym poniżej. Początki dzisiejszego Sątoczna mają ścisły związek z kolejnym etapem osadniczego zagospodarowania Prus w rejonach puszczańskich. Najpierw zakładano strażnice drewniano-ziemne, zastąpione potem murowanymi zamkami. Wokół nich lokowano pruskie dobra służebne z obowiązkiem wystawiania pocztów zbrojnych i pełnienia służby wywiadowczej, a dopiero w trzecim etapie (głównie po 1370r.) zakładano wsie czynszowe. Ostatecznie wokół Sątoczna było 65 dóbr, występujących jako wolne majątki na prawie chełmińskim o wielkości 10-12 włók. Można więc stwierdzić, że dzieje miasta i gminy Korsze zaczynają się od Sątoczna. Na temat osadnictwa i historii Prus istnieje dość bogata literatura, wykazana w bibliografii. Bardzo rzetelną pracę napisał Max Toeppen (1822-93), dyrektor gimnazjum w Kwidzynie, który w 1870r. wydał drukiem w Gdań-

* terytorium zamieszkałe przez pruskie plemię Bartów nad środkową Łyną i Gubrem, sięgające na wschód do jez. Mamry.

sku „Geschichte Masuren” („Historia Mazur”). Książka ta przetłumaczona na język polski przez Małgorzatę Szymańską-Jasińską, została wydana w 1995r. przez Wspólnotę Kulturową „Borussia” w Olsztynie. W znacznej mierze rozszerzył to zagadnienie w 1882r. Wojciech Kętrzyński. Godna uwagi jest praca Karla Kasiske wydana w 1934r.

Historię Korsz i poszczególnych miejscowości uzupełniają studia związane z wyjaśnieniem pochodzenia nazw. Toponimia, czyli dział onomastyki zajmujący się badaniem nazw miejscowych, była przedmiotem zainteresowania Georga Gerullisa (1922r.) i Reinholda Trautmanna (1925r.). Autorką najbardziej gruntownego opracowania jest Rozalia Przybytek (1993r.). Ciekawy jest też artykuł Lidii Wakuluk o osadnictwie i sieci parafialnej w prokuratorii kętrzyńskiej, do której należały tereny obecnej gminy Korsze, opublikowany w kwartalniku „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” w 1976r. Zagadnienia te prześledzić można, analizując stare mapy i atlasy, np. mapę Barcji opracowaną w 1937r. przez Hansa Cromeego (z nazwami G. Gerullisa) opublikowaną w książce Manfreda Hübnera. Przy omawianiu pochodzenia nazw miejscowości posiłkuję się też dwoma źródłami: „Historisch-geographischer Atlas des Preussenlandes“ oraz „Preussisches Urkundenbuch“. Wspomniane opracowania i pozycje wykazane są w bibliografii zamieszczonej na końcu książki. Zainteresowanych tą problematyką odsyłam do stosownych publikacji, w tym przede wszystkim prac Grzegorza Białuńskiego.*

Przy omawianiu kolejnych etapów rozwoju Korsz i poszczególnych miejscowości podane są dane statystyczne na podstawie dostępnych publikacji, a w przypadku majątków ziemskich, których było najwięcej, pojawiają się nazwiska właścicieli lub dzierżawców. Publikacje te ukazywały się w następujących latach: 1785r., 1820r., 1848r., 1889r., 1898r., 1909r., 1913r., 1922r., 1929r., 1932r. i wymienione są w bibliografii. Podobnie jest z publikacjami polskimi, wydanymi po 1945r.; są to roczniki statystyczne. Najnowsze dane z lat 90. oraz ostatnie wg stanu z 31.12.2005r. zawdzięczam Urzędowi Gminy i Miasta Korsze.

Druga część, poprzedzona wprowadzeniem, zawiera opisy wszystkich istniejących miejscowości na terenie gminy, zaś na końcu - tych już nie-

* „Osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich od XIV do początku XVIII wieku - starostwo leckie [giżyckie] i ryńskie”, Olsztyn 1996; „Przemiany społeczno-ludnościowe południowo-wschodnich obszarów Prus Krzyżackich i Książęcych [do 1568 roku], Olsztyn 2001”; „Kolonizacja Wielkiej Puszczy [do 1568 roku] – starostwa piskie, elckie, straduńskie, zelkowskie i węgorborskie [węgorzewskie]”, Olsztyn 2002”.

istniejących. Wiele informacji o miejscowościach znalazłem w półrocznikach, wydawanych w formie zeszytów w „Rund um die Rastenburg” (dalej w skrócie RudR). W posłowniu przedstawiam propozycję wykorzystania zastanego dziedzictwa i krajobrazu kulturowego na bliższą i dalszą przyszłość. Całość opracowania uzupełniają przypisy i literatura, na podstawie której napisałem tę książkę. Zdaję sobie sprawę, że wiele źródeł dotyczących opisywanego terenu znajduje się jeszcze w Tajnym Państwowym Archiwum Kultury Wschodniopruskiej w Berlinie (Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem), gdzie należałoby przeprowadzić kompleksową kwerendę. Bardzo wiele materiałów otrzymałem od dawnych mieszkańców oraz potomków rodzin właścicieli majątków ziemskich. Pragnę więc w tym miejscu serdecznie i gorąco podziękować moim przyjaciółom z Niemiec i wszystkim ludziom dobrej woli, którzy udostępnili mi materiały i przekazali fotografie do publikacji. Są to: Monika Guddas z Berlina, była redaktor naczelna półrocznika „Rund um die Rastenburg” (za fotografie i materiały dotyczące nie tylko jej rodzinnej miejscowości Annafeld/Polany), oraz Ernst Tyton z Bergisch-Gladbach (za udostępnienie, unikatowych niejednokrotnie, pocztówek). Udo Graf zu Eulenburg, potomek właścicieli klucza dóbr w Prośnie, przekazał mi oprócz pozycji wymienionych w bibliografii, kopie materiałów dotyczących historii rodziny opracowanych przez znanego XIX-wiecznego historyka Georga Adalberta von Mülverstedta (większość z nich uległa spaleniowi w czasie II wojny światowej, część odtworzył ostatni właściciel Proсны, hrabia Mortimer). Zaś Fabian Graf zu Dohna, który zmarł nagle we wrześniu 2006r. po ostatniej wizycie w Tołkinach, przekazał mi opracowanie dotyczące historii majątków wchodzących w skład klucza dóbr w Tołkinach. Dziękuję również Güntherowi Stobbe, byłemu mieszkańcowi Korsz, który wielokrotnie odwiedzając dzisiejsze miasto, przekazał mi sporo materiałów o rodzinach mieszkających przed 1945r. (był też organizatorem, za pośrednictwem zmarłego 7.11.2005r. Jana Olesza, pomocy charytatywnej dla najbardziej potrzebujących mieszkańców z terenu miasta i gminy). Moją wdzięczność pragnę wyrazić Jerzemu Sikorskiemu za cenne uwagi i wskazówki. Podziękowania składam również wszystkim życzliwym osobom za wsparcie w wydaniu tej książki. A książkę tę dedykuję wszystkim dawnym i obecnym mieszkańcom miasta i gminy Korsze oraz na pamiątkę przyszłym.

W książce stosuję nazewnictwo i terminologię historyczną, podając w nawiasach współczesny, urzędowy odpowiednik. Nazwiska i na-

zwy osobowe stosuję w formie źródłowej, chyba że są to postaci ogólnie znane w polskiej historiografii lub nie ma żadnych wątpliwości identyfikacyjnych. Podobnie czynię z nazwami fizjograficznymi i miejscowościami, podając w nawiasach ich obecną nazwę. Objasnienia trudniejszych określeń, często występujących w tekście zawarte są w końcowej części książki. Dopelnieniem są wybrane ze zbiorów E. Tytona pocztówki, które w całości zamieszczone są na płycie DVD dołączonej do książki. Fotografie kościołów udostępnili: Jan Fijałkowski, Piotr Kapuściński i Jacek Mokrzycki. Zdjęcia Korsz i wybranych miejscowości wykonał Karol Karusewicz. Pozostałe fotografie pochodzą ze zbiorów autora.

W 2005r. Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie wydał płytę CD zawierającą około 8000 zdjęć ze zbiorów dawnego Urzędu Konserwatora Zabytków w Królewcu (Provinzialdenkmalamt in Königsberg). Wśród nich są fotografie z dziewięciu miejscowości gminy Korsze. Większość z nich przedstawiają kościoły z wyposażeniem (Garbno, Gudniki, Kraskowo, Łankiejmy, Parys, Sątoczno, Tołkiny), a także pałac z wyposażeniem w Prośnie oraz zabudowę Korsz.

Listopad 2006r.

RYS HISTORYCZNY

*Historia to świadek czasów, światło prawdy,
żywa pamięć, mistrzyni życia... (Liwiusz)*

Miasto i gmina Korsze wchodzą w skład powiatu kętrzyńskiego, położonego w pñ. części województwa warmińsko-mazurskiego. Koordynaty gminy: kraniec zach. 21° 02' (okolice wsi Kowalewo), kraniec wsch. 21° 18' (okolice Garbna, w stronę Podławek), kraniec pñd. 54° 05' (jez. Tołkińskie), kraniec pñ. 54° 16' (okolice Błuskajm Małych). Gmina w tych granicach utworzona została uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, która weszła w życie 1.01.1973r.*

Od zach. graniczy z gminami: Bisztynek i Sępole, od pñ. z gm. Barciany, od wsch. z gm. Kętrzyn, od pñd. z gm. Reszel. Na terenie gminy przecinają się dwie drogi wojewódzkie nr 590 (Biskupiec-Łężany-Reszel-Barciany) i nr 592 (Bartoszyce-Kętrzyn-Giżycko). Brukowana droga nr 592 (przed 1945r. nr 135), na odcinku przebiegającym przez teren gminy, zbudowana została w latach 40. XIX w. Asfalt położono na wszystkich drogach w latach 70. XX w. Od listopada 2006r. do końca czerwca 2008r. droga nr 592 będzie gruntownie zmodernizowana, stąd też wycięte zostaną po obu stronach szpalery drzew, jakże charakterystyczne w krajobrazie regionu. Droga ta krzyżuje się (3 km na pñd. od Korsz) z drogą nr 590 (przed 1945r. nr 141), która wybudowana została w latach 70. XIX w. Budowa dróg, szczególnie tej pierwszej, ostatecznie zatraciła znaczenie dróg i traktów z czasów średniowiecza, np. Sątoczno-Parys-Warnikajmy-Garbno-Kętrzyn, Sępole-Sątoczno-Barciany, Reszel-Babieniec-Tołkiny-Warnikajmy-Drogosze. Trzeba jednak nadmienić, że wytyczone w XIX w. nowe, brukowane drogi przebiegały odcinkami po starych traktach i gościńcach. Droga nr 592 przebiegająca na osi wschód-zachód dzieli teren gminy pod względem fizjograficznym na dwie krainy. Na północ od tej drogi to obszar Równiny Sępolejskiej, stanowiącej pñd. kraniec rozległej Niziny Pruskiej; zaś na południe to część Pojezierza Mrągowskiego, charakteryzującego

* treść uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie:

„Na podstawie art.101 ust.1 ustawy z dnia 25 stycznia 1958r. o radach narodowych (Dz.U. z 1972r., Nr 49, poz.314) uchwałą Nr XXI/83/72 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie z dnia 6 grudnia 1972r. tworzy się w powiecie kętrzyńskim Gminę Korsze.”

Uchwałą podpisali 1.01.1973r. przewodniczący prezydium Sergiusz Rubczewski i przewodniczący obrad Franciszek Kant.

się morenowymi wzniesieniami powstałymi w wyniku ostatniego zlodowacenia*.

Dzieje miasta i gminy, jak wspomniałem we wstępie, mają ścisły związek z kolonizowaniem tych terenów przez Krzyżaków, którzy w XIV w. rozpoczęli budowę własnej sieci osadniczej, administracyjnej i militarnej oraz organizację sieci parafialnej. Wtedy ukształtowane zostały pierwsze elementy, które przetrwały do dziś (zdecydowana większość miejscowości z terenu gminy założona została przez Zakon). Prowadząc akcję kolonizacyjną, Krzyżacy dokonywali nadań także na rzecz rodzi-
mej ludności, z której wykształciła się warstwa drobnej szlachty pruskiej. Opanowanie tych terenów miało charakter podboju, a następnie uzależnienia poszczególnych włości pruskich (wsi i pól osadniczych), czego wyrazem było nadawanie przywilejów i zawieranie swoistych umów z warstwą rycerską wywodzącą się z tubylczej ludności pruskiej oraz zachowanie nazw tych włości, pochodzących od nazwisk pierwszych lokatorów lub pierwotnych nazw pól osadniczych (w przypadku nazwisk chodzi raczej o przezwiska, które podkreślały charakterystyczne cechy wewnętrzne lub zewnętrzne danej osoby). Przykładem są wszystkie obecne miejscowości (z Korszami włącznie), które założono w XIV w. Nazw nie można tłumaczyć bezpośrednio, jak czynią to niektórzy badacze, np. Warnikajmy jako Wronia Wieś, Łankiejmy jako Długa Wieś, Wieś na Łakach czy Błuskajmy jako Pchla Wieś itd. W przypadku Korsz nazwa na pewno nie pochodzi od bożka Kurche.

Zanim jednak pojawili się tu Prusowie¹, pierwsi stali mieszkańcy tych ziem, a następnie Krzyżacy, mamy przed sobą prehistorię, czyli wczesne dzieje ziemi korszeńskiej. Działalność człowieka w tej części Europy zaczyna się u schyłku epoki lodowcowej, tj. ok. 12 tys. lat temu. Po ustąpieniu lodowca teren dzisiejszej gminy zajmowały bagna i porastały lasy, a panującym zwierzęciem był renifer, który był podstawą życia ówczesnego człowieka. Żyli tu wtedy łowcy reniferów, ludność koczownicza. W ciągu następnych tysiącleci pojawiły się tutaj m.in. tury, niedźwiedzie, łosie oraz dzikie konie. W mezolicie, czyli środkowej epoce kamienia, trwającej od ok. 8000 do 4000 lat p.n.e., wraz z ociepleniem się klimatu, pojawiły się tutaj ludy łowiecko-zbierackie, które zajmowały się też rybołówstwem. Tryb życia tej ludności zmieniał się z upływem czasu z koczow-

* więcej o środowisku geograficznym zob. „Kętrzyn. Z dziejów miasta i okolic”, Olsztyn 1978, s. 2-27; por. też Z. Licharewa - „Kętrzyn. Z dziejów miasta i powiatu”, Olsztyn 1962, s. 9-19.

niczego na półkoczowniczy. Na terenie gminy Korsze brak jest znalezisk z powyższych epok. Nie przeprowadzono tu dotychczas gruntownych badań archeologicznych. Jedynie na podstawie odkryć przypadkowych i badań powierzchniowych w ramach programu AZP (Archeologiczne Zdjęcie Polski) oraz wyników nielicznych badań wykopaliskowych, można określić pewien zarys pierwotnego osadnictwa.*

Najstarsze jego ślady pochodzą z epoki neolitu, czyli młodszej epoki kamienia (ok. 4000-1500 lat p.n.e.). Należą do nich np. kamienne siekierki znajdujące w wielu miejscowościach (o czym wspominam przy opisie) oraz kurhany na terenie cmentarzyska w Równinie Dolnej (stanowisko III). Zapewne ludność, która zamieszkiwała te tereny, należała do tzw. kultury amfor kulistych, typowej dla neolitu. Przełom gospodarczy związany z przejściem od gospodarki przyswajalnej do wytwórczej polegający na nabyciu przez ludzi umiejętności uprawy roli i hodowli zwierząt nastąpił prawdopodobnie na początku IV i III tysiąclecia przed Chrystusem. Na początku wczesnej epoki żelaza (od 700 p.n.e.)** grupy ludności często zakładały tu swoje osiedla. Wskutek upowszechnienia się żelaza jako materiału do produkcji narzędzi gospodarka we wszystkich jej dziedzinach staje się bardziej efektywna. Świadczą o tym znaleziska z wykopalisk archeologicznych w Równinie Dolnej.

Jest to obecnie jedyne, dobrze rozpoznane, wielokulturowe cmentarzysko ciałopalne, które dostarczyło unikatowego zespołu zabytków kultury materialnej ludności pruskiej. Badania tego cmentarzyska w latach 1995-2004, gdzie odkryto ponad 350 grobów ludzkich, pozwoliły zgromadzić wyjątkowo bogaty zespół zabytków ceramicznych, szklanych i metalowych. Wyjątkowo bogate były pochówki z I-IV w. Zmarłych palono na stosach, a ich szczątki chowano w wykopanych w ziemi jamach lub wkładano do popielnic. Do grobów składano naczynia o różnych kształtach, w tym

* W kwietniu 2001r. Miejski Ośrodek Kultury był bazą grupy archeologów z Uniwersytetu Warszawskiego pod kierownictwem prof. Tomasza Mikockiego i dr. Adama Walusia. Grupa ta dokończyła rozpoczęte jesienią badania powierzchniowe obszaru gminy Korsze (wtedy też zlokalizowano grodzisko pruskie położone w Korszach przy ul. Kościuszki). Natrafiono na kilkadziesiąt nieznanych dotychczas stanowisk archeologicznych, głównie w pradolinie rz. Guber, z których najstarsze pochodzą z czasów neolitu. Sondażowe badania pod kierunkiem prof. Leszka Czerniaka z Uniwersytetu Gdańskiego oraz dr Małgorzaty Rybickiej przeprowadzono w 2005r., a na systemowe badania doliny rz. Guber zabrakło już pieniędzy.

** dzieli się na cztery okresy: I - halsztacki do 400 p.n.e.; II - lateński od 400 p.n.e. do początku naszej ery; III - rzymski do V/VI i okres wczesnośredniowieczny do poł. XIII w.

liczne naczynia miniaturowe czy też unikaty, jak np. misę na trzech nóżkach. Odkryto też wielkie bogactwo drobnych przedmiotów, jak pierścionki, zapinki, monety, szklane naczynia czy paciorki pochodzące z południa Europy. W jednym z grobów znaleziono fragmenty pucharka szklanego, który wykonany został w III-IV w., czyli w okresie cesarstwa rzymskiego. Odkryto ślady osady neolitycznej oraz znaleziska (naczynie ceramiczne i kamienną siekierkę) pochodzące z grobowca sprzed 4000 lat, a więc także z okresu neolitu, czyli młodszej epoki kamiennej. Teren ten był miejscem pochówków przez prawie 6000 lat, bowiem najmłodsze groby datowane są na II poł. XIV w. Zmarli byli grzebani już według chrześcijańskiego obrzędu, lecz zachowano jeszcze bogactwo darów grobowych, charakterystycznych dla czasów pogańskich.

Jednak wyjątkową rangę temu cmentarzysku nadają pochówki koni. Jest to największe w Polsce i jedno z większych w Europie cmentarzysk końskich. W ciągu dziesięciu sezonów wykopaliskowych na terenie cmentarzyska w Równinie Dolnej odsłonięto ponad 70 pochówków końskich, które miały charakter kultowy i związane były z wierzeniami. Są to zazwyczaj pojedyncze pochówki, gdzie konie miały głowę skierowaną w kierunku płd. Ciekawym odkryciem były podwójne pochówki końskie. Rytualne pochówki tych zwierząt to szczególna forma obrzędu pogrzebowego starożytnych Bałtów, a więc i Prusów - pierwotnych mieszkańców tej ziemi. Konie były zazwyczaj wprowadzane do wykopanej jamy żywcem. Świadczą o tym układy szkieletów. Analizy wykazywały, że wybierano młode, silne osobniki. Można przypuszczać, że zwierzęta specjalnie przygotowywano do ceremonii (np. odurzano), aby przebieg uroczystości pogrzebowych był mniej drastyczny. Różne źródła etnograficzne podają, że tego rodzaju środki często wykorzystywano w praktykach szamańskich towarzyszących obrzędom pogrzebowym. Na wyposażenie grobu składał się cenny rząd koński, z którego pozostały elementy uprząży: wędzidla, ozdoby rzemieni, uzdy.

Były to więc groby ludności pruskiej, pierwszych stałych mieszkańców tej ziemi. Znaleziono też jeden kurhan Gotów, którzy przywędrowali z terenów dzisiejszej Skandynawii. Oba te ludy współżyły ze sobą, dopóki Goci nie powędrowali na płd., w stronę dzisiejszej Ukrainy. Społeczności tych kultur żyły w niewielkich skupiskach, zajmujących się dość prymitywnym rolnictwem i hodowlą, głównie owiec i koni. Wycinali lasy, a po wypaleniu gałęzi i mchu w użyźnionej ziemi przez kilka lat uprawiali zboże. Ludność ta obierała swoje siedziby nad jeziorami i dolinami

rzek, gdzie znajdowała bogate w pasze łąki i działki urodzajnej ziemi dogodnie do uprawy ogrodowej. Na podstawie obecnego stanu badań można stwierdzić, że grupy ludzkie mieszkaly w niewielkich osadach o charakterze otwartym, obok których wznoszono również osady obronne w formie małych grodzisk, usytuowanych na wyniesieniu i wzmocnionych wałami o konstrukcji drewniano-ziemnej lub otoczone palisadą.*

Dotychczasowe rozpoznanie archeologiczne terenu zdaje się wskazywać na znaczny przyrost stanowisk wczesnośredniowiecznych, co dowodzi o rozwoju i zagęszczeniu osadnictwa pruskiego w okresie przed podbojem krzyżackim. Dalszy rozwój i zagęszczenie osadnictwa jest czytelne w okresie późnego średniowiecza, ale jest to związane już z budową i rozwojem sieci osadniczej państwa zakonnego. Ustrój społeczny plemion pruskich stanowił przez długi czas kontynuację struktury rodowo-plemiennej. Pruska jednostka osadnicza składała się z dwóch elementów: ze wsi - kaimis lub pola osadniczego - lauks. Grunty orne i łąki stanowiły własność prywatną poszczególnych gospodarstw, zaś pastwiska i lasy były terytorium wspólnym dla mieszkańców. Lauksy to najmniejsze pruskie jednostki osadnicze (odpowiednikiem polskim jest pole). W skład lauksu mogło wchodzić do kilkunastu gospodarstw, położonych z dala od siebie, bez wyraźnych granic. Jak podaje w G. Białuński, na jeden lauks wchodziło ok. 13 rodzin, czyli 65 mieszkańców. Grupy kilku zagród nosiły nazwę - kaimis (wieś). Obie te formy osadnicze stanowiły wspomniane wyżej osady otwarte, a także osady obronne. Jednostki te (lauks i kaimis) były podstawą zakładanych przez Zakon miejscowości. Nazwy pruskie przetrwały do czasów współczesnych. Z kolei wsie zakładane na surowym korzeniu otrzymywały nazwy niemieckie (np. Kraskowo).

Na omawianym terenie zarejestrowanych jest kilka grodzisk wczesnośredniowiecznych, w tym trzy wpisane do rejestru zabytków. Grupa ta stanowiła swego rodzaju skupisko osadnicze. Były one warownymi osadami otoczonymi najczęściej wałami drewniano-ziemnymi, fosami, a niekiedy i palisadą. Służyły zapewne jako siedziby lokalnych wodzów, spełniając rolę punktów strażniczych i wojskowych oraz administracyjnych. Stanowiły też zapewne refugia, czyli miejsca schronienia dla okolicznej ludności w razie niebezpieczeństwa. Usytuowane były najczęściej wśród bagien, w warunkach z natury bardzo trudno dostępnych. Grody te przetrwały do

* palisada, częstokół - ogrodzenie będące elementem obwarowania, wykonane z grubych, zaostrzonych u góry, ściśle przylegających pali.

czasów współczesnych w postaci wałów ziemnych, czasami dość wyraźnie zarysowanych w krajobrazie. Określane były później przez miejscową ludność jako grodzisko, zamczysko, okopy czy szance, łączone najczęściej mylnie z okresem pobytu w XVII w. Szwedów. Często też kojarzono je z pozostałościami po fortyfikacjach i snuto opowieści o tajemniczych wydarzeniach, czy krwawych bojach.

W XIII w. pojawili się rycerze Zakonu Krzyżackiego, który założony został (ok. 1190r.) w okresie III wyprawy krzyżowej (1180-92) w Akkonie i sfinansowany przez mieszczaństwo Bremy i Lubeki. W 1226r. Krzyżacy zawarli umowę z księciem mazowieckim Konradem I, który nadał im ziemię chełmińską w zamian za obronę granic księstwa i zdobywanie dla niego ziem pruskich. Już wcześniej królowie i książęta polscy, począwszy od Bolesława Chrobrego, stosowali politykę podboju plemion pruskich i starali się podporządkować ich ziemie. Papież Innocenty III bullą z 26.10.1206r. wezwał panujących do przeprowadzenia chrystianizacji plemion pruskich. Akcję misyjną prowadził Chrystian, którego papież wyświęcił na przełomie 1215/16r. na pierwszego biskupa pruskiego. Narastający stan wojny na pograniczu mazowiecko-pruskim (liczne odwetowe najazdy Prusów na tereny Mazowsza, szczególnie od 1217r., w tym spalenie w 1224r. Płocka, stolicy księstwa) spowodował, że Konrad I za radą Henryka Brodatego księcia wrocławskiego, sprowadził do walki rycerzy Zakonu Krzyżackiego. Krzyżacy po uzyskaniu przywilejów papieskich i cesarskich, na mocy których wszystkie zdobyte przez nich ziemie stanowić miały własność Stolicy Apostolskiej, podbili ostatecznie Prusy w 1283r., po spacyfikowaniu Jaćwieży. Wcześniej, w 1237r., połączyli się z rycerskim Zakonem Kawalerów Mieczowych i rozciągnęli panowanie na Inflanty i Kurlandię (ob. Estonia i Łotwa). Na ziemiach tych, dołączyny do nich zdobyte na Polsce Pomorze Gdańskie (1309r.), założyli państwo zakonne ze stolicą w Malborku.*

Opanowane tereny ubezpieczali poprzez budowę zamków, zakładanych początkowo wzdłuż brzegów Wisły i Bałtyku, obsadzając je stałą załogą. Stanowiły one bazę wypadową dla przybywających licznie z całej Europy rycerzy nie tylko niemieckich, ale też francuskich, czeskich, angielskich, holenderskich, włoskich, szkockich, polskich (o jednym z nich, pochodzącym z okolic Krakowa, który przewożąc Wisłą zapasy żywności, uratował

* spośród bogatej literatury zob. M. Biskup, G. Labuda - *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1988.

rycerzy od głodu, pisze w swojej kronice Piotr z Dusburga). Odpowiednia agitacja spowodowała, że do dobrego tonu wśród rycerstwa należało „być w Prusach”, a znakomity mediewista prof. Henryk Samsonowicz napisał w związku z kolonizacją Prus, że „Europa potrzebowała wówczas swego Dzikiego Zachodu lub swej bogatej Syberii.” Bowiem za rycerstwem szły tłumy kolonistów z krain niemieckich (Westfalia, Saksonia, Meklemburgia), Śląska i Mazowsza, chłopci, kupcy, rzemieślnicy i ci wszyscy, którzy chcieli dostąpić awansu w Prusach, kraju nowych możliwości. Zagospodarowywano puszcze i rzeki, budowano drogi, zakładano wsie, miasta i zamki. Piotr z Dusburga napisał, że po kilkuletnich walkach Otto, książę brunszwicko-luneburski, w 1239r. założył zamek w Bałdze (Wiesołoje) nad brzegiem Zalewu Wiślanego. Potem utworzono tam siedzibę komturstwa, któremu podlegały tereny obecnej gminy Korsze.

Piotr z Dusburga pisze, iż „ziemia pruska dzieli się na jedenaście części: ziemia chełmińska i lubawska, Pomezania, Pomezania, Warmia, Natangia, Sambia, Nadrowia, Skalowia, Sudowia, Galindia. Jedenasta Barcja lub Pli-ke Barcja, którą ten teren nazywa się Barcją większą i mniejszą, w której mieszkają Bartowie lub Barteńczycy. Było to jedno z tych plemion, które do wojny nie miało więcej niż dwa tysiące jeźdźców, a za to wiele tysięcy piechoty.”

W 1242r. komtur Bałgi kazał wznieść pierwsze strażnice obronne: Waistopile (Sępopol), Resl (Reszel) oraz Wiesenburg (Równina Dolna), ta ostatnia na pruskim grodzie obronnym zwanym Wallewona, którego pozostałości widoczne są obecnie przy rz. Guber (strażnice i zamki Krzyżacy wznosili przeważnie na miejscu pruskich grodzisk, wykorzystując ich naturalne warunki obronne). Datowanie grodziska w Równinie potwierdzone zostało podczas badań archeologicznych (maj-czerwiec 1959r.) przeprowadzonych w związku z regulacją rz. Guber (sprawozdanie, którego autorem był Romuald Odoj, opublikowano w Komunikatach Mazursko-Warmińskich nr 2/68, Olsztyn 1960, s. 287-291).²

Sporo miejsca o Wiesenburg poświęca w swojej kronice Piotr z Dusburga, o czym poniżej. Po stłumieniu II powstania pruskiego (1260-74) Wiesenburg już się nigdy nie pojawia. Nie wymienia się go w spisie strażnic, które zostały odbudowane przez zakon. Prawdopodobnie stracił swoje walory obronne na rzecz zamków murowanych w najbliższej okolicy (np. Sątoczno czy Barciany). Zapewne gród w Równinie Dolnej był później jedynie obronną siedzibą któregoś z lenników krzyżackich, który wykorzystał również duże podgrodzie na umieszczenie na nim zabudowań gospodar-

czych (magazyny) i mieszkalnych (dla służby). Dało to początek osadzie, która w 1419r. nazywała się Pleyn, Plein, czyli dzisiejszej Równinie Dolnej i Górnej.

Po początkowym okresie stabilizacji, część wodzów i dowódców pruskich wychowanych na dworach Zachodniej Europy (np. wódz pruski o imieniu Monte, po przyjęciu chrztu nosił imię Heinrich i przez długi czas przebywał na dworze biskupim w Magdeburgu) wykorzystała chwilowe osłabienie Zakonu. Po przegranej przez Zakon bitwie (13.07.1260r.) na ziemi kurońskiej, gdzie zginęło ponad 150 rycerzy, Prusowie ci przejęli władzę i wywołali powstanie. Piotr z Dusburga pisze: „Prusowie widząc, że bracia w czasie tej wojny zostali osłabieni stratą braci, rycerzy, broni, koni i innych rzeczy potrzebnych do prowadzenia walki, dodali zło do zła i gwałt do gwałtu, i ponownie odstąpili od wiary i wiernych, i powrócili do dawnych błędów; na wodzów wybrali: Sambowie pewnego męża zwanego Glande, Natangowie - Henryka Monte, Warmowie - Glappa, Pomezanie- Auttuma, Bartowie - Diwana. Ci wodzowie i dowódcy wyznaczyli określony dzień, w którym mieli się wszyscy zebrać pod bronią i wybić wszystkich głosicieli wiary chrześcijańskiej, i doprowadzić ich do całkowitej zagłady.” Powstanie wybuchło 20.09.1260r. i jak pisze dalej kronikarz: „i tego dokonali, ponieważ wszystkich chrześcijan, na których natykali się w Prusach poza miejscami obwarowanymi, w sposób pożałowania godny w części mordowali, a pozostałych chwyтали i uprowadzali w długotrwałą niewolę; kościoły, domy modlitwy i kaplice Pańskie palili, z sakramentami Kościoła obchodzili się bez należytego szacunku, wyciągali szaty liturgiczne i naczynia, by użyć je w sposób nieprzystojny, a kapłanów i innych pomocników Kościoła nikczemnie zabijali. Sambowie pojмали pewnego kapłana, brata domu zakonnego, którego przysłano, aby ich ochrzcił, i następnie ścisłali jego szyję dwiema belkami tak długo, aż w mękach wyzionął ducha; twierdzili przy tym, że taki rodzaj męczeństwa jest odpowiedni dla mężów świętych, których krwi rozlać nie ośmielają.”

W czasie powstania pruskiego wszystkie strażnice na terenie Barcji były oblegane, ale nie zostały zdobyte. Wiesenburg został spalony, kiedy rycerze zakonni opuścili go wycofując się pod osłoną nocy; zaś Resl, Waistopile i Girdawia (Żelaznodrożny) spalili sami obrońcy. Piotr z Dusburga tak opisuje moment opuszczenia strażnicy: „Tenże zamek Wiesenburg Prusowie oblegali prawie trzy lata i wybudowali trzy maszyny oblężnicze, którymi codziennie szturmowali zamek. W końcu bracia jedną maszynę porwali przemocą i wprowadzili do zamku i za jej pomocą przez długi czas bronili

się. Niedługo potem, gdy zabrakło żywności, bracia ze swoimi zbrojnymi w roku Pańskim 1263 opuścili zamek i potajemnie wycofali się, kierując się prosto do Księstwa Mazowieckiego. Kiedy to zauważono, Diwan, ówczesny dowódca Bartów, razem z wieloma zbrojnymi wyruszył za nimi w pogoń, ale nie mógł ich złapać, ponieważ zmęczone już konie stawały w miejscu; wówczas sam dobrał sobie trzynastu mężów i na szybkich koniach wyprzedził innych, i kiedy zbliżał się, natknął się na braci wycieńczonych głodem i niezdolnych do walki z powodu zmęczenia; następnie zdecydowanie ich zaatakował i w pierwszym starciu zabił trzech. Pozostali broniąc się, stawiali opór i wspomnianego Diwana ciężko ranili, a ten wycofał się wówczas z walki, bracia zaś ze swoimi ludźmi w pokoju odeszli.” Dalej kronikarz szczegółowo opisuje dramatyczny okres walk po obu stronach i okrucieństwa Krzyżaków oraz powstańców pruskich szczególnie wobec swych pobratymców, którzy przyjęli chrześcijaństwo i walczyli po stronie Zakonu. Po początkowych sukcesach Prusów, od 1265r. szala zwycięstwa zaczęła przechylać się na stronę Krzyżaków, kiedy nadeszły posiłki i pomoc z całej Europy, w tym z Polski. Powstanie trwało prawie 15 lat i wygasało sukcesywnie, aż do śmierci ostatniego z wodzów pruskich. „Kiedy zabito wodzów i innych ludzi, którzy dowodzili walkami, ponownie poddawali się pod jarzmo wiary i braci”, pisał Piotr z Dusburga. I tak Glappo zginął pod Królewcem w 1273r., rok później Heinrich (Herkus) Monte (1225-1274), zaś Diwan, wódz Bartów, pustosząc ziemię chełmińską wraz ze Skomandem, wodzem Sudowów, zginął w 1271r. przeszyty strzałą z kuszy przez rycerza Arnolda Kropa w czasie oblegania strażnicy w Kowalewie. Ostatecznie w 1283r. Krzyżacy opanowali całe terytorium pruskie i jak ujął to w podtytule rozdziału swojej kroniki Piotr z Dusburga: „kiedy skończyły się walki w Prusach, zaczęła się wojna z Litwinami”.

W rozpoczętej później akcji osadniczej w dużej mierze brała udział ludność niemiecka. Lata 30. XIV wieku to okres wzmożonej kolonizacji terenów dawnej Barcji. Nowe osady powstawały na terenach leśnych (Barcję porastała gęsta puszcza). Początkowo lokacja dotyczyła ziem położonych nad brzegami jezior i rzek. Wzdłuż ich brzegów powstawały również pierwsze szlaki, umożliwiające komunikację. W związku z coraz silniejszą akcją kolonizacyjną i rozwojem miast powstawały trakty - drogi, o których stan dbała okoliczna ludność. Równocześnie dążąc do zjednoczenia wszystkich mieszkańców, Krzyżacy zostawili Prusom znaczne swobody. Prusowie mieli pozostać wolni i posiadać ziemię na dziedziczną własność. Nie mogli prowadzić młynów, karczmy czy osiedlać się w mieście. Mogli

być sołtysami tylko we wsiach pruskich. Wolnymi pozostawali ci, którzy nawiązali z państwem zakonnym stosunek lenny. Do wsi niemieckich byli dopuszczani Prusowie dopiero po 1370r., a wsie pruskie zostały przeorganizowane wg prawa chełmińskiego. W tym czasie, czyli po bitwie pod Rudau³ i zawarciu rozejmu między Zakonem a Litwinami, rozpoczęła się na dużą skalę kolonizacja tego terenu. Zakładano wsie na bazie wcześniejszych pruskich majątków rycerskich, które były opustoszałe. Sołtys jako lokator - zasadzca otrzymywał określoną ilość włók ziemi i pewnego rodzaju regalia, jak np. prawo łowienia ryb, polowania, sądu; zaś do jego obowiązku należało zasiedlenie ziemi, sprowadzenie kolonistów. Koloniści otrzymywali zwolnienie z opłat nawet na kilkanaście lat.

Ożywienie kolonizacji terenów puszczy, do których zaliczała się też Barcja, spowodowało, że wielki mistrz Werner von Orseln rozpoczął zakładanie nowych komturstw, czyli nowych okręgów administracyjnych, położonych na wsch. od rz. Łyny. Początkowo teren całej Barcji należał do komtura w Gierdawach (Gerdauen - Żeleznodorożnyj). Po 1315r. wprowadzono prowizoryczny podział Barcji, usankcjonowany dokumentem z 1326r. Głównym celem rozgraniczenia było ściślejsze powiązanie trzech komturstw z puszcza i terenem Wielkich Jezior. I tak pld. część (oprócz biskupiej) przypadła komturowi Bałgi, którego komurstwo od tego momentu rozciągało się od Zalewu Wiślanego wąskim pasem w kierunku pld. - wsch. do granicy z Mazowszem, z jez. Śniardwy. Na swych terenach komtur kazał wybudować strażnicę z urzędem wójta (1326r.) w Sątocznie, a potem za panowania wielkich mistrzów Dietricha von Altenburga (1335-41) i Ludolfa Königa (1342-45) strażnice wzniesiono w Kętrzynie (1329r.) i Piszcu (1344r.). Środkowa część Barcji przypadła komturowi w Brandenburgu/Pokarminie (zamki w Barcianach, Giżycku), płn. część komturowi w Królewcu (zamki w Gerdauen, Węgorzewie, Insterburgu/Wystruci). Podkreślić należy, że obaj wielcy mistrzowie osobiście podróżowali i odwiedzali zamki, poznając zarazem stan kraju „aż do granic Galindii”, jak napisał w swojej kronice Wigand z Marburga, dodając, że obydwaj gorliwie troszczyli się o zagospodarowanie rozległych terenów puszczańskich. Sławił też Dietricha von Altenburga za jego przedsięwzięcia związane z obroną kraju. Więcej na temat kolonizacji i zagospodarowywania terenów puszczy, a więc i omawianego terenu pisał Max Toeppen w „Historii Mazur”.

Pierwsze drewniano-ziemne strażnice puszczańskie (Wildhaus) czy późniejsze grody obronne (Fliehbürg, Fliehhaus) na obecnym terenie gminy zakładano wzdłuż biegu rzek: Guber, Sajna i Rawa. Budowa straż-

nicy w Sątocznie w 1326r. dała początek zorganizowanej akcji osadniczej. Osadnictwo terenów puszczańskich miało charakter strategiczny. Podobne strażnice pobudowano w Garbnie, Krzemiechach oraz Łankiejmach. Wokół tych strażnic lokowano służebne dobra rycerskie (prawie wszystkie obsadzone przez wolnych Prusów), z obowiązkiem wystawiania pocztów zbrojnych i pełnienia służby wywiadowczej, a dopiero w trzecim etapie osadniczym zakładano wsie czynszowe. Z czasem strażnice te przekształcano w zamki murowane (Feste Haus, Burg). W przypadku Sątoczna było 65 wolnych dóbr służebnych o pow. 10-12 włók, lokowanych na prawie chełmińskim. Być może na wzór Ostródy, Sątoczno otrzymało własne komturstwo i konwent (jako komtur w Sątocznie pojawia się w 1344r. Johann Wurkini). Ale okazało się, że dom zakonny w Sątocznie był za ubogi, aby utrzymać własny konwent, a po dwukrotnych zniszczeniach przez wojska litewskie, został rozwiązany w 1347r. i pojawił się ponownie wójt.

Stopniowe wkraczanie cywilizacji chrześcijańskiej na tereny puszczańskie nie uszło uwadze Litwinów. Już w 1331r. wielki książę Giedymin najechał, w odwecie za najazdy krzyżackie, okolice Ostródy i Lubawy. Podobnie postępowali jego następcy, Olgierd i Kiejstut*, którzy pustoszyli nowo zagospodarowane tereny. Palili wsie, burzyli i palili osady oraz miasta, profanowali kościoły, zaś chrześcijańscy mieszkańcy tych ziem byli w okrutny sposób mordowani, a wzięci do niewoli doświadczali wielu cierpień. I tak np. w 1344r. spalili całkowicie dopiero co założoną osadę Kętrzyn, a całą ludność wymordowano. Dwa lata później ponownie zniszczyli odbudowaną osadę, a potem ruszyli na Sątoczno, ale zamku nie zdobyli. Po zawarciu 10-letniego rozejmu (29.09.1379r. w Trokach, na prośbę Jagiełły, wielkiego księcia litewskiego) nastąpiła na tych terenach kolejna akcja osadnicza, gdzie na zniszczonych i opustoszałych dobrach rycerskich tworzone nowe służby lub zakładano wsie. I tak wg rejestru czynszowego okręgu leśnego Sątoczno sporządzonego w 1419r. było ogółem 814,5 włók czynszowych i 14 sołtysów (a więc i wsi), z których łączny czynsz wynosił 841,5 grzywny.

Po 130 latach absolutnych rządów Zakonu w Prusach, hasło Krzy-

* Olgierd (ok.1296-1377) wielki książę litewski od 1345r., syn Giedymina (ok.1275-1341), ojciec późniejszego polskiego króla Władysława Jagiełły.

Kiejstut (1297-1382) książę trocki, współrządcą (wraz z Olgierdem) Litwy od 1345r., syn Giedymina, ojciec Witolda; organizator wyprawy do Prus w 1370r.; po śmierci Olgierda usiłował utrzymać władzę z jego synem Jagiełłą, doszło jednak do starcia zbrojnego między nimi, Kiejstut został uwięziony przez Jagiełłę w Krewie i zamordowany w 1382r.

zaków: „Ubóstwo, Cnota i Posłuszeństwo” straciło wiele na znaczeniu. Walki o władzę, pieniądze, intrygi i przegrana bitwa pod Grunwaldem osłabiło państwo zakonne. Wielki mistrz Heinrich von Plauen, wybrany po śmierci Ulricha von Jungingena, próbował przeprowadzić reformy (np. utworzył w 1411r. reprezentację stanową Prus, a w 1412r. powołał tzw. radę krajową, złożoną z 32 przedstawicieli rycerstwa i 15 przedstawicieli miast), ale skończyło się to jego usunięciem z urzędu w 1413r. Następcy wprowadzili nowe, wyższe podatki, w tym w formie zboża. Wkrótce Zakon zaczął ingerować w handel zbożem prowadzonym przez Toruń, Gdańsk i Królewiec (przez porty tych miast przewożono ogromne ilości zboża z Polski i Ukrainy do Europy Zachodniej). Zakon odczuwał to współzawodnictwo uciążliwie i robił, co mógł aby pozbyć się konkurencji. W odpowiedzi powstał w 1440r. Związek Miast i Ziemi Pruskich (Związek Pruski), który dzięki zabiegom Krzyżaków został rozwiązany na mocy wyroku cesarza Fryderyka III w 1453r. W lutym następnego roku stany pruskie wypowiadają posłuszeństwo Zakonowi i wynajęte przez Związek Pruski wojska atakują zamki krzyżackie. Dnia 6.03.1454r. poselstwo Związku wystawia w Krakowie akt poddania Prus królowi polskiemu, a król Kazimierz Jagiellończyk wydaje przywilej inkorporacji Prus do Korony. Potem wybuchła wojna 13-letnia, która kończy się jesienią 1466r. podpisaniem traktatu pokojowego w Toruniu. Polsce przypadły najlepiej rozwinięte tereny: Pomorze Gdańskie, Żuławy z Malborkiem, Warmia i ziemia chełmińska (ziemie te nazwano Prusami Królewskimi). Pozostały Zakonowi obszar ze stolicą w Królewcu określany był mianem Prus Krzyżackich. Był to początek końca państwa zakonnego, które po 300 latach istnienia przekształcone zostało (1525r.) w świeckie księstwo. Wcześniej wojna polsko-krzyżacka w latach 1519-21 przyniosła ziemiom pruskim ogromne zniszczenia (na opisywanym terenie dokonane głównie przez pospolite ruszenie szlachty mazowieckiej). Pod koniec 4-letniego rozejmu, wobec katastrofalnej sytuacji Zakonu, w Krakowie król Zygmunt Stary podpisał z wielkim mistrzem Albrechtem Hohenzollernem traktat, w którym zgodził się na sekularyzację Prus Krzyżackich. Albrecht (ur. 17.05.1490r. w Ansbach - zm. 20.03.1568r. w Tapiau, ob. Gwardziejsk, pochowany w katedrze w Królewcu; jego matka Zofia, była córką króla Kazimierza Jagiellończyka) został księciem świeckim, lennikiem Polski. Hołd lenny złożył 10.04.1525r. w Krakowie, a sam w Królewcu 28.05.1525r. przyjął hołd swoich poddanych oraz wydał ustawę, która urzędowo wprowadza na terenie tzw. Prus Książęcych wyznanie ewangelickie (w uzgodnieniu z Marcinem Lutrem).

Okres rządów księcia Albrechta, aż do wojen szwedzkich na pocz. XVII w., to jeden z najświetniejszych okresów w historii tego regionu, czas ogromnego rozwoju Prus pod względem gospodarczym i kulturalnym. Powstały m.in. nowe miasta (np. Giżycko, Olecko, Gołdap), majątki i folwarki; od 1544r. działał uniwersytet, zatwierdzony sześć lat później przez króla Zygmunta Augusta, który nadał szkole prawa akademickie. Od 1701r. już jako suwerenne (po traktatach welawsko-bydgoskich w 1657r.) księstwo przekształciło się w Królestwo Prus, a po zjednoczeniu Niemiec stało się prowincją Prusy Wschodnie (Provinz Ostpreussen). Po zakończeniu II wojny światowej decyzją (2.08.1945r.) rządów USA, Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego, podjętą na konferencji Poczdanie, zlikwidowaną prowincję podzielono między Polskę i Związek Sowiecki. Te aspekty historii jedynie sygnalizuję, nie są bowiem celem mojej pracy, a zainteresowanych odsyłam do monograficznych opracowań (polskich i niemieckich) dotyczących historii Prus od pradziejów do 1945r. (np. Bruno Schumacher - Geschichte Ost- und Westpreussens, Augsburg 1993) lub na odpowiednie strony internetowe (np. Wikipedia).

Teren dzisiejszej gminy Korsze w okresie państwa zakonnego administracyjnie podlegał prokuratorii w Kętrzynie, wchodzącej w skład komturstwa w Bałdze. Po 1525r. i wprowadzeniu zmian w podziale administracyjnym księstwa na 3 okręgi (Sambia, Natangia i Prusy Górne), opisywany teren należał do Natangii ze starostwem w Kętrzynie, zaś od 1818r. do utworzonego wówczas powiatu kętrzyńskiego (oprócz lat 1974-1999, kiedy powiaty zlikwidowano).

HISTORIA KORSZ

Miasto położone jest w środkowej części gminy (21° 07' 20" - 21° 10' 30" E i 54° 09' 40" - 54° 10' 50" N). Początki dzisiejszych Korsz związane są nieodłącznie z historią pobliskiego Sątoczna, które założone zostało przez zakon krzyżacki w 1326r. Było to jedno z licznych pruskich dóbr służebnych, powstałe wokół strażnicy z obowiązkiem wystawiania pocztów zbrojnych i pełnienia służby wywiadowczej. W 1341r., kiedy podjęto decyzję o budowie murowanego zamku w Sątocznie, po raz pierwszy pojawia się nazwa Cohorsen jako pruskie pole osadnicze („in campo Cohorsen”). Na mapie Hansa Crome jest zaznaczone pole osadnicze Cohorsen, nieopodal drugiego o nazwie Korken. Wg R. Przybytek nazwa może pochodzić od jeziora Corseen, ewentualnie od pola Corslauken. Ok. 1377r. jako dobro rycerskie Corssen pojawia się w podaniu o trzech mężczyznach na polu Romankowo („drei Männer von Corssen auf dem Felde Romsdorf”). W 1533r. występuje nazwa Korsen, podobnie w 1589 i 1621r., a od 1755r. do 1945r. - Korschen. Mało prawdopodobnym, a wręcz niemożliwym jest wywód nazwy od pruskiego bożka urodzaju Kurche. Trudno przyjąć, aby chrześcijańscy rycerze, którzy mieli za zadanie nawracanie pogan, utrwalali w nazwie miejscowości pruskiego bożka związanego z płodnością i urodzajem. Zatem na tym polu osadniczym o pow. 10-20 włók powstało pruskie dobro rycerskie z obowiązkiem służby na rzecz Zakonu. Kolejny raz majątek rycerski Corssen pojawia się w czasach państwa zakonnego pod datą 1410r., kiedy w bitwie pod Grunwaldem polegli pruscy właściciele majątku. Jako opuszczony i wolny nadany został przybyłemu ze Szwabii rycerzowi von Königseck (potem Königsegg). Najstarszy zachowany dokument, w którym majątek rycerski Corssen wraz z folwarkiem Podlechy był w posiadaniu rodziny Königsegg, pochodzi z 1448r. Przez prawie trzyście lat dobra były w rękach tej rodziny. Ród ten posiadał później na terenie Prus bardzo liczne majątki oraz godności (np. radca wielkiego mistrza w Sępopolu w 1523r., nadradca książęcy w latach 1641-53 oraz wiele urzędów starosty).⁴

Jeszcze dzisiaj na ścianie zamku w Oberstaufen, jednego z wielu należących do tej rodziny, zobaczyć można ciekawe malowidło. Widnieją na nim czterej mężczyźni w strojach z epoki (wśród nich hrabia Hugo von Königsegg). Jeden z nich trzyma chorągiew z 1635r., inny zaś rozwija jakiś dokument, a w oddali widać panoramę zamku w Oberstaufen. Obok tego

obrazu wytłoczono herb rodowy - tarczę z czerwonymi i złotymi rombami, czyli z takimi jakie później zastosowano w herbie Korsz, przyjętym w 1927r. Tarcza herbowa podzielona została czarnym krzyżem na 4 części, kantony. W pierwszym i czwartym kantonie wypełnione zostały czerwono-złotymi rombami. Drugi kanton z uskrzydłonym kołem lokomotywy symbolizuje rangę miejscowości jako węzła kolejowego, zaś trzeci z kłosaми - urodzajność ziemi na terenie gminy Korsze. Do tego herbu nawiązuje obecny, który zatwierdzony został w 1991r. uchwałą Rady Miejskiej po przeprowadzeniu konkursu. Wygrał projekt Agnieszki Baran, w którym herb miasta przedstawia 3 stylizowane kłosa zboża z wkomponowanym kołem lokomotywy na zielonym tle tarczy herbowej. Złote kłosa zbóż z emblematem kolejowym na zielonym polu oddaje rolniczy charakter gminy i przypomina o kolejarским rodowodzie miasta. Należy wspomnieć, że czerwono-złote romby występują, jako znak firmowy, na produkowanych (tylko na zamówienie) w Szwecji samochodach firmy Königsegg.

W 1618r. majątek Korsze (wraz z folwarkami: Podlechy i Studzieniec) zajmował pow. 62 włók i 20 mórg. Na pocz. XVIII w. majątek od Bernhardta von Königsecka kupił baron Carl Dietrich von Hoverbeck z Kwidzyna, a ten za 42.500 guldenów sprzedał Casparowi de Fresin (1668-1755), przedstawicielowi belgijskiej szlachty pochodzącej z Flandrii (Limburgia).⁵ Członkowie tej rodziny gospodarowali w Korszach aż do 1945r. Nie zachował się dokument umowy kupna, stąd nie jest znana dokładna data przejęcia Korsz przez tę rodzinę. Na pewno było to między 1714r. (kiedy połowa wsi Podlechy należała do barona zu Haydeck) a 1734r., bowiem Caspar de Fresin w 1734r. zbudował w Korszach pierwszą szkołę, do czego zobowiązywał go dekret królewski. Szkoła stała przy gościńcu między dworem (ob. zach. część ul. Kościuszki) a folwarkiem Podlechy, niedaleko skrzyżowania z traktem biegnącym na północ do Barcian. Stojący do dziś przy ul. Szkolnej budynek ze skrajnymi ryzalitami posadowiony jest zapewne na starych fundamentach dawnej szkoły. Caspar posiadał też Kałmy i Błogoszewo. Następnymi właścicielami majątku Korsze byli kolejni synowie Caspara, który w testamencie sporządzonym w 1754r. ustanowił seniorat. Najstarszy Joachim Ernst (1716-1762) otrzymał Korsze z folwarkami Podlechy i Studzieniec, Alexander Ludwig (1718-1771) Kałmy i Błogoszewo, a także był właścicielem Karszewa, zaś Korsz po śmierci najstarszego brata. Najmłodszy Friedrich Wilhelm (1726-1775) otrzymał Korsze w 1771r. i od razu ustanowił tam majorat. Prawdopodobnie po wojnie 7-letniej (1756-63), kiedy Prusy były okupowane przez woj-

ska rosyjskie, rodzina Fresin naraziła się królowi pruskiemu, który bardzo dosadnie nazwał ich „świńskimi psami”. Przyczyną tego był zapewne fakt, że należeli oni do tej części szlachty pruskiej, która złożyła przysięgę lojalności wobec carowej Elżbiety. Oczywiście po zakończeniu okupacji szlachta ta ponownie hołdowała królowi pruskiemu. Aż do końca XIX w. krążyła po gminie legenda o tajemniczych spotkaniach w pojawiającej się nocami karocy zaprzężonej w kare konie i dziwnym, milczącym osobniku, który utożsamiany był z właścicielem majątku Korsze. Pośrednim dowodem na akt zdrady był fakt, że członkowie tej rodziny nie zrobili później kariery w państwie. Nazwisko to nie pojawia się nigdzie poza okolicami Korsz, a kolejne majątki (np. Romankowo, Zalesie Kętrzyńskie) nabywają głównie drogą kupna lub małżeństw, a nigdy poprzez królewskie nadania. Dziwne jest nawet to, że w XIX w. rozebrano rodową kaplicę grobową przy kościele w Sątocznie, oficjalnie z uwagi na zły stan techniczny.

Po śmierci Friedricha Wilhelma Korsze przeszły, w myśl zasady majoratu, w ręce dzieci Alexandra Ludwiga. Najpierw był to Caspar Ernst Ludwig (1752-1819), a następnie od 1819r. Friedrich Wilhelm II (1757-1830), który posiadał też Kałmy i Błogoszewo. Po jego śmierci spadkobiercą został jego syn Benjamin Hans, który posiadał majątek Korsze do 1836r. (w tym okresie sprzedano Kałmy i Błogoszewo). Następnymi dziedzicami zostali synowie Caspara Ernsta Ludwiga, najpierw starszy Carl Caspar Sigismund von Fresin (1795-1856), potem młodszy Heinrich Ludwig Sigismund (1796-1866), którego syn Otto Oskar (1824-1889) był kolejnym właścicielem w latach 1866-89. Po nim Korsze dostał jego brat Heinrich August (1830-1909), a po jego śmierci majątek odziedziczył syn Georg August (1863-1926). Ostatnim właścicielem resztówki w Korszach był brat Georga, Max August (1868-1945).

Brak jest jakichkolwiek materiałów źródłowych na temat majątku i powstałej obok niego wsi Korsze. Zapewne wieś leżała wzdłuż drogi (obecnie ul. Szkolna) wiodącej z majątku do folwarku Podlechy. I w takim kształcie zachowała się do poł. XIX w., aż do momentu kiedy „zabiło serce dzisiejszych Korsz”.

Decydującym czynnikiem dla rozwoju Korsz była rozpoczęta w 1863r. budowa prywatnej linii kolejowej Królewiec-Ełk. Stało się to dzięki zabiegom miejscowej elity (głównie właścicieli ziemskich, w tym m.in. Boehma z Głowbit, Eulenbura z Prosny) oraz kapitałowi angielskiemu, którego przedstawiciel Bethel Henry Strousborg (1823-1884), zwany „królem żelaznej kolei”, z hrabią Lehnendorfem ze Sztynortu otrzymał 2.11.1863r.

od rządu pruskiego koncesję na budowę Wschodniopruskiej Kolei Południowej (Ostpreussische Südbahn) z portu bałtyckiego w Pillau (Bałtyjsk) przez Królewiec, Bartoszyce, Korsze, Ełk, do Prostek, czyli ówczesnej granicy Prus z Rosją. Linię budowało prywatne towarzystwo kolejowe (Ostpreussische Südbahn Gesellschaft). Miała to być droga handlu zbożem, płodami rolnymi i drewnem. Przynieść to miało ożywienie gospodarcze prowincji. Odcinek Pillau-Królewiec oddano do użytku 11.09.1865r., Królewiec-Bartoszyce z odnogą do Sępola - 24.09.1866r., Bartoszyce-Korsze - 1.11.1867r., Korsze-Kętrzyn - 8.12.1868r., ostatni odcinek w Prostkach oddano do użytku 1.09.1871r. (połączenie kolejowe z Prostek do Grąjewa w zaborze rosyjskim oddano dopiero w 1873r.). Linia doprowadzona do Prostek połączyła Korsze z Kijowem i Morzem Czarnym, a późniejsza z Berlina do Insterburga (Czerniachowsk) i dalej przez Kłajpedę (Memel) połączyła z Sankt Petersburgiem (Wschodniopruska Kolej Południowa została upaństwowiona na podstawie ustawy rządu pruskiego z 18.05.1903r.) Zabudowa powstawała wzdłuż drogi wytyczonej równolegle do torów kolejowych, po ich stronie południowej. Zbudowano tam, obok dworca kolejowego, budynki o konstrukcji szkieletowej, przeznaczone dla rodzin kolejarskich, towarzyszące im budynki gospodarcze oraz wieżę wodną do obsługi parowozów.

W zespole dworca stały też trzy baraki dla robotników sezonowych z Mazowsza, którzy przechodzili tu przymusową kwarantannę - zwłaszcza w okresach związanych z epidemią cholery (baraki rozebrano dopiero w 1914r.).

Szczególne położenie Korsze - niemal dokładnie w środkowym punkcie geometrycznym całych Prus (Wschodnich i Zachodnich) - przesądziło o wyborze tej miejscowości jako węzła kolejowego, w związku z budową przez rząd pruski linii z Torunia przez Olsztyn do Gerdauen (Żelznodorożnyj) i dalej do Insterburga (Czerniachowsk). W wyniku protestu przedstawicieli władz powiatu olsztyńskiego i reszelskiego podjęto budowę dwutorowej linii kolejowej z Olsztyna przez Czerwonkę, Korsze, Gerdauen do Insterburga, która miała połączyć linię do Berlina przez Toruń. Linia długości 301 km kosztowała 15 milionów talarów, z czego most na Wiśle koło Torunia 2 mln talarów. Pierwszego, symbolicznego uderzenia łopata dokonał tajny radca rządowy Löffler w Olsztynie 6.04.1868r. Odcinek z Olsztyna przez Korsze do Insterburga był przejezdny 27.11.1871r., a 1.12.1872r. z Olsztyna do Torunia. Były więc Korsze punktem, gdzie krzyżowały się północne i południowe linie kolejowe. W latach 1867-1923

cała ta infrastruktura należała do Państwowego Zarządu Kolei Królewsko-Pruskiej, a następnie do Kolei Rzeszy Niemieckiej.

Człowiek, który sfinansował to olbrzymie jak na owe czasy przedsięwzięcie, czyli budowę linii południowej, był pochodzenia żydowskiego i nazywał się Baruch Hirsch Strausberg. Urodził się w Nidzicy. W wieku 12 lat, kiedy uczęszczał do szkoły w Królewcu, zmarł nagle jego ojciec pozostawiając rodzinę bez środków do życia. Matka z dwójką synów wyjechała do Anglii, gdzie ponownie wyszła za mąż. Dwadzieścia lat później w 1855r. pojawił się w Berlinie młody i energiczny makler giełdowy (już pod zmienionym nazwiskiem jako Bethel Henry Strousborg), który reprezentował angielskie konsorcjum zabiegające o wydanie koncesji na budowę linii kolejowej. Za pozytywne załatwienie sprawy otrzymał 1 mln talarów prowizji.

Tak więc po 1871r. Korsze stają się głównym węzłem kolejowym prowincji wschodniopruskiej (Ostpreussische Eisenbahnknotenpunkt). Od tej pory datuje się szybki rozwój przestrzenny (poprzez wykup gruntów od właścicieli majątków w Korszach i Glitajnach) i demograficzny osady (już pod koniec XIX w. Korsze nabrały cech miejskich i były drugą co do wielkości miejscowością w powiecie kętrzyńskim). Infrastruktura kolejowa wraz z węzłem drogowym stymulowała rozwój Korsz, a wiele osób z okolic dojeżdżało do pracy. Istniały dwie stacje kolejowe naprzeciwko siebie, oddzielne dla linii prywatnej i państwowej. Ta ostatnia miała bardziej obszerny dworzec oraz szerokie zadaszenie i przeszklone perony. Przestrzeń pomiędzy starymi i nowymi parami torów wybrukowano i powstał tam urząd pocztowy (spalony przez Rosjan w 1914r.). Od strony południowej zbudowano rampy przeładunkowe z prowadnicami dla zwierząt hodowlanych. Poważnym utrudnieniem, któremu nie potrafiono zaradzić do dnia dzisiejszego, był 30-metrowej długości przejazd kolejowy na ruchliwej szosie zbudowanej w latach 70. XIX w. z Biskupca przez Reszel, Korsze, Barciany i dalej do Węgorzewa. Zatrudnienie dawały hotele, rzemiosło i drobne zakłady produkcyjne. W latach 1895-1905 powstały m.in. masarnia, hotel „Korsze” (w 1895r.), hotel „Deutsche Haus” (spalony 29.01.1945r.), piekarnia, salon fryzjerski i zegarmistrzowski, skład tekstylny. W 1909r. zbudowano miejską rzeźnię, a miejscowy przedsiębiorca Carl Waldow zbudował mleczarnię (ob. lokal gastronomiczno-rozrywkowy D. Michalak przy ul. Wolności). Powstała spółdzielnia mleczarska ze skupem i przetwórstwem. Istniała apteka, osiedlili się lekarze. W 1912r., właściciel majątku Kałmy odsprzedał osadzie kolejowej całą południową

część gruntów, przylegających od strony północnej do dworca i torowiska (ok. 163 ha). Dzięki temu získano cenne tereny pod budowę domów mieszkalnych, które wzniesiono w latach 20. i 30. (ob. przy ul. Wjska Polskiego).

Po 1900r. rozpoczęła także działalność dworcowa restauracja ze słynną grochówką a'la Korsze (Erbsen suppe a'la Korschen). Na dworcu kolejowym wielu podróżnych musiało oczekiwać na swoje pociągi, z których część miała tu dłuższy postój. Problem zatem polegał na tym, aby zjeść szybko, a zarazem tanio i pożywnie. Pracownicy restauracji dworcowej opracowali pomysłów recepturę zupy z wkładką mięsną. Była to grochówka przygotowana bez marchewki, zasmażki i klusek. Grochówkę gotowano na dużej ilości wędzonej szynki. Zupa była wysmienita, smaczna i posilna oraz tania, a więc bardzo chętnie konsumowana. W ciągu kilku zaledwie lat stała się znanym jednorazowym obiadem lokalnym („ein Topf” - obiad w jednym garnku, jednodaniowy posiłek). Po I wojnie światowej jako zupa grochowa a'la Korsze pojawiła się w jadłospisach wielu dworcowych restauracji w całych Niemczech, a w przypadku dworca we Frankfurcie nad Menem podawana była do końca lat 40. XX w. Restauracja dworcowa w Korszach zdolna była w ciągu 10-minutowego postoju pośpiesznego pociągu berlińskiego zaopatrzyć wszystkich chętnych w grochówkę. Znany jest też opisany w Gazecie Olsztyńskiej z 1905r. przypadek konduktora, który tak zasmakował w zupie, że spóźnił się na swój pociąg. Nie tylko kulinarne umiejętności kucharek z restauracji dworcowej w Korszach, ale i ich uroda powodowały, że zdarzały się przypadki specjalnych podróży męskiego towarzystwa z różnych miast do Korsz, aby - jak piszą przedwojenne gazety - chwalić nie tylko grochówkę z Korsz.

Tuż przed wybuchem I wojny światowej rozpoczął działalność najstarszy zakład produkcyjny w Korszach. W 1913r. przy ówczesnej Colmenstrasse (ul. Wojska Polskiego 32-36) stanęła hala fabryczna. Właściciel firmy, kupiec Willy Klauer z Magdeburga, wykorzystując korzystne położenie i połączenia komunikacyjne Korsz, wybudował filię fabryki produkującej pług parowe. Maszyny te sprzedawane były na terenie całej prowincji, a także eksportowane do krajów bałtyckich należących wówczas do cesarstwa rosyjskiego (Litwa, Łotwa, Estonia). Produkowany w zakładzie w Korszach pług parowy działał według systemu opracowanego przez angielskiego wynalazcę i przemysłowca Johna Fowlera (1826-1864), który był autorem wielu wynalazków z dziedziny mechanizacji rolnictwa, m. in. pługa do drenowania czy wspomnianego pługa parowego.

Zasada działania pługa parowego była następująca: na dwóch skrajach pola stały lokomobile, które za pośrednictwem lin i stałego bębna przesuwały tam i z powrotem orzący ziemię pług. Maszyny te były bardzo przydatne na terenach, gdzie znajdowały się duże majątki ziemskie. Firma działała do czasu kryzysu gospodarczego na pocz. lat 20. XX w. Opuszczona hala fabryczna w 1922r. stała się własnością Wschodniopruskiej Centrali Hodowców Pszczół (Ostpreussische Bienenzucht-Zentrale). W 1930r. tereny te nabył za 40 tys. marek Związek Hodowców Pszczół Prowincji Wschodniopruskiej w Królewcu (Der Provinzialverband Ostpreussische Bienen-schuchte in Königsberg), który założył tutaj szkołę pszczelarską. Wschodniopruska Szkoła Pszczelarska (Ostpreussische Imkerschule) w Korszach pod kierownictwem dr. Pfannenmüllera, jedna z dwóch na terenie Niemiec, prowadziła nie tylko nauczanie, ale także szeroko zakrojone poradnictwo. Lokalizacja w Korszach tego typu szkoły, jedynej w prowincji, świadczyła o wysokiej kulturze rolniczej tutejszych gospodarzy.

Strategiczny charakter węzła wykorzystywany był przez armię pruską, która wraz z wybuchem I wojny światowej urządziła na terenie przydworcowym centrum żywnościowo-zaopatrzeniowe dla transportów wojskowych. Z inwazją rosyjską w 1914r. wiązały się poważne zniszczenia - spalono dworzec, pocztę i hotele, spłonęło też kolejowe składowisko węgla, wysadzono w powietrze wieże wodne. Całkowita odbudowa zniszczeń nastąpiła w 1920r. Zbudowano już tylko jeden budynek dworca. Po stronie północnej - na dawnych gruntach majątkowych - rozpoczęto budowę dużej kolonii domków 1 - i 2 - rodzinnych. Powstała nowa wieża ciśnień (ze zbiornikiem w kształcie kuli o poj. 500 m³), zbudowano nową stację rozrządową i nowe składowisko węgla. W latach 20. zbudowano w innym miejscu budynek poczty (ul. Orzeszkowej), a także zakład impregnacji podkładów kolejowych, słupów telegraficznych i elektrycznych, dysponujący własnym tartakiem, w którym je produkowano. Wzrastała liczba ludności Korsza (w 1925r. przekroczyła 2,5 tys. osób, więcej zob. w kalendarium). Zbudowano gmach 18-klasowej szkoły dla 630 uczniów oraz kino. Przy osiedlu im. F. Schulza urządzono park ze stadionem sportowym, a nieco dalej basen kąpielowy, który w okresach zimowych służył jako lodowisko. Budowa stadionu była niejako wymuszona efektami działalności miejscowego towarzystwa sportowego. Korsze mogły pochwalić się znaczącymi wynikami w różnych dziedzinach sportu. Największe osiągnięcia i tytuły mistrzowskie uzyskali zawodnicy sztafety 4 x 100 m., gimnastycy oraz drużyna piłki nożnej, która grała w I lidze prowincji wschodniopruskiej.

Wszyscy zawodnicy zrzeszeni byli w Korszeńskim Towarzystwie Sportowym (Sportverein Korschen, w skrócie SVK), powstałym w 1919r. Uprawiano wówczas 10 dyscyplin sportowych - oprócz wymienionych - koszykówkę, piłkę ręczną, tenis stołowy, boks, strzelectwo, hokej, tenis ziemny. Towarzystwo miało swój sztandar i stroje sportowe z napisem SVK, a kibice nosili białe czapeczki. Na sztandarze wyhaftowany był napis, który w wolnym tłumaczeniu na język polski brzmiał: „Startujemy w zawodach dla chwały sportu i honoru ojczyzny”. Przez pierwsze kilkanaście lat zawody odbywały się na łące przy majątku Kałmy. Kiedy zawodnicy zaczęli przysparzać chwały Korszom, rozpoczęto starania o lokalizację terenu na budowę stadionu z prawdziwego zdarzenia. Pod koniec lat 20. przy pomocy ówczesnego przewodniczącego zarządu gminy Rudolfa Chlebowitza i honorowego przewodniczącego zarządu Towarzystwa SVK Maksymiliana von Skopnika (właściciela majątku w Glitajnach) oraz właścicieli Głowbit (rodzina Boehm) pozyskano tereny położone naprzeciwko szkoły pszczelarskiej. Pomocy finansowej udzielili także miejscowi kupcy, którzy wykazali się szczególną hojnością i pomocą w okresie kryzysu i inflacji na przełomie lat 20. i 30. Na tym terenie rozpoczęto budowę stadionu miejskiego z boiskiem, bieżnią i miejscem na zawody lekkoatletyczne. Uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku stadionu miejskiego nastąpiło 1.05.1931r. Stadion ten funkcjonuje do dnia dzisiejszego. Z okazji otwarcia stadionu zorganizowano I narodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem 164 sportowców reprezentujących najważniejsze wtedy kluby sportowe Niemiec (m.in. Prussia Samland czy ASCO). Wśród uczestników trzeba wymienić udział mistrza świata Emila Hirschfelda czy Erwina Blaska, późniejszego rekordzisty w pchnięciu kulą i srebrnego medalisty na olimpiadzie w Berlinie w 1936r. Był to pierwszy w Prusach Wschodnich narodowy festyn lekkoatletyczny (odpowiednik dzisiejszego mitingu). W dowód uznania osiągnięć sekcji lekkoatletycznej SVK oraz za znakomitą organizację, Korsze dostały zaszczytu przygotowania kolejnych zawodów tej rangi w roku następnym (potem już co roku). Spore osiągnięcia miała też drużyna pierwszoligowej piłki nożnej dowodzona przez jednego z najlepszych piłkarzy w Prusach Wschodnich Fritza Wölky, który jako syn miejscowego kupca woził drużynę na mecze swoim prywatnym samochodem. Drużyna Korsz grała i wygrywała turnieje „szóstek” piłkarskich w rozgrywkach na terenie parku pałacowego w Drogoszach. W 1939r. wygrała turniej pokonując w Królewcu miejscową drużynę 3:2. Towarzystwo sportowe SVK w Korszach zajmowało się nie tylko działalnością sportową, ale i kultu-

ralną. Przy SVK działał teatr, który wystawiał różne tematycznie sztuki teatralne. Była też kapela, zespół, który przygrywał na różnych potańcówkach, zabawach czy uroczystościach. Towarzystwo organizowało też cykliczne jarmarki różności, w czasie których sprzedawano używany sprzęt sportowy po bardzo przystępnych cenach.

Zawody odbywały się nie tylko na stadionie miejskim. Zawody strzeleckie - na strzelnicy nieopodal stadionu (obecnie tereny oczyszczalni ścieków), zawody tenisa ziemnego - na kortach leżących na posesji barona von Fresin (obecnie tereny firmy „Maspex”), a mecze hokeja rozgrywano na obecnym tzw. „jeziorku kolejowym”, które przed 1945r. pełniło funkcję kąpieliska. Zawodnicy sami przygotowywali taflę, boisko i korty do meczów. W czasie kryzysu sami płacili na utrzymanie sekcji. Natomiast w czasie mroźnej zimy 1922/23 każdy zawodnik musiał przynieść po jednym kawałku brykietu na ogrzanie sali.

Wielkie zasługi, nie tylko w tym względzie, przypisywano przewodniczącemu zarządu gminy, Rudolfowi Chlebowitzowi. On wyposażył miasto w wodociąg, kanalizację i oświetlenie uliczne, powołał do życia ochotniczą straż pożarną. Dzięki jego staraniom włączono w obręb administracyjny Korsz część gruntów po parcelacji majątku Olszynka i w latach 1936-38 zbudowano osiedle domków jednorodzinnych (Heimberg Siedlung - obecnie ul. Zielona, Wiejska, Długa). Dziedzic majątku Korsz, Georg von Fresin przekazał część gruntów na potrzeby rozwijającej się osady, w tym na budowę nowej szkoły (ul. Kościuszki). Wdzięczni mieszkańcy nazwali ulicę wiodącą do dworu Georgenstrasse, od imienia darczyńcy.

Charakterystyczną, wspólną cechą byłych i obecnych mieszkańców Korsz była ich troska i zaangażowanie w życie parafialne, religijne. Do 1945r. zdecydowana większość z nich, podobnie jak powiatu i całej prowincji, należała do kościoła ewangelickiego. Stanowili oni ponad 90% ogółu mieszkańców. Początkowo Korsz należały do parafii Sątoczno. Droga do kościoła w Sątocznie licząca ok. 8,5 km była drogą polną, w deszczu trudną do przebycia. W 1913r. zbudowano drogę utwardzoną i używaną do dnia dzisiejszego. Ranga Korsz jako węzła kolejowego, wzrastająca liczba ludności oraz długa droga do kościoła spowodowały, że coraz głośniej wyrażano życzenie posiadania własnego kościoła. Początkowo (1895r.) ks. Heinrich Rudolf Neumann, proboszcz z Sątoczna celebrował w jedną niedzielę w miesiącu, po południu, nabożeństwo w budynku szkolnym przy ul. Szkolnej. Odbywały się tam również przygotowania do konfirmacji (gł. w okresie zimowym). W krótkim okresie czasu, w związ-

ku ze wzrastającą liczbą mieszkańców, sale szkolne okazały się za małe. Wtedy właśnie plany budowy kościoła w Korszach zaczęły nabierać konkretnych kształtów i w 1902r. sporządzono listę ofiarodawców. Pierwszym darczyńcą była wdowa Karolina Neeth (z domu Siebert), która podarowała jedną morgę swojej ziemi pod budowę kościoła, a następnie drugą morgę pod cmentarz.

W 1901r. przypadła dwusetna rocznica koronacji Fryderyka I na króla pruskiego (18.01.1701r.). Z tej okazji cesarzowa Augusta Wiktoria (żona cesarza Niemiec i króla Prus) założyła w Królewcu fundację jubileuszową na budowę 10 ewangelickich kościołów, które miały nosić miano Kościołów Jubileuszowych (Ev. Jubiläumskirche). Po prawej stronie drzwi wejściowych do kościoła w Korszach znajduje się płyta, na której widniała do 1945r., następująca inskrypcja (dzisiaj zatarta): „Podczas panowania cesarza Wilhelma II i pod protektorem cesarzowej Augusty Wiktorii wybudowano na pamiątkę dwusetnej rocznicy powstania Królestwa Pruskiego, dzięki dobrowolnym składkom ze wszystkich części prowincji. 1701-1901.” Napis na płycie dotyczył więc intencji budowy kościoła, stąd do 1945r. nazywany był kościołem jubileuszowym. Z prywatnego konta rodzina cesarska wniosła fundusz początkowy. Do tego dochodziły ofiary przysyłane z prowincji. Dzięki wstawiennictwu dziedzica z Sątoczna i Prosný hrabiego Richarda zu Eulenburg oraz niestrudżonym staraniom księdza Neumanna, Korsze jako pierwsze otrzymały 20 tys. marek z tych funduszy na budowę kościoła. Kościół miał otrzymać nazwę Ewangelicki Kościół Jubileuszowy w Korszach. Synod prowincji wschodniopruskiej przekazał 10 tys. marek, 20 tys. marek parafia Sątoczno. Hrabia R. zu Eulenburg ofiarował 100 tys. cegieł z dowozem na miejsce budowy, a drewno budowlane przekazali rolnicy z Sątoczna i Podlech. Zdumiewająca była gotowość niesienia pomocy i ofiarność ludności. Z tego też względu budowa mogła być rozpoczęta już w 1903r.

Plan budowli w stylu neogotyckim sporządził architekt Justus Wilimczig z Berlina. On również przejął nadzór budowlany. Roboty murarskie i ciesielskie wykonywał mistrz Gemmel z Gerdauen (Żeleznodorożnyj). Był on wnukiem i synem pastorów: Friedricha Wilhelma i Szymona Jakuba Gemmel, którzy w sumie przez 82 lata (1813-1895) działali w kościele w Sątocznie. Kamień węgielny położono uroczystie 17.05.1903r. W kamień ten wmurowano metrykę fundacyjną. W uroczystości wzięło udział ponad 1000 osób. Zimą 1903/4 można było już rozpocząć prace wewnątrz kościoła. Prace te wykonywali następujący mistrzowie: stolarskie - Kendziorra

z Kętrzyna, malarskie - Görke z Kętrzyna, ślusarskie - Hoffmann z Sątóp, szklarskie - Funk z Kętrzyna, witraże wykonała firma Schlein z Witten, a dzwony- zakłady ludwisarskie z Bochum, zaś organy o 10 registrach (później rozbudowane) - firma Göbel z Królewca. Na trzech dzwonach zawieszonych na wieży o wys. 25 m widniały następujące napisy: „Vivos voco” („Żyjących wołam”), „Mortuos plango” („Śmierć oskarżam”), „Fulgura frango” („Błyskawice łamię”). Dźwięk tych dzwonów mieszkańcy Korsz usłyszeli po raz pierwszy 20.05.1904r. Był to dźwięk żałobny, bowiem tego dnia miał miejsce pogrzeb 22-letniego młodzieńca o nazwisku Wins, syna przewodniczącego gminy Korsz. Tego też dnia ksiądz Neumann poświęcił dzwony i cmentarz. W niedzielę 17.07.1904r. poświęcono kościół. Dwa-
dzieścia pięknie ustrojonych bram prowadziło do kościoła. Nabożeństwo odbyło się na placu szkolnym, bowiem kościół nie mógł wszystkich pomieścić. W czasie uroczystego nabożeństwa grała kapela wojskowa, śpiewano pieśni, a później w hotelu „Korschen” wydano uroczysty obiad, zaś w ogrodzie hotelu „Deutsches Haus” odbył się koncert.

Korsze gościły tego dnia najważniejszych przedstawicieli władz świeckich i kościelnych prowincji wschodniopruskiej. Wśród nich byli m. in. nadprezydent prowincji baron von Richthofen, prezydent rejencji królewieckiej von Werder, starosta powiatu baron Schmidt von Schmidtseck, hrabia Richard zu Eulenburg z Prosny, generalny superintendent Martin Braun, superintendent Borowski z Kętrzyna oraz 16 innych duchownych.

Wnętrze kościoła urządzone zostało dzięki ofiarodawcom. Cesarzowa Augusta Wiktoria ofiarowała dużą Biblię w srebrnej oprawie z osobistą dedykacją, która leżała stale otwarta na ołtarzu. Srebrne naczynie do chrztu ufundowała rada kościelna, serwetę do chrztu pani Kussin z Korsz, a jej mąż - mistrz rzeźniczy - kielich do komunii. Krzyż na ołtarzu ufundowali bracia Bark, nakrycia na ołtarz i ambonę rodzina Rehefeld. Inny kielich do komunii ufundowali konfirmanci roku 1904. Trzy żyrandole ufundował handlarz zbożem Oontorson z żoną. Ofiarodawcami byli także konfirmanci z roku 1906 oraz rodzina von Fresin - właściciele szlacheckiego majątku.

Nad ołtarzem głównym umieszczono były trzy witraże. Środkowe okno z witrażem, umiejscowione trochę wyżej od dwóch bocznych, pokazywało Chrystusa w rozszerzającej się czerwonej, zdobionej złotem, pelerynie. Po prawej stronie - ulubiony apostoł Jan w niebieskiej pelerynie. W lewej ręce trzymał otwartą księgę, a w prawej pióro. Przedstawiona postać św. Jana sprawiała wrażenie jakby chciał coś w owej księdze zapisać. Na trzecim witrażu ukazano postać św. Piotra (w zielonej szacie), zwróconego w stro-

nę Chrystusa (w lewej ręce trzymał ozdobny klucz, w prawej księgę).

Na przykościelnym placu, utrzymanym w formie ogrodu, z okazji 25 rocznicy panowania cesarza Wilhelma 15.07.1913r. postawiono granitowy kamień pamiątkowy, za którym później posadzono dąb.*

Kościół pozostawał jednak nadal filią kościoła parafialnego w Sątocznie i był obsługiwany przez tamtejszego księdza. Ksiądz H. R. Neumann, największy orędownik korszeńskiego kościoła, zmarł w 1918r. Jego następcą został ksiądz Paul Ewert. Do pomocy oddelegowano do Korsz wikarego, późniejszego proboszcza, pastora Paula Guddasa. W 1925r. wymienił go ks. Paul Ankermann. Dopiero 1.03.1926r. Korsze stały się samodzielną parafią liczącą 2500 wiernych. Do parafii należały następujące miejscowości: Korsze z folwarkiem Piaskowiec, majątek rycerski Glitajny z folwarkami Góry i Nunkajmy oraz Kałmy. Rok później do parafii przyłączono folwark Podlechy, który do tej pory należał do parafii Kraskowo. Ksiądz proboszcz mieszkał na wsi w wynajętym mieszkaniu. Zachodziła więc potrzeba wybudowania plebanii. Z tego powodu rada kościelna kupiła dalsze dwie morgi ziemi przylegające do kościoła. Budowę plebanii rozpoczęto w 1929r., a poświęcenie gotowego budynku, stojącego do dzisiaj, nastąpiło 13.07.1930r. Ksiądz P. Ankermann mieszkał z rodziną na plebanii przez cztery lata, ponieważ w 1934r. został awansowany i wyprowadził się z Korsz. Ten zasłużony dla parafii ewangelickiej ksiądz poniósł śmierć w nocy z 9 na 10 lutego 1945r. wraz z tysiącem innych uchodźców na statku „Steuben” zatopionym na Morzu Bałtyckim.

Z czasem musiano powiększyć cmentarz. Dokupiono więc ziemię przylegającą do cmentarza. W 1938r., wybudowano tam kaplicę cmentarną wg planu i pod nadzorem Hansa A. Mauera z Kętrzyna, radcy budowlanego ds. kościołów (Landeskirchenbaurat). W tym samym roku ze składek parafian umieszczono w kościele pięknie rzeźbiony krucyfiks naturalnej wielkości.

Prześladowania kościoła ewangelickiego nastąpiły po dojściu do władzy narodowych socjalistów z NSDAP. Nauka religii, przygotowująca młodzież do konfirmacji, od wielu lat odbywała się w szkole ze względu na wielkość auli. W 1939r. było 110 konfirmantów, jednakże partia nazistowska zabroniła prowadzenia przygotowań w szkole. Wtedy to karczmarz oddał do dyspozycji swoje pomieszczenia. Rozpoczęły się różne prześladowania księży, a w czasie wojny byli wcielani do armii. W 1944r. na żądanie

* o budowie kościoła zob. też - Rund um die Rastenburg Nr 3 (Bd. 4), Dezember 1987

władz w Królewcu, wszystkie wartościowe przedmioty i ważne dokumenty zostały zapakowane do skrzyń i wywiezione. Ostatni ślub w tym kościele odbył się 15.01.1945r., a ostatnie nabożeństwo 21 stycznia.

Po ostatnim nabożeństwie pastor próbował swoją żonę i młodsze dzieci wysłać pociągiem w głąb Niemiec. Jednak żadne pociągi nie chodziły w tamtym kierunku. Na szczęście na plebanii mieszkali oficerowie sztabu. Kiedy wyjeżdżali, zabrali rodzinę ze sobą. Pastor Gottfried Moll zamieszkał z rodziną w Saksonii, gdzie zmarł w 1969r. w wieku 82 lat.

W 1945r. ewangelicki kościół jubileuszowy został sprofanowany przez żołnierzy sowieckich, którzy zrobili tam magazyn. Później służył za oboję dla owiec, a kaplica na przylegającym cmentarzu za stodołę na siano. Przez prawie 20 lat stał opuszczony i dewastowany, aż w listopadzie 1966r. obiekt przejęli wyznawcy kościoła prawosławnego, a parafię pod wezwaniem św. Piotra i Pawła erygowano dwa lata później.

Neogotycki kościół zbudowany został z klinkierowej cegły na cokole z ciosów granitowych (tynkowane są blendy i detale okienne). Założony jest na planie prostokąta, orientowany, nawa z kwadratowym prezbiterium posiada dostawione z obu stron aneksy: od półn. zakrystię, a od poł. kruchtę. Ściany wzdłużne posiadają symetrycznie rozmieszczone uskokowe szkarpy (ozdobnie wykonane przypory), pomiędzy którymi są podwójne okna z rozetą na górze, ujęte w płytkiej blendzie. Ściana wsch. (przy prezbiterium) z potrójnym oknem na osi zwieńczona jest szczytem dekorowanym blendami i ceramicznym fryzem, podobnie jak pozostałe szczyty w kruchcie i zakrystii, których ściany boczne zamknięte są dekoracyjnymi gzymsami w kształcie arkadek. Dominująca w krajobrazie architektonicznym wieża posiada wejście ujęte w profilowanej wimperdze, a w jej polu zatarty napis: „Christus ist unser Friede” (Chrystus jest naszym pokojem”). Obecna bryła kościoła niewiele różni się od pierwotnej. Pod koniec lat 60. XX w. zmieniono górną część wieży, pozbawiając ją sterczynowych szczytów, które zastąpiono schodkowymi. Zmienił się całkowicie wystrój i wyposażenie wnętrza, bo z pierwotnego został jedynie portret pary cesarskiej, fundatorów kościoła. Obecnie wewnątrz znajduje się tymczasowy ikonostas, który ma być niedługo zmieniony dzięki staraniom obecnego proboszcza ks. Bazylego Taranty.

Nieliczna do 1945r. grupa katolików posiadała kościół w Korszach dopiero od pocz. XX w. (ponadto na terenie powiatu - kościół św. Katarzyny w Kętrzynie, kościoły w Srokowie oraz w Świętej Lipce). Niewiele wiadomo o budowie kościoła katolickiego, który stanął niemal w środku

kolejowej osady. Księgi ewidencyjne z ówczesnego urzędu katastralnego wykazują, że gmina katolicka zakupiła na ten cel działkę o pow. 3 mórg od Paula Romahna z Reszla (wartość działki 70 tys. marek). Inicjatywa zbiórki pieniędzy na zakup parceli wyszła w 1898r. od miejscowego aptekarza, w mieszkaniu którego odbywały się nabożeństwa i spotkania wiernych. Budowa trwała do 1903r., a konsekracja kościoła pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego nastąpiła 10.12.1903r.

Neogotycki kościół z przylegającą od płd. plebanią zbudowano z klinkierowych cegieł. Podobnie jak wyżej opisany kościół ewangelicki, posiada tynkowane blendy oraz okalające pasy poziomych gzymsów podokiennych i wieńczących w kształcie arkad (w całości tynkowana jest część dobudowana w 1958r.). Przylegająca od zach. wieża nakryta jest sześciobocznym hełmem, a przylegające do niej niższe aneksy, dachami pulpitowymi. Od wsch. przystawione jest pięcioboczne prezbiterium, oszkarpowane w narożnikach, pomiędzy którymi znajdują się ostrołukowe otwory okienne i blenda na osi. Całość zwieńczona arkadkowym gzymsem. Obecnie prezbiterium pełni funkcję kaplicy.

W styczniu 1904r. na plebanii zamieszkał ksiądz Zimmerman, który czynił starania o utworzenie w Korszach parafii. Katolicy, należący dotychczas do parafii w Reszlu, stali się wspólnotą parafialną z dniem 22.02.1910r., a ksiądz Zimmerman pierwszym proboszczem, który pełnił posługę kapłańską w Korszach do czerwca 1939r. Zastąpił go ks. proboszcz Derra, który służył parafianom do momentu wkroczenia wojsk sowieckich 28.01.1945r. Żołnierze Armii Czerwonej, którzy przez kilka miesięcy okupowali Korsze, sprofanowali ołtarz i zdemolowali wnętrze kościoła wraz z plebanią. Okres po 1945r. szczegółowo opisuje Bolesław Kobus w kronice parafialnej napisanej w 1972r., obejmującej lata 1947-72 (kronika kończy się zapisem z 3.05.1972r.).

Dnia 28.12.1945r. do ówczesnego Korczyna (tak nazywano Korsze) przybył z Turmontu (woj. wileńskie) transport przesiedleńców z ks. Stanisławem Lachowiczem (ur. 23.01.1904r. w Nowej Wilejce, wyświęcony 13.06.1932r. w Wilnie przez arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego). Dzień wcześniej, podczas postoju w Olsztynie, administrator apostolski diecezji warmińskiej ks. dr Theodor Bensch powierzył mu na piśmie administrowanie parafii w Korszyńcu, tym bardziej, że już wcześniej przebywała tam grupa parafian z Turmontu. Kościół i plebania były tak zdewastowane, że przez trzy dni wszyscy parafianie sprząтали nieczystości. Pierwsza msza św. miała miejsce 1.01.1946r., na prowizorycznym stole służącym jako ołtarz

(ministrantami byli Kazimierz Lachman i Władysław Kobus, a organistą Kazimierz Mielnik). Z kościoła w Łankiejmach przywieziono drewniany, częściowo połamany ołtarz i ambonę, naprawione przez Stanisława Kądzielewskiego (seniora). W zabytkowym ołtarzu wycięty był obraz, więc w to miejsce zakupiono w Olsztynie nowy „Serce Jezusa”. W ten sposób wygląd kościoła i ołtarza przypominał parafianom pozostawiony w Turmoncie, w którym był taki sam obraz. W połowie stycznia dzięki staraniom zakonnicy, siostry ks. Lachowicza, przywieziono dary z Radomia: puszkę na komunikanty, kapę i trzy ornaty, a pozostałe paramenty, czyli przybory mszalne, ozdoby ołtarza i szaty, otrzymano z kurii jako dar katolików amerykańskich (w ramach pomocy UNRRA). Pierwszy pogrzeb odbył się 18.01.1946r., kiedy pochowano 45-letniego ks. Leona Basiaka z Turmontu. Niezwykle trudne i czasami dramatyczne dla parafii były czasy PRL, szczególnie do 1956r. Jednak determinacja i wiara mieszkańców Korsz przyniosły później (1958r.) owoce w postaci przede wszystkim rozbudowy kościoła. Przez pierwsze lata ks. Lachowicz dojeżdżał do wielu nieobsadzonych kościołów w okolicy i osobiście nadzorował prace porządkowe i remontowe. Dnia 27.09.1947r. kanoniczną wizytację w Korszach odbył ks. T. Bensch, który 28.01.1951r. został pozbawiony stanowiska ordynariusza diecezji warmińskiej przez komunistyczne władze. W czasie ostatniego dnia Misji Świętych (2-15.09.1948r.) obok Krzyża Misyjnego z 1912r. postawiono nowy, dębowy krzyż. Jak wykazały badania przeprowadzone przez parafię w 1949r., było 4046 wyznawców rzym.-kat., 672 gr.-kat., 83 prawosławnych, 78 ewangelików, 14 baptystów i 8 mariawitów. Dzieci nieślubnych było 4, bez ślubu żyło 19 par, zgonów było 39. W 1954r. Stanisława Kobus ofiarowała kościołowi obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej namalowany przez Łucję Balzukiewicz z Wilna. Na fali tzw. odwilży październikowej w 1956r. i uwolnieniu wielu księży, w tym przede wszystkim ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego, a także ordynariuszy diecezji warmińskiej (Bensch i Zink), można było starać się o pomoc do pracy duszpasterskiej młodych księży (pierwszym był wikary ks. Jan Nigbor). Nowym ordynariuszem diecezji został ks. bp. Tomasz Wilczyński, który 16.06.1956r. dokonał wizytacji kanonicznej parafii, a następnego dnia odbyły się podniosłe uroczystości 25-lecia święceń kapłańskich St. Lachowicza. Rok później parafianie i mieszkańcy Korsz pokazali, czym jest bezinteresowność, siła wiary i więzi społecznych. Postanowiono bowiem rozbudować kościół. Dnia 8.12.1957r. odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Rozbudowy Kościoła, który ukonstytuował się w 30-osobowym

składzie. Spośród zebranych wybrano 6-osobowy zarząd. Przewodniczącym został ks. Stanisław Lachowicz, skarbnikiem Bolesław Kobus, gospodarzem Józef Maconko, sekretarzem Jan Danilewicz, członkami: Edward Olewnik i Stanisław Grodzki. Komisję rewizyjną tworzyli: Leon Dobrowolski (przewodniczący), Paweł Służała (członek) i Mieczysław Smółka (członek), który protokołował pierwsze walne zebranie. Na samym początku zebrano 25 tys. zł oraz postanowiono zebrać jak najwięcej materiałów budowlanych, aby budowę szybko zakończyć. Projekt architektoniczny, zakładający rozbudowę poprzez rozbiórkę ściany płn., wraz z niezbędną dokumentacją, którą opracowali inż. Gnатовski i Godziniewski, przedłożono 25.05.1958r. do zatwierdzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie. Zezwolenie otrzymano 9.08.1958r. i kilkanaście dni później (24.08.) wybudowane fundamenty poświęcił ks. Lachowicz, który wmurował akt erekcyjny o następującej treści:

„Działo się roku Pańskiego 1958 w Korszach, woj. olsztyńskie-go, pow. Kętrzyn, kiedy Głową Kościoła naszego był Jego Świątobliwość Papież Pius XII, Prymasem Polski Jego Eminencja Ks. Kardynał Dr. Stefan Wyszyński, Biskupem Diecezji Warmińskiej Jego Ekscelencja Ks. Dr. Tomasz Wilczyński, Proboszczem parafii Korsze Ks. Dziekan Stanisław Lachowicz, Komitet Kościelny w osobach: pp. Kobusa Bolesława, Maconko Józefa, Danielewicza Jana, Olewnika Edwarda, Grodzkiego Stanisława, Grochowalskiej Ireny oraz członków Komisji Rewizyjnej: pp. Dobrowolskiego Leona, Służały Pawła i Smółko Mieczysława z inicjatywy parafian postanowił wybudowany w 1903r. kościół pod wezwaniem Podniesienia Krzyża Świętego trzykrotnie powiększyć, ponieważ dotychczasowy budynek kościoła o pow. 145m² ze względu na obecnie znacznie zwiększoną ilość gorliwie praktykujących Katolików jest za mały. Rozbudowę kościoła postanowiono prowadzić z dobrowolnych składek parafian, które od dnia 1 lutego 1958r. wynoszą po 22 tysiące złotych miesięcznie. Ogólny przypuszczalny koszt budowy wyniesie jeden milion zł. Akt niniejszy został wmurowany w górną powierzchnię fundamentów, wybudowanych bezinteresownie przez parafian i uroczyste w dniu 24.VIII.1958r. poświęconych”.

Na akcie podpisy złożyli: ks. St. Lachowicz i B. Kobus, który napisał artykuł o rozbudowie kościoła opublikowany w „Zorzy Świątecznej” (Nr 31/78 z 3.VIII.1958r.). Nadzór nad budową sprawował inż. Wieczorek, a kierownikiem budowy był Stanisław Hennig. Na fundamentach zaczęto od razu stawiać mury z rozbiórkowej cegły zakupionej w Szczecinie ze spółdziel-

ni produkcyjnej „Zwycięstwo” w Miłowie (w okresie PRL na materiały budowlane obowiązywały przydziały, na które trzeba było długo czekać, a poza tym nowe cegły kosztowały 1,20zł/szt.). W trakcie budowy całkowitym zaskoczeniem był nałożony podatek od nieruchomości za użytkowane przez parafię pomieszczenia. Mimo tych i innych trudności wynajdywanych przez lokalne władze rok później ks. biskup T. Wilczyński konsekrował świątynię i dokonał stosownego wpisu pamiątkowego. Dokument z konsekracji brzmi:

„Działo się dnia 18 października 1959 roku Pańskiego kiedy Głową Kościoła naszego był Jego Świątobliwość Papież Jan XXIII, Prymasem Polski Jego Eminencja Ks. Kardynał Dr. Stefan Wyszyński, Biskupem Diecezji Warmińskiej Jego Eksceleńcja Ks. Dr. Tomasz Wilczyński, Proboszczem parafii Korsze Wielebny Ks. Stanisław Lachowicz. Po zakończeniu rozbudowy Kościoła, wzniesionego w 1903r. pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego Jego Eksceleńcja Ks. Biskup Dr. Tomasz Wilczyński w obecności licznych księży oraz tłumnie przybyłych parafian dokonał konsekracji Kościoła. Do rozbudowy Kościoła przystąpiono z dniem 15.VIII.1958r., gdyż dotychczasowy budynek Kościoła o pow. 145m² był za mały. Przez rozbudowę Kościoła uzyskano trzykrotne powiększenie takowego, co umożliwi wiernym dogodniejsze korzystanie z dobrodziejstwa wspólnej modlitwy. Rozbudowę prowadzono z funduszy uzyskiwanych z dobrowolnie zadeklarowanych comiesięcznych składek oraz ze stałej bezpłatnej pracy, w ciągu całego czasu trwania rozbudowy, przez ofiarnych i Boga oddanych parafian.

Z pomocą Łaski Bożej i serdecznego głębokiego oddania się parafian w sprawie rozbudowy, zakończono pracę w ciągu jednego roku, co świadczy o wielkim uwielbieniu Boga Wszechmogącego, Matki Najświętszej a zarazem i jest dowodem szczerego umiłowania wiary Ojców i Dziadów naszych.”

Pod dokumentem widnieje 79 podpisów: ks. St. Lachowicz, ks. Bronisław Kuculis, B. Kobus, Wincenty Karczewski, Regina Szydłowska, Emilia Janiszewska, Genowefa Nowelska, Stanisław Mróz, Krukowska, Mierzejewska, Czyplis, Obolewicz, Danilewicz, Ryszard Masełbas, Jarema, M. Stolarska, Janusz Grochowalski, Piotrowicz, Władysław Waszkielis, Czepielewski, Anna Szydłowska, Rogowska, Stefan Szumiłło, Stanisław Lachman, Więckowska, J. Wołosz, Józef Piotrowski, Jan Salwuk, Wiesława Gajlewicz, Janina Budnik, W. Masłowska, M. Stankiewicz, Jurkiewicz, Ziółkowska, Zofia Piotrowska, Jan Kądzielewski, Błażewicz, Tadeusz

Waszkielis, Andrzej Czepielewski, Franciszek Kiejno, Tarnowska, E. Łotoczko, Augustyn Dąbrowski, Anna Gryckiewicz - reszta podpisów jest nieczytelna.

Koszt rozbudowy kościoła wyniósł 820 tys. zł., a wkład pracy parafian 150 tys. zł. Pełne zaangażowanie parafian oraz proboszcza St. Lachowicza zostało dostrzeżone w Watykanie. Stolica Apostolska w dowód uznania i 27-letniej pracy duszpasterskiej nadała w dniu 10.01.1960r. proboszczowi St. Lachowiczowi tytuł Tajnego Szambelana Jego Świątobliwości Ojca Świętego Jana XXIII.

W czasie kanonicznej wizytacji (22-24.09.1962r.) nowego biskupa diecezji warmińskiej ks. Józefa Drzazgi zbierano ofiary na nowy ołtarz główny, który poświęcony został w 1965r. Mimo zaszczytu i uznania ksiądz borykał się z trudnościami i problemami tworzonymi przez ówczesne władze (np. likwidacja religii w szkołach od 1.09.1960r., czy wprowadzenie od 1961r. bardzo progresywnego podatku, w przypadku parafii była to kwota 150 tys. zł). W czasie jednej z licznych służbowych wizyt w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (PPRN - był to kolegialny organ władzy wykonawczej w powiecie, dzisiejszym odpowiednikiem może być starostwo) ksiądz Lachowicz wychodząc z gabinetu przewodniczącego PPRN St. Tuńskiego zasłabł (być może w wyniku silnego wzburzenia) i został przewieziony do szpitala (stało się to 15.12.1967r. o godz. 11.30). Mimo fachowej opieki medycznej (lek. Tytman) ks. Lachowicz zmarł 17.12.1967r., a trumnę ze zwłokami chcieli od krzyżówek drogi nr 590 i 592 przenieść na ramionach parafianie (w tym młodzież), ale władze zakazując tego, pozwoliły na to tylko w granicach miasta. Nie tylko te akty świadczyły o szacunku i poważaniu, jakim cieszył się zmarły. Uroczystości pogrzebowe (20.12.1967r.) celebrowane były przez bp. J. Drzazgę. Ksiądz Stanisław Lachowicz pochowany został przy kościele, w miejscu usytuowanego przedwojennego krzyża misyjnego. Następcą od 31.03.1968r. został ks. Stefan Winiecki. Za jego probostwa 21.10.1970r. ks. bp. J. Drzazga poświęcił kaplicę Matki Bożej Miłosierdzia (adaptowaną z dawnego prezbiterium), która została ufundowana wraz z wyposażeniem (wg projektu artysty plastyka Huberta Maciejczyka) przez Stanisławę Kobus. Przy kaplicy widnieje tablica z czarnego marmuru z napisem: „Z bezgranicznej miłości Boga Wszechmogącego i z wdzięczności za otrzymane w życiu łaski śp. Stanisława Kobus kaplicę Matki Bożej Miłosierdzia na chwałę Bożą w 1970r. wyposażyła.”

Od 1984r. proboszczem parafii jest ks. prałat Janusz Budyn, któremu para-

fianie zawdzięczają ustanowienie w Korszach sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej. W okresie ponad 20-letniej posługi duszpasterskiej dokonano wielu zmian w wystroju kościoła, m.in. 8.12.1991r. poświęcono 4 witraże przedstawiające objawienia Matki Boskiej (z Fatimy, Gietrzwałdu, Lourdes i La Salett), a dwa lata później kolejne, przedstawiające św. Katarzynę (patronkę kolejarzy), św. Cecylię, św. Stanisława, św. Brata Alberta i Zmartwychwstanie.

Przy obu kościołach zlokalizowane były cmentarze. Cmentarz położony przy kościele katolickim jest już nieczynny. Spośród grobów z pochówkami z lat 50. i 60. są tylko 3 czytelne sprzed 1945r. We wsch. części cmentarza, przy rosnących brzozech stoi metalowy, ozdobnie kuty krzyż z następującym napisem: Ferdinand Saager 25 Dezbr. 1838 - 9 Febr. 1912. Obok krzyża znajdują się dwie mogiły z nagrobkami. Na jednym z nich jest napis: Josef Romahn 30 Juli 1864 - 11 August 1909, a na drugim - Josef Dafit 23 März 1834 - 27 Sept. 1909. Na tym cmentarzu były mogiły dwóch żołnierzy rosyjskich poległych w 1914r.

Drugi cmentarz znajduje się przy dawnym kościele ewangelickim (ob. kościół prawosławny). Cmentarz funkcjonuje dzisiaj jako cmentarz komunalny i został kilka lat temu powiększony. W starej części cmentarza zachowała się kaplica cmentarna z 1938r., obecnie dom pogrzebowy odremontowany w latach 90. oraz grobowiec rodziny Neumann. Na ocalałych kamiennych płytach z różowego granitu widnieją napisy: Lina Neumann geb. Schwolgin 3.10.1867-6.11.1936 i Adolf Neumann 7.10.1865 - 31.5.1938. Sam grobowiec jest zniszczony i częściowo zasypany śmieciami. Na płytach grobowca leży kamienny nagrobek zdobiony płaskorzeźbą Chrystusa w koronie cierniowej. Nagrobek ten stał pierwotnie przy grobie Wandy Schwarzrock geb. (z domu) Wilke 18.5.1883 - 28.1.1932, z wrytym tekstem epitafium w większości zatartym: „Nie bój się (...), Gdyż jam zwyciężył śmierć! (...) W twoim imieniu (...)”

Nieopodal grobowca, przy płocie stoi granitowy nagrobek - mogiła wojenna, oficera poległego na froncie w 1941r. Z uwagi na to, że tuż przy tym nagrobku stoi płyta z pochówkiem współczesnym, stąd też pewne trudności z odczytaniem napisu: Oberleutnant Willy Thomuschat 21.4.1913-3.9.1941. Wszystkie pozostałe mogiły pochodzą z czasów po 1945r., z wyodrębnioną częścią pochówków w obrządku prawosławnym.

Ostatnia wojna przyniosła wiele zniszczeń, ponieważ Korsze były bronione przez cofające się niemieckie oddziały pancerne. W okresie walk 28/29 stycznia niemieckim punktem dowodzenia była stara szkoła na pld.

krańcu Korsz. Spośród 330 budynków spłonęło 28, w tym nowa szkoła, hotele, bank, wieża ciśnień. Dworzec i mleczarnia przetrwały - jednak wszystkie urządzenia mleczarni zostały zdemontowane przez Rosjan i wywiezione, reszta zniszczona. Rejon apteki i sąsiadującej z nią stolarni zamieniono w obóz przejściowy dla ludności cywilnej, którą następnie wywieziono na Syberię. Według polskich szacunków, wojna przyniosła Korszom 40% zniszczeń - doszły bowiem do tego zniszczenia późniejsze, spowodowane przez stacjonujące wojsko sowieckie. Dopiero bowiem 27.04.1945r. miejscowość została przekazana formalnie polskim władzom cywilnym. Pierwszymi Polakami byli kolejarze, delegowani przez PKP z Warszawy i Białegostoku, którzy przybyli tu z rodzinami. Uruchomili oni nie tylko urządzenia kolejowe, ale też szkołę (w dawnym hotelu). Jeszcze przed końcem 1945r. uruchomiono pocztę oraz otwarto punkt felczerski, przekształcony później w ośrodek zdrowia. W 1946r. Korsze liczyły 1000 mieszkańców. Powstała spółdzielnia „Korszynianka”, która posiadała masarnię, dwie piekarnie oraz wytwórnię wód gazowanych, zaś wytwarzane przez siebie produkty sprzedawała w dwóch sklepach. W szkole pracowało 13 nauczycieli, działała biblioteka, zakładowe domy kultury oraz kino „Semafor”. Z dniem 1.01.1954r. Korsze uzyskały prawa osiedla, zaś 7.07.1962r. - prawa miejskie.*

W 1973r. węzeł kolejowy zatrudniał około 1500 osób i, podobnie jak niegdyś, był istotnym czynnikiem miastotwórczym. Wielką rolę odgrywały też w Korszach mleczarnia, filia państwowego ośrodka maszynowego (specjalność - naprawa kombajnów zbożowych), a zwłaszcza uruchomiona 1.10.1953r. Wytwórnia Węży Pożarniczych i Sieci, przekształcona dwa lata później w Olsztyńskie Zakłady Sieci Rybackich, których wyroby trafiały na rynki krajowe i zagraniczne. Lata 60. i 70. to dalszy rozwój miasta, m.in. oddano do użytku proszkownię mleka, rozbudowano szkołę przy ul. Kościuszki, zaś w starej przy ul. Szkolnej funkcjonowała do poł. lat 90. zasadnicza szkoła rolnicza. Z dniem 1.06.1975r. Korsze stały się siedzibą urzędu miejsko-gminnego. W miarę szczegółowo wydarzenia ostatnich 50 lat przedstawione są w kalendarium. Z uwagi na kolejarski

* Wyciąg z rozporządzenia prezesa Rady Ministrów z dnia 7 lipca 1962r. w sprawie utworzenia niektórych miast (Dz.U. Nr 44, poz.188 z dnia 18 lipca 1962r.) „Na podstawie art.5, ust.1 ustawy z dnia 4 lutego 1950r. o dokonywaniu zmian podziału administracyjnego państwa (Dz.U. Nr 6, poz.48) zarządza co następuje:

§1 Zalicza się do miast osiedle Korsze w powiecie kętrzyńskim.

§2 Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.”

rodowód miasta, odnotować należy jedno wydarzenie. Dnia 18.12.1990r. o godz. 10.46 przyjechał z Olsztyna do Korsza pierwszy elektryczny pociąg. W uroczystościach wzięli udział: ks. arcybiskup Edmund Piszcz, z-ca dyr. gen. PKP Jerzy Przewłocki, prezydent Olsztyna Marek Różycki oraz burmistrz Korsza Jerzy Skórko.

Na zakończenie kilka słów o zabytkach miasta. Najbardziej charakterystycznymi obiektami zabytkowymi w Korszach są wodociągowe wieże ciśnień. Budowle te prezentują walory historyczno-techniczne oraz architektoniczne i są elementem kształtującym krajobraz kulturowy miasta. Zbiorniki wieżowe dla stacji kolejowej zbudowano celem zaopatrzenia parowozów w wodę trakcyjną, a dla obiektów technicznych i socjalnych stacji kolejowej oraz parowozowni, w technologiczną i pitną. Do 1914r. w Korszach funkcjonowały trzy wodociągowe wieże ciśnień, stojące obok siebie naprzeciwko budynku dworca. Zostały one zniszczone w czasie działań wojennych. Duże znaczenie strategiczne stacji spowodowało, że już w 1915 roku jedna z nich została odbudowana, a obok niej wzniesiono nową wieżę z kulistym zbiornikiem wody typu Klönne o poj. 500m³. Pierwsza z wież wodnych, typu Intze*, zbudowana została w 1890r.

Składa się z ceglanego, 2-kondygnacyjnego trzonu stożkowego na rzucie koła (o średnicy wewn. ok. 5 m), na którego koronie z kamiennego i stalowego pierścienia oparto stalowy zbiornik wody o poj. 150 m³. Głowica wieży (o średnicy zewn. ok. 7 m) na planie 12-kąta foremnego, nadwieszona nad trzonem obudowana jest tynkowaną ścianką żelbetową i przykryta 12-spadowym stożkowym dachem z cylindrycznym wywietrznikiem, świetlikiem w centrum, także przykrytym daszkiem stożkowym. Zbiornik posadowiony jest na wys. 12,4 m, zaś całkowita wys. wieży wynosi 17,9 m. W obu kondygnacjach trzonu znajdują się 4 wysokie, prostokątne otwory okienne zamknięte odcinkowo, a w tynkowanej głowicy - 6 małych okien pod okapem dachu. Zwieńczenie trzonu zaakcentowane jest schodkowym gzymsem opracowanym w cegle. Przyległy 1-kondygnacyjny budynek dawnej przepompowni, w której znajduje się wejście do wieży, posiada ceglany detal nawiązujący do detalu wieży.

Wieża wodna z charakterystycznym grzybkiem, typowym dla wież ciś-

* Otto Adolf Ludwig Intze (17.05.1843-28.12.1904) był specjalistą od budowy zbiorników gazu, wodnych wież ciśnień (typ Intze) i zapór wodnych, m.in. w Nadrenii, Westfalii, Dolnym Śląsku (zaprojektował pierwszą na tym terenie zapórę na Kwisie koło Leśnej). Od 1871r. profesor Wyższej Szkoły Technicznej w Aachen (w latach 1895-98 rektor). Kamień na rzeźba jego głowy zdobi fronton (nad oknami) auli Politechniki Wrocławskiej.

nień przełomu XIX i XX w., wraz z przyległą przepompownią funkcjonowała do 1938r., kiedy to przy lokomotywowni (odległej ok. 1 km na wsch. od zespołu dworca) wzniesiono następną wieżę ciśnień (typ Barkhausena), pracującą na wspólną sieć ze zbiornikiem typu Klönne. Wtedy też w przepompowni zlikwidowano wyposażenie, a opisywana wieża ze zbiornikiem typu Intze utrzymywana była jako rezerwa.

Druga wieża, wzniesiona w 1915r., zyskała oryginalne rozwiązania. Zastosowano tutaj opatentowany przez inż. Augusta Klönne (1849-1909) nowoczesny zbiornik sferyczny, który na terenie Polski znany jest jedynie z Runowa Pomorskiego (stacja kolejowa) i Rusowa (wodociąg wiejski). Zbiorniki typu Klönne zyskały uznanie przede wszystkim w przemysłowych systemach wodociągowych. Dzisiaj zbiorników tego typu w Europie zachowało się ledwie kilka w przemysłowych okręgach Niemiec.

Wieża składa się z ceglanego, 3-kondygnacyjnego trzonu i zbiornika wody (na rzucie koła o średnicy ok. 10 m) otoczonego roboczym pomostem z barierką i zwieńczonego wywietrznikiem, świetlikiem przykrytym stożkowym dachem. Zbiornik stalowy, nitowany pozbawiony jest ścian osłonowej. Trzon (o wys. ok. 19 m) licowany klinkierową cegłą wzniesiony jest na planie koła o średnicy ok. 7,5 m. Na obwodzie koła elewacja opracowana została w symetrycznie rozmieszczone 10 pilastrów zakończonych łukiem odcinkowym, tworząc wyżej pomost pierścienia trzonu. Powierzchnie między pilastrami wypełniają pasy otworów okiennych z gzymsami parapetowymi. Okna o zróżnicowanym kształcie, w I kondygnacji półokrągłe, w pozostałych kwadratowe, grupowane po dwa w każdym polu między pilastrami.

W 1938r. przy parowozowni wzniesiono następną wieżę ciśnień pracującą na wspólną sieć ze zbiornikiem Klönne. W nowej wieży umieszczono zbiornik systemu opracowanego przez niem. inż. Heinricha Georga Barkhausena (ur. 2.12.1881r. w Bremie - zm. 20.02.1956r. w Dreźnie). Zbiornik o poj. 400m³ znajduje się w głowicy o średnicy ok. 12 m, takiej samej jak trzon, przykrytej stożkowym 12-spadowym dachem, w szczycie którego jest cylindryczny wywietrznik, świetlik (o średnicy 2 m). Kolumnowy trzon wzniesiony został na planie koła o stałej średnicy. Wieża posiada wyraźny podział na podstawę, trzon i głowicę. W betonowej podstawie znajdują się otwory okienne zgrupowane po trzy w każdym polu między pilastrami. Elewacja 3-kondygnacyjnego trzonu ujęta jest w symetrycznie rozmieszczone betonowe słupy w kształcie pilastrów (o wys. 17 m), z powierzchnią wypełnioną spoinowaną cegłą ceramiczną, akcentowaną trze-

ma pasami prostokątnych otworów okiennych (po 8 w każdej kondygnacji) w tynkowanych opaskach.

Występowanie na jednej stacji trzech typów zbiorników wieżowych (Intze, Klönne, Barkhausena) jest przypadkiem jednostkowym. Mamy tutaj do czynienia ze znakomitym przykładem swoistego „skansenu” wprowadzającego w typologię kolejowych wież wodnych przełomu XIX/XX w.

Spośród wielu budynków na uwagę zasługują cztery, które są przykładem typowych obiektów architektury miejskiej. Są to: willa, dom przedsiębiorcy, dom urzędników pocztowych oraz budynek przyfabryczny.

Przykładem willi typu miejskiego, która zachowała oryginalny wygląd jest budynek posadowiony we wsch. pierzei ul. Mickiewicza 21. Wzniesiony został w latach 1912-13 dla miejscowego lekarza Rudolfa Neumanna. W zachowanych księgach nieruchomości dawnego powiatowego urzędu katastralnego w art. 58 figuruje działka (nr 268/2) o pow. 25 arów, której właścicielem w latach 1913-20 był wspomniany lekarz. W 1920r. dom z działką za 70 tys. marek zakupił inny lekarz, Paul Kolberg, który mieszkał do 1945r. przy ówczesnej ul. Głównej (Hauptstrasse), później nazwanej Hindenburgstrasse. Budynek wzniesiony został na planie zbliżonym do kwadratu, z dostawioną w elewacji pñ. klatką schodową. Bryła obiektu podpiwniczona, 1-kondygnacyjna z użytkowym poddaszem, pokryta jest mansardowym dachem 4-spadowym. Elewacje o skromnym wystroju architektonicznym, jedynie frontowa posiada 3-osiową półowalną wystawkę z balkonem i dwie facjaty w połaci dachowej kryte daszkiem pulpitowym. W latach 1946-94 budynek służył jako przedszkole zakładowe PKP. Potem był wynajmowany, aż w 2005r. stał się własnością prywatną.

Drugim typem jest wolnostojący dom posadowiony w centrum miasta przy ul. Mickiewicza 6, usytuowany przy zbiegu z ul. Kościuszki. Mieści się w nim do dnia dzisiejszego apteka „Pod koroną”. Budynek został wzniesiony pod koniec XIX w. na planie prostokąta, 2-kondygnacyjny z użytkowym poddaszem. Podpiwniczony dom posiada na osi elewacji frontowej 3-kondygnacyjny ryzalit pozorny, w którym znajduje się wejście poprzedzone przedprożem i schodami, a czworokątne słupy podpierają płytę tarasu, balkonu ograniczoną ozdobnie giętą balustradą. Drzwi balkonowe ujęte zostały w tynkowane opaski i zwieńczone odcinkiem gzymsu na tynkowanych konsolkach. Ryzalit zamknięty trójkątnym szczytem zwieńczonym elementem dekoracyjnym w formie korony. Prostokątne otwory okienne w elewacji frontowej ujęte są w tynkowane opaski, w II kondygnacji wspar-

te na wysokim gzymsie podokiennym, a pionowe odcinki opasek - z przewiązkami w górnej partii. Elewacja zamknięta jest gzymsem wieńczącym opartym na drobnych kostkowych konsolkach, flankowanych przez zawieszane na schodkowych podporach sterczyny zwieńczone kulami. Otwory okienne w elewacjach bocznych w profilowanych, tynkowanych opaskach z uszakami i zwieńczone są trójkątnymi, profilowanymi frontonami na wykonanych w tynku konsolach. Pod kalenicą znajduje się okulus, a nad nią sterczyna zakończona kulą. Obiekt, kryty dachem 2-spadowym, posiada staranny wystrój architektoniczny, charakterystyczny dla małomiasteczkowej zabudowy tego okresu.

Trzeci typ prezentuje dom dla urzędników przy ul. Mickiewicza 17. Jako jeden z pięciu, wybudowany został po 1908r. na potrzeby pracowników urzędu pocztowego. Budynek wzniesiony na planie prostokąta, 2-kondygnacyjny, kryty dachem 2-spadowym. W czasie przeprowadzonego remontu kapitalnego w latach 80. wymieniono pokrycie z dachówki holenderki na eternit. Jak zwykle wystrój architektoniczny posiada elewacja frontowa. Na osi tej elewacji jest 3-kondygnacyjny ryzalit pozorny zakończony trójkątnym szczytem zwieńczonym półokrągłą sterczyną. Ryzalit obramowany jest, podobnie jak narożniki elewacji, klinkierową cegłą, schodkowo w części szczytowej. Ozdobne obramienia z klinkierowej cegły posiadają otwory okienne we wszystkich elewacjach, przedzielonych stylizowanym fryzem arkadkowym opracowanym także w klinkierowej cegle, identycznie jak stylizowany gzyms wieńczący. Elewacja tylna (wsch.) również 4-osiowa, posiada ślepe okna dla zachowania symetrii i 2-kondygnacyjną wystawkę mieszczącą klatkę schodową.

Ostatnim obiektem zabytkowym i wpisanym do rejestru zabytków jest budynek przy ul. Wolności 5. Wzniesiony w latach 1936-38, na planie litery „L” z dostawioną cylindryczną basztą, pełniącą funkcje klatki schodowej, służył do 1945r. jako miejsce zebrań, spotkań i okolicznościowych imprez nie tylko pracowników przyległej fabryki mleka skondensowanego (Dauermilchwerke Korschen). W latach 1953-83 jako budynek socjalny służył pracownikom zakładów sieci rybackich (w 1957r. część budynku adaptowano na potrzeby zakładowego domu kultury). Od 1983r. część pomieszczeń zajmował Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, a od 1.09.2004r., po przejęciu przez Gminę Korsze całego budynku z działką, mieści się tam siedziba Miejskiego Ośrodka Kultury.

KALENDARIUM

1734 – z nakazu królewskiego dekretu „Principia Regulativa” właściciel majątku Caspar de Fresin wybudował szkołę, która usytuowana była przy drodze z majątku do folwarku w Podlechach (ob. ul. Szkolna). Rozbudowywana i wielokrotnie remontowana, największy remont i modernizację przeszła w latach 1880-1881 oraz 1914r., kiedy uzyskała kształt zachowany do dnia dzisiejszego. Przepisy dekretu z 1734r. stanowiły prawny fundament tworzenia i prowadzenia szkół elementarnych, obciążając tym obowiązkiem właścicieli majątków ziemskich. Przepisy te, z niewielkimi zmianami przetrwały do 1845r., stanowiąc o pomyślnym rozwoju szkolnictwa pruskiego. Wg tych przepisów bezpośredni nadzór i kontrolę realizacji założeń sprawował (do 1918r.) Kościół ewangelicki w Prusach.

1785 - szlachecki majątek Korsze i wieś chłopska liczyły 12 chałup. Właściciel - Caspar Ernst Ludwig de Fresin.

1820 - szlachecki majątek liczył 15 domów i 114 mieszkańców (parafia ewang.-Sątoczno, kat.- Święta Lipka). Majątek wchodził w skład dóbr w Romankowie (zu Romsdorf). Do majątku Korsze należał folwark i wieś Podlechy (19 domów i 161 mieszkańców).

1848 - szlachecka wieś należąca do majątku liczyła 6 domów i 63 mieszkańców (61 ewangelików i 2 katolików). Majątek rycerski liczył 3 domy i 142 mieszkańców (139 ewangelików i 3 katolików). Miejscowość należała do ewangelickiej parafii Sątoczno, zaś katolicy do parafii w Świętej Lipce. Urząd pocztowy znajdował się w Łankiejmach, a siedziba sądu w Barcianach.

1.11.1867 - pierwszy pociąg wjeżdża na dworzec kolejowy w Korszach. Jest to początek dynamicznego rozwoju wsi, później osady i miasta.

1870-1880 - budowa brukowej drogi (ob. nr 590) z Reszla przez Korsze, Barciany do Węgorzewa. Wzdłuż drogi - ulicy przebiegającej przez Korsze budowane są domy dla urzędników i kolejarzy.

1889 - majątek rycerski, wraz z folwarkiem Podlechy i Piaskowiec, zajmował pow. 703 ha, w tym 82 ha lasów.

1898 - osada kolejowa zajmowała pow. 85,7 ha i liczyła 24 domy oraz 320 mieszkańców (157 mężczyzn i 163 kobiet; 317 ewangelików i 3 katolików); parafia ewang. - Sątoczno, kat.- Reszel; urząd stanu cywilnego mieścił się w Korszach przy urzędzie gminy.

Majątek zajmował pow. 703,1 ha; liczył 26 domów i 488 mieszkańców (238

mężczyzn i 250 kobiet; 436 ewangelików i 52 katolików). Na terenie majątku położona była szkoła (ob. dom mieszkalny przy ul. Szkolnej) oraz zespół dworca, który liczył 15 budynków i 247 mieszkańców. Do majątku Korsze wchodziły folwarki: Podlechy i Piaskowiec.

1903 - miejscowość liczy 802 mieszkańców.

1905 - założono towarzystwo strzeleckie; strzelnica od 1919r., która od 1935r. należała do gminy.

1908 - powstaje urząd pocztowy i podjęto budowę 5 domów dla urzędników.

1909 - szlachecki majątek rycerski z folwarkiem Podlechy i Piaskowiec liczył 690 ha gruntów, z tego 509 ha pól uprawnych, 76 ha łąk, 82 ha lasów, 21 ha nieużytków (drogi, podwórza itp.) oraz 2 ha stawów. Stan pogłowia wynosił: 98 szt. koni, 194 szt. bydła (w tym 78 krów mlecznych), 77 szt. owiec i 131 szt. trzody chlewnej. W skład majątku wchodził młyn wodny. Właścicielem był baron Heinrich August von Fresin. Roczny podatek gruntowy od czystego dochodu wynosił 12.351 marek. W Korszach funkcjonował urząd pocztowy i telegraf, Urząd Stanu Cywilnego oraz dwa kościoły: ewangelicki i katolicki. Budowa mleczarni i rzeźni miejskiej.

1913 - dane jw.; natomiast stan pogłowia wynosił: 98 szt. koni, 230 szt. bydła (w tym 114 krów), 60 szt. trzody chlewnej. Właściciel - rotmistrz w stanie spoczynku Georg baron von Fresin. Zarządcą majątku był st. inspektor Ziehlke.

24-28.08.1914 - okupacja Korsze przez żołnierzy rosyjskich z armii „Niemen”, którą dowodził gen. Paul E. Rennenkampff.

28.08.1914 - Rosjanie podpalają dworzec kolejowy, pocztę, domy mieszkalne przy dworcu, karczmę w Podlechach oraz duży skład opałowy, a także niszczą jedną wieżę ciśnień.

1916-1920 - odbudowa zniszczeń dokonanych przez żołnierzy rosyjskich. W zespole dworca kolejowego funkcjonują zakłady naprawcze oraz impregnacji podkładów kolejowych.

1919 - wytyczono dzisiejsze ul. Kościuszki (w l. 1926-45 Georgstrasse) oraz ul. Wolności (do1945r. Deutschestrasse).

1920 - wytyczono tereny na lokalizację trzech osiedli mieszkaniowych. Do realizacji inwestycji powołano w 1926r. towarzystwo budowlane.

1921 - założono towarzystwo bankowe będące później filią powiatowej kasy oszczędnościowej (Kreisparkasse). Przewodniczącym zarządu gminy zostaje Rudolf Chlebowitz, za którego kadencji przeprowadzono kilka inwestycji w zakresie infrastruktury komunalnej (m.in. kanalizacja, wo-

dociąg).

1922 - dane majątku jak w 1909r., zaś stan pogłowia - 98 szt. koni, 210 szt. bydła (w tym 50 krów), 50 szt. trzody chlewnej. Majątek specjalizował się w hodowli koni zimnokrwistych i bydła zarodowego. Zarządcą majątku był st. inst. Thielhardt.

1923 - powstaje jedyna na terenie Prus średnia szkoła pszczelarska.

1925 - miejscowość liczy 2500 mieszkańców.

1926 - towarzystwo rozpoczyna na terenach przekazanych przez Maximiliana von Skopnik i Georga von Fresin budowę 1 - i 2 - rodzinnych domów dla urzędników i kolejarzy. Osiedla te, czyli: Siedlung Heimberg (obejmujące ulice: Długą, Słoneczną i Zieloną), Siedlung Glaubitten (ul. Kopnicka) i Fritz Schulz Siedlung (ul. Krótka, Nowy Świat, Powstańców i Zwycięzców) od 1932r. przechodzą do gminy Korsze. Nazwa ostatniego osiedla, położonego w płn. części Korsz, pochodzi od nazwiska nauczyciela z Wandajn, który w 1934r. został starostą powiatu kętrzyńskiego.

1926 - wmurowano kamień węgielny pod budowę nowej szkoły.

1927 - ustanowiono herb Korsz.

1929 - szlachecki majątek z folwarkami: Podlechy i Piaskowiec, którego właścicielem był Max August baron von Fresin, liczył 650 ha gruntów, z tego 469 ha pól uprawnych, 76 ha łąk, 82 ha lasów i 2 ha stawów. Stan pogłowia - 98 szt. koni, 210 szt. bydła (w tym 80 krów) i 60 szt. trzody chlewnej. Dane z 1932r. wskazują na brak majątku, który w 1930r. został rozparcelowany i przekazany dla rozwijającej się osady Korsze (zaś na terenie folwarku Podlechy i Piaskowiec powstały gospodarstwa rolne).

1.05.1931 - oddanie do użytku stadionu miejskiego.

1931 - powołano ochotniczą straż pożarną.

1934 - miejscowość liczy 2813 mieszkańców. Tego roku były 4 banki: Bank d/s Handlu, Rzemiosła, Przemysłu Rolnego (Bank für Handel, Handwerk und Gewerbe Landwirtschaft); Bank Ludowy (Volksbank); ekspozytura Powiatowej Kasy Oszczędnościowej (Kreissparkasse Rastenburg) oraz filia Banku Raiffeisena.

1936-37 - budowa fabryki mleka skondensowanego, która w czasie II wojny światowej produkowała czekoladę (ob. Zakłady Sieci Rybackich). Obok wzniesiono (1937-38) dom socjalny (Sozial Haus), ob. siedziba Miejskiego Ośrodka Kultury.

1937 - w sali hotelu „Deutsches Haus” działa kino i odbywają się przedstawienia teatralne.

1939 - wg przeprowadzonego 17 maja spisu powszechnego miejscowość

liczy 3042 mieszkańców.

1939-45 - w czasie II wojny światowej Korsze a szczególnie dworzec jest otoczony szczególną ochroną z racji strategicznego położenia, jak i bliskości (25 km.) kwatery A. Hitlera w Gierłōży (np. hotel „Korsze” był przez całą wojnę zamknięty).

28/29.01.1945 - do Korsz wkraczają oddziały Armii Czerwonej, której żołnierze mordują ludność cywilną oraz grabią i podpalają, m.in. sklepy, szkołę, bank ludowy, magazyny Raiffeisena, hotel i domy mieszkalne (ogółem 28). Korsze zniszczone zostały w ok. 40%.

29.01-27.04.1945 - okupacja Korsz przez wojska sowieckie; komenda mieściła się w budynku poczty. W tym czasie tzw. trofiejnije komanda demontują i wywożą do ZSRR maszyny, urządzenia oraz jeden pas torów kolejowych od Korsz do Ełku (formalne przekazanie administracji polskiej Okręgu Mazurskiego miało miejsce 23.05.1945r., ale władzom sowieckim wolno było wywozić mienie z Prus do 15.08.1945r.)

27.04.1945 - władze polskie obejmują (ale tylko formalnie) w posiadanie osadę Korszyn (taką oficjalną nazwę nosiły wtedy Korsze). Pierwsi Polacy w osadzie to kolejarze z wileńskiej PKP, delegowani przez dyrekcję PKP Warszawa i Białystok, którzy uruchomili trasę Olsztyn-Ełk oraz połączenie do Skandawy. Ludność polska, która zamieszkała w Korszach, przesiedlona została z różnych stron kraju: Mazowska (w tym z Warszawy), lubelskiego, kieleckiego (w tym z Kielce) oraz utraconych województw wschodnich: Wileńszczyzny (w tym z Wilna i Nowogródka) oraz Wołynia (w tym ze Stryja i Stanisławowa).

Organizowanie się władz polskich trwało do 1947r. Pierwszym wójtem, mianowanym przez starostę Jana Downara, był Marian Stefaniak. W urzędzie pracowały dwie osoby: sekretarz (Olszewski) i pracownik (Kiejnowa), ale 23.02.1946r. na podstawie zarządzenia nr 5 wójta gminy powołano na stanowiska 4 osoby: sekretarza gminy (Idzik) oraz pracowników (Bill, Rykowski, Tarnowska). Od października 1946r. wójtem był Czesław Koziełło, a od 1947r. Jan Iwanowski.

16.08.1945 – od godz. 18.00 sowiecka administracja wojskowa przekazuje protokołem sieć kolejową w Korszach dyrekcji PKP w Olsztynie. Na dokumencie widnieje podpis pułkownika Sacharowa.

3.09.1945 - w dawnym hotelu „Korsze” rozpoczyna działalność szkoła podstawowa (w sześciu klasach uczy się 57 uczniów, pierwszym kierownikiem był Edward Maciejewski, po nim Justyn Błazewicz).

1.11.1945 - w mieszkaniu prywatnym (kierownika Władysława Andrze-

jeńskiego) powstaje Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny (UP-T). Miejscowość liczy 145 mieszkańców

10.01.1946 - Korsze uzyskują połączenie telefoniczne z Kętrzynem, a 26.01.1946r. z Bartoszczycami. Dnia 17.01.1946r. UP-T przeniesiono do budynku poczty przy ul. Orzeszkowej 1 (po wyprowadzeniu się komendy NKWD).

1946 - powstaje pierwsza organizacja handlowa, sp-nia „Korszynianka”, która otwiera 2 sklepy, 2 piekarnie, masarnię i wytwórnię wody gazowanej. Rok później powstaje Gminna Spółdzielnia, a następnie oba te piony spółdzielcze połączone. Miejscowość liczy ok. 1000 mieszkańców.

8.01.1947 - na posiedzeniu prezydium Gminnej Rady Narodowej w Korszynie przyjęto uchwałę zmieniającą niemieckie nazwy 31 miejscowości na polskie (położone na terenie gminy).

1.09.1947 - osiedle Korszyn przemianowano na Korsze, które liczą 1832 mieszkańców.

11.08.1948 - powołanie biblioteki publicznej w Korszach (wcześniej w 1947r. utworzono z ofiarowanych księgozbiorów M. Smółki i ks. St. Lachowicza gromadzką bibliotekę kierowaną przez Bronisławę Zinkiewicz). Uroczystego otwarcia biblioteki dokonano 16.01.1949r. w budynku przy ul. Mickiewicza 2.

1950 - Korsze liczą 2560 mieszkańców.

1951 - utworzenie izby porodowej przy ul. Ogrodowej.

1951 (kwiecień) - oddanie do użytku odremontowanej szkoły podstawowej (spalona przez żołnierzy radzieckich 29.01.1945r.) przy ul. Kościuszki (szkoła przeniesiona została z budynku przy ul. Mickiewicza nr 2).

1950-1955 - modernizacja ulic: Wolności, Mickiewicza, Kościuszki, Wojska Polskiego. Płyty chodnikowe przy ul. Wolności pochodzą z uzyskanych płyt z byłej kwatery Hitlera w Gierłozie.

1954 - podział administracyjny gminy Korsze na gromady. W kwietniu rozpoczyna się kompleksowa akcja melioracyjna Korsz, które leżą na terenach bagiennych i podmokłych; następnie akcja obejmuje również teren gminy.

15.02.1955 - zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu Lekkiego utworzono Olsztyńskie Zakłady Sieci Rybackich (OZSR). Wcześniej, od 1953r. funkcjonowała tam Wytwórnia Węży Pożarniczych i Sieci.

1955 - w odbudowanych ze zniszczeń Korszach działają oprócz kompleksu kolejowego, m.in. OZSR, wytwórnia pustaków, Państwowy Ośrodek Maszynowy (POM), rzeźnia, mleczarnia, młyn, piekarnia, wytwórnia wód

gazowanych i rozlewnia piwa oraz Gminna Spółdzielnia (GS).

1958 - Korsze liczą 3779 mieszkańców.

1960 - Korsze liczą 3868 mieszkańców.

2.09.1962 - na uroczystej sesji Gminnej Rady Narodowej wręczono akt nadania praw miejskich dla osiedla Korsze na podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 7.07.1962r.

1964 - miasto i gmina posiadają: 3 piekarnie, 19 sklepów GS, 5 sklepów prywatnych, 3 kioski MHD (Miejski Handel Detaliczny), 2 kioski „Ruch”, 1 księgarnia, 2 restauracje (jedna na 70, druga na 40 miejsc), bufet PKP (na 80 miejsc). Przewodniczącym Prezydium MRN (Miejskiej Rady Narodowej) był Jan Dylewski, a sekretarzem - Włodzimierz Tkaczuk, którzy od 19.09.1964r. urzędowali w nowym lokalu. Jan Dylewski na sesji MRN 30.03.1968r. złożył dymisję, a jego następcą został Arkadiusz Stefaniak.

1965 - miasto liczy 4083 mieszkańców.

1965-68 - na terenie stawu przy parku miejskim trwają prace nad uruchomieniem kąpieliska miejskiego.

1968 (kwiecień) - oddano do użytku proszkownię mleka (ob. „Maspex” spółka z o.o.). Budowa trwała 3 lata i kosztowała ok. 60 mln zł., wytwarzano tam proszek mleczny dla cieląt i masło. Miasto liczy ok. 4300 mieszkańców.

1970 - miasto liczy 4326 mieszkańców, w tym 2346 kobiet (na podst. Rocznika Statystycznego woj. olsztyńskiego z 1971r.)

1972 (maj) - rozbudowa szkoły podstawowej (dyrektorem szkoły był wtedy Teodor Cejrowski, a przewodniczącym Społecznego Komitetu rozbudowy szkoły - Tadeusz Czołba, kierownik „Agromy” w Korszach). Prace zakończono 1.11.1973r.

1.01.1973 - w związku ze zmianami administracyjnymi w Polsce, utworzono Gminę Korsze. Pierwszym naczelnikiem gminy został p. Kowol. Miasto zajmuje obszar 305 ha, są tam m.in.: wytwórnia pustaków, POM, rzeźnia, mleczarnia, Centrala Zaopatrzenia Rolnictwa oraz Gminna Spółdzielnia, której sklepy i magazyny rozrzucone są na terenie całego miasta. Korsze posiadają sieć wodociągową o dł. 11,2 km, a zaopatrzenie w wodę pochodzi (za odpłatnością) od PKP, która posiada 3 wieże ciśnień i 2 studnie artezyjskie.

1979 - wg Rocznika Statystycznego woj. olsztyńskiego (stan na 31.12.1978r.) miasto zajmuje pow. 4 km² i liczy 4253 mieszkańców.

1986 - wg Rocznika Statystycznego woj. olsztyńskiego (stan na 31.12.1985r.): pow. Korsz - 4 km²; ludność - 4917 (2438 mężczyzn i 2479 kobiet); migra-

cje - przybyło 82 osoby, ubyło 182.

1989 - wg Rocznika Statystycznego (stan na 31.12.1988r.): pow. - 4 km²; ludność - 5037 (2486 mężczyzn i 2551 kobiet); ruch naturalny (35 małżeństw, 91 urodzeń, 38 zgonów, w tym 3 niemowląt - przyrost + 53); migracje - napływ 120 (34 z miast i 86 ze wsi), odpływ 91 (61 do miast, 25 na wieś, 5 za granicę), saldo +29; zatrudnienie - 2489 osób.

27.05.1990 - pierwsze demokratyczne wybory do samorządu lokalnego w Korszach. Pierwszym burmistrzem, wybranym przez radnych, został Jerzy Skórko, który sprawował urząd przez dwie kolejne kadencje (do 1998r.). W latach 1990-2002 do Rady Miejskiej w Korszach wybieranych było 22 radnych, a od 2002r. - 15.

Przedtem z klucza politycznego kierowała miastem Rada Narodowa (30 radnych), a właściwie 5-osobowe Prezydium (przewodniczącym od 6.12.1965r. był Jan Dylewski, a od 30.12.1968r. Arkadiusz Stefaniuk).

18.12.1990 - o godz. 10.46 na stację w Korszach wjechał pierwszy pociąg elektryczny. W uroczystościach wzięli udział: bp. warmiński Edmund Piszcz, z-ca. dyr. gen. PKP - Jerzy Przewłocki, prezydent Olsztyna - Marek Różycki oraz burmistrz miasta Korsze - Jerzy Skórko.

1991 - uchwałą Rady Miejskiej w Korszach ustanowiono nowy herb.

1998 - Korsze zamieszkuje 5242 mieszkańców.

1999 - przez Korsze przeprowadzono główną linię gazu ziemnego oraz rozpoczęto przygotowania do budowy oczyszczalni ścieków.

7.11.1999 - referendum odwołało Radę Miejską III kadencji i burmistrza Henryka Rechinbacha, wybranych w wyborach samorządowych jesienią 1998r. Pełnomocnikiem premiera RP został Mirosław Sieniakowski, który pełnił funkcje organów gminy od 2.12.1999r. do wyboru nowej rady (21.05.2000r.); ta wybrała na burmistrza Jerzego Skórko.

2000 - wg Rocznika Statystycznego woj. warmińsko-mazurskiego (stan na 31.12.1999r.) Korsze liczą 5006 mieszkańców, z czego 472 bezrobotnych, w tym 268 kobiet; ruch naturalny - 24 małżeństw, 35 urodzeń, 56 zgonów (saldo - 21); migracje - napływ 49, odpływ 60 (saldo - 11). Korsze posiadają 48 punktów sprzedaży detalicznej.

15.10.2002 - zakończenie budowy (trwała 1 rok) oczyszczalni ścieków.

27.10.2002 - bezpośrednie wybory burmistrza oraz wybory do rady miejskiej (wybrano 15 radnych, w tym 4 kobiety). W II turze wyborów 10.11.2002r. burmistrzem wybrano Jerzego Skórko.

2004 - wg Rocznika Statystycznego woj. warm.-maz. (stan na 31.12.2003) powierzchnia Korsz - 4 km², ludność - 4771 (2328 mężczyzn i 2443 kobiet);

ruch naturalny - 17 małżeństw, 48 urodzeń, 58 zgonów; ilość mieszkań - 1614 (izb mieszkalnych - 5589, pow. użytkowa mieszkań - 86,5 tys. m²).

31.12.2005 - miasto liczy 4972 mieszkańców.

26.11.2006 - II tura bezpośrednich wyborów na burmistrza, w których wygrał Ryszard Ostrowski.

WYKAZ ULIC MIASTA

w pełnym brzmieniu wg danych z UGiM Korsze, w nawiasach nazwy poprzednie; obok ilość domów, mieszkań i mieszkańców (stan na 31.12.2005r. wykazuje ogółem 378 domów, 1542 mieszkań i 4972 mieszkańców).

1. Fryderyka Chopina (Mittelstrasse) - 16 domów (33 mieszkania), 122 mieszkańców
2. Marii Curie-Skłodowskiej (Hohestrasse) - 16 domów (50 mieszkań), 140 mieszkańców
3. Długa (Heimberg Siedlung) - 11 domów (11 mieszkań), 39 mieszkańców
4. Dworcowa - 2 domy (4 mieszkania), 13 mieszkańców
5. Jana Kilińskiego (Schillerstrasse) - 12 domów (43 mieszkania), 142 mieszkańców
6. Kolejowa - 3 domy (19 mieszkań), 72 mieszkańców
7. Marii Konopnickiej (Kolonja Podlesie, Siedlung Glaubitten) - 22 domy (22 mieszkania), 76 mieszkańców
8. Mikołaja Kopernika - 9 domów (9 mieszkań), 26 mieszkańców
9. Tadeusza Kościuszki (Georgstrasse, po 1938r. Strasse der S.A.) - 14 domów (36 mieszkań), 126 mieszkańców
10. Krótka (Fritz Schulz Siedlung) - 2 domy (2 mieszkania), 10 mieszkańców
11. Wojciecha Kętrzyńskiego - niezabudowana od 1984r.
12. Michała Kajki - niezabudowana od 1984r.
13. Bogumiła Linki - niezabudowana od 1984r.
14. Adama Mickiewicza (Rösseler Strasse, Dorfstrasse, Hauptstrasse, Hindenburgstrasse) - 26 domów (442 mieszkania), 1346 mieszkańców
15. Mleczna - 4 domy (4 mieszkania), 18 mieszkańców
16. Stanisława Moniuszki (Bergstrasse) - 9 domów (13 mieszkań), 44 mieszkańców
17. Nowy Świat (Fritz Schulz Siedlung) - 5 domów (6 mieszkań), 23 mieszkańców
18. Ogrodowa (Gartenstrasse) - 18 domów (51 mieszkań), 140 mieszkańców
19. Elizy Orzeszkowej (Poststrasse) - 7 domów (47 mieszkań), 129 mieszkańców

20. Polna (Dzieci Lwowskich, Siedlungstrasse) - 8 domów (9 mieszkań), 30 mieszkańców
21. Powstańców (Fritz Schulz Siedlung) - 20 domów (20 mieszkań), 62 mieszkańców
22. Przemysłowa – niezabudowana
23. Racławicka (Mühlenweg) - 13 domów (30 mieszkań), 97 mieszkańców
24. Władysława Reymonta - 3 domy (109 mieszkań), 416 mieszkańców
25. Słoneczna (Heimberg Siedlung) - 9 domów (53 mieszkań), 202 mieszkańców
26. Juliusza Słowackiego - 4 domy (42 mieszkania), 112 mieszkańców
27. Szkolna (Schulstrasse) - 17 domów (41 mieszkań), 159 mieszkańców
28. Wiejska (Heimberg Siedlung) - 12 domów (12 mieszkań), 59 mieszkańców
29. Wileńska (Siedlungstrasse, po 1938r. Collmenstrasse) - 11 domów (16 mieszkań), 51 mieszkańców
30. Wojska Polskiego (Collmenstrasse, po 1938r. A. Hitlerstrasse) - 44 domy (255 mieszkań), 810 mieszkańców
31. Wolności (Deutschstrasse) - 34 domy (135 mieszkań), 408 mieszkańców
32. Zielona (Heimberg Siedlung) - 12 domów (12 mieszkań), 46 mieszkańców
33. Zwycięzców (Fritz Schulz Siedlung) - 15 domów (16 mieszkań), 54 mieszkańców

HISTORIA MIEJSCOWOŚCI GMINY KORSZE

WPROWADZENIE

Na obszarze gminy, utworzonej w 1973r., znajdują się obecnie 63 miejscowości, które przedstawione są i opisane w porządku alfabetycznym. Na końcu krótko opisanych jest 16 nieistniejących miejscowości, które zniknęły z krajobrazu kulturowego po 1945r. Każda z nich podane ma współrzędne geograficzne oraz położenie na terenie gminy i względem Korsza. Historię poszczególnych miejscowości poprzedza próba wyjaśnienia pochodzenia nazw. Raz jeszcze należy w tym miejscu stwierdzić, że nazwy pochodzą bądź to od pierwotnych imion pruskich właścicieli lub pierwszych lokatorów, bądź to od pruskich nazw topograficznych lub pól osadniczych. Zauważyć trzeba, że znakomita większość Prusów, pierwszych właścicieli osad i dóbr, czyli dzisiejszych miejscowości wchodzących w skład gminy, poległa w bitwie pod Grunwaldem i późniejszych walkach, stojąc po stronie rycerzy zakonnych. Tak więc wiele z nich jako opustoszałe nadane zostały ponownie, w zamian za zaległy żołd, innym rycerzom przybyłym z różnych stron Europy, którzy wybrali ofertę służby na rzecz Zakonu. Widoczne to było po wspomnianej bitwie pod Grunwaldem w 1410r., wojnie 13-letniej (1454-66) oraz wyniszczającej wojnie z lat 1519-21, która przyniosła ogromne spustoszenia. Zainteresowanym polecić należy przede wszystkim opracowania Mariana Biskupa (np. „Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454-1466”, Warszawa 1967 czy „Wojna pruska czyli walka Polski z Zakonem Krzyżackim z lat 1519-1521”, Olsztyn 1991). Ogólnie stwierdzić należy, że miejscowości zakładane w okresie średniowiecza mają swój źródłosłów w pruskich nazwach osobowych, a powstałe później, w nazwach niemieckich. Po 1945r. wszystkie zostały spolszczone.

Materiały źródłowe, jak i zachowane układy przestrzenne miejscowości pozwalają stwierdzić, że zdecydowana większość z nich to dawne majątki ziemskie (np. Bykowo, Chmielnik, Dubliny, Garbno, Glitajny, Główny, Karszewo, Łankiejmy, Płutniki, Polany, Prosna, Równina Dolna i Górna, Sajna Mała, Tołkiny, Warnikajmy), niektóre z nich rozparcelowane w latach 30. XX w. (np. Babieniec, Błogoszewo, Olszynka, Saduny, Studzieniec) utworzyły wsie typu kolonijnego. Pozostałe to dawne wsie chłopskie (np. Gudniki, Gudziki, Kałwagi, Kraskowo, Parys, Sajna Wielka, Wikle-

wo) oraz wsie folwarczne (np. Długi Lasek, Kamień, Łękajny, Nunkajmy, Sątoczek, Wetyń), z których część uległa parcelacji i powstały gospodarstwa chłopskie (np. Dłużec Wielki, Podlechy, Suśnik). Po 1945r. prawie wszystkie dawne majątki ziemskie i folwarki przejęły państwowe gospodarstwa rolne (dalej w tekście jako skrót PGR), które w latach 1974-89 wchodziły w skład Kętrzyńskiego Zjednoczenia Rolniczo-Przemysłowego „Agrokompleks” (dalej jako skrót KZR-P) o łącznej pow. 106 tys. ha, obejmującego wszystkie państwowe gospodarstwa rolne powiatu kętrzyńskiego. Okres funkcjonowania KZR-P „Agrokompleks” spowodował na tym terenie znaczące zmiany w krajobrazie architektonicznym i układzie przestrzennym (np. Glitajny, Równina Górna, Dubliny). Sztandarowym przykładem może być tutaj Garbno, które w planach ówczesnych decydentów stać się miało wzorcowym „agromiastem”, czyli ośrodkiem wiejskim z infrastrukturą miejską (szkoła, kino, przedszkole, służba zdrowia). Po rozwiązaniu PGR w 1989r. majątek przejęła Agencja Własności Rolnych Skarbu Państwa (dalej jako skrót AWRSP) oddział terenowy w Olsztynie (od 15.07.2003r. Agencja Nieruchomości Rolnych - ANR), która sprzedawała bądź, na dogodnych warunkach, wydierżawiała różnym spółkom lub prywatnym osobom. Zachowano w ten sposób gospodarstwa rolne o dużych arealach, co przy dobrej jakości tutejszych gleb pozwala na prowadzenie gospodarki wielkotowarowej i co najważniejsze wydajnej. Po wejściu Polski do Wspólnoty Europejskiej (1.05.2004r.) gospodarstwa tego typu mają zapewnioną przyszłość.

Zachowane układy przestrzenne dawnych majątków ziemskich i folwarków pochodzą w przeważającej części z 4 ćwierci XIX w. i 1 ćwierci XX w., kiedy to wzniesiono większość kluczowych budynków inwentarskich, gospodarczych oraz kolonie mieszkalne robotników folwarcznych. Pozostałe obiekty wzniesiono po 1945r., głównie w latach 70. Pojawiły się wtedy obiekty betonowe wzniesione z tzw. wielkiej płyty, kryte płaskim dachem, co zniszczyło ukształtowany przez stulecia krajobraz kulturowy. Na opisywanym terenie brak jest elementów wcześniejszych założeń poza parkami i dworami. Na temat kształtowania układów przestrzennych sprzed II poł. XIX w. brak jest pewnych informacji. Można przypuszczać, że pierwotne układy stały na miejscu obecnych, czego konkretnym dowodem, popartym starymi fotografiami, są stojące szczytem do drogi murowane domy w Sątocznie wzniesione w 1909r. (w szczytach zachowały się marmurowe tablice z datą i inicjałami fundatora), kryte dachówką holenderką, z naczółkami i z podcieniem szczytowym, które pierwotnie były drewnia-

ne o konstrukcji szkieletowej i kryte słomą. Tak więc obecnie zabudowę w większości miejscowości na terenie gminy Korsze tworzą budynki związane w przeszłości z zespołami dworsko-folwarcznymi lub folwarcznymi i ewentualnie indywidualnymi gospodarstwami rolnymi powstałymi po parcelacji w latach 30. (np. Babieniec, Błogoszewo, Olszynka, Saduny, Studzieniec). Takie zespoły składały się z dwóch (w przypadku zespołów folwarcznych) lub trzech (zespoły dworsko-folwarczne) funkcjonalnych, wyodrębnionych części:

- rezydencjonalnej z domem właściciela - najczęściej dworem (pałacem lub rządówką), parkiem i akwem (staw lub ciek wodny),
- gospodarczej z podwórzem folwarcznym na planie prostokąta i zabudową pomocniczą (stajnie, stodoły, chlewnie, obory, spichlerze),
- kolonii mieszkalnej robotników folwarcznych składającej się z 2-, 3-, 4- (tzw. czworaki) i 6-rodzinnych domów mieszkalnych oraz przydomowych budynków gospodarczych.

Zabudowę uzupełniają obiekty państwowych lub indywidualnych gospodarstw rolnych, wzniesione po 1945r.

Wsie chłopskie założone w XIV w. posiadają charakterystyczny dla tego okresu typ osadniczy; są to ulicówki o zabudowie rozciągającej się po obu stronach drogi. Obecnie ten typ osadniczy uzupełniony jest zabudową kolijną powstałą w wyniku reform agrarnych przeprowadzonych na całym ówczesnym terenie Prus Wschodnich w latach 1821-65, kiedy zniknęła gospodarka trójpolewa i nastąpiła komasacja i separacja gruntów rolnych, powodując tym samym przenoszenie i budowę nowych zagród poza wsią. Wtedy też powstawały nowe folwarki (np. Wetyn, Kamień, Stoczek) obok założonych wcześniej (XVII-XVIII w.), głównie w dobrach Łankiejmy.

Na pocz. XIX w. niektóre majątki ziemskie, w odróżnieniu od majątków szlacheckich, określane były jako rycerskie, które nabywać mogli przedstawiciele innych warstw społecznych, głównie spośród urzędników i przedsiębiorców.

Opisy zawierają też informacje o ciekawych osobach, częst mało znanych, związanych z daną miejscowością, a także o siedmiu kościołach, które są na terenie gminy (Garbno, Gudniki, Kraskowo, Łankiejmy, Parys, Sątoczno, Tołkiny). To swego rodzaju ewenement, że na tak małym obszarze występuje tak duża ich liczba. Są to typowe wiejskie kościoły gotyckie budowane w dwóch etapach (najpierw korpus, potem wieża) wg ówczesnych kanonów. Orientowane były na osi wschód-zachód, gdzie prezbiterium i ołtarz skierowane były na wschód, a wejście i wieża na zachód. Plan

i ukształtowanie bryły wskazują na układ kościoła salowego. Są to więc świątynie jednonawowe, podłużne, w których prezbiterium i nawa mają jednakową szerokość i wysokość oraz są przykryte wspólnym stropem lub sklepieniem. Kościół jako typ budowli składa się z przedsionka, kruchty, dostawionego od pld. korpusu nawowego (części przeznaczonej dla wierznych), prezbiterium (części przeznaczonej zwykle dla duchowieństwa), zakrystii przylegającej od pln. do prezbiterium oraz kaplic (dotyczy tylko kościoła w Sątocznie, który wyróżnia się znakomitą poziomą wykończenia i ładną sylwetką, ponieważ budowany był dla przyszłego miasta, stąd też spore rozmiary tego kościoła jak na warunki wiejskie). W początkowym okresie oprócz funkcji sakralnej pełniły rolę refugium, czyli były miejscem schronienia. Wszystkim tym kościołom zakon przyznawał jako uposażenie 4 włóki (ok. 67,18 ha) ziemi wolnej od podatków. Zróznicowane były za to dziesięciny, czyli 1/10 podatku na rzecz kościołów, np. w przypadku Garbna dziesięcina wynosiła 8 grzywien, 11 skojców i 20 korców zboża, Kraskowa i Łankiejm - 3 łaszty zboża, Parysa - 4 łaszty i 6 korców zboża, Sątoczna - 6 łasztów zboża. Dziesięciny były wykładnikiem zasobności mieszkańców poszczególnych parafii. Przy każdym kościele wznoszona była karczma. Kościoły budowane były głównie tam, gdzie osiedlali się niemieccy koloniści. Dowodzi to, że sieć parafialna wiąże się ściśle z akcją osadniczą. Omawiany teren wchodził w skład prokuratorii kętrzyńskiej, która należała do diecezji warmińskiej utworzonej 4.07.1243r., kiedy to papieski legat, biskup Wilhelm z Modeny dokonał podziału Prus i ziemi chełmińskiej na 4 diecezje (chełmińską, pomeząńską, sambijską i wspomnianą warmińską). Jurysdykcję świecką sprawował zakon, a duchowną wykonywał biskup warmiński za pośrednictwem archiprezbiterów. Parafie z terenu obecnej gminy Korsze, w okresie państwa zakonnego, należały do dwóch archiprezbiteriatów (były to odpowiedniki dekanatów): w Reszlu i Sępopolu. Pierwszy z nich obejmował parafie: Garbno, Gudniki, Kraskowo, Łankiejmy i Tołkiny, drugi zaś - Parys i Sątoczno. Patronami tych kościołów nie byli biskupi czy kapituła katedralna, lecz zakon oraz rycerze, którzy otrzymując lenne majątki mieli obowiązek ich utrzymania (np. w Sątocznie rycerz Albrecht Vogt, a po jego śmierci zięć Botho Eulenburg). Po 1525r. aż do 1945r. patronami byli okoliczni właściciele ziemscy, za wyjątkiem kościoła w Parysie, którego patronem był książę elektor, a potem król pruski. Brak jest pełnych danych o pierwszych proboszczach parafii, o których wspominam przy omawianiu poszczególnych kościołów. Zachowały się jedynie wykazy ewangelickich proboszczów po 1525r.

(zob. R. Grenz i W. Hubatsch).

W 1820r. stan poszczególnych parafii na terenie obecnej gminy przedstawiał się następująco: parafia Garbno - 92 domy i 1095 mieszkańców (bez miejscowości Banaszkki, Podławki, Ostry Róg, Gromki, Mykielnik Stary i Nowy); parafia Gudniki - 31 domów i 256 mieszkańców; parafia Kraskowo z filią Tołkiny - 127 domów i 1077 mieszkańców; parafia Łankiejmy - 164 domów i 1349 mieszkańców; parafia Parys - 76 domów i 758 mieszkańców; parafia Sątoczno - 232 domów i 1972 mieszkańców. Potem ustanowiono nowe parafie: Łankiejmy z filią Gudniki, Sątoczno (od 1904r. do 1927r. z filią Korsze).

Całość opisu poszczególnych miejscowości uzupełniona jest informacją o dawnych ewangelickich, wiejskich cmentarzach, z wydzieloną częścią rodową (zaznaczoną w nawiasach). Jedyne cmentarz katolicki znajdował się przy kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Korszach. Na omawianym terenie znajdują się 33 cmentarze, w 25 miejscowościach. Nieoznakowane są mogiły, a nawet zbiorowe groby cywilnej ludności zamordowanej przez żołnierzy Armii Czerwonej w styczniu i lutym 1945r., np. wielu mieszkańców wsi Podlechy i Korsz zostało zabitych, a miejsca ich spoczynku są nieznane, podobnie w Chmielniku, gdzie zginęło 58 osób (znane są ustne relacje mieszkańców o mogiłach w Korszach przy ul. Nowy Świat, Zwycięzców czy Wiejskiej). Do 1945r. były też cmentarze wokół kościołów w Garbnie i Kraskowie, ale w latach 50. i 60. XX w. zostały całkowicie zlikwidowane. Cmentarze znajdowały się w następujących miejscowościach: Babieniec, Błogoszewo, Bykowo, Dubliny, Garbno, Glitajny (rodowy), Główny (z wydzieloną częścią rodową), Gudniki (z częścią rodową), Gudniki, Korsze (2 cmentarze przy kościołach - ewangelickim i katolickim), Kraskowo (wiejski oraz mogiła z 1914r.), Krzemity (rodowy), Łankiejmy (3 cmentarze - dwa wiejskie oraz rodowy), Olszynka (mogiła nieoznaczona), Parys (2 cmentarze - wiejski i przykościelny), Płutniki, Pomnik, Równina Górna, Sajna Mała, Stawnica, Suliki, Tołkiny (2 cmentarze - wiejski z częścią rodową przy kościele oraz we wsch. części parku), Wandajny (z wydzieloną częścią rodową), Warnikajmy, Wiklewo. Obecnie pochówki odbywają się na cmentarzach komunalnych w następujących miejscowościach: Garbno, Gudniki, Korsze (przy obecnym kościele prawosławnym), Kraskowo, Łankiejmy, Stawnica, Wiklewo. Za opisem powyższych cmentarzy przemawia cytata z jednej z książek Arno Surminskiego, znanego niemieckiego pisarza pochodzącego z Jegławek (gm. Srokowo): „Cmentarze wiele mówią o przeszłości. Kto chce się dowiedzieć

czegoś o historii, musi zacząć od cmentarzy”.

Na zakończenie wypada stwierdzić, że po 1945r. na obszar dzisiejszej gminy składały się trzy jednostki administracyjne, które określano jako Gromady - GRN (Gromadzkie Rady Narodowe), z siedzibą w Korszach, Kraskowie i Sątocznie. Taki podział administracyjny funkcjonował w latach 1954-73. Na podstawie „Rocznika statystycznego powiatu Kętrzyn” z 1971r. Gromada Korsze do 1968r. zajmowała obszar o pow. 92 km², później - 98km² (ludność: w 1960r. było 3112 mieszkańców, w 1965r. - 3145, a w 1970r. - 3068, w tym 1551 mężczyzn i 1517 kobiet co dawało średnią gęstość zaludnienia 31 osób/km²); Gromada Kraskowo do 1968r. zajmowała obszar o pow. 78 km², później - 87 km² (ludność: w 1960r. było 1977 mieszkańców, a w 1970r. - 2753, w tym 1390 mężczyzn i 1363 kobiet co dawało 32 osoby/km²); Gromada Sątoczno o pow. 62 km² liczyła w 1960r. 1557 mieszkańców, a w 1970r. - 1669, w tym 843 mężczyzn i 826 kobiet co dawało 27 osób/km². Dane z kolejnych roczników statystycznych woj. olsztyńskiego przedstawiały się następująco: z 1979r. (stan na 31.12.1978r.) - w gminie mieszkało 6572 osoby, w tym 3329 mężczyzn i 3243 kobiet (27 osób/km²); z 1986r. (stan na 31.12.1985r.) - 6623 osób, w tym 3476 mężczyzn i 3147 kobiet, obszar gminy wynosił 245,9 km² (było 67 miejscowości i 16 sołectw), migracje (291 osób przybyło, a 317 ubyło). Wg danych z 1989r. (stan na 31.12.1988r.) pow. gminy - 245,9 km², 16 sołectw, 64 miejscowości, 6399 mieszkańców (3325 mężczyzn i 3074 kobiet); ruch naturalny (42 zawarte małżeństwa, 150 urodzeń, 59 zgonów); migracje - napływ 232 osoby (58 z miast, 174 ze wsi), odpływ 384 (193 do miast, 189 na wieś, 2 osoby za granicę); zatrudnienie - 1758 osób. Rocznik statystyczny woj. warmińsko-mazurskiego z 2000r. podaje m.in., że na terenie gminy mieszkało 6439 osób; ruch naturalny (40 zawartych małżeństw, 84 urodzeń, 55 zgonów); migracje (napływ 61 osób, odpływ - 118); bezrobocie 907 osób, w tym 488 kobiet; na terenie gminy było 21 punktów sprzedaży detalicznej. Wg danych z 2004r. gmina o pow. 250 km² liczyła 10.836 mieszkańców (5438 mężczyzn i 5398 kobiet); ruch naturalny (42 zawarte małżeństwa, 119 urodzeń, 117 zgonów); w gminie Korsze było 3391 mieszkań (11.781 izb) o pow. użytkowej mieszkań 196,2 tys. m². Wg stanu na 31.12.2005r. na terenie gminy mieszkało 6295 osób, zaś ogółem (wraz z Korszami) 11.267 osób.

Przed 1945r. obszar obecnej gminy Korsze podzielony był na 22 mniejsze jednostki administracyjne zwane gminami (Gemeinde), które odpowiadały dzisiejszym sołectwom. Poniższy wykaz sołectw (podkreślone) obejmu-

je miejscowości wchodzące w jej skład. Na podstawie danych z ostatniego przed wybuchem II wojny światowej spisu powszechnego (17.05.1939r.) podział ten przedstawiał się następująco (w nawiasach podana jest przynależność do okręgu urzędowego/Amtsbezirkzugehörigkeit, w skrócie oznaczona literą „A”; następnie do parafii ewangelickiej i katolickiej, w skrócie literą „E” i „K” oraz liczbę mieszkańców w roku 1925 i 1939):

1. Babieniec (A. - Tołkiny; E. - Kraskowo; K. - Korsze; 1925r. - 157; 1939r. - 346).
2. Błogoszewo, Olszynka, Warnikajmy (A. - Parys; E. - Parys, zaś Warnikajmy należały do parafii w Garbnie; K. - Korsze; 1925r. - 546; 1939r. - 496).
3. Garbno, Dubliny, Dołeczki, Łominy (A. - Garbno; E. - Garbno; K. - Kętrzyn; 1925r. - 345; 1939r. - 652).
4. Główny, Dłużec Mały i Wielki, Nunkajmy (A. - Główny; E. - Łankiejmy; K. - Korsze; 1925r. - 513; 1939r. - 445).
5. Gudniki, Młynisko (A. - Łankiejmy; E. - Łankiejmy; K. - Korsze; 1925r. - 274; 1939r. - 223).
6. Gudzuki, Podgórzyn (A. - Garbno; E. - Garbno; K. - Korsze; 1925r. - 189; 1939r. - 162).
7. Kałwagi (A. - Prosna; E. - Sątoczno; K. - Korsze; 1925r. - 195; 1939r. - 172).
8. Karszewo, Giełpsz, Glitajny, Góra (A., E., K. - Korsze; 1925r. - 459; 1939r. - 435).
9. Korsze, Kałmy, Piaskowiec, Podlechy-folwark (A., E., K. - Korsze; 1925r. - 2569; 1939r. - 3042).
10. Kraskowo, Polany, Chmielnik, Droszkowo (A. - Tołkiny; E. - Kraskowo; K. - Korsze; 1925r. - 604; 1939r. - 566).
11. Krzemity, Dzierżążnik, Sarkajmy, Spręgliny (A. - Główny; E. - Łankiejmy; K. - Korsze; 1925r. - 303; 1939r. - 252).
12. Łankiejmy, Kocioł, Długi Lasek, Ludwikowo, Krzeszewo, część Kowalewa (A., E. - Łankiejmy; K. - Korsze; 1925r. - 820; 1939r. - 733).
13. Parys, Parysek (A., E. - Parys; K. - Korsze; 1925r. - 504; 1939r. - 459).
14. Podlechy-wieś (A., K. - Korsze; E. - Kraskowo; 1925r. - 254; 1939r. - 275).
15. Prosna, Suliki, Kamień, Sątoczno, Stawnica, Sątoczek, Łękajny, Wetyn i od 1925r. Wągniki z folwarkami: Marłuty i Mokielskajmy (A. - Prosna; E. - Sątoczno; K. - Korsze; 1925r. - 1023, w Wągnikach i dwóch folwarkach

- 175; 1939r. - 1152, a z Wągnikami i folwarkami - 1469).
 - 16. Równina Górna i Dolna (E. - Parys), Saduny, Szaty (A. - Drogosze, E. - Garbno; K. - Korsze; 1925r. - 396; 1939r. - 472).
 - 17. Sajna Wielka i Mała, Kaskajmy, Studzieniec oraz folwark Julienhof (A. - Głównbity; E. - Sątoczno; K. - Korsze; 1925r. - 308; 1939r. - 321).
 - 18. Słępy, Bykowo (A. - Prosna; E. - Sątoczno; K. - Korsze; 1925r. - 128; 1939r. - 103).
 - 19. Suśnik-wieś, Trzeciaki, część Kowalewa oraz Łabławki (A., E. - Łankiejmy; K. - Korsze; 1925r. - 278; 1939r. - 241).
 - 20. Tołkiny, Dzikowina, Płutniki, Starynia, Starynka (A. - Tołkiny; E. - Garbno; K. - Kętrzyn; 1925r. - 572; 1939r. - 563).
 - 21. Wandajny, Wygoda, Gnojewo, Suśnik-folwark (A., E. - Łankiejmy; K. - Korsze; 1925r. - 268; 1939r. - 216).
 - 22. Wiklewo, Wiklewko (A., E. - Parys; K. - Korsze; 1925r. - 203; 1939r. - 153).
- Folwark Pomnik z młynem należał do: A., E. - Drogosze, K. - Korsze.

Na podstawie danych z Urzędu Gminy i Miasta Korsze wg stanu na 31.12.2005r. jest 21 sołectw (w nawiasach wykaz miejscowości wchodzących w skład poszczególnych sołectw):

1. Babieniec (Babieniec)
2. Błogoszewo (Błogoszewo, Olszynka, Warnikajmy)
3. Bykowo (Bykowo, Kamień, Marłuty, Sątoczek)
4. Dłużec Wielki (Dłużec Wielki, Głównbity, Sarkajmy)
5. Garbno (Garbno, Dubliny)
6. Gudniki (Gudniki)
7. Gudziki (Gudziki, Podgórzyń)
8. Kałwagi (Kałwagi, Wetyń)
9. Karszewo (Karszewo, Giełpsz, Słępy)
10. Kraskowo (Kraskowo, Polany)
11. Łankiejmy (Łankiejmy, Dłużec Mały, Dzierżążnik, Gnojewo, Kowalewo Duże, Kowalewo Małe)
12. Parys (Parys, Glitajny, Kałmy, Pomnik, Wiklewo, Wiklewko)
13. Piaskowiec (Piaskowiec, Nunkajmy)
14. Płutniki (Płutniki)
15. Podlechy (Podlechy)
16. Prosna (Prosna, Błuskajmy Małe, Błuskajmy Wielkie, Suliki)

17. Saduny (Saduny, Równina Dolna i Górna)
18. Sajna Wielka (Sajna Wielka, Sajna Mała, Kaskajmy Małe, Studzieniec)
19. Sątoczno (Sątoczno, Łękajny)
20. Suśnik (Suśnik, Długi Lasek, Trzeciaki, Wandajny, Wygoda)
21. Tołkiny (Tołkiny, Chmielnik, Dzikowina, Starynia)

BABIENIEC (do 1945r. Babziens) - wieś położona w pld. części gminy (54° 06' N i 21° 11' 20" E), oddalona ok. 11 km od Korsz (dojazd szutrową drogą od Kraskowa lub asfaltową od strony Tołkin). Miejscowość o tradycjach osadniczych sięgających czasów przedhistorycznych (w 1938r. tamtejszy nauczyciel Gross znalazł kamienną siekierkę z okresu neolitu). Nieznana jest dokładna data założenia miejscowości. Pierwsze wzmianki pochodzą z 1347r. (Babazayn, Babenczien) i 1374r. (Babatan, Babaczin), zaś nazwa Babziens (obowiązująca do 1945r.) pojawia się w 1533r. Pochodzenie nazwy jest niejasne, być może pochodzi od nazwy pola osadniczego lub jeziora Babatis (od pr. „babo” - fasola; nazwa jeziora mogła pochodzić od kształtu zbliżonego do fasoli). W 1390r. Zakon ponownie lokował wieś czynszową, a więc bez wolnizny, na prawie chełmińskim na obszarze 40 włók (ok. 671,8 ha). Z tego obszaru sołtys otrzymał 6 włók wolnych od czynszu, zaś osadnicy płacili z każdej włóki pół grzywny czynszu i składali w daninie dwie kury. Przez wieś biegła droga z Reszla przez Tołkiny, Warnikajmy, Drogosze do Geraduen (Żeleznodorożnyj), toteż znajdowała się tam karczma, której właściciel płacił 1 grzywnę i 8 skojców czynszu. W 1408r. wieś figurowała pod nazwą Babenicz. Miejscowość, której właścicielem była rodzina von Königsegg, była niszczone w czasie wojny 13-letniej (1454-66) i wojny lat 1519-21. W XVII w., poprzez małżeństwo, miejscowość stała się własnością rodziny von Hülsen. Tamże dnia 1.06.1693r. urodził się Johann Dietrich von Olsen, syn Johanna Friedricha, pana na Babieńcu, i Doroty von Königsegg. W 1711r., wzorem większości szlachty, wybrał karierę wojskową. Brał udział w wojnach śląskich, awansowany w 1758r. do stopnia generała-porucznika wojsk pruskich i saksońskich. Odznaczony najwyższymi medalami króla pruskiego: „Pour le Merite” i medalem Orła Czarnego. W 1763r. został szefem garnizonu w Berlinie. Tam też zmarł 29.05.1767r.

Potem wieś (z wydzielonym majątkiem) dostała się w ręce rodziny von Bonin, a następnie von Borcke (1772r.), w wyniku małżeństwa Anto-

niny von Bonin z rotmistrzem Filipem Carlem Ludwigiem von Borcke. W 1785r. szlachecki majątek (przekształcony później w folwark) i wieś chłopska liczyły 19 domów. W 1820r. szlachecki folwark i wieś należące do dóbr w Tołkinach liczyły 14 domów i 186 mieszkańców. W 1848r. folwark liczył 9 domów i 148 mieszkańców, a wieś - 4 domy i 38 mieszkańców. W tym samym roku umiera Ernst Theodor Albert Eugen Graf von Borcke, właściciel klucza dóbr w Tołkinach, do których należał też majątek w Babieńcu. W spadku otrzymała go, wraz z majątkiem rycerskim Jutrkowo, jedna z czterech córek, która wychodząc za mąż za pułkownika barona von Arnim z Poczdamu, wniosła ten majątek w posagu - łącznie 1051 ha, w tym 218 ha lasu w Babieńcu. Folwark wchodzący do dóbr rycerskich w Jutrkowie (1889r.) oddał w dzierżawę rodzinie Metzner (tylko część lasu pozostała do końca, tj. do 1945r. w rękach rodziny von Borcke). W 1898r. zajmował on pow. 690 ha gruntów oraz liczył 8 domów i 128 mieszkańców. Dane z tego roku wykazują osobno wieś o pow. 55 ha liczącą 2 domy i 15 mieszkańców. Na pocz. XX w. folwark kupiła Charlotte Metzner z domu Pachnio (córka dzierżawcy zamku i folwarku w Barcianach) i przekształciła w majątek, który w 1909r. zajmował pow. 442 ha. Zarządcą majątku był wtedy Emil Daniel, a w 1913r. dzierżawcą został Erich Pich, który po I wojnie światowej kupił majątek i pozostał ostatnim właścicielem do parcelacji. W 1922r. do majątku, zarządzanego przez Kreutzbergera, należała kopalnia torfu. Pod koniec 1929r. majątek został wykupiony przez spółkę handlującą gruntami i poddany parcelacji. Powstały 32 gospodarstwa rolne, w dużej części wzniesione na kolonii. Od 1925r. funkcjonowała szkoła (początkowo 1-klasowa), w 1931r. powstała ochotnicza straż pożarna, a w 1935r. w ramach robót publicznych wykonano drogę brukowaną do Tołkin. We wsi byli: kowal (kuźnia), stolarz i siodlarz. W 1939r. wieś liczyła 346 mieszkańców (w 1970r. - 148). Na resztkach gospodarzył do 1945r. Heinrich Wegner. Po 1945r. opuszczoną wieś zamieszkali polscy przesiedleńcy z kresów wschodnich oraz ludność ukraińska, którzy do chwili obecnej prowadzą indywidualne gospodarstwa rolne. Wg danych z 31.12.2005r. Babieniec liczył 23 domy i 125 mieszkańców.

W obrębie wsi znajduje się dawny cmentarz, usytuowany na skraju lasu i posadowiony na wyniesieniu terenu, z którego roztacza się urokliwy mazurski krajobraz. Cmentarz położony jest w kierunku płn., w odległości ok. 4 km od zabudowań wsi. Do cmentarza wiedzie leśna droga, od której prowadzi na lewo dębowa aleja. Teren cmentarza został zniszczony na pocz. lat 90. XX w. Kilka lat później - w ramach prac interwencyjnych -

władze gminy Korsze teren ten uporządkowały, a w miejsce zniszczonych nagrobków ustawiono drewniane krzyże. Jednak dzisiaj cmentarz założony na planie prostokąta jest ponownie zdewastowany i zarośnięty krzakami. Wiele grobów jest rozkopanych, a cementowe obudowy zapadnięte w ziemi. Czytelna jest tylko jedna mogiła z napisem na obudowie grobu: Marie Schlamm geb. (z domu) Jelonnek 3.03.1871-15.11.1932. Na cmentarzu zachował się tylko jeden metalowy krzyż oraz jedna kwatera ogrodzona metalowym płotem i pielęgnowana do dzisiaj.

BŁOGOSZEWO (do 1945r. Seeligenfeld) - wieś położona w środkowej części gminy (54° 9' 30" N i 21° 12' E) i oddalona ok. 3 km na wsch. od Korsz (dojazd asfaltową drogą w kierunku Równiny Dolnej). Nieznana jest historia miejscowości i pochodzenie nazwy. Może być od nazwiska właściciela (Selge, Selige, Seelige) i pola osadniczego (niem. Feld), na którym lokowano wieś (niem. wyraz „selige” oznacza „błogosławiony” - stąd obecna nazwa miejscowości, w dosłownym tłumaczeniu - „Błogosławione Pole”). Początkowo była to wieś czynszowa. Zapewne w XVI-XVII w. powstał tam folwark, który występuje razem z majątkiem Kałmy. Miejscowość pojawia się w wykazie dóbr, które nabył po 1714r. Caspar de Fresin (1688-1755), rezydent Korsz. Na podstawie testamentu spadkobiercą wsi i folwarku został średni syn Caspara, Alexander Ludwig (1718-1771), a ten z kolei zapisał go swojemu drugiemu synowi Friedrichowi Wilhelmowi II. W 1785r. szlachecki folwark Błogoszewo (Seeligenfeld - pisownia miejscowości oryginalna) liczył 21 domów (łącznie z wsią). W 1820r. szlachecka wieś i folwark Błogoszewo należący do majątku Kałmy (adl. Dorf und Vorwerk Seligenfeld zu Collmen - pisownia miejscowości oryginalna), który był własnością kapitana Friedricha Wilhelma II von Fresin (1757-1830), liczyły 18 domów i 175 mieszkańców (po jego śmierci Błogoszewo zostało sprzedane). W 1848r. wieś i majątek były oddzielone: majątek liczył 3 domy i 95 mieszkańców, a wieś należąca do szlacheckiego majątku Błogoszewo - 8 domów i 96 mieszkańców. W poł. XIX w. właścicielem majątku był Bessel, a w 1889r. - Albat. W 1898r. majątek o pow. 495 ha gruntów liczył 6 domów i 156 mieszkańców, a wieś o pow. 258 ha liczyła 13 domów i 95 mieszkańców. W 1899r. właścicielem majątku był Bernhard Wiegiers, który gospodarował tam do końca I wojny światowej. Za jego czasów wybudowano większość obiektów wchodzących w skład zespołu. W tym okresie we wsi były 2 większe gospodarstwa. W 1909r. majątek ryccerski Błogoszewo zajmował pow. 334 ha gruntów. Po I wojnie światowej

majątek kupił major w stanie spoczynku Fritz Hermenau, który gospodarował tam do stycznia 1945r. (od 1933r. na resztówce). Naprzeciwko dworu, po drugiej stronie drogi, pobudował w 1923r. zachowaną do dziś stajnię ze spichlerzem. W 1928r. wieś i majątek liczyły łącznie 212 mieszkańców. W 1933r. majątek został poddany parcelacji i utworzono gospodarstwa rolne (dwa największe z nich liczyły: 51 ha - nr 15 Friedrich Saager i 28 ha - nr 18 Otto Siskow). Po 1945r. na obszarze dawnego majątku powstały indywidualne gospodarstwa rolne prowadzone przez polskich przesiedleńców. Pozostałości dworu przetrwały tylko do pocz. XXI w. W 2005r. wieś liczyła 14 domów (15 mieszkań) i 38 mieszkańców.

Na płn. od zabudowań wsi znajduje się cmentarz. Usytuowany jest na łące, na niewielkim wyniesieniu, a granice tego cmentarza wyznaczają obsadzenia drzew, które były świadkami dewastacji grobów w latach 70. i 80. XX w. Zachowały się tylko 3 groby w cementowej obudowie i 1 drzewko życia. Cały teren jest zarośnięty trawą i krzakami.

BLUSKAJMY MAŁE (do 1945r. Klein Blosskeim) - wieś położona w płn. części gminy ($54^{\circ} 15' 35''$ N i $21^{\circ} 7' 10''$ E), oddalona ok. 12 km od Korsz (dojazd drogą od Proсны). Nieznana jest dokładna data powstania miejscowości. Istniała już w XVIII w., a swoją nazwę przejęła od pobliskiej wsi Błuskajmy Wielkie. W 1785r. i 1820r. jako folwark liczył 17 osób zamieszkujących wspólnie w jednym domu. W 1848r. były tam 2 domy z 26 mieszkańcami i stanowił osobny niewielki majątek rycerski. Wg danych z 1871r. jego obszar wynosił 398 mórg (99,5 ha; 1 morga pruska to 0,25 ha), w 1889r. 106 ha, a właścicielem był Friedrich Hollstein. Trzy lata później Richard zu Eulenburg kupił ten majątek, który został włączony do klucza dóbr w Prośnie. W 1909r. jako majątek rycerski o pow. 106 ha zarządzany był przez st. inspektora Siegfrieda. W 1932r. zarządcą części dóbr prośnieńskich, do których należały też folwarki: Błuskajmy Wielkie, Łękajny oraz Sątoczno i Stawnica, był dyplomowany rolnik Heinz Kuntze. Po 1945r. folwark przejął PGR. W 2005r. Błuskajmy Małe liczyły 1 dom (2 mieszkania) i 10 mieszkańców.

BLUSKAJMY WIELKIE (do 1945r. Gross Blosskeim) - miejscowość położona w płn. części gminy ($54^{\circ} 15'$ N i $21^{\circ} 6' 30''$ E), oddalona ok. 11 km od Korsz (dojazd drogą od Proсны). Nazwa wsi pochodzi zapewne od pruskiego imienia Blesse (wg R. Trautmanna), zaś wg R. Przybytek istniał Matties Blusze. Wg G. Gerullisa była to „Pchła Wieś” (od „bluse”-pchła

i „caimis”-wieś). Nazwy Bluskaym, Blosskaymen pojawiają się w dokumentach w 1419r., zaś w 1533r. Beloszkaym (HAPr). Na mapie Schröttera z ok. 1790r. występuje Blosskeim.

Nieznana jest data założenia pruskiej wsi chłopskiej, z której każdy płacił czynsz w wysokości 4,5 korca żyta, pszenicy i jęczmienia oraz 12 korców owsa, zaś jeden z mieszkańców o imieniu Bertholemus płacił aż 2 grzywny. Ponadto wieś miała obowiązek wystawienia czterech służb zbrojnych na wezwanie dowódcy zamku w Sątocznie. W 1469r. 12 włók w Błuskajmach otrzymał w lenno od Zakonu Georg Spassky wraz z 4 włókami w Łekajnach w zamian za konną służbę ciężkozbrojną oraz daniny w postaci korca żyta i pszenicy rocznie (owe 12 włók wróciły do Zakonu po śmierci poprzednich lenników, a byli to: Erdtmann, który miał 4 włóki, Jakob - 3 włóki, Packmohrn - 2 włóki i Thomas - 3 włóki). Rodzina Spassky była w posiadaniu tych dóbr do 1504r., zapewne do końca życia Georga. Wielki mistrz Zakonu nadał majątek, przekształcony w wieś, małżonkom Eulenburg z Sątoczna, którzy z kolei wieś wydzierżawili (1522r.). W 1612r. Ernst von Eulenburg sprzedał wieś Urbanowi Reymer za 1200 pruskich marek, zastrzegając sobie małe i duże sądownictwo. W zamian nowy właściciel i jego spadkobiercy zobowiązani byli do konnej służby wojskowej pod komendą rodziny Eulenburg. Urban Reymer długo nie był właścicielem Błuskajm, bowiem już w 1640r. pojawia się Albrecht von Rautter, przedstawiciel bogatej, arystokratycznej rodziny, w rękach której były wtedy takie majątki jak Drogosze czy Wielewo. Jednak Jonas Kasimir von Eulenburg odkupuje wieś za pieniądze i dobra w naturze. Wg spisu inwentarza dóbr Prosny z 27.04.1701r. Błuskajmy i przyległy folwark zamieszkiwało 10 rodzin (np. Steffen, Held, Porschke). W archiwum rodu Eulenburg zachował się dokument „Arende Kontrakt” z 1750r. o powinnościach Michela Porschke i jego spadkobierców wobec dworu w Prośnie i kościoła w Sątocznie. W 1785r. miejscowość liczyła 9 domów, a w 1820r. również 9 domów i 66 mieszkańców. W 1848r. jako szlachecki majątek, należący do dóbr w Prośnie, liczył 6 domów i 96 mieszkańców. Pod koniec XIX w. został ponownie przekształcony w folwark i w 1898r., wchodząc w skład dóbr prośnieńskich, liczył 3 domy i 75 mieszkańców. Po 1945r. w Błuskajmach utworzono PGR. W 2005r. wieś liczyła 8 domów (13 mieszkań) i 64 mieszkańców.

BYKOWO (do 1945r. Bollendorf) - wieś położona ok. 6 km na płn. - zach. od Korsz, przy drodze do Sępopola (54° 13' 20" N i 21° 7' E). Nieznana

jest data powstania miejscowości. Do XVI w. dobro rycerskie o pierwotnej nazwie Keylenburg było zapewne w rękach pruskiej szlachty. Z czasem przekształcony został w folwark, który na pocz. XVII w. kupił Botho Albrecht von Eulenburg z Prosny od Hansa von Rauttera z Drogosza i do pocz. XIX w. należał do tej rodziny. W 1785r. szlachecki folwark liczył 5 domów i należał administracyjnie do Sątoczna, a w 1820r. - 6 domów i 70 mieszkańców. Około poł. XIX w. folwark stał się własnością braci Bierfreund i liczył 862 morgi (1 morga pruska to ok. 0,25 ha), a w 1889r. - 227 ha. W 1848r. majątek liczył 3 domy i 59 mieszkańców, a w 1898r. 4 domy i 81 mieszkańców. W 1890r. folwark nabył hrabia Richard Botho zu Eulenburg i oddał w dzierżawę członkom rodziny Raethjen, którzy gospodarzyli w Bykowie aż do stycznia 1945r. Dzierżawcami w tej rodzinie byli kolejno: Ernst - do poł. lat 20. XX w., Karl - do 1930r., Ernst junior - do 1945r. W kilka lat po zakupie R. zu Eulenburg przekształcił folwark w majątek rycerski, który w 1909r. zajmował pow. 221 ha gruntów, podobnie jak w latach następnych, aż do 1945r. Majątek specjalizował się w hodowli bydła. Po 1945r. dawny majątek przekształcono w PGR, który w latach 1974-89 wchodził w skład KZR-P „Agrokompleks”. Okres funkcjonowania KZR-P spowodował na tym terenie znaczące zmiany w krajobrazie architektonicznym i układzie przestrzennym. PGR Bykowo stało się wzorcowym i doświadczalnym gospodarstwem w hodowli bydła i trzody chlewnej. W pobliżu dawnego majątku, ok. 1 km na południe, wybudowano od podstaw nowe gospodarstwo-fermę. Po 1989r. gospodarstwo przejęła AWRSP. Kilka lat temu majątek kupiła spółka z o.o. „Agro - Fundusz Mazury” z siedzibą w Drogoszach, a fermę spółka „Prima” z Poznania. W 2005r. Bykowo liczyło 31 domów (58 mieszkań) i 228 mieszkańców. W odległości ok. 1 km za wsią w kierunku Korsza, po lewej stronie drogi (przy zakręcie), na niewielkim wyniesieniu położony jest cmentarz, którego granice wyznaczają obsadzenia drzew. Teren tego cmentarza jest zdewastowany, zachowały się podstawy krzyży i nagrobków oraz jedna płyta nagrobna z następującym tekstem: Robert Bierfreund 8.11.1834 - 8.5.1887. Cmentarz założony na planie kwadratu wymaga uporządkowania.

CHMIELNIK (do 1945r. Henriettenhof) - miejscowość położona w środkowej części gminy (54° 7' N i 21° 12' 40" E), oddalona ok. 10 km od Korsz i 1 km na pld. od drogi nr 592. Pierwotny folwark założony został w XVIII w. przez członków rodziny von Borcke. Nazwa pochodzi zapewne od imienia córki właścicieli, Henrietty Gottliebe von Borcke, która wy-

szła za mąż (prawdopodobnie wnosząc w posagu ten folwark) za hrabiego Albrechta Dietricha Gottfrieda von Egloffstein, założyciela majoratu w Arklitach. W 1820r. szlachecki folwark liczył 6 domów i 67 mieszkańców i należał do dóbr w Warnikajmach, których właścicielem byli bracia von Egloffstein. Dnia 20.01.1838r. major w stanie spoczynku Karol August von Egloffstein sprzedał majątek w Warnikajmach wraz z folwarkiem w Chmielniku rotmistrzowi Ernstowi Teodorowi von Borcke z Tołkin. W 1848r. szlachecki folwark Chmielnik należący do szlacheckiego majątku w Tołkinach liczył 4 domy i 90 mieszkańców. Po śmierci w 1848r. Ernesta von Borcke folwark wraz z majątkiem Warnikajmy otrzymała w spadku córka Klara, która była żoną Otto von Below. Rodzina von Below rezydująca na stałe w Poczdamie k. Berlina, wydzierżawiła dobra dla Matterna, który jako jeden z pierwszych na tym terenie podjął się uprawy chmielu (stąd dzisiejsza nazwa miejscowości). W 1898r. folwark Chmielnik należący do majątku Warnikajmy liczył 7 domów i 129 mieszkańców. Na pocz. XX w. folwark przekształcono w majątek rycerski. W 1909r. majątek rycerski Chmielnik wraz z folwarkiem Droszkowo będący własnością generała Otto von Below liczył 515 ha. Majątek specjalizował się w uprawie chmielu i hodowli bydła rzeźnego rasy holenderskiej. Jeszcze przed I wojną światową dobra kupił Wilhelm Wege (1872-1914), którego spadkobiercy gospodarowali tam aż do stycznia 1945r., kontynuując specjalizację, tj. uprawę chmielu i hodowlę bydła. Rodzina Wege sprawowała w latach 1926-45 patronat nad kościołem w pobliskim Kraskowie. W 1929r. majątek zajmował pow. 473 ha, a w 1932r. - 511 ha. W miejscowości tej, oprócz majątku zarządzanego przez C. Klempnowa, były 3 gospodarstwa chłopskie i leśniczówka. W styczniu 1945r. żołnierze Armii Czerwonej zamordowali tam 58 mieszkańców. Po 1945r. w Chmielniku zamieszkała ludność polska przesiedlona z kresów wschodnich, a dawny majątek przekształcono w PGR, który w latach 1974-89 wchodził w skład KZR-P „Agrokompleks” (z upraw chmielu zrezygnowano). Po 1989r. gospodarstwo przejęła AWRSP. Od 2002r. ziemia i budynki w części gospodarczej, oprócz dworu, są własnością prywatną. W 2005r. Chmielnik liczył 6 domów (21 mieszkań) i 89 mieszkańców.

DLUGI LASEK (do 1945r. Langwäldchen) - miejscowość (54° 8' 35" N i 21° 6' 50" E) położona przy drodze wojewódzkiej nr 592, oddalona ok. 4 km na płd. - zach. od Korsz. Założony zapewne w XVII-XVIII w. jako folwark i wraz z innymi należał do stycznia 1945r. do klucza dóbr rodzin-

nej fundacji von der Groeben w Łankiejmach. W 1785r. szlachecki folwark liczył 4 domy, w których zamieszkiwały 42 osoby, podobnie jak w 1820r. W 1848r. folwark liczył również 4 domy i 49 mieszkańców, a w 1898r. także 4 domy, w których mieszkało 67 osób. Po I wojnie światowej folwark oddano w dzierżawę. W 1929r. dzierżawa należała do wdowy po Hermanie Nelsonie, właścicielki pobliskiego majątku Spręgliny. Folwark liczył 147 ha i trzymano w nim 16 koni i 65 szt. bydła. Po 1945r. utworzono tu PGR. W 2005r. Długi Lasek liczył 5 domów (16 mieszkań) i 50 mieszkańców.

DŁUŻEC MAŁY (do 1945r. Klein Langwalde) - miejscowość położona w zach. części gminy ($54^{\circ} 10' 25''$ N i $21^{\circ} 3' 10''$ E), oddalona ok. 11 km od Korsz (dojazd od drogi nr 592). Nieznana jest data powstania pierwotnego folwarku. Stało się to zapewne na przełomie XVII/XVIII w. Wg źródeł przynależny był wówczas do majątku Głowbity. Wraz z tym majątkiem oraz folwarkiem Dąb i Dłużec Wielki, na przełomie XVIII/XIX w. znalazł się w posiadaniu kapitana von Alten-Bokum. W 1820r. szlachecki folwark liczył 2 domy i 25 mieszkańców, a w 1848r. - 52 mieszkańców, przy takiej samej ilości domów. Od 1830r. aż do 1945r. dobra te, jako folwark, stały się własnością rodziny Boehm, rezydentów majątku w Głowbitach. W 1898r. folwark liczył 2 domy i 61 mieszkańców. Po 1945r. na terenie dawnego folwarku powstał PGR. W 2005r. miejscowość liczyła 8 domów (22 mieszkania) i 97 mieszkańców.

DŁUŻEC WIELKI (do 1945r. Gross Langwalde) - wieś ($54^{\circ} 11' 20''$ N i $21^{\circ} 4' 40''$ E) położona ok. 5 km na zach. od Korsz. Nieznana jest data powstania miejscowości. Prawdopodobnie była to pierwotnie wieś czynszowa, założona zapewne w XVI w., a następnie wydzielono tam folwark, który przynależny był do majątku Głowbity. Podobnie jak Dłużec Mały, na przełomie XVIII/XIX w. stał się własnością kapitana von Alten-Bokum. W 1785r. było tu 19 domów i 142 mieszkańców. W 1820r. szlachecka wieś, należąca do klucza dóbr w Głowbitach, liczyła 17 domów i 142 mieszkańców, a w 1848r. - 16 domów i 140 mieszkańców. Dane z 1898r. wykazują wieś o pow. 198 ha składającą się z 13 gospodarstw i 130 mieszkańców, zaś folwark należący do majątku w Głowbitach, liczył 5 domów i 102 mieszkańców. Folwark ten od 1830r. aż do 1945r. był w rękach rodziny Boehm z Głowbit. W 1928r. wieś i folwark zamieszkiwało 198 osób. Od 1945r. mieszkają tu, podobnie jak na całym terenie gminy, polscy przesiedleńcy,

którzy prowadzą indywidualne gospodarstwa rolne. W 2005r. wieś liczyła 8 domów (11 mieszkań) 49 mieszkańców.

DUBLINY (do 1945r. Dublienen) - wieś położona we wsch. części gminy (54° 8' 40" N i 21° 16' 35" E), oddalona ok. 10 km od Korsz (w linii prostej) i 2 km na płn. od Garbna. Nieznana jest data powstania, a pierwsza źródłowa wzmianka o miejscowości Doblienen pojawia się w 1608r. Być może było to pierwotnie rycerskie (pruskie) dobro służebne Dobelyn, przekształcone w XVI-XVII w. w majątek szlachecki. Nieznani są pierwsi właściciele, mogli to być członkowie rodziny Eulenburg i Groeben, którzy w tym czasie posiadali większość majątków na tym terenie. W 1785r. szlachecki majątek Doblienen liczył 7 domów. Potem dobra stały się własnością rodziny von Borcke, rezydentów Tołkin, którzy przekształcili majątek w folwark. W 1820r. szlachecki folwark, należący do dóbr w Tołkinach, liczył 6 domów i 108 mieszkańców, a w 1848r. - 4 domy i 102 mieszkańców. Po śmierci Ernesta von Borcke w 1848r. Dubliny wraz z Sadunami oraz folwarkiem Łominy otrzymała w spadku córka, hrabina von Schwerin, żona właściciela dóbr Wildenhoff (Dzikowo, gm. Górowo Iławeckie). W 1871r. liczył 3391 mórg. Dzierżawcą majątku od ok. 1860r. był Gustaw Patzig (1830-1914), syn aptekarza z Bartoszyc, którego marzeniem od dzieciństwa była praca w rolnictwie i polowanie. Ożenił się z Emilią Gudovius, córką właściciela hotelu i zarazem wiceburmistrza miasta Kętrzyn (była ona szkolną miłością Wojciecha Kętrzyńskiego, który uczył się w miejscowym Królewskim Gimnazjum im. Księcia Albrechta w latach 1855-59). Mimo nie najlepszej sytuacji finansowej i ogólnych warunków, małżonkowie gospodarzyli w Dublinach do 1882r. Z ośmiorga dzieci, córka Käthe została żoną Hansa Petera Rasmussena, syna właściciela majątku w Równinie Górnej, zaś młodsza córka Meta (25.01.1877-24.02.1957) była żoną Carla Ibssena, zarządcy dóbr w Płutnikach. Po oddaniu do użytku cukrowni w 1882r. Gustaw Patzig* przeniósł się z rodziną do Kętrzyna, gdzie pracował jako buchalter. W 1898r. majątek o pow. 479 ha liczył 5 domów i 146 mieszkańców. Wg danych z 1909r. i 1913r. szlachecki majątek wraz z folwarkiem Łominy o pow. 470 ha należał do córki hrabiego Schwerin auf Laudin, Eugenii von Bredow, która wydzierżawiła dobra Wilhelmo- wi Lentz z Królewca, a zarządcą był st. inspektor Otto Rogge. Na terenie majątku wydobywano torf na własne potrzeby. W 1917r. majątek nabył

* więcej o rodzinie Patzig zob. RudR, Bd. 3, nr 7, Dezember 1983, s. 450-452 oraz RudR, Bd. 3, nr 8, Juni 1984, s. 522-525

Max Stobbe, kapitan w stanie spoczynku, który został zdemobilizowany w wyniku odniesionych ran na froncie I wojny światowej. Rok wcześniej poślubił bogatą wdowę Magdalene Rasche z domu Ahlmann, zamożnej rodziny kupieckiej pochodzącej z Kolonii. Rodzina Stobbe, jako protestanci (mennonici) przywędrowali z Holandii w XVI w. i osiedlili się na Żuławach w okolicy Gdańska. Część pieniędzy na zakup Dublin Max pożyczył od bogatego wuja, który był radcą handlowym w Nowym Dworze Gdańskim i producentem wódki jałowcowej. W 1925r. osierocając czterech synów, umiera Magdalene, pierwsza żona Maxa, który dwa lata później żeni się z Marią Anną Siebert. Jako wielki miłośnik i znawca koni, członek towarzystwa jeździeckiego (Rastenburger Reiterverein), Max Stobbe hodował głównie konie trakeńskie.⁶ Corocznie sprzedawał kilkadziesiąt koni, głównie do Saksonii na potrzeby tamtejszej policji. Jego wysiłki i pracę wysoko cenili teściowie, którzy dzierżawili majątek w Stachowiznie koło Beżławek (gm. Reszel). To oni przekazali mu pieniądze na zakup dwóch kolejnych majątków (pobliskie Podławki i Staniszewo koło Windy), które oddał w dzierżawę. Dubliny były dużym majątkiem* - jego obszar, wraz z sąsiednim folwarkiem Łominy, do którego prowadziła aleja wierzbowowa (obydwa dzieliła rzeka Guber, przez którą w poł. lat 30. wzniesiono most, podobnie jak w Równinie), wynosił w 1929r. - 556 ha, a w 1932r. - 470 ha, kiedy administratorem był Grabowski. W 1932r. hodowano tam 100 koni, 230 szt. bydła i 100 szt. trzody chlewnej. Po 1945r. na terenie dawnego majątku Maxa Stobbe utworzono PGR. Dwór i wiele budynków gospodarczych rozebrano, a na ich miejsce wybudowano nowe, głównie w II poł. lat 70., czyli w czasach działania na całym opisywanym terenie KZR-P „Agrokompleks”. W 2005r. Dubliny liczyły 13 domów (45 mieszkań) i 173 mieszkańców.

Nieopodal asfaltowej drogi w kierunku Drogosz znajduje się cmentarz. Posadowiony jest na niewielkim wyniesieniu terenu i obsadzony klonami. Na tym zniszczonym i zdewastowanym cmentarzu zachowały się 4 cementowe obudowy grobów oraz fragmenty rozbitego nagrobka w środkowej części cmentarza. Jeszcze pod koniec lat 80. XX w. odczytać można było na nim następujący napis - Friedrich Funk 24.3.1865-15.5.1913. Dzisiaj teren cmentarza jest zarośnięty krzakami i samosiejkami.

* więcej o Dublinach i rodzinie Stobbe zob. Rund um die Rastenburg nr 8 (20) Juni 1978, s. 395-414

DZIERŻĄŻNIK (do 1945r. Hartels) - wieś położona w pld. - zach. części gminy (54° 9' 30'' N i 21° 4' 30'' E) i oddalona ok. 8 km od Korsz (dojazd brukowaną drogą z Łankiejm). Nieznana jest data powstania miejscowości, zapewne początkowo były to dwa dobra rycerskie, przekształcone w majątki ziemskie dla tworzącej się w XVI i XVII w. szlachty (zapewne od nazwiska jednego z nich pochodzi pierwotna nazwa miejscowości). W 1785r. dwa szlacheckie majątki na prawie chełmińskim liczyły 6 domów. Potem jeden z majątków przekształcono w folwark. W 1820r. majątek z folwarkiem liczył 5 domów i 40 mieszkańców, a jego właścicielami byli bracia Christian i Friedrich Perkuhn (kwatery tej rodziny, która mieszkała tam do 1945r., zachowała się na cmentarzu w Łankiejmach). W 1848r. funkcjonuje już jako jeden majątek szlachecki, który liczył 3 domy i 47 mieszkańców. W 1889r. majątek zajmował pow. 166 ha; w 1898r. - 165 ha i liczył 4 domy oraz 59 mieszkańców, a właścicielem był Theodor Perkuhn (do 1913r.), potem rotmistrz Hans Perkuhn, którego majątek szlachecki liczył 240 ha i zarządzany był przez Kleimanna. W 1922r. należał do Waltera Perkuhna, radcy w rejencji królewieckiej, a od 1929r. posiadał go jego syn Bruno, kapitan w stanie spoczynku. Ostatnim właścicielem był Friedrich Joachim Perkuhn, którego majątek liczył 210 ha, a stan pogłowia wynosił: 38 szt. koni, 93 szt. bydła i 55 szt. trzody chlewnej. Po 1945r. utworzono tu wieś z indywidualnymi gospodarstwami rolnymi. W 2005r. wieś liczyła 8 domów (17 mieszkań) i 60 mieszkańców.

DZIKOWINA (do 1945r. Eberstein) - miejscowość oddalona ok. 11 km od Korsz, położona jest w środkowej części gminy (54° 7' 35'' N i 21° 14' 30'' E) przy wojewódzkiej drodze nr 592 Kętrzyn-Bartoszyce. Teren ten był miejscem osadnictwa już od czasów neolitycznych, bowiem w 1937r. w pobliskim bagnie znaleziono kamienny toporek. Nieznana jest data założenia miejscowości, prawdopodobnie w XVII/XVIII w. jako folwark. W 1785r. szlachecki folwark wraz z Płutnikami liczył 5 domów i wchodził w skład dóbr w Dublinach. W 1820r. szlachecki folwark, należący do dóbr w Tołkinach, liczył 2 domy i 26 mieszkańców, a w 1848r. także 2 domy i 31 mieszkańców. W 1898r. folwark liczył 3 domy i 53 mieszkańców. Dzikowina od II poł. XIX w. aż do 1945r., wraz z folwarkami w Staryni i Starynce oraz lasem w Babieńcu, wchodził w skład majątku szlacheckiego w Płutnikach, który był dzierżawiony (do 1909r. Carl Ibssen, potem do 1932r. - Leo von Natzmer). Zespół ten z kolei należał do klucza dóbr w Tołkinach. Po 1945r. na terenie dawnego folwarku utworzono PGR.

W 2005r. miejscowość liczyła 2 domy (5 mieszkań) i 22 mieszkańców.

GARBNO (do 1945r. Lamgarben) - miejscowość, oddalona od Korsz ok. 13 km, położona jest w pld. - wsch. części gminy (54° 8' N i 21° 17' E) u zbiegu lokalnej asfaltowej drogi do Drogosz i drogi wojewódzkiej nr 592. Sprzyjające warunki terenowe wykorzystywane były przez osadnictwo z wcześniejszych okresów historycznych. We wczesnym średniowieczu na wyniesieniach wzdłuż rz. Rawa istniały trzy grodziska. Na dawnych mapach niemieckich oznaczone są jako Schloss Berg (Góra Zamkowa) i położone ok. 200 m na pld. - wsch. od zabudowań oraz Alte Schanze (Stary Szaniec - jest to teren dawnego cmentarza zniszczonego w 1973r.) i Fuchs Berg (Lisia Góra), położone ok. 800 m na ptn. - wsch. od kościoła. Oprócz nich, po obydwu stronach wąwozu stwierdzono - w czasie archeologicznych badań powierzchniowych - ślady pojedynczych zabudowań. Tę gęstą sieć osadniczą uzupełniało cmentarzysko, którego ślady odkryto w 1800r. na przykościelnym cmentarzu. Po zajęciu tych terenów przez Krzyżaków, postawiono tu w 1328r. strażnicę puszczańską, przekształconą ok. 1350r. w murowany zamek obronny. W 1437r. mieścił się tam urząd kamery zajmujący się finansami. Zamek jako jeden z pierwszych został zburzony w czasie wojny 13-letniej (1454-66). Kamienne fundamenty zamku oraz gotyckie cegły i dachówki odkryto przypadkowo w 1891r. w trakcie kopania - na zlecenie Otto Boehm, ówczesnego właściciela dóbr - rowu melioracyjnego na zboczu wyniesienia, które rok później badał Adolf Boetticher, pracownik Prowincjonalnego Urzędu Konserwatorskiego w Królewcu (do 1973r. znajdował się tam cmentarz). Istnienie fundamentów zamku potwierdził archeolog dr Krzysztof Misiewicz z Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk (IHKM PAN) w Warszawie, który w latach 2000-2001 prowadził badania na terenie zamków w Garbnie oraz Sątocznie i Łankiejmach.

W sąsiedztwie zamku istniała dawna osada pruska o nazwie Laumygarbis (1339r.), Lamegarben (1419r.). Nazwa miejscowości może pochodzić od pola osadniczego („in campo Laumygarbis”) i ma związek z topografią terenu. Pochodzi od pruskich słów „garbis” - wzgórze i „lamem” - bagna, moczary; „lama” - mokre, wilgotne miejsce, czyli oznaczała - „Wzgórze pośród bagien”; mniej prawdopodobne jest pochodzenie od „laume” - czarownica, czyli „Wzgórze czarownic”, czy też od pojawiającego się w legendach baranka.

Dnia 24.06.1339r. wielki mistrz Zakonu Krzyżackiego, Dietrich von Al-

tenburg przydzielił Prusom, braciom o imionach Thede i Laustene, na polu osadniczym 6 włók (ok.100,8 ha) oraz 2 włóki (ok.33,6 ha) dla Prusa Wnymynse. Wieś została założona na prawie chełmińskim, jako dobra wolnych, z obowiązkiem wystawiania, na każde wezwanie zamku, trzech zbrojnych do obrony kraju i na wyprawy wojenne. W 1422r. w Garbnie było 10 zagrodników, którzy płacili w sumie 9 wiardunków i 2 skojce czynszu. Byli to m.in.: Heinrich Kuppryn, który płacił czynsz w wysokości 1 grzywny od radła, Hensil Linnyn - 3 wiardunki od włóki, Niclas Lusyn - ½ grzywny od włóki, Premog - 3 wiardunki, zaś młynarz od młyna i jednej włóki - 4 grzywny oraz 1 wiardunek od ogrodu. We wsi były 4 karczmy, a karczmarz jednej z nich płacił 4 grzywny czynszu. Wg ksiąg podatkowych („Grosse Zinsbuch”) z 1437r. we wsi było 11 zagrodników, którzy płacili w sumie 7 grzywien czynszu, młynarz i dwaj karczmarze - po 4 grzywny, trzeci z nich - 3 grzywny. Wszyscy musieli utrzymać 3 służby rycerskie. Cztery włóki wolne od opłat na rzecz zakonu stanowiły własność kościoła, o którym pierwsze informacje pochodzą z 1422r., a pierwszy proboszcz, Jorge Brunwortz pojawia się w 1424r. jako spowiednik, kapłan prokuratora zamku w Kętrzynie, Johanna von Benhausena.

Prawdopodobnie po wojnie 13-letniej (1454-66) dobra scalono w jeden majątek. Dnia 24.02.1521r. ostatni wielki mistrz Zakonu Albrecht Hohenzollern przekazał za długi, na prawie magdeburskim z obowiązkiem służby rycerskiej, 14 włók ziemi w Garbnie rycerzowi Hieronimowi von Egloffstein. Dobra te były w rękach tej rodziny do 1832r. W ciągu kilkudziesięciu lat powiększyli swój majątek poprzez nabycie m.in. pobliskich wsi Warnikajmy, Kraskowa czy też Sorkwit i Miłuk (pow. mrągowski). W 1666r. ten majątek podzielono na 3 części: posiadłości w okolicach Mrągowa przypadły Krzysztofowi, Abraham Albrecht stał się posiadaczem Warnikajm i Kraskowa, a najstarszy z braci Fryderyk otrzymał rodowe Garbno. Tutaj urodził się (6.05.1720r.) Albrecht Dietrich Gottfried von Egloffstein. Jego ojciec Abraham Johann Gottfried był starostą Ragnit (obecnie Nieman w obwodzie kaliningradzkim), a matka Luise Gottliebe pochodziła ze znanej rodziny szlacheckiej von der Groeben. W latach 1732-36 Albrecht Dietrich Gottfried studiował w Królewcu, potem rozpoczął karierę wojskową. W 1782r. w stopniu generała-majora był dowódcą 4. pułku piechoty w Elblągu. W 1789r. przeszedł w stan spoczynku. Ożenił się z Henriettą Gottliebe von Borcke. Założył majorat w Arklitach, gdzie zbudował pałac (1780-1782) i przeniósł rodzową siedzibę (w 1786r. otrzymał z rąk króla pruskiego tytuł hrabiego). Zmarł 11.05.1791r. w Arklitach, pochowany razem

z żoną w Mołtajnach, a przy kościele znajduje się zachowany do dzisiaj uszkodzony obelisk małżonków.

W 1785r. Garbno (Lahmgarben - pisownia oryginalna) jako majątek szlachecki z młynem nad rz. Guber i kościołem liczyło 15 domów i było własnością majora A. D. G. von Egloffstein, który sprawował patronat nad kościołem. Skoro właściciele mieszkali w nowym pałacu w Arklitach, dobra w Garbnie były zapewne dzierżawione, bo pojawia się nazwisko rodziny von Buddenbrock. Tam też 4.03.1810r. urodził się Gustaw Freiherr (baron) von Buddenbrock, wysokiej rangi oficer armii pruskiej. Jako 7-letni chłopiec został przyjęty do korpusu kadetów 21 regimentu (pułku) piechoty. W okresie rebelii i rozruchów w 1848r. (tzw. Wiosna Ludów) był adiutantem 4 dywizji walczącej wtedy w Wielkopolsce. W wojnie z Danią i Austrią (1866r.) awansowany do stopnia generała-majora 28 brygady piechoty. W czasie wojny francusko-pruskiej (1870-71) dowodził 6 dywizją piechoty 3 korpusu armijnego 2 armii księcia Karola Fryderyka. Za udział w walce odznaczony został krzyżem „Pour le Merite” z liśćmi dębowymi. Od 1871r. stacjonuje w Królewcu, ale rok później podaje się do dymisji i odchodzi ze służby wojskowej. Osiada w Düsseldorfie, gdzie zmarł 31.03.1895r.

W 1820r. szlachecki majątek i wieś liczyły 17 domów i 196 mieszkańców. W 1832r. nowym właścicielem majątku Garbno został Krystian Bierfreund, a w 1838r. dobra te nabył porucznik Konrad von Redecker, który w 1845r. dokupił karczmę, młyn wodny, wiatrak, zabudowania przy kościele oraz 9 włók ziemi. W 1848r. w Garbnie było 11 domów i 162 mieszkańców. W 1856r. Redecker sprzedał Garbno Edwardowi Krause. W 1880r. majątek otrzymali w prezencie ślubnym małżonkowie Otto i Elisabet Boehm. Majątek kupił ojciec pana młodego, właściciel dóbr w Głowbitach. Młodzi zamieszkali we dworze wybudowanym przez E. Krause, w którym mieszkała jeszcze wdowa po nim.

Elisabet Boehm (ur. 27.09.1859r. w ówczesnym Rastenburgu - zm. 30.05.1943r. w Halle) obserwując pracę i życie wiejskich kobiet, dnia 22.02.1898r. założyła w swoim rodzinnym mieście pierwszy na terenie Niemiec Związek Kobiet Wiejskich (Landwirtschaftlichen Hausfrauenverein), którego podstawowym celem było kształcenie i wymiana doświadczeń kobiet wiejskich. Zajmowało się ono także dystrybucją produktów spożywczych wytwarzanych na wsi, sygnowanych znakiem pszczoły. Założyła prywatną fundację z kwotą 30.000 marek, które przeznaczyła na uruchomienie w 1912r. koło Królewca szkoły dla kobiet wiejskich i go-

spodyń domowych. Była współzałożycielką Ojczyźnianego Towarzystwa Kobiet. Zorganizowała na terenie całych Niemiec sieć szkół dla kobiet, przygotowujących je do prowadzenia gospodarstwa domowego. Z czasem idea ta rozszerzyła się na Europę i Amerykę Północną (w Polsce są to Koła Gospodyń Wiejskich). Jej życiową dewizą było: „Miłość, sukces i szczęście”. Program oświatowy i edukacyjny opracowany przez nią aktualny jest do dziś. W dowód zasług w dziedzinie praktycznej emancypacji kobiet wiejskich E. Boehm jako pierwsza kobieta została w 1929r. wyróżniona złotym łańcuchem Uniwersytetu „Albertina” w Królewcu i otrzymała tytuł honorowego obywatela tego miasta. W 1993r. jej podobizna została umieszczona na jednym ze znaczków poczty niemieckiej z serii „Sławne kobiety”. W setną rocznicę powstania tej organizacji, dnia 26.07.1998r., na ścianie frontowej dworu w Garbnie została odsłonięta tablica upamiętniająca to wydarzenie z napisem w dwóch językach (polskim i niemieckim): „Tutaj żyła i pracowała w latach 1880-1911 założycielka Związku Kobiet Wiejskich Elisabet Boehm z domu Steppuhn; 100 lat temu dojrzewała tu idea, która łączy dziś kobiety wiejskie na całym świecie”.*

Uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy, której organizatorem był Warmińsko - Mazurski Związek Kobiet Niemieckiego Pochodzenia w Olsztynie, rozpoczęła się mszą w miejscowym kościele. Po odsłonięciu tablicy okolicznościowy referat wygłosiła Emma Tietz.

Właściciel majątku Otto Boehm zajmował się gospodarstwem - na przełomie lat 80. i 90. XIX w. wybudował nowe budynki zespołu folwarcznego. W 1898r. majątek liczył 9 domów (w tym dom dróżnika, szkołę i mleczarnię), 191 mieszkańców i zajmował pow. 437 ha gruntów. W 1909r. majątek rycerski Garbno z folwarkiem Dołeczki (dziś nieistniejący) zajmował pow. 257 ha. Majątek specjalizował się w hodowli bydła holenderskiego i krów mlecznych oraz koni pociągowych. Zbudowano też wiatrak. W 1911r., z powodu choroby, Otto Boehm sprzedał majątek i przeniósł się z żoną do Królewca. Nabywcą Garbna został Erich Schultz-Fademrecht (1884-1971), znany hodowca koni przeznaczonych dla wojska, który gospodarował tam do stycznia 1945r. Nowy właściciel rozwinął hodowlę koni pociągowych dla wojska i rolnictwa, a także kontynuował po poprzedniku hodowlę bydła mlecznego i produkcję mleka, czego dowodem było postawienie zlewni (dziś nieistniejącej). Oprócz zlewni wybudował nową kolonię mieszkalną robotników folwarcznych (na miejscu pierwotnej) oraz

* więcej o E. Boehm zob. „Elisabet Boehm und die Landfrauenbewegung”, Husum 1998)

przebudował kilka obiektów w zespole folwarcznym, stawiając nowy na środku podwórza. Erich Schultz-Fademrecht był też znanym działaczem społeczno-gospodarczym. Jego hodowla koni roboczych należała do znaczących w Prusach Wschodnich, był radnym powiatowym, ostatnim przewodniczącym Towarzystwa Jeździeckiego w Kętrzynie (Reiterverein Rastenburg) i organizatorem wyścigów konnych na łąkach wzdłuż rz. Guber, przewodniczącym Wschodniopruskiego Związku Raiffeisen w Królewcu (Raiffeisenverband Ostpreussen in Königsberg) i prezesem powiatowego związku łowieckiego. W 1913r. jego majątek wraz z folwarkiem Dołeczki zajmował pow. 353 ha, a w 1922r. - 349 ha, podobnie jak w latach następnych (1929r. i 1932r.).

Po 1945r. utworzono PGR, zaś dnia 1.10.1961r., na mocy uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, pierwszy w województwie i jeden z pierwszych w Polsce (ogółem było ich 20) Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych skupiający okoliczne PGR-y, tj. Banaszkę, Dublinę, Garbno, Płutniki, Podławki, Równina Dolna i Górna, Starynia i Warnikajmy o łącznej pow. 5922 ha, w tym 5612 ha użytków rolnych. Kombinat miał charakter pokazowy, jako wzorzec „socjalistycznej formy gospodarowania na wsi”. Toteż dawny zespół przebudowano i dobudowano nowe oraz zbudowano nowe osiedle mieszkaniowe ze szkołą, ośrodkiem zdrowia, przedszkolem z biblioteką, a w nowym łączniku (w części posadowionym na dawnym budynku gospodarczym) przy dworze, który pełnił funkcję biur dyrekcji, ośrodek kultury z salą widowiskową i konferencyjną oraz stołówkę. W 1970r. w Garbnie mieszkało 459 osób. W lipcu 1974r. Kombinat z ponad tysięczną załogą, jako Przedsiębiorstwo Gospodarki Rolnej Garbno o pow. 10.395 ha, wszedł w skład KZR-P „Agrokompleks”. Po 1989r. został przejęty przez AWRSP. W poł. lat 90. XX w. dawny majątek w Garbnie nabyła prywatna firma z Warszawy, a po jej upadku, w wyniku licytacji, polsko-szwedzka firma „Rolnyvik” sp. z o.o. (2002r.), a od pocz. 2004r. „Efipol” sp. z o.o. z większościovym udziałem kapitału belgijskiego (Jean Damseaux). Obecnie właścicielem zespołu dworsko-folwarcznego jest Maciej Podsiadło (zob. www.garbno.com.pl). W 2005r. były 32 domy (216 mieszkań) i 720 mieszkańców.

Położony w pld. - zach. części wsi parafialny kościół, pod pierwotnym wezwaniem św. Katarzyny, należał do archiprezbiteriatu w Reszlu i do 1525r. znajdował się pod patronatem zakonu. W 1528r. do parafii dołączono kościoły w Tołkinach i Kraskowie. Od momentu przekazania majątku rodzinie von Egloffstein w XVI w. objęty był aż do 1945r. patronatem ko-

lejnym właścicielu majątku (ostatnim był E. Schultz-Fademrecht). Kościół wybudowany został na przełomie XIV i XV w., na niewielkim wzniesieniu przy rz. Guber, a w XVIII w. poddany został gruntownej przebudowie. Z pierwotnego gotyckiego wnętrza pozostawiono jedynie wieżę z I poł. XV w., do której w latach 1728-32 dobudowano od wschodu jednonawowe założenie (dł. - 24 m, szer. - 12,96 m) z absydą*.

Drewniane sklepienia wykonał w 1740r. stolarz Christian Böttcher. W 1734r. ambonę ufundował Sigmund von Egloffstein z dedykacją na baldachimie. Świadectwem przebudowy jest kamień węgielny wmurowany przy wieży w zach. narożniku kościoła. Na kamiennym fundamencie kościoła zachowała się zatarta częściowo inskrypcja: „G. Grosman R...ch u (und) I. C. Hinche Maurer Meister AD 1728 Ance (...) vollführt AD 1732”. Dnia 17.01.1818r. przechodzący nad okolicami orkan w ciągu sześciu godzin dokonał poważnych uszkodzeń w budowlu. Bardzo silne porywy wiejącego od zachodu wiatru strąciły hełm wieży, który spadając na nawę, przebił strop i zniszczył większość wyposażenia kościoła (organy, chór, ławki, katafalk). Zniszczeniu uległy także zapasy zboża zgromadzone na strychu kościelnym przez ówczesnego proboszcza. Odbudowy kościoła dokonał mistrz murarski Fleisch w 1824r., a w 1830r. w kościele rozbrzmiały nowe organy. Wieża na planie kwadratu zwieńczona została dachem namiotowym pokrytym dachówką holenderką. Ta oryginalna, zachowana z czasów zakonnych część kościoła, zdobiona jest symetrycznie rozmieszczonymi czterema blendami z niewielkimi oknami w każdej ze ścian, w dwóch górnych kondygnacjach przedzielonych tynkowanymi pasami gzymsu międzykondygnacyjnego. Dolna część wieży ma na każdej stronie po trzy duże blendy, które przedzielone są od dwóch wyższych poziomów, ceglanyymi gzymsami ułożonymi rębowo, podobnie jak gzyms wieńczący. Wszystkie blendy, w tym część otynkowana, zamknięte są łukiem pełnym. Na szczycie wieży zainstalowane były trzy dzwony, zawieszone na solidnej, drewnianej konstrukcji. Do ówczesnego wystroju kościoła należał obraz, który namalował Matthias Poertzel pomiędzy 1700 a 1722r., kiedy przebywał w Prusach, a także bogato zdobiona ambona z 1740r., która znajdowała się nad ołtarzem. W 1760r. wykonano emporę ozdobioną biblijnymi przedstawieniami. Godne uwagi były epitafium hrabiego Albrechta Dietricha Gottfrieda von Egloffstein oraz ławki kolatorskie patronów kościoła. Taką

* absyda, apsyda - (gr.) półkoliste, półeliptyczne lub wieloboczne w planie pomieszczenie zamykające prezbiterium lub nawę kościoła, o równej lub mniejszej od nich wysokości i szerokości, wyodrębnione lub wkomponowane w bryłę świątyni.

ławkę do 1880r. miała rodzina von Egloffstein, potem rodzina Boehm i od 1911r. - Schultz-Fademrecht. W czasie prac remontowych w 1892r., kiedy A. Boetticher odkrył na pobliskim wzgórzu fundamenty zamku krzyżackiego, na strychu kościoła znaleziono średniowieczny krucyfiks z drzewa lipowego oraz części pierwotnego ołtarza. Po jednej stronie kościoła znajdowała się plebania z ogrodem, po drugiej szkoła. Przy kościele była też mleczarnia. Zachował się wykaz pastorów parafii z czasów ewangelickich, tj. z lat 1550-1945*. (zob. Grenz, s. 226-227; por. też RudR nr 1, Bd. 4, Dez. 1986, s. 44-47)

W 1945r. w kościele stacjonowali żołnierze sowieccy, którzy urządzili tam kwatery mieszkalne i skład ziemniaków. Wnętrze kościoła zostało kompletnie zdemolowane, zniszczono ołtarz i organy, a dzwony wywieziono. Pierwsze prace remontowe przy kościele przeprowadzone zostały w 1948r. Potem jednak cały korpus został rozebrany, została tylko wieża, która do lat 80. pełniła właściwą funkcję kościoła. Odbudowę kościoła w dzisiejszej postaci zakończono w 20.10.1984r., o czym świadczy wmurowana w ścianę przy wejściu kamienna tablica. Obecnie kościół Matki Boskiej Królowej Polski posiada współczesne wyposażenie. Jedynym zabytkiem jest kamienna chrzcielnica z XV w. stojąca przy bocznym wejściu do kościoła. Wokół kościoła do końca lat 50. był cmentarz, a drugi położony ok. 800 m na płn. - wsch. od kościoła. Ten ewangelicki cmentarz został całkowicie zniszczony w latach 1973-74 na polecenie ówczesnej dyrekcji kombinatu rolnego, a na jego miejsce zaprojektowano coś w rodzaju skweru lub parku wypoczynkowego (oczywiście na projektach się skończyło). Po starym cmentarzu wiejskim zachowało się kilka cegieł z grobowca na zach. stoku wyniesienia oraz starodrzew o charakterze pomnikowym. Cmentarz, założony w II poł. XIX w., posadowiony jest na szczycie wyniesienia, na terenie dawnego grodziska pruskiego, a później krzyżackiej strażnicy i zamku.

GIELPSZ (do 1945r. Gelbsch) - wieś (54° 12' N i 21° 8' E) oddalona ok. 4 km na płn. - zach. od Korsz, położona jest nieopodal lokalnej drogi do Sępopola. Gielpsz lokowany został w 1386r. na 17 włókach. Nazwa pochodzi od pruskiego pola osadniczego („in campo Gelwisen”) wzmiankowane już w 1339r. W grudniu 1439r. na zamku w Sątocznie Heitchen von Mylen, prokurator Kętrzyna, nadał dwóm braciom (Thomas i Leonhart Sprawin) 20 mórg łąk koło Ghelwysk. W 1450r. pojawia się nazwa Gelbiske, a w 1533r. Gelbisch; jest to zapewne imię Prusa (Gilwisk, Gelwisk - co

dosłownie znaczy „głęboki”), który był właścicielem pola osadniczego. Na mapie Schröttera z ok. 1790r. występuje już nazwa Gelbsch. Pierwotne pruskie dobro służebne przekształcone zostało w majątek ziemski, zapewne po wojnie 13-letniej, co było prawie regułą na tym terenie. W XVII w. przejęty został przez rodzinę von der Groeben i przekształcony w folwark. W 1785r. szlachecki folwark Gelbisch liczył 6 domów. Zapewne po 1771r. majątek przeszedł w ręce rodziny Fresin z Romankowa i przekształcony został w wieś. W 1820r. szlachecka wieś, wchodząca w skład majątku w Romankowie, liczyła 6 domów i 66 mieszkańców. Po śmierci Friedricha Wilhelma II von Fresin w 1830r., spadkobiercy sprzedali Gielpsz wraz z Karszewem. Potem ponownie uczyniono tam folwark. W 1848r. szlachecki folwark należący do majątku w Karszewie liczył 3 domy i 62 mieszkańców. W II poł. XIX w. stał się własnością hrabiny Marianny zu Stolberg-Wernigerode, rezydentki na Drogoszach. W 1889r., wraz z folwarkiem Wiklewko, wchodził w skład zespołu majątkowego Karszewo, liczącego łącznie 965 ha. W 1898r. liczył 3 domy i 64 mieszkańców. W 1909r. folwark Gielpsz o pow. 236 ha należał do hrabstwa Drogosze, którego właścicielem był hrabia Udo zu Stolberg-Wernigerode, a zarządcą Seiler. Od 1922r. Ernst Raethjen otrzymał w długoletnią dzierżawę Gielpsz wraz z Karszewem (od właścicieli Prosny dzierżawił także pobliskie Bykowo, gdzie mieszkał). Wg danych z 1932r. Gielpsz był własnością Albrechta zu Stolberg-Wernigerode, a dzierżawcą aż do 1945r. - E. Raethjen jun., który hodował 40 koni, 230 szt. bydła i 200 szt. trzody chlewnej. Po 1945r. grunta folwarczne rozdzielono między gospodarzy, którzy przesiedleni zostali z różnych stron Polski. W 2005r. Gielpsz liczył 5 domów (5 mieszkań) i 16 mieszkańców.

GLITAJNY (do 1945r. Glittehnen) - miejscowość (54° 11' 20'' N i 21° 9' 40'' E) położona 1 km na płn. od Korsz, przy drodze nr 590 i lokalnej (odchodzącej w kierunku zach.) asfaltowej drodze w kierunku Sępopola. Na pruskim polu osadniczym Glitteynen, Gliteinai (w pokrewnym języku litewskim „glite” oznacza „krzak”) w 1359r. wielki mistrz Zakonu Krzyżackiego Winrich von Kniprode lokował na 10 włókach niewielki majątek lenny (nieznane jest nazwisko lennika). Oryginalny dokument lokacyjny zachował się w archiwum w Berlinie. Było to pruskie dobro służebne z obowiązkiem wystawiania kilkukonnego pocztu lekkozbrojnych, na każde wezwanie załogi zamku w Sątocznie. W 1409 r., zapewne wskutek zmiany właściciela, władze zakonne odnowiły

lokację na 13 włókach na prawie chełmińskim jako dobra wolne (Glitteynen w 1419r.). Osadnicy płacili czynsz w wysokości po 6 korców żyta, pszenicy i jęczmienia oraz 18 korców owsa, a także mieli obowiązek wystawienia trzech służb rycerskich. W czasie wojny 13-letniej (1454-66) majątek należał do najemnego rycerza ze Szwabii, Albrechta Vogta von Ammerthal. Na podstawie dokumentu z 1456r., kapitan Albrecht Vogt, właściciel wsi: Parrys, Wilkowo Wielkie (ob. Drogosze), Suliki, Romankowo i Glitajny, miał obowiązek obrony zamku w Kętrzynie. W 1468r. Albrecht Vogt osiadł na zamku w Sątocznie, a majątek Glitajny nabyła rodzina Oelsen. W 1528r. E. von Olsen (pisownia oryginalna) miał w Glitajnach swoją rezydencję (była to jedna ze znakomitszych rodzin szlacheckich w Prusach). Ostatnim dziedzicem był kapitan Aleksander August Leopold von Oelsen (1775-1811), na którym wygasł ten ród w Prusach (pozostała tylko linia kurlandzka).

W międzyczasie przebywała tam inna rodzina szlachty pruskiej. Na dworze w Glitajnach 12.10.1697r. urodził się Karl Gottfried von Knobloch (syn Johanna Erharda i Eufeminy von Tettau), przyszły generał. Karierę wojskową zaczął w 1711r. od najniższego stopnia, aż do stopnia generała-majora w 1758r. W czasie prusko-rosyjskiej wojny 7-letniej dowodził korpusem w obronie Wrocławia. Po zawarciu pokoju z Rosją (1763r.) został komendantem Świdnicy, gdzie zmarł w wyniku upadku z konia.

W 1785r. szlachecki majątek Glitajny liczył 10 domów, a w 1820r. 17 domów i 82 mieszkańców (figuruje jeszcze nazwisko Oelsen). W 1834r. majątek nabyła mieszczańska rodzina Goebel wyznaczając tam zarządcę, a sama zamieszkała w innym majątku o tej samej nazwie - Glitajny koło Bartoszyc. W 1848r. majątek Glitajny liczył 6 domów i 136 mieszkańców, a w 1898 r. - 5 domów i 193 mieszkańców, zaś pow. wynosiła 466 ha gruntów. W 1853r. Johanna Goebel, 25-letnia córka właściciela majątku, wychodząc za mąż za Karla Friedricha Ferdinanda Juliusa von Skopnika (syna Albrechta Ferdinanda i Charlotte Stach von Goltzheim, właścicieli dóbr w Rybnie i Rozogach, pow. mławowski), otrzymała w posagu majątek rycerski Glitajny z folwarkiem Góry. W ten sposób rodzina von Skopnik, pochodząca ze szlachty prusko-mazowieckiej herbu Trąby, stała się właścicielem dóbr w Glitajnach do 27.01.1945r. Wkrótce po ślubie wybudowano murowany dwór (w stylu późnoklasycystycznym) z cegły wyprodukowanej w pobliskiej cegielni zbudowanej przy folwarku w Górach. Po wybudowaniu dworu założono ogród i park w stylu angielskim z dominującymi starymi dębami (w latach 1920-1945 prowadzony przez dworskiego ogrodnika Hermanna Melcherta). Przez park wiodła aleja do strumyka, za któ-

rym (w płd. części parku) znajdował się niewielki basen i korty tenisowe. Zaś w 1897r. po śmierci Marii Emilii Oktawi von Skopnik, założono tam cmentarz rodowy o nazwie „Mariens Ruh” („Marysin”). Po śmierci Johanny i Karla von Skopnik majątek odziedziczył najstarszy syn, Maximilian Ferdinand. W 1889r. majątek rycerski zajmował obszar o pow. 166 ha; w 1898r. - 466 ha i liczył 5 domów (w tym szkołę) i 193 mieszkańców, a właścicielem była Therese von Skopnik. W 1909r. majątek rycerski Glitajny z folwarkiem Góra zajmował obszar 456 ha gruntów, podobnie jak w 1913r. Zarządcą majątku, specjalizującego się w hodowli koni pociągowych dla wojska, produkcji mlecznej i roślinnej (buraki cukrowe, pszenica, żyto, strączkowe), był st. inspektor Edward Schwarz, a następnie administrator Steege. W 1922r. majątek Maximiliana (jun.) von Skopnika zajmował pow. 527 ha gruntów, w 1929r. - 641 ha, a w 1932r. - 527 ha.

Po 1945r. dawny majątek przejął PGR. Dawny dwór adaptowano na pomieszczenia socjalne, a na strychu trzymano zboże, które było przyczyną zawalenia się w 1954r. części poddasza. W konsekwencji budynek rozebrano. W 1970r. PGR Glitajny wszedł w skład kombinatu rolnego Przedsiębiorstwo Gospodarki Nasiennej (PGN) z siedzibą w Korszach, a w latach 1974-89 w skład KZR-P „Agrokompleks”. Okres funkcjonowania KZR-P „Agrokompleks” spowodował na terenie dawnego majątku zmiany w krajobrazie architektonicznym, poprzez m.in. budowę nowego osiedla mieszkaniowego (poza obrębem dawnego założenia), przebudowę i rozbudowę budynków w części gospodarczej, tym samym zmieniając pierwotną funkcję tych obiektów. Po 1989r. gospodarstwo w Glitajnach przejęła AWRSP. W 2001r. gospodarstwo rolne kupiła firma „Agro - Fundusz Mazury” sp. z o.o., zaś mieszkania w budynkach wykupili użytkownicy je mieszkańcy. W 2005r. miejscowość liczyła 18 domów (97 mieszkań) i 386 mieszkańców.

W płd. części parku dworskiego (w zakolu strumyka) znajdował się niewielki cmentarz rodowy. Wejście od płd. na teren cmentarza flankowały dwa, stojące do dzisiaj, stare dęby. Na tym cmentarzu, zniszczonym całkowicie po 1947r., spoczywali członkowie rodziny von Skopnik - Ernst Carl Ferdinand (zm. w 04.1873r.), Artur Carl Ferdinand (zm. 26.07.1873r.), Maximilian Carl Ferdinand sen. (zm. 17.02.1894r.) i Gertruda Charlotta Luisa Joanna (zm. 17.02.1896r.) oraz Maria Emilia Oliwia, od imienia której nosił nazwę.

GŁOWBITY (do 1945r. Glaubitten) - wieś położona w środkowej części gminy (54° 10' 40" N i 21° 6' E), oddalona ok. 3 km od Korsz (dojazd asfaltową drogą w kierunku miejscowości Dłużec Wielki). Pierwotnie było to dobro służebne, z obowiązkiem służby zbrojnej na rzecz zamku w Sątocznie, nadane w 1362r. Prusowi Glaubote, wielkości 8 włók (134,4 ha) i od niego nosiło nazwę (Glawbotten-1484r., Klaubotten-1489r.). Zapewne musiał być dobrym gospodarzem i cieszyć się zaufaniem władzy zakonnej, skoro otrzymał kolejne nadania, np. 20.07.1363r. komtur Bałgi Gottfried von Linden nadał czterem Prusom, w tym Glaubote 3 włóki w Kinwągach (gm. Sępólno), a przywilej lokacyjny poświadczył swoim podpisem Albrecht Herzog zu Sachsem, prokurator zamku w Kętrzynie. W czasie wojny 13-letniej (1454-66) miejscowość została doszczętnie zniszczona i przez pewien okres była niezamieszkała. Nowym właścicielem został zaciężny rotmistrz krzyżacki z Frankonii o nazwisku Truchsess von Wetzhausen. W zamian za zaległy żołd otrzymał od Zakonu szereg nadań majątkowych, w tym m.in. zamek w Łankiejmach, gdzie zamieszkał. W II poł. XVII w. dobra te przeszły na rodzinę arystokratyczną von der Groeben. Pierwszym był Henryk Wilhelm, a po nim (w 1731r.) dobra odziedziczył syn Wilhelm Ludwik (1710-1785), pułkownik w wojsku polskim. Jako nieżonaty nie pozostawił potomka. Głowbity nabył Peter Wilhelm von Pelet, który ożenił się z Anną Charlotte von Bülow. Z tego związku urodził się w Głowbitach Karl Gerhard (7.08.1742r.). Jako zdolny młodzieniec rozpoczął w wieku 15 lat studia w Królewcu, a po 3 latach (w 1760r.) także karierę wojskową. Przez 41 lat służby awansował kolejno do stopnia generał-majora (1801r.). W 1806r. przeszedł w stan spoczynku, zmarł 28.08.1823r. W 1785r. właścicielem dóbr liczącym 9 domów był kapitan von Alten-Boikum, a w 1820r. szlachecki majątek liczył 9 domów i 108 mieszkańców. Dnia 24.06.1830r. majątek (wraz z folwarkami Dąb, Dłużec Mały i Wielki oraz Nunkajmy) nabył Johann Leopold Boehm (8.06.1783-18.12.1852), syn Michaela, przedsiębiorcy handlowego i rajcy miejskiego z Królewca. Majątek liczący 75 włók (ok. 1260 ha) kosztował 31.850 talarów, z czego 20.000 otrzymała w spadku po rodzicach jego żona Hanna Dorothea Elisabeth z domu Burckhardt, córka radcy handlowego i producenta win. Małżonkowie kupili także las w Tejstymach koło Sątopy oraz majątek w Jakunowie koło Węgorzewa, który przejął najstarszy syn Eduard. Las sprzedał z zyskiem (63.000 marek) w 1897r. Julius Boehm, wnuk Johanna Leopolda. Dobra w Głowbitach przejął trzeci syn, Otto (12.10.1817-16.02.1897), który kontynuując dzieło ojca, uprawiał zboża, ziemniaki oraz hodował konie

pociągowe, a także ukończył budowę budynków gospodarczych w Dłużcu Wielkim i Nunkajmach. Żeniąc się (10.09.1847r.) ze szlachcianką Berthą von Dargitz (7.01.1823-1.12.1870) z Wandajn, otrzymał od teścia 161.000 talarów, które mądrze zainwestował w rozwój majątku. Sześć lat po ślubie zbudował (1853r.) nowy okazały neoklasycystyczny dwór (spalony pod koniec stycznia 1945r. przez żołnierzy sowieckich). Była to realizacja wcześniejszych zamierzeń jego ojca. Z czasem dwór stał się miejscem spotkań rozgałęziającej się rodziny. Dwór położony był w centralnym punkcie założenia, między częścią gospodarczą (do dzisiaj pozostały tylko nieliczne budynki, w tym kuźnia) a parkiem, który w obecnej formie ukształtowany został w czasie budowy dworu, zapewne na bazie starszych nasadzeń.

Dawny układ jest jeszcze czytelny, mimo zabagnienia środkowej części parku spowodowanego zniszczeniem regulacji wodnej. Park zajmuje ok. 7 ha pow., jego płn. - zach. granica opiera się o rz. Sajna, a od płd. strony znajduje się dawne podwórze folwarczne z zabudową (całość założenia najlepiej widoczna jest na zachowanych planach). Dobrze zachowała się aleja przechodząca w szpaler wzdłuż rzeki. Do najciekawszych drzew należy ok. 60 szt. dębów szypułkowych o charakterze pomnikowym, których wiek określić można na ok. 300 lat. Wyznaczają one granice parku, rosną też na cmentarzu. Oprócz dębów spotkać można lipy, w tym kilka w wieku ok. 200 lat, oraz klony, jesiony, buki, graby, modrzewie i świerki.

Na dobrach w Głowbitach (wraz z folwarkami) rodzina Boehm pozostała do stycznia 1945r. Członkowie tej rodziny zasłużyli sobie na pamięć potomnych.*

Ich działania przyczyniły się do rozwoju tego terenu, zaś gospodarstwo określane jako modelowe („Glaubitter Model”) przodowało w produkcji buraków cukrowych i ziemniaków, a także miało wysokie wyniki w hodowli krów i koni.

W 1848r. dobro funkcjonuje jako majątek rycerski, który liczy 6 domów i 138 mieszkańców. Otto Boehm okazał się nie tylko dobrym gospodarzem i organizatorem, lecz także angażującym się działaczem społecznym. Jako radny Kreistagu został członkiem zarządu powiatu, potem działał w sejmiku prowincji wschodniopruskiej w Królewcu. W tym czasie był współzałożycielem Wschodniopruskiej Kolei Południowej i jako członek rady zarządzającej (w latach 1863-71) przeforsował przeprowadzenie linii kolejowej przez swój majątek, zaś Korsze stały się dzięki niemu głównym

* więcej o dziejach rodziny Boehm zob. Rund um die Rastenburg nr 2 (Bd. 3), Juni 1981, s. 92-99

węzłem kolejowym, bowiem tu krzyżowały się dwie główne linie kolejowe przebiegające przez Prusy Wschodnie. Co ciekawe, odrzucił propozycję budowy stacji kolejowej w Głowbitach, wskazując właśnie na Korsze. Wcześniej, w poł. lat 50. XIX w., rozpoczyna na dużą skalę hodowlę owiec, a w latach 80. rozpoczął meliorację folwarków w Dłużcu Małym i Nunkajmach. Pod koniec życia Otto Boehm wyjechał do Królewca, wyznaczając następcę. Dnia 1.07.1896r. majątek przejął trzeci z kolei syn Julius (18.07.1866-25.12.1942). Wcześniej 5.10.1894r. poślubił Gertrudę von Petzinger (21.11.1872-13.08.1951), córkę właściciela majątku Góra w pow. węgorzewskim. Za sprzedany (63.000 marek) w 1897r. las w Tejstymach dokończył meliorację dóbr, wybudował tartak oraz wymienił słomiane poszycie dachowe w budynkach na dachówkę. W 1898r. majątek liczył 22 domy i 451 mieszkańców. Wg danych z lat 1909-32 majątek rycerski wraz z folwarkami Dąb, Dłużec Mały i Wielki oraz Nunkajmy liczył łącznie 1243 ha. Julius powiększył obszar swego majątku poprzez kupno dwóch gospodarstw w Dłużcu Wielkim (w 1913r. za 67.000 marek nabył ziemię o pow. 134 mórg, tj. 33,5 ha od rolnika Ehlerta, a w 1917r. od Redigera - 28 mórg, tj. 7 ha za 13.000 marek). Majątek specjalizował się w hodowli bydła holenderskiego (mlecznego i mięsnego) oraz koni pociągowych (tzw. remonty) – hodowano szt. 171 koni, 403 szt. bydła i 288 szt. trzody chlewnej. Zaprzesano hodowli owiec, a rozwinięto uprawę ziemniaka, rzepaku i buraka cukrowego. Dlatego też za sumę 15.000 marek doprowadzono do majątku tory kolejowe i zbudowano rampę załadunkową. Do majątku należał młyn, tartak i zlewnia mleka z niewielką mleczarnią (po 1936r. mleko wożono do nowej mleczarni w Korszach). Julius Boehm jako namiętny myśliwy wybudował bażaniarnię w lesie koło folwarku Dąb (hodowano tam jednorazowo 500 szt. bażanta śląskiego). Miał też kolekcję strzelb, podobnie jak jego starszy o 11 lat brat Otto, w latach 1880-1911 właściciel majątku w Garbnie. Po I wojnie światowej w płn. części majątku przy rz. Sajna wybudowano pompownię, która zaopatrywała w wodę węzeł kolejowy w Korszach (maszyny zdemontowano w latach 70. XX w., a budynki rozebrano w 2005r.). Zainstalowano też w tym czasie własne urządzenia elektryczne (prąd wytwarzał motor diesel z generatorem prądu stałego wraz z bateriami akumulatora), a od 1940r. popłynął prąd do całych Głowbit oraz Dłużca Wielkiego. W 1928r. zamieszkiwało w Głowbitach 147 osób. Ostatnim właścicielem dóbr był Joachim Boehm (23.12.1901-29.01.1945). Po 1945r. na terenie dawnego majątku utworzono PGR. W 2005r. miejscowość liczyła 15 domów (46 mieszkań) i 197 mieszkańców.

W płn. - wsch. części dawnego parku dworskiego znajduje się cmentarz. Granice jego wyznaczają pomnikowe dęby, których do chwili obecnej zachowało się 8 sztuk. Teren cmentarza został zdewastowany w latach 70. XX w. Zachowały się trzy nagrobki z piaskowca należące do członków rodziny Boehm. Na pierwszym wykuty jest napis: Hanna Dorothea Elisabet Boehm geb. Burckhard geb. d. 10 Septbr 1788, gest. d. 22 Januar 1849; na drugim - Johann Leopold Boehm geb. d. 8 Juny 1783, gest. d. 18 Decbr 1852, a na trzecim - Ferdinand Michael Böhm geb. d. 23 Mai 1776, gest. d. 13 Decbr 1838 oraz Johanna Wilhelmine Böhm geborne (z domu) Skübich geb. d. 6 Decbr. 1786, gest. d. 21 Octr 1835 (był to brat właściciela z żoną). Oprócz tych trzech nagrobków zachowały się granitowe podstawy do krzyży, cementowe obudowy grobów oraz jedna mogiła w kwaterze ogrodzonej metalowym płotem. Wszystkie te elementy wymagają uporządkowania i konserwacji, a sam teren cmentarza wycinki samosiejek i krzaków.

GNOJEWO (do 1945r. Grützau) - miejscowość położona w płd. - zach. części gminy (54° 8' 30" N i 21° 2' 40" E) i oddalona ok. 8 km od Korsz (dojazd drogą z Łankiejm). Folwark, założony w XVIII w. przez właścicieli pobliskich Łankiejm i do 1945r., wchodzący do klucza dóbr, należał do rodzinnej fundacji von der Groeben. W 1820r. szlachecki folwark liczył 4 domy i 45 mieszkańców, w 1848r. - 3 domy i 58 mieszkańców, a w 1898r. - 2 domy i 43 mieszkańców. Wg danych z 1932r., Gnojewo wchodziło w skład zespołu majątkowego Wandajny, który wchodził do klucza dóbr Łankiejmy i znajdował się pod nadzorem zarządcy. Po 1945r. na terenie dawnego folwarku utworzono PGR. W 2005r. Gnojewo liczyło 1 dom (2 mieszkania) i 3 mieszkańców.

GUDNIKI (do 1945r. Gudnick) - wieś położona w płd. części gminy, wzdłuż asfaltowej drogi nr 590 do Reszla i oddalona 7 km od Korsz (54° 6' 30" N i 21° 9' E). Po raz pierwszy miejscowość pojawia się w 1342r. jako Gunthenithen, Gunthenithe, w 1419r. i 1483r. - Guntheniken, a w 1533r. występuje nazwa Gudenicken, zaś na mapie Schröttera - Gudnicken. Nazwa pochodzi od pruskiego imienia Guntenik lub Gudenik, jednego z lenników krzyżackich, o którym wspomina w swojej kronice Piotr z Dusburga. Zakon założył tutaj pruską wieś chłopską oraz 5 pruskich dóbr służebnych, z obowiązkiem służby zbrojnej na rzecz zamku w Łankiejmach. W okresie wojny 13-letniej (1454-66) i z lat 1519-21 Gudniki

zostały zniszczone. Potem, jako majątek, nadany został rodzinie arystokratycznej Egloffstein, a część wsi przydzielono szpitalowi w Kętrzynie (np. w 1617r. rachunki szpitala-przytułku dla ubogich wykazały 4 włóki w Gudnicken). W 1649r. Albrecht Ernst von und zum Egloffstein, dziedziczny pan na Warnikajmach i Gudnikach, przekazał 500 guldenów polskich na przytułek z poleceniem założenia fundacji. Niedługo potem majątek i wieś stały się własnością rodziny arystokratycznej von der Groeben z Łankiejm. W 1785r. szlachecki majątek i wieś chłopska z kościołem, należąc do klucza dóbr w Łankiejmach, liczyły 23 domy, a w 1820r. - 26 domów i 226 mieszkańców. W 1848r. występuje już osobno wieś licząca 18 domów i 200 mieszkańców, a majątek, liczący 6 domów i 91 mieszkańców, należał do 1945r. do dóbr w Łankiejmach. W 1898r. wieś o pow. 172 ha liczyła 16 domów (w tym 1-klasowa szkoła wzniesiona w 1870r. oraz karczma, której właścicielem był Conrad) i 152 mieszkańców. We wsi był kowal i stelmach. W 1909r. szlachecki majątek z cegielnią i sąsiednim już nieistniejącym folwarkiem Młynisko, znajdującym się w połowie drogi do Kraskowa, zajmował pow. 582 ha, a w 1913r. - gdy dzierżawcą od 1898r. był Walther Hering - 320 ha. W 1922r. dzierżawcą był Fritz Koesling, zaś w 1932r., gdy dzierżawił je Albrecht Krieger, zajmował pow. 521 ha. Dzierżawca ten zamieszkiwał w dworze zbudowanym przez swego poprzednika. Obok istniało 10 gospodarstw chłopskich, z których trzy największe w 1932r. określano także jako majątki: pierwsze o pow. 27 ha (Hermann Lange), drugie o pow. 26 ha (Karl Marwinski), trzecie o pow. 25 ha (Christoph Niesswandt). W 1928r. we wsi zamieszkiwało 119 osób, w majątku - 152 osoby. Po 1945r. pozostała tu nadal wieś, a na terenie dawnego majątku powstała najpierw Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, zaś w latach 1956-72 - Spółdzielnia Kółek Rolniczych. W 1970r. zamieszkiwało tu 100 osób, istniała szkoła czteroklasowa i punkt biblioteczny. W 2005r. wieś liczyła 17 domów (17 mieszkań) i 68 mieszkańców.

W środkowej części miejscowości, między dawnym majątkiem a wsią, znajduje się kościół z poł. XIV w. (część zach.) i II poł. XV w. (część wsch.). Do Reformacji był filią parafii w Reszlu, podobnie jak obecnie, potem aż do 1945r. podlegał parafii w Łankiejmach, za wyjątkiem krótkiego okresu na pocz. XIX w., kiedy kościół w Gudnikach był samodzielnią parafią. Bryła kościoła z przyporami, wykonana z kamieni polnych i cegieł, przechodziła kolejne remonty, a ich daty widoczne są na wsch. ścianie (1731, 1855, 1905, 1934). W latach 1731-33 odnowiono zakrystię oraz kruchtę, przedsionek, gdzie wykonano ozdobny szczyt, podobnie jak

w ścianie wsch. Potem (poł. XVIII w.) wzniesiono do części zach. drewnianą wieżę dzwonną, którą odnowiono kilka lat temu. Pierwotnie otwory okienne posiadały maswerkowe motywy, ale w 1927r. zostały poszerzone i pozbawione gotyckich dekoracji. Zostało tylko jedno okno z fragmentem okrągłego witraża „Zmartwychwstanie” z 1586r. Wewnątrz zobaczyć można oryginalne wyposażenie i wystrój z XVII i XVIII w. Ołtarz boczny poświęcony Matce Boskiej został przeniesiony z okolic Reszla (prawdopodobnie z Klewna) w latach 60. XX w. (napis: „Servus Marie nunquam peribit” Ingelstadt 1914 Schönstatt 1919). Najbardziej interesujący jest zabytek, który pierwotnie znajdował się przed ołtarzem, a obecnie wmurowany jest w płd. ścianę kościoła. Jest to płyta nagrobna Johanna B. Varnhagena, lekarza ze znanej rodziny von Ense pochodzącej z Werl w Westfalii.*

Płyta wykuty ma napis (majuskuła): „Roku Pańskiego 1647 w kwietniu zmarł w Bogu w wieku 43 lat i został tu pochowany szanowny pan Johann Bernhard Varnhagen, były lekarz przyboczny Jej Wysokości królowej Szwecji [Krystyna I, żona Gustawa II Adolfa - przyp. aut.], któremu na wieczną pamiątkę jego brat Caspar Erard Varnhagen, doktor praw, kazał położyć tę płytę nagrobną. Niech Bóg da mu radosne zmartwychwstanie do wiecznego życia. Amen.”⁷

Barokowy ołtarz, ujęty w stylizowane kolumny korynckie, wzniesiony został w 1626r. (ta data - przedzielona inicjałami „ML” - znajdowała się w nastawie), a ufundowany przez dwie rodziny szlacheckie. W zwieńczeniu widoczne są herby fundatorów rodziny Egloffstein (z głową niedźwiedzia po lewej) i Groeben (z dzidą i łapą gryfa po prawej), a poniżej data 1656r., kiedy wykonano polichromię (w tym też roku wykonano ambonę, która po 1945r. została zdemontowana). Napis na ołtarzu brzmi: „Trójca jest w niebie. Ojciec, Słowo i Duch Święty i ta Trójca jest jednością. Jan” („Drey sind die da heiligen im Himmel. Der Vater, das Wordt, und der heilige Geist, und diese drey sindt eins, s. Epistol. S. Johan”). Z tyłu ołtarza widoczne są różne napisy poszczególnych wykonawców kolejnych remontów i daty oraz jedyny czytelny: „Johann Klein aus Heilsberg Maurer geselt 1842.” Belkowy strop pokryty jest ornamentowym malarstwem wykonanym w 1744r. (data widoczna na belkowaniu), a jego autorem był Johann Jeruzalem z Friedland (Prawdinsk). Chór i organy wykonane zostały w latach 1740-44, prospekt organowy oraz klawiatura zostały zniszczone przez żołnierzy sowieckich, którzy przez kilka miesięcy 1945r. użytkowali kościół na staj-

* więcej zob. www.de.wikipedia.org/wiki/varnhagen

nie. Obecnie obudowa prospektu pomalowana jest farbami ze stylizowanymi pisaćkami (z tyłu prospektu widoczny jest napis oznaczający zapewne inicjały i datę remontu organów „HR - 1933”). W przedsionku, kruchcie znajduje się najstarszy zabytek, tj. granitowa chrzcielnica z XIV w. Drzwi wejściowe do kruchty osadzone są w kutyach ozdobnie zawiasach, a wewnętrzne do kościoła posiadają ciekawej konstrukcji zamek z zapadką. Przy kościele stoi pomnik wykonany z granitu w kształcie prostopadłościanu poświęcony wszystkim mieszkańcom wsi poległym w latach 1914-18. W górnej części pomnika widnieje następujący napis: „Święta jest pamięć o tych, którzy polegli” („Heilig ist das Andenken der gefallenen”). Poniżej wykute są w kolumnie nazwiska 17 osób, poległych w kolejnych latach I wojny światowej. Są to: Hermann Blumenau 26.8.1914, Albert Lokau 26.8., Ernst Lange 29.8., Paul Marwinski 29.8., Wilhelm Kuhnke 10.12.1914. Ernst Zahn 12.3.1915, August Reinke 20.4., Fredrich Zahn 24.6., Wilhelm Kuhn 26.6., Ernst Kussin 22.7., Albert Breuer 9.8., Karl Lange 13.8., Gottfried Kuhnke 2.9., Gustaw Kuhn 30.9.1915, Wilhelm Reinke 6.4.1918. Herman Pohl 7.6., Albert Reinke 14.10.1918. Poniżej zachowany jest napis: „Wojna światowa 1914-1918” (Weltkrieg 1914-1918).

W płd. części wsi znajduje się cmentarz, posadowiony na zboczu wyniesienia terenu, od szosy ogrodzony kamiennym murem, który wyremontowany został kilka lat temu z polecenia władz samorządowych gminy Korsze przez grupę pracowników w ramach prac interwencyjnych (w tym czasie uporządkowano też inne cmentarze na terenie gminy). Na szczycie wyniesienia stoi, widoczna z daleka, kaplica grobowa z przełomu XVIII i XIX w. członków rodziny von der Groeben. W tej krytej mansardowym dachem i zachowanymi detalami architektonicznymi z okresu późnego baroku, kaplicy jeszcze w latach 60. XX w. we wnętrzu stały 4 dębowe trumny obudowane blachą. Dzisiaj wewnątrz kaplicy jest puste i zniszczone podobnie jak cały obiekt. Obok kaplicy, w płd. - zach. narożniku cmentarza stoi żeliwny krzyż dwóch młodych członków szlacheckiej rodziny von der Groeben - Fryderyka i Mateusza. Nieopodal stoi żeliwny krzyż z napisem: Friedrich Mulnier, Königl. Wege Baumeister (królewski budowniczy dróg) geb. zu Zehlendorf Oranienburg d. 30 November 1801, gest zu Langheim d. 7 Juli 1842. Spoczywa więc tutaj jeden z budowniczych brukowanej drogi (dzisiaj wylanej asfaltem drogi wojewódzkiej nr 592) Królewiec - Ełk przez Bartoszyce, Kętrzyn, Giżycko. Budowę drogi rozpoczęto w latach 30. XIX w. od strony Królewca i kolejno, etapami oddawano do użytku (do końca lat 60. XIX w.). Na drugiej stronie krzyża znajduje się ciekawe epi-

tafium, w wolnym tłumaczeniu na język polski brzmi następująco: „Który był tak pobożny i tak dobry, że mógł tylko być w Bogu. Jak bardzo błogosławieni są czyści; to jest pociechą dla tych, których pozostawił”. Obok krzyża F. Mulniera leży na ziemi połamany drugi krzyż z zachowanym tekstem epitafium: „Błogosławieni, którzy w Panu umierają” („Selig sind die Toten die in dem Herrn sterben”). Krzyże te znajdują się przy kwaterze z metalowym ogrodzeniem, wykonanym z ozdobnie kutego żelaza, na którym wisi żeliwny medalion informujący, że jest to miejsce spoczynku królewskiego radcy ekonomicznego A. Zieglera (Ruhestätte des Königl. Landes - Oekonomierath Ziegler). Na żeliwnym krzyżu widnieje napis - August Hermann Ziegler geb. zu Quedlinburg den 14ten Decbr 1788, gest. zu Langheim den 27ten April 1858. Obok jest grób jego żony - Ludowike Ziegler geb. Ciborovius geb. den 8ten September 1791 gest. den 11ten Januar 1869.

Ze starych, czytelnych grobów zachowały się jeszcze dwa. Jeden z żeliwnym krzyżem w płn. - zach. części cmentarza (Gottfried Lange *14 Septbr 1814 + 8 Februar 1870 oraz jego żony Louise Lange geb. Dehn *31 Januar 1822 + 24 Januar 1892) i drugi grób w środkowej części cmentarza, z nagrobkiem ze sztucznego kamienia (Friedrich Schiemann geb. 5 Juni 1833 gest. 31 December 1890). Zachowało się jeszcze kilkanaście nieczytelnych grobów sprzed 1945r. w cementowej obudowie położonych w środkowej i płd. - zach. części cmentarza. Jednak większość grobów na tym cmentarzu, który funkcjonuje jako cmentarz komunalny, to pochówki po 1945r.

GUDZIKI (do 1945r. Godocken) - miejscowość położona w środkowej części gminy i oddalona ok. 12 km na płd. - wsch. od Korsz; dojazd ok. 2 km asfaltową drogą odchodzącą od szosy nr 592 nieopodal przejazdu kolejowego (54° 8' 30" N i 21° 14' E). W 1329r. Zakon Krzyżacki osadził tutaj na 10 włókach (ok. 168 ha) rycerza pruskiego, który nazywał się Goducke i pochodził z Natangii (wg R. Trautmanna). Ale wg R. Gerulisa imię to mogło brzmieć: Gaude, Gaudik, Gauduk, ponieważ od tego właśnie imienia wzięła się nazwa miejscowości: Gaudiken (1489r.), Guducken (1507r.), Gauducken (1508r.). W 1493r. Hans von Tieffen, wielki mistrz Zakonu zapisał 6 włók w Gedakaym, które otrzymał Georg Zentern z obowiązkiem jednej konnej służby lekkobrodnej (świadkiem, który złożył podpis na dokumencie był Jordan von Bergrode, prokurator Kętrzyna). Obowiązek służby wojskowej zapisany został w testamencie G. Zenterna. W 1533r. miejscowość nazywała się Gaudocken, a w 1608r. - Godo-

ckeim. Dnia 26.09.1556r. majątek (wraz z Kraskowem i Warnikajmami) z rąk księcia Albrechta Hohenzollerna otrzymuje Wilhelm von Oppen. Nowy gospodarz i jego męscy następcy otrzymali przywilej do sprawowania sądów nad mieszkańcami, czerpiąc z tego odpowiednie profity. W zamian musieli w razie wojny wystawić jednego konnego z uzbrojeniem. Po śmierci Wilhelma von Oppen jego trzech synowie dnia 5.01.1609r. sprzedali dobra Zygmuntowi von und zu Egloffstein. Z czasem majątek rycerski ulegał przekształceniu w wieś wolnych na prawie chełmińskim. I tak w 1785r. znajdujemy tutaj 18 wolnych zagród chłopskich na prawie chełmińskim (cöllmische Freydorf) objętych patronatem króla, a w 1820r. jako wieś chełmińska (cöllmische Dorf), podlegająca pod królewski urząd w Kętrzynie (Königl. Amt Rastenburg) liczyła 20 zagród i 147 mieszkańców. W 1848r. wieś (należała wtedy do miasta) liczyła 18 domów i 178 mieszkańców, a w 1898r. 17 domów i 172 mieszkańców (pow. 554 ha). Nie wszyscy jednak spośród tych mieszkańców mieli gospodarstwa. W 1922r. we wsi było trzech najbogatszych gospodarzy, którzy mieli kolejno: 252 ha Hermann Mäckelburg, 125 ha Rudolf Döll i 61 ha Johann Platzek. W 1929r. pojawia się gospodarstwo Juliusa Pohla o pow. 124 ha. Według danych z 1932r., było tu 6 gospodarstw - 125 ha G. Döll, 123 ha Pohl, 87 ha Platz, 71 ha Zacharias, 63 ha Mäckelburg, najmniejsze miał J. Platzek - 61 ha. W latach 30. XX w. przeprowadzono meliorację. Wg spisu z 1970r. we wsi mieszkało 111 osób, a w 2005r. - 27 osób, które zajmowały 10 domów. Dawny ewangelicki cmentarz wiejski założony na planie kwadratu, położony jest w kierunku płd. - wsch., w odległości ok. 500 m od zabudowań wsi. Posadowiony jest na wyniesieniu terenu, a granice wyznaczają obsadzenia drzew (klony). Teren tego usytuowanego w polu (wyraźnie widocznego od strony szosy Kętrzyn-Bartoszyce) cmentarza jest prawie całkowicie zniszczony i zarośnięty gęstymi krzakami oraz samosiejkami. Zachował się tylko jeden metalowy krzyż oraz 6 grobów w cementowej obudowie w środkowej części. Teren cmentarza należałoby uporządkować poprzez wycinki krzaków i samosiejek oraz posprzątanie grobów, a także zachować pozostały starodrzew (13 klonów).

KALMY (do 1945r. Kollmen lub Collmen) - dawny majątek szlachecki, położony w połowie drogi z Korsz do Glitajn (54° 11' N i 21° 9' 10'' E). Nieznana jest historia powstania miejscowości. Nazwa pochodzi zapewne od nazwiska Collmen, których członkowie mieli kaplicę grobową przy kościele w Sątocznie. Potem właścicielem majątku był von Taubenheim. Po 1714r.

dobra kupił Caspar de Fresin (1668-1755), rezydent majątku Korsze i przez ponad 100 lat Kałmy były w rękach tej rodziny. Spadkobiercą, w myśl testamentu, został średni syn Alexander Ludwig (1718-1771), który z kolei zapisał majątek synowi Friedrichowi Wilhelmowi (1757-1830). W 1785r. szlachecki majątek Collmen liczył 8 domów, a w 1820r. także 8 domów i 60 mieszkańców. Po śmierci Friedricha Wilhelma majątek nabyła w 1834r. rodzina Goebel, która była też właścicielem pobliskich Glitajn. W 1848r. majątek rycerski liczył 3 domy i 51 mieszkańców. W 1853r. Johanna Goebel wniosła Kałmy w wianie ślubnym, wychodząc za mąż za Karla Friedricha Ferdynanda Juliusa von Skopnika. W 1889r. majątek Kałmy wraz z folwarkiem Góra, będącym własnością rodziny von Skopnik, zajmował obszar o pow. 296 ha i specjalizował się w hodowli koni. W 1898r. majątek liczył 10 domów i 247 mieszkańców, w tym 8 budynków zespołu dworca kolejowego, w których mieszkało 166 osób. W 1912r. ostatni właściciel, Maximilian von Skopnik jun. (ur. w 1885r. w Glitajnach) sprzedał całą pld. część majątku Wschodniopruskiemu Towarzystwu Ziemskiemu z Królewca (Ostpreussischen Landgesellschaft m.b.H. in Königsberg). Na uzyskanych terenach rozpoczęto w latach 20. budowę tak potrzebnych mieszkań dla rozwijającej się dynamicznie osady kolejowej Korsze. Powstała kolonia mieszkalna (osiedle-Siedlung) z 1- i 2-rodzinnymi domami, stojącymi do dzisiaj przy ul. Ogrodowej, Kopernika, Kilińskiego, Moniuszki, Chopina i Skłodowskiej. Po tej sprzedaży pozostała resztówka (Restgut Kollmen) o pow. 105 ha. Dziś Kałmy stanowią północną dzielnicę Korsz (ul. Wojska Polskiego nr 48 i 50) i w 2005r. były tam 3 domy (10 mieszkań) i 35 mieszkańców.

KALWĄGI (do 1945r. Kaltwangen) - miejscowość położona w zach. części gminy i oddalona ok. 8 km na płn. - zach. (w linii prostej) od Korsz (54° 13' 30" N i 21° 3' 40" E). Nieznana jest dokładna data założenia czynszowej wsi na prawie chełmińskim przez Zakon, gdyż zaginął akt lokacyjny. Lokacja, pod osłoną pobliskiego zamku w Sątocznie, obejmowała obszar 50 włók (ok. 840 ha), z czego 5 włók, wolnych od czynszu, należało do sołtysa. Przed założeniem wsi musiała tu już istnieć osada pruska lub pole osadnicze Caltwangu, o czym świadczy nazwa pochodząca od pruskiego imienia Colte; drugi jej człon „wangu” oznacza „las dębowy”, czyli była to „Dąbrowa Colte”. Pierwsza wzmianka o wsi Caltwange pochodzi z 1395r., kiedy komtur Rynu, Friedrich von Wallenrode nadał dodatkowo 2 morgi pola (świadkiem, który złożył stosowny podpis pod dokumentem

był Heidecke, prokurator na zamku w Kętrzynie). Kolejne informacje pochodzą z ksiąg podatkowych z 1419 i 1422r. Roczny czynsz z 45 włók wynosił po ½ grzywny i 2 kury z każdej włóki. Karczmarz płacił 2 grzywny. W 1533r. miejscowość nazywała się Kaltwange, a w 1608r. - Kaldwang. Tę wieś czynszową nadał w 1612r. książę Jan Zygmunt, elektor pruski (w drodze zamiany za wieś Orłowo koło Nidzicy) dla Botho Albrechta Eulenburga ze wszystkimi przywilejami z tego wynikającymi, wpływami z czynszu, z młyna, połowu w rz. Guber, pszczelarstwa, a także gruntami, tj. polami, łąkami, pastwiskami, lasami („Äcker, Wiesen, Wäldern, Feldern, Pöschchen und Sträuchern, wie solches bisher die Dorfschaft Kaltwangen in ihren Grenzen gehabt, auch mit allen und jeden Mannschaften, Zinsen, Nutzungen und Einkünften samt der Fischerei und Honnig, Mühlen und andere Nutzungen”). W dokumencie podany jest wykaz sprzętów i inwentarza, jaki powinien posiadać każdy chłop, w tym m.in. 8 koni, 2 woły, 3 krowy, 2 jałówki, 10 owiec, 10 świń, 10 gęsi, a ze sprzętu - naczynia, 3 wozy, 4 brony z kolcami i hakiem, 2 żelazne pługi, 2 siekiery, 1 toporek, dużą piłę do drewna („Nachricht, was ein Bauer in Kaltwangen haben soll: 8 Pferde, 2 Ochsen, 3 Kühe, 2 Stück Jungvieh, 10 Schafe, 10 Schweine, 10 Gänse, 3 Wagens, 2 Puffwagen und ein kleiner 4 Paar dichten mit Bracken, 4 Eggen mit Zinken und Haken, 2 Zacken mit Eysen, 2 Häckselladen, 2 Äxte, 1 Handbeil, eine grosse Holzsäge”). Jako dobry gospodarz Botho Albrecht dbał o swoich poddanych, pomagając im w trudnych chwilach. Ale też jako właściciel pobierał czynsz i opłaty, co czynili również jego następcy. Największe profity otrzymywali od karczmarza (zachował się dokument z 1747r. zawarty między panem na Prośnie a szynkarzem Jerzym Thielem i jego synem Krzysztofem). Wg danych z inwentarza dóbr Proсны z 27.04.1701r. w Kałwągach było 21 rodzin, w tym sołtys Georg Briesskorn oraz karczmarz Christoph Thiel. W 1785r. szlachecka wieś chłopska liczyła 24 domy i należała do Proсны (Adel. Bauerndorf, Fst. 24, zu Prassen). Na pocz. XIX w. we wsi przeprowadzono separację gruntów, z których później powstały folwarki Wetyn i Kamień. W 1820r. szlachecka wieś, należąca do Proсны, liczyła 22 domy i 215 mieszkańców, a w 1848r. 27 domów i 275 mieszkańców oraz 2 szlacheckie leśniczówki, w pierwszej mieszkało 6 osób, a w drugiej 8 osób. W 1898r. do majątku w Prośnie należy już tylko 1 dom z 11 mieszkańcami, a resztę stanowią samodzielne gospodarstwa powstałe po zakończeniu w 1865r. reform agrarnych.

Wśród ośmiu największych był Hermann Stritzel, do którego należało gospodarstwo nr 11, obecnie nr 13, którego właścicielem po 1945r. jest Cze-

sław Stróg. Wiosną 1997r., w trakcie prac remontowych, na poddaszu domu Cz. Stróg odnalazł dokument informujący o czasie budowy, budowniczych i zakończony swoistym przesłaniem. Oryginał poświadczony pieczęcią miejscowego posterunku policji i podpisem wójta, zamknięty w metalowej tubie, przekazany został do kętrzyńskiego muzeum. Oto treść dokumentu w tłumaczeniu na język polski:

„Ten dom został zbudowany roku Pańskiego 1895, w ósmym roku rządów Wilhelma II, niemieckiego cesarza i króla Prus, przez obecnego właściciela gospodarstwa Kałwagi nr 11 Herrmanna Stritzel i jego żonę Luise z domu Porschke, przy czynnej pomocy jego teściów Augusta Porschke i Luise z domu Steinbeck oraz jego matki Charlotte Stritzel z domu Stritzel. W tym czasie przewodniczącym parlamentu jest Pan Hrabia Richard zu Elenberg - Ekscelencja na Prośnie, Wielki Marszałek w Królestwie Pruskim. Duchownym parafii Sątoczno jest proboszcz Neumann. Nauczycielem w miejscowej szkole jest Friedrich Wilhelm Stritzel, który już przez 27 lat w tej miejscowości z błogosławieństwem działa, a sołtysem jest Ludwig Guenther.

- Niech ten dom będzie domem błogosławieństwa dla wszystkich, którzy do niego przychodzą i z niego wychodzą. Niech Bóg go strzeże i ochrania przed szkodami i niebezpieczeństwami, niech rodzina gospodarzy w nim rośnie i rozkwita po wsze czasy. Niech to będzie miejsce pokoju dla wszystkich jego mieszkańców, dobry dom dla służących i parobków, gościnne schronisko dla wędrowców i szukających dachu nad głową, miejsce pocieszenia dla nieszczęśliwych i potrzebujących. Krótko mówiąc, niech to będzie prawdziwy niemiecki dom, prawdziwy Boży dom, założony na skale, jaką jest Chrystus.

PSALM 41, wiersz 2-4

Błogosławiony ten, który zważa na biednego,
Wyratuje go Pan w czasie niedoli!
Pan ustrzeże go i zachowa przy życiu,
Szczęśliwy będzie na ziemi;
I nie wyda go na pastwę nieprzyjaciół jego.
Pan pokrzepi go na łożu boleści;
W chorobie jego odwróci wszystkie cierpienia.

PSALM 127, wiersz 1

Jeśli Pan domu nie zbuduje,
Próżno trudzą się ci, którzy go budują.
Jeśli Pan nie strzeże miasta

Daremnie czuwa stróż.

Tak stało się w Kaltwangen dnia 15 sierpnia 1895 roku. Podpisy: Herrmann Stritzel, Luise z domu Porschke, Charlotte Stritzel z domu Stritzel wdowa, August Porschke, Luise Porschke z domu Steinbeck, Gottfried Klatt - cieśla, Friedrich Heldt - murarz, Franz Herrendoerfer - stolarz, Leopold Holz - kowal, Samuel Stritzel - zdun, Hugo Thome - blacharz, Albert Boese - szklarz.

Poświadczono: Królewska Pruska Miejskowa Policja Kaltwangen. Sołtys Guenther.”

W 1924r. zbudowano w Kałwągach dwuklasową szkołę, która obsługiwała też Studzieniec. We wsi było 5 gospodarstw chłopskich o pow. 20-38 ha. W 1932r. było 6 gospodarstw, w tym nr 23 Karl Steibeck - 20 ha, nr 5 Bertha Thiel - 23 ha, nr 7 Friedrich Wins - 23 ha, nr 11 Friedrich Budnick - 28 ha, nr 16 Klara Reimer - 38 ha. Po 1945r. osiedlili się we wsi polscy przesiedleńcy, którzy prowadzą do dzisiaj gospodarstwa rolne. W 1970r. zamieszkiwały 183 osoby, istniała 8-klasowa szkoła oraz punkt biblioteczny. W 2005r. były 22 domy (28 mieszkań) i 100 mieszkańców.

KAMIEŃ (do 1945r. Goldstein) - wieś położona w zach. części gminy i oddalona ok. 7 km na płn. - zach. (w linii prostej) od Korsz. (54° 13' 5'' N i 21° 4' 30'' E). Miejscowość założona została jako folwark w 1822r. przez Botho Wilhelma zu Eulenburg (1778-1865), właściciela dóbr w pobliskiej Prośnie. Założyciel folwarku nadał mu nazwę na pamiątkę swojej prababki, Margarete von Goldstein. W wyniku rozpoczętych w 1821r. na terenie Prus Wschodnich reform agrarnych z obszaru wsi Kałwagi, a także częściowo na gruntach własnego majątku w Prośnie wydzielono tereny, na których powstały folwarki w Kamieniu, Sątoczku i Wetynie. Wszystkie te folwarki, powstałe w wyniku separacji i komasacji gruntów, należały do 1945r. do rodziny zu Eulenburg, która je wydzierżawiła. W przypadku folwarku Kamień, ówczesny właściciel dóbr w Prośnie Richard Botho zu Eulenburg (1838-1909) wydzierżawił w 1907r. członkom rodziny Ernsta Gemmela, którzy do 1945r. gospodarzyli na folwarku o łącznej pow. 375 ha wraz z Sątoczkiem, gdzie mieszkali w wybudowanym dworku. W latach 70. XIX w. na polecenie Richarda B. zu Eulenburg, po przeprowadzeniu melioracji, rozpoczęto budowę nowych budynków gospodarczych i przede wszystkim nowych, murowanych domów mieszkalnych dla pracowników (głównie czterorodzinnych, tzw. czworaków). Wzniesiono wtedy ok. 30 nowych budynków, a wiele przebudowano (np. czworaki w Sątocznie),

w tym także rezydencję w Prośnie. Wtedy też hrabia Richard kazał wybudować na terenie folwarku cegielnię. Nie jest znana dokładna data jej budowy, być może nastąpiło to po decyzji o przebudowie rezydencji. W 1848r. szlachecki folwark liczył 2 domy i 28 mieszkańców, zaś w 1898r. 2 - domy i 37 mieszkańców. Na terenie cegielni stał 1 dom, w którym mieszkały 3 osoby. Po 1945r. na terenie dawnego folwarku utworzono PGR, a cegielnię rozebrano. W 2005r. były 3 domy (10 mieszkań) i 36 mieszkańców.

KARSZEWO (do 1945r. Karschau) - wieś położona w środkowej części gminy i oddalona ok. 5 km na płn. od Korsz. (54° 12' 25" N i 21° 9' E). Nieznana jest data powstania miejscowości. Pierwotnie była to zapewne osada służebna, z obowiązkiem służby zbrojnej na każde wezwanie zamku w Sątocznie. Nazwa pochodzi prawdopodobnie od nazwiska pruskiego rycerza Karsau, którego potomkowie posiadali m.in. Prosnę (pod koniec XV w. majątek w Prośnie wraz z okolicznymi dobrami należały do Hansa Karsau, a po jego śmierci dobra zostały sprzedane). Majątek w Karszewie dostał się w ręce szlacheckiej rodziny von der Groeben, którzy stali się właścicielami wielu majątków na tym terenie po wojnie 13-letniej (1454-1466), nabywając je drogą nadań i kupna.

W 1645r. w Karszewie urodził się Friedrich von der Groeben, syn Katarzyny von Scheplitz i Friedricha, kapitana wojsk brandenburskich, właściciela majątku na Saminie koło Ostródy. Jako młody człowiek służył, podobnie jak ojciec, w armii brandenburskiej walcząc m.in. w 1663r. na Węgrzech przeciwko Turkom. W 1669r. zaciągnął się do polskiej armii konnej auctoramentu cudzoziemskiego. Jako młody, zdolny oficer zwrócił na siebie uwagę hetmana i późniejszego króla Jana III Sobieskiego. Wszechstronnie wykształcony (znał 6 języków, w tym język turecki) wielokrotnie otrzymywał ważne zadania dyplomatyczne, był np. ambasadorem na Krymie i w Stambule. Brał też udział w rokowaniach pokojowych, reprezentując w nich króla polskiego. Fryderyk von der Groeben - co jest w polskiej historii mało znane - brał udział w odsieczy wiedeńskiej (wrzesień 1683r.), prowadząc tam własny oddział. Jego odwaga w czasie bitwy pod Wiedniem, jak i później pod Parkanami, przyniosła mu sławę i pamięć potomnych. Przy podziale łupów zdobytych w obozie tureckim pod Wiedniem, Fryderyk otrzymał od króla Jana III Sobieskiego namiot jednego z paszów tureckich. Brał też udział w wyprawach króla na Mołdawię, gdzie wślawił się zdobyciem twierdzy Neamtu. W 1693r. Jan III Sobieski mianował go generałem-lejtnantem, powierzając mu równocześnie dowództwo nad

całym wojskiem zaciężnym. Po śmierci króla (1699r.) wraca do Prus. Od 1701r. był starostą Ostródy i Olsztyńska, przez pewien czas reprezentował króla pruskiego na dworze Augusta Mocnego w Warszawie. W 1711r. z zakupionych majątków utworzył 4 majoraty: Nowa Wieś (pow. kwidzyński), Ludwigowo (pow. iławski), Ponary (pow. morąski) i Łabędnik (pow. bartoszycki). Ufundował też bursę dla uczącej się w Królewcu młodzieży szlacheckiej i mieszczańskiej, zaś na jej utrzymanie przeznaczył dochody z majątku w Karszewie i częściowo z majoratów. Fryderyk von der Groeben zmarł w Ponarach 23.05.1712r. W kościele w Łabędniku znajduje się całopostaciowy kamienny pomnik Fryderyka, a do 1945r. wisiała tam, wykonana z miedzianej blachy, chorągiew nagrobna z jego portretem, która obecnie jest w zbiorach muzeum w Kętrzynie.

W poł. XVIII w. majątek w Karszewie nabył właściciel Korsz Alexander Ludwig de Fresin (1718-1771), a po nim odziedziczył najstarszy syn Caspar Ernst Ludwig (1752-1819), który był rezydentem Romankowa. W 1785r. szlachecki majątek liczył 11 domów, w 1820r. - 10 domów i 110 mieszkańców, w 1848r., jako majątek rycerski, liczył 8 domów i 143 mieszkańców, a w 1898r. - 12 domów (w tym szkołę) i 235 mieszkańców. Prawdopodobnie Caspar zastawił Karszewo, bowiem jego młodszy brat Friedrich Wilhelm II (1757-1830) odkupił majątek w 1828r. za 31 tys. talarów od hrabiny Angeliki Wilhelminy zu Dohna. Po śmierci Friedricha Wilhelma II Karszewo zostało sprzedane przez jego spadkobierców. W II poł. XIX w. majątek stał się własnością rodziny Stolberg - Wernigerode (Marianny, potem Udo do 1911r. oraz Albert do 1945r.) i należał do hrabstwa Drogosze (Grafschaft Dönhofstädt). W 1889r. majątek zajmował pow. 565 ha, a później w 1898r. - 965 ha, w tym 207 ha lasów (po przyłączeniu folwarków Gięłpsz i Wiklewo) i był dzierżawiony przez Friedricha Pauli, a w 1909r. przez Emila Schulza. W 1913r. sam majątek rycerski (bez folwarków) liczył 565 ha gruntów. Dzierżawcą był wtedy Julius Maketanz, rotmistrz w stanie spoczynku, dzierżawiący także folwark i młyn w Pomniku. Po I wojnie światowej dzierżawcami Karszewa (aż do 1945r.) byli członkowie rodziny Raethjen, którzy dzierżawili od właścicieli Proсны pobliskie Bykowo, gdzie mieszkali. W 1922r. majątek rycerski Karszewo z folwarkiem Gięłpsz liczył 799 ha gruntów. W 1929r. majątek zajmował pow. 590 ha gruntów, a w 1932r. - 600 ha. Majątek specjalizował się w hodowli bydła rasy holenderskiej, uprawie ziemniaków i żyta. W tym czasie dobrami zarządzał, w imieniu dzierżawcy E. Raethjena, starszy inspektor Otto Schlosser. We wsi, oprócz majątku, były dwa gospodarstwa chłop-

skie, działał kowal i stelmach, a także funkcjonowała jednoklasowa szkoła. Do 1935r. była we wsi zlewnia mleka, potem wożono je do Korsz (po oddaniu w 1936r. fabryki mleka skondensowanego obok istniejącej mleczarni). W 1928r. w Karszewie mieszkało 161 osób. W II poł. lat 30. XX w. działała placówka doświadczalna kierowana przez dr. Lamberga, który prowadził badania dotyczące jakości gleb. Placówka ta zajmowała wsch. część wsi, do której pod koniec lat 30. pociągnięto od stacji Parys nitkę torów kolejowych, rozebraną w 1947r. Po 1945r. miejscowość zasiedliło 16 rodzin polskich przesiedleńców z kieleckiego, którzy na podzielonych gruntach dawnego majątku prowadzą do chwili obecnej indywidualne gospodarstwa rolne. W 2005r. było 10 domów (17 mieszkań) i 69 mieszkańców.

KASKAJMY MAŁE (do 1945r. Klein Köskeim) - miejscowość położona w zach. części gminy i oddalona ok. 6 km od Korsz (54° 11' 45'' N i 21° 6' 10'' E). Nieznana jest data założenia, pierwotnie zapewne było to pruskie dobro służebne, którego właściciel miał świadczyć służbę zbrojną na rzecz zamku w Sątocznie. Mogła to też być pruska wieś, bowiem miejscowość w języku Prusów zwała się Kesecaymis – „Wieś Kaisego” („Kaise” - imię, „kaimis” - wieś). Było to popularne imię pruskie (Kayse, Keiss, Keyso), będące „dawcą” nazw wielu miejscowości w Prusach; najbardziej znany był Peter Kayse, który otrzymał z rąk Zakonu wiele majątków. Prawdopodobnie w XVI-XVII w. Kaskajmy przekształcone zostały w niewielki majątek szlachecki, który w 1785r. liczył 2 domy. Podobnie było w 1820r., kiedy w 2 domach mieszkało 14 osób, a właścicielem był niejaki Nabel. W 1848r. w dwóch domach mieszkało 20 osób. W II poł. XIX w. nabył go Albert Grams (1829-1905) wraz z pobliskim majątkiem Sajna Mała. Oba te dobra były w rękach tej rodziny do 1945r. Wg danych z 1889r. majątek rycerski liczył 73 ha, w 1898r. 5 domów i 69 mieszkańców. Od 1905r. folwark rycerski znajdował się w posiadaniu Fritza Gramsa, syna Alberta, i wraz z majątkiem szlacheckim Sajna Mała liczył 300 ha. Właściciel specjalizował się w hodowli bydła i koni pociągowych (tzw. remonty), a w stawach hodował karpie i pstrągi. W 1913r. dobra F. Gramsa i żony Margarete powiększyły się o 65 ha przez przejęcie niewielkiego gospodarstwa w Dłużcu Wielkim. Po 1929r. gospodarowała na 365 ha wdowa Margarete (1873-1945), która hodowała 60 koni. W 1922r., gdy stadnina liczyła 137 sztuk ciężkich koni roboczych (nabywanych także przez wojsko), zaliczana była do znaczących w Prusach Wschodnich. Od 1932r. do stycznia 1945r. właścicielem był Heinz Grams, syn Fritza i Margarete. Po 1945r.

ziemię rozdzielono pomiędzy gospodarstwa indywidualne. W 2005r. stał 1 dom z 2 mieszkaniami, w których mieszkało 5 osób.

KOWALEWO DUŻE I MAŁE (do 1945r. Wotterkeim) - miejscowości położone w zach. części gminy i oddalone ok. 10 km od Korsz (54° 9' 10'' N i 21° 3' E - Duże; 54° 9' 40'' N i 21° 3' E - Małe). Od początku istnienia aż do 1945r. była to jedna miejscowość. Nieznana jest data założenia. Zakon Krzyżacki lokował tu pruskie dobra z obowiązkiem 5 służb rycerskich na rzecz zamku w Łankiejmach. Obok istniała wieś czynszowa o pow. 27 włók, o której pierwsza wzmianka pochodzi z 1343r., kiedy została oddana w lenno. Zapewne niektórzy z lenników polegli w bitwie pod Grunwaldem, skoro w 1416r. wielki mistrz Michael Kuchmeister von Sternberg nadał 12 włók i 15 morgów (ok. 201,6 ha) Hansowi i Fromholdowi Rejmanom. W 1481r. wielki mistrz Martin Truchsess von Wetzhausen nadał pozostałe 14 włók i 15 morgów (ok. 235,2 ha) Anzelmowi von Tettau i jego dzieciom. Wolne lub opuszczone w wyniku działań wojny 13-letniej (1454-66) otrzymał były zaciężny rotmistrz w zamian za zaległy żołd (rodzina von Tettau należała później do najbardziej wpływowej i znaczącej arystokracji pruskiej). W obu nadaniach obowiązywało prawo magdeburskie.

Nazwa miejscowości w języku Prusów brzmiała Wuttercaymis, w 1419r. Wutterkaym, w 1481r. - Woterkeim, a w 1533r. i 1589r. - Wotterkeym, czyli „Wieś Wutrisa” („Wutris” - imię, które w dosłownym tłumaczeniu znaczy „kował”, „kaimis” - wieś, stąd dzisiejsze Kowalewo). Z czasem, zapewne w XVI-XVII w., z pierwotnych pięciu dóbr rycerskich powstał szlachecki folwark, który z uwagi na bliskie położenie stał się własnością (aż do 1945r.) rodziny von der Groeben z Łankiejm. W 1785r. szlachecki folwark liczył 12 domów, a w 1820r. - 13 domów i 113 mieszkańców (wraz z wydzieloną wsią szlachecką). W 1848r. wieś i folwark występują osobno. Wieś liczyła 6 domów i 89 mieszkańców, a folwark 7 domów i 84 mieszkańców. W 1898r. folwark liczył 4 domy i 112 mieszkańców, zaś wieś - 5 domów i 50 mieszkańców; pow. wsi wynosiła 190 ha, a właścicielem największego gospodarstwa o pow. 59 ha był Carl Labenski (od 1913r. do 1945r. Emil Labenski). Po 1945r. część gruntów przynależnych do folwarku przydzielono gospodarzom i w ten sposób powstała wieś - Kowalewo Duże (w 2005r. były 4 domy z 12 mieszkaniami, w których mieszkało 61 osób) oraz gospodarstwo położone przy szosie nr 592 - Kowalewo Małe (w 2005r. był 1 dom, w którym mieszkało 6 osób).

KRASKOWO (do 1945r. Schönfliess) - miejscowość leżąca wzdłuż szosy nr 592 Kętrzyn - Bartoszyce i przecinającej prostopadle szutrowej drogi Babieniec - Błogoszewo; oddalona ok. 7 km na płd. - wsch. od Korsz ($54^{\circ} 8' 10''$ N i $21^{\circ} 11' 10''$ E). Niemiecka nazwa wsi oznacza dosłownie „Piękny potok” i do 1947r. nazywała się Potok, następnie przemianowana na Kraskowo, na cześć poległego w 1945r. żołnierza sowieckiego, prawdopodobnie oficera. Zakon Krzyżacki założył w tym miejscu czynszową wieś na prawie chełmińskim dla niemieckich osadników. Dokument lokacyjny wystawił komtur Bałgi Gottfried von Linden 2.02.1372r., a poświadczył go swoim podpisem Albrecht zu Sachsem, prokurator zamku w Kętrzynie. Zadania podjął się Heinrich Lindenau, który otrzymał 6 włók ziemi zwolnionych całkowicie od podatków, pozostali zaś mieli 14 lat wolności podatkowej, bowiem musieli założyć wieś na tzw. surowym korzeniu i trzebić puszcze. Każdy z 22 osadników otrzymał po 2,5 włóki (ok. 42 ha) i po okresie wolnizny płacił (od 1386r.) z każdej włóki czynsz w wysokości $\frac{1}{2}$ grzywny i 2 kury (w 1437r. danina z kur zanikła). Karczmarz płacił 2, a młynarz 3 grzywny podatku. W sumie do kasy zakonnej wpływało rocznie 34,5 grzywny czynszu. Ogółem obszar wsi wynosił 65 włók (ok. 1092 ha), w tym 4 włóki kościelne, zwolnione od podatków na wyposażenie parafii. Dogodne położenie, przy trakcie biegnącym od Kętrzyna przez Łankiejmy i Bartoszyce do Królewca, sprawiło, że od razu powstała tu karczma, zbudowana 70 m na północ od małego wzniesienia, na którym stanął kościół. Za zezwoleniem władz krzyżackich spiętrzone strumień, biegnący w stronę rz. Guber i zbudowano młyn. Na południe i na północ traktu, wzdłuż lokalnej drogi, zbudowano w dwóch rzędach zagrody (była to ulicówka - obok owalnicy - jeden z dwóch typów osadniczych). Pomiedzy rzędami zagród był szeroki majdan, na którym w nocy trzymano bydło, spędzone z pastwisk, by uchronić je przed dzikimi zwierzętami. Wszystko zaś w tym celu ogrodzono wysokim i mocnym parkanem z dębiny, w którym były 4 bramy. Wieś mocno ucierpiała zarówno w czasie wojny 13-letniej (1454-66), jak też w okresie wojny z lat 1519-21. Tę zniszczoną wieś wraz z Warnikajmami otrzymał Sigmund Daniel jako lenno 21.06.1526r. z rąk księcia Albrechta Hohenzollerna (syn Zofii Jagiellonki, siostrzeniec polskiego króla Zygmunta Starego), pierwszego świeckiego władcy księstwa pruskiego. Nowy właściciel wsi otrzymał prawo dziedziczenia majątku w linii męskiej. Nie zostawił zapewne żadnego dziedzica, bowiem 30 lat później 26.09.1556r. wieś liczącą 64 włóki otrzymuje - również z rąk księcia Albrechta - Wilhelm von Oppen (oprócz tego 20 włók w Warnikajmach,

10 w Gudzikach i 2 włóki w Równinie). Nowy gospodarz i jego męscy następcy otrzymali przywilej do sprawowania sądów nad mieszkańcami dóbr, czerpiąc z tego odpowiednie profity; w zamian za to musieli - w razie wojny - wystawić dwie służby konne w pełnym uzbrojeniu z giermkami. Dnia 5.01.1609r., po śmierci Wilhelma von Oppen, trzech jego synowie sprzedają wszystkie dobra. Kupił je (oprócz Gudzik) Zygmunt von und zu Egloffstein, który rezydował najpierw w Garbnie, potem w Warnikajmach. W 1666r. w wyniku podziału na trzy części wszystkich dóbr, Kraskowo wraz z majątkiem Warnikajmy przypadło średniemu spadkobiercy, Abrahamowi Albrechtowi von Egloffstein. W 1785r. wieś szlachecka z kościołem (będącym pod patronatem generała von Eglowstein) liczyła 43 domy. W 1820r. wieś z leśniczówką, należąca do hrabiego z Warnikajm (Graf von Egloffstein auf Warnikam), liczyła 36 domów i 260 mieszkańców. Potomek Zygmunta, Karl August Graf (hrabia) Egloffstein z Arklit, major w stanie spoczynku, sprzedaje (20.01.1838r.) dobra rotmistrzowi Ernestowi Teodorowi Albertowi Eugeniuszowi hrabiemu von Borcke, właścicielowi dóbr w Tołkinach. W 1848r. szlachecka wieś należąca do majątku w Tołkinach liczyła 48 domów i 544 mieszkańców (do wsi należała leśniczówka, w której mieszkało 6 osób).

Gdy w 1807r. zniesiono w Prusach poddaństwo, chłopci z Kraskowa mieli nowy obowiązek dostarczania, w okresie zimowym, drzewa opałowego na potrzeby plebanii z lasu w Śpiglówce, oddalonego o 30 km na płd. od Kraskowa. Z uwagi na trudności transportowe w 1819r. wszyscy chłopci uwolnili się z tego obowiązku, rezygnując z ½ włóki ziemi leżącej na granicy z Gudzikami, gdzie było gminne pastwisko (powstał na tym później folwark Droszkowo). W latach 1844-45 zlikwidowano trójpółówkę, a po 1845r. nastąpiła separacja i komasacja, czyli scalanie jednolitych gruntów chłopskich. W jej wyniku 6 zagród zbudowano poza wsią - 2 od północy i 4 od południa. W 1865r. wybuchła we wsi epidemia cholery. W następstwie tego w 1866r. 5 chłopów sprzedało swe grunta położone w zachodniej części wsi i tak powstał majątek Polany. W 1898r. Kraskowo o pow. 770 ha liczyło 59 domów i 571 mieszkańców. W 1913r. było we wsi 20 gospodarstw oraz 8 zagród rzemieślników (2 szewców, 4 krawców, 2 kołodziej, 2 kowali, 3 stolarzy, młynarz, malarz). Miejskowy młyn miał dwie turbiny - wietrzną i mechaniczną, miał więc skrzydła wiatraczne. Znajdował się na skraju wsi, na południe od kościoła. Istniały też dwie karczmy oraz 2-klasowa szkoła wiejska. W 1914r. wkroczyli tu Rosjanie - spalili 16 zagród, plebanię i rozstrzelali 7 chłopów. W 1932r. we wsi było 10 go-

spodarstw chłopskich (Betzki, Bress, Dutz, Hempel, Losch, Muhle, Pahlke, Paekel, Penk, Siebert), z których najmniejsze miało 28 ha, a największe 51 ha.* W 1945r. powstała gmina, a jej pierwszym wójtem został Jan Bruszewski. Gminę o pow. 10 tys. ha, w skład której wchodziło 20 miejscowości, zmniejszono w wyniku nowego podziału administracyjnego (Gminną Radę Narodową w Potoku powołano 26.09.1946r.). W latach 1954-73 Kraskowo było siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej (9 radnych). Założono tu 8-klasową szkołę, przedszkole, bibliotekę i salę kinową na 90 miejsc. W 1970r. liczyło 330 mieszkańców. W 2005r. w Kraskowie były 32 domy (42 mieszkania) i 172 mieszkańców.

Budowę kościoła parafialnego rozpoczęto zaraz po lokacji wsi, a zakończono na pocz. XV w. (najpierw wzniesiono wsch. część kościoła). Pierwszym znanym proboszczem był w 1480r. Gregorius Zeber, kapłan diecezji warmińskiej (w 1495r. był nim Jodocus Borke). Parafia (obejmująca wieś Babieniec, a w 1510r. przyłączono kościół w Tołkinach) należała do archidiecezji w Reszlu. W okresie Reformacji kościół objęty był patronatem okolicznych właścicieli ziemskich (ostatnim, w latach 1926-1945, była rodzina Wege z Chmielnika). Od 11.06.1528r. do 1603r. kościół w Kraskowie wraz z kościołem w Tołkinach należał do parafii w Garbnie. Bryła (wym. 5,5 x 2,5 pręta chełmińskiego, czyli 22,46 x 10,8 m) zbudowana z kamieni polnych i cegieł. Budowla posiada charakterystyczne cechy gotyku w postaci przypór, ostrołukowych otworów okiennych, zaś w dostawionej od zach. wieży, zwieńczonej uskokowymi sterczynami, znajdują się symetrycznie rozmieszczone blendy, a główne wejście opracowane jest w wimperdze. Świątynię rozbudowywano w XVII i XVIII w. Górna część wieży została odnowiona w 1875r. z cegieł o wątku krzyżowym (ściany pierwotne w wątku gotyckim) i na tej kondygnacji występują blendy uskokowe z otworami okiennymi. Dach dwuspadowy kryty dachówką holenderką (ostatni remont dachu miał miejsce w 1965r.). W dostawionym od płn. przedsionku (wraz z zakrystią) znajduje się wejście zamknięte ostrym łukiem, a na drzwiach widnieje napis (majuskuła), z nazwiskiem zapewne wykonawcy: „Christof Herndorff den 13. Mai Anno 1678”. Barokowy, drewniany ołtarz z 1645r. ufundował Stephanus Eisenbergk. Pierwotnie w predelli obok postaci M. Lutra i F. Melanchtona znajdowały się herby rodziny Egloffstein i Oelssen. Główny obraz ołtarzowy z bogatą, złożoną

* por. art. ostatniego sprzed 1945r. sołtysa wsi, Alberta Pahlke, „Dorf Schönfliess”, [w:] RudR, Nr 4 (Bd. 1), Mai 1970, s. 102-104; zob. też RudR, Nr 5 (Bd. 4), Dezember 1988, s.

snycerką i zdobiony stylizowanymi winogronami przedstawiał Boga Ojca i Syna, a obecnie wstawiony jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i pod tym wezwaniem jest parafia. Na samej górze znajduje się trzeci, także olejny obraz przedstawiający Zmartwychwstanie. Po 1945r. obrazy te zaginęły. Nie zachowało się ruchome wyposażenie kościoła, m.in. dwa mosiężne świeczniki ołtarzowe z XVII w. i dwa cynowe ufundowane w 1677r. przez Hansa Grosmana (widniał na nich napis: „Hans Grosman Kirchen-Vatters Sohn verehret der Kirchen zum Gedechnis 1677”), gotyckie stal- le (z herbem rodziny Egloffstein) pokryte później malowidłami (warsztat Melchera Breuera) oraz epitafium proboszcza (w latach 1703-44) Christia- na Böthcke (Boethke) z obrazem „Ukrzyżowanie”. Do czasów obecnych zachowała się jedynie oryginalna ambona z 1648r., zdobiona tokańskimi słupkami, która przedstawia czterech ewangelistów i Chrystusa Zbawicie- la (Salvator Mundi). Nad poszczególnymi wizerunkami postaci widnieją cytaty z Ewangelii. I tak nad Chrystusem: „Pójdźcie do mnie wszyscy, któ- rzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie”, Mat:11.V.28 („Kommt her zu mir, alle, die ihr mühselig und beladen seid; ich will euch erquicken”); nad św. Mateuszem: „Ja jestem droga i prawda, i żywot”, Jan (Joh.): 14.V.6 („Ich bin der Weg und die Wahrheit und das Leben”); nad św. Markiem: „Upamiętajcie się i wierzcie Ewangelii”, Marc: 1.V.15 („Tut Bus- se und glaubt an das Evangelium”); nad św. Łukaszem: „Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby szukać i zbawić to, co zginęło”, Luc: 19.V.10. („Der Menschen Sohn ist kommen, zu suchen und selig zu machen, was verloren ist”), a nad św. Janem: „Każdy kto we mnie wierzy, nie zginie, ale będzie miał życie wieczne“, Joh. 3.V.16. („Die an ihn glauben, nicht verloren wer- den, sondern das ewige leben haben”). Również na baldachimie widnieją napisy z Biblii, m.in. fragment listu (1.16) św.Pawła Apostoła do Rzymian: „Jest to bowiem moc Boża, która czyni błogosławionymi wszystkich, któ- rzy w to wierzą” („Das ist eine Kraft Gottes, die selig macht alle, die daran glauben”, Röm.: 1.V.16), fragment psalmu 119,72: „Nakaz z twoich ust jest mi droższy niż tysiące szut złota i srebra” („Das Gesetz deines Mundes ist mir lieber denn viel tausend Stück Gold und Silber”) czy fragment Starego Testamentu z księgi Jeremiasza: „Daj nam Panie swoje słowo, jest ono dla nas radością i pocieszeniem” („Erteil uns Herr dein Wort wenn wirs krie- gen, dasselbe ist unseres Herzen Freud und Trost”, Jer.15.V.16). Ambona przylega do płd. ściany, w której znajdują się schody, a nad ozdobnymi drzwiami, w trójkątym zwieńczeniu widnieją herby rodziny Egloffstein⁸ i Dönhof. Nad pierwszym (po lewej) herbem widnieje napis o tym, że Al-

brecht Ernst linii Egloffstein-Niedźwiedz, jest dziedzicem, spadkobiercą Warnikajm, Kraskowa i Gudnik („Albrecht Ernst von und zum Egloffstein der linien Egloffstein und Bären, selb Erblasser auff Warnikaim, Schöne-flus und Gudenick”).

Nad drugim herbem, przedstawiającym głowę dzika, widnieje napis: „Margareta Elisabetha Egloffstein geboren (z domu) von Dönhöffin, Anno 1648”. Na ambonie zachował się napis dotyczący proboszcza ewangelickiej parafii w 1703-44 („Christianus Böthke Pastor Anno 1705”). Spoczywający na drewnianej konstrukcji mosiężny dzwon odlał Matthis Uhl w 1622r. Drugi dzwon (odlany w ludwisarni Conradta w 1508r. z inskrypcją („Hilf-Got-Maria-Berot-Und-Alle-Liebe-Heiligen-Volendet-In-Mc?-Ere-Der-Mutter-Gotis-1508-Conradt”), zdemontowany w czasie II wojny światowej, znajduje się od 1952r. w kościele parafialnym w Hanowerze. Do końca lat 50. XX w. przy kościele, w płn. części, znajdował się cmentarz.

W Kraskowie znajduje się mogiła wojenna z 1914r. oraz cmentarz komunalny założony na bazie dawnego cmentarza ewangelickiego. Mogiła wojenna położona jest w pld. części zagrody nr 39 na łące za oborą. Na podstawie relacji Lucyny Krawczyk, rodowitej mieszkanki tej miejscowości, spoczywają tam 2 osoby - członkowie rodziny Pekel zabici przez Rosjan w sierpniu 1914r., w czasie 10-dniowej okupacji wsi przez żołnierzy armii rosyjskiej. Mogiła ta posadowiona na niewielkim wyniesieniu pomiędzy dwiema brzożami, ogrodzona jest metalowym płotem z kutego żelaza. Teren mogiły zarośnięty jest gęstymi krzakami.

Cmentarz położony jest w zach. części wsi przy asfaltowej drodze nr 592. Znajduje się tam kilkanaście kwater rodzinnych dawnych mieszkańców wsi i okolic, ale większość z nich nie zachowała oznaczeń, gdyż żeliwne medaliony zostały skradzione lub rozbite. Na jednej z nich widnieje napis: „Erbbeğrābnis der Familie Pottel Podlechen” („Grób rodziny Pottel z Podlech”). Pięknie kutą krzyż stoi przy grobie Matyldy Morschek geb. (z domu) Perk 1877-1936. W innych częściach cmentarza odczytać można na żeliwnych medalionach inne nazwiska rodzin, m.in. „Erbbeğrābnis der Familie Pörschke Schönfliess” („Grób rodziny Pörschke z Kraskowa”), Briese (Carl Briese 13.7.1829-5.5.1909; Auguste geb. Goede 24.11.1838-18.5.1926), Wege (Ruth geb. Wege 27 Dec. 1883 - 2 Mai 1912; Wilhelm geb. 18 Januar 1872 gest. 18 Januar 1914), Siebert czy też zniszczony już napis w kwaterze rodziny Patzig właścicieli majątku w Polanach (z rodziną Patzig spokrewniona jest Monika Guddas mieszkająca obecnie w Berlinie, emerytowana redaktor naczelna „Rund um die Rastenburg”). We wsch.

części cmentarza stoi, otoczony wyrośniętymi tujami, kamienny nagrobek rodziny Kosling. Pochowani są tam rodzice i dwaj synowie polegli w czasie I wojny światowej. Częściowo zatarty napis brzmi - Auf dem Felde der Ehre gefallen 27.5.1915 unser lieber Bruder sergeant Otto Kosling (Na polu chwały poległ 27.5.1915 r. kochany brat, sierżant O. Kosling); Der (...) Tod fürs Vaterland starb am 24.2.1919 meine lieber Mann unser guter Vater u. lieber Bruder Wehrm. Karl Kosling (zmarł za ojczyznę kochany mąż, brat i dobry ojciec K. Kosling). W dolnej części tego kamiennego nagrobka widnieje inskrypcja rodziców - Ehre Jahrem gedachtniss hier ruhen unser lieben Eltren (Pamięci spoczywających tutaj naszych kochanych rodziców) Karl Kosling +18.2.1911, Karoline Kosling geb. Fasch + 28.2.1912, Friede Uhrer Asche (pokój ich popiołom).

Na terenie cmentarza zachowały się jeszcze 2 żeliwne krzyże z napisami. Na jednym z nich, stojącym nieopodal wejścia i opartym o drzewo, widnieje następujący napis: Louise Schirrmacher geb. Klebe *17 Januar 1844 + 26 Januar 1890. Drugi żeliwny krzyż nosi najstarszą, zachowaną dzisiaj datę pochówku (1866r.). Krzyż ten stoi przy grobie rolnika z Podlech - Gotthard Bogdahn aus Podlechen geb. d. 29.April 1826 gest. d. 2 September 1866. Całość czynnego do dziś cmentarza jest uporządkowana.

ŁANKIEJMY (do 1945r. Langheim) - wieś położona w zach. części gminy, przy szosie nr 592 i oddalona ok. 7 km na płd. - zach. od Korsz. (54o 9' 8" N i 21o 4' 30" E). Pierwotnie była to wieś i grodzisko pruskie, na którym wzniesiono strażnicę krzyżacką. Miejscowość nazywała się w języku Prusów Lankcaymis, Lankkaimis, od pr. imienia Lank lub (co jest mniej prawdopodobne) od położenia wsi („lank” - łąka nad rzeką, „kaimis” - wieś). W 1430r. nosiła nazwę Lankaym, w 1482r. - Lankam, w 1533r. - Landtkaym, a w 1608r. - Langhanicken. Tę nazwę przejęły strażnica i wieś, które powstały przy zamku. Zapewne w latach 1325-26 zbudowano drewniano-ziemną strażnicę puszczańską, którą ok. 1350r. przebudowano w murowany zamek. Było to jedno z ogniw w łańcuchu systemu obronnego, rozmieszczonego na linii rz. Sajna (od zamku w Reszlu na płd., po Sątoczno na płn.), poprzedzoną od wsch., skąd szły najazdy litewskie, umocnioną linią na rz. Dajna i Guber. Obydwa te łańcuchy zbiegały się na północy, zamykając dostęp w głąb kraju. W zbiorach Prussia-Museum w Królewcu znajdował się rysunek tego obiektu sporządzony przez barona von Bönigk. Napisał o tym w swojej pracy z 1898r. Adolf Boetticher z Królewca, pruski konserwator zabytków, wspominając o istnieniu Góry Zamkowej

(Schloss Berg) w Łankiejmach. Informacje te zainspirowały do poszukiwań Waltera Luckenbacha z Kętrzyna, nauczyciela historii w Królewskim Gimnazjum im. Księcia Albrechta. Z penetracji terenowej zachowały się notatki: „Założenie obronne znajduje się w płn. - zach. rejonie wsi, na wysuniętym cyplu wzgórza, u stóp którego płynie struga Młynówka uchodząca do rz. Sajna. Jądro założenia po stronie płd. oddzielone jest szeroką (ok. 6 m) fosą. W pozostałych kierunkach wzgórze stromo opada ku dolinie Młynówki i Sajny (ok. 10-12 m od tych strumieni). Teren częściowo porośnięty jest trawą, w części zaroślami i drzewami. Ruiny są nieczytelne.” Spostrzeżenia W. Luckenbacha potwierdzone zostały przez dr. Krzysztofa Misiewicza z IHKM PAN (Instytut Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk) w Warszawie, który przeprowadził badania archeologiczne w 2002r. Obecnie to miejsce, gdzie znaleźć można porośnięte zielskiem ceglane rumowisko, ma kształt zbliżony do prostokąta zaczynającego się od asfaltowej drogi w kierunku płn. - zach. do umocnionej grubym murem oporowym skarpy, gwałtownie opadającej ku rz. Sajna.

W sąsiedztwie zamku znajdowała się osada oraz folwark, który zawsze w takich sytuacjach zakładano do obsługi załogi. Teren ten o pow. 74 włók (ok. 1235,8 ha), leżący na pograniczu Barcji i Natangii, otrzymał jako lenno rycerz pruski Hans (Hensil) Straupe. Przywilej lokacyjny nadał w 1367r. wielki mistrz Zakonu Winrich von Kniprode w zamian za służbę zbrojną na każde wezwanie zakonu. Na przyznanych gruntach założył dwie wsie: Łankiejmy, gdzie u schyłku XIV w. zbudował kościół, oraz Suśnik. Zapewne musiał dobrze wywiązać się z zadania zasiedlenia obu wsi, skoro otrzymał nowe nadania. Po wojnie 13-letniej (1454-66), wieś Łankiejmy z zamkiem, a także Główny, Suśnik i Krzemity otrzymał w lenno, jako rekompensatę za zaległy żołd, były zaciężny rotmistrz o nazwisku Truchsess von Wetzhausen.

W II poł. XVII w. wszystkie te dobra przeszły na tę gałąź arystokratycznej rodziny von der Groeben, która miała rezydencję w Beżławkach. Ta liczna rodzina, wywodząca się ze starej szlachty niemieckiej, już od czasów krzyżackich była właścicielem wielu dóbr, a jej członkowie pełnili różne godności i urzędy. Jedni z nich na trwałe zapisali się również w historii Polski, np. Otto von der Groeben (1567-1644), który był doradcą, sekretarzem królewskim króla polskiego Zygmunta III Wazy i jego zaufanym człowiekiem w Prusach i to on sprzedał Stefanowi Sadorskiemu (12.04.1619r.) swoje grunty w Świętej Lipce pod budowę obecnego kościoła.

Pierwszym, który przeniósł się do Łankiejm, był Heinrich Wil-

helm, syn Georga Heinricha, pana na Bezlawkach i starosty Kwidzyna i Susza. Urodził się 11.08.1657r. w majątku Schlossberg niedaleko Insterburga (Czerniachowski). Po ukończeniu szkoły jezuickiej w Reszlu studiował prawo w Królewcu. Dużo podróżował, przez dłuższy czas przebywał w Paryżu. Po 1682r. służył na dworze króla Jana III Sobieskiego. W randze pułkownika brał udział w walkach na Węgrzech i Ukrainie. W 1689r. wystąpił ze służby wojskowej i poświęcił się sprawom rodzinnym. Był pierwszym panem majoratu w Ponarach i Łabędniku ustanowionego przez stryja Fryderyka, a także został kuratorem fundacji rodzinnej (Groebenschen Familienstiftung Langheim), działającej do 1945r. w Łankiejmach i funkcjonującej do dnia dzisiejszego w Niemczech. Zmarł 30.08.1729r. w Łankiejmach. Henryk Wilhelm był dwukrotnie żonaty - z Heleną Eufrazyną von Hohendorf i Marią Eleonorą Luizą von Wallenrodt, z którą miał syna Wilhelma Ludwiga. Heinrich Wilhelm zbudował w Łankiejmach pierwszą rezydencję dworską, wykorzystując materiał budowlany pozyskany z rozbiórki zamku. Jego następcą został Wilhelm Ludwig, który ur. się 28.02.1710r. w Łankiejmach i tamże zmarł 12.07.1785r. Studiował, podobnie jak ojciec, prawo na uniwersytecie Albertina w Królewcu, potem wstąpił do służby królewskiej. Po ugodzie rodzinnej z kuzynami w 1731r. został właścicielem olbrzymich dóbr w Łankiejmach. Dał początek gałęzi tego rodu linii z Łankiejm. Część dochodów z fundacji rodzinnej przeznaczył na pomoc ludziom pracującym na służbie w jego dobrach. Ustanowił stosowny zapis w testamencie, dzięki czemu fundacja działała i pomagała pracownikom aż do 1945r. Ostatnim kuratorem zarządu rodzinnej fundacji był Klaus von der Groeben (7.01.1902-23.01.2002), syn Georga i Evy baronowej (Freiin) von Mirbach z Krzemit. Po ukończeniu gimnazjum w Bartoszycach, podjął studia prawnicze w Królewcu. Jego pracę zawodową można podzielić na trzy okresy: do 1945r. był przez 9 lat starostą powiatu ziemskiego w Królewcu, a w czasie wojny powiatu Fischhausen (Primorsk). Po 1945r. był starostą powiatu Stormarn w landzie Holsztyn, potem pracował w ministerstwie spraw wewnętrznych w Kiel, a w końcu jako sekretarz stanu. Od 1976r., będąc na emeryturze, napisał trzy bardzo ważne pod względem społeczno-politycznym książki dotyczące Prus Wschodnich (np. „Verwaltung und Politik 1918-1933 am Beispiel Ostpreussens”, Kiel 1988). Był wielką osobowością i autorytetem.*

W 1785r. szlachecki majątek z młynem wodnym nad rz. Sajna

* więcej zob. RudR, Bd. 6, H. 7 Juni 2002, s.484-485

liczył 22 domy. Kolejni właściciele, będący zarazem kuratorami fundacji, sprawowali do 1945r. patronat nad kościołem parafialnym. W 1805r. ze środków finansowych fundacji stanął (budowany w latach 1798-1804) wspaniały klasycystyczny pałac z kolumnowym portalem, zaprojektowany zapewne przez architekta Dawida Gilly. Pałac zbudowano w miejscu dotychczasowej budowli dworskiej i służył aż do 1944r. dorocznym zjazdom członków tego rodu. Zbombardowany przez lotnictwo sowieckie w 1945r. stał zrujnowany do końca lat 60. i w końcu rozebrany. Zachowało się natomiast założenie parkowe z częścią gospodarczą, widoczne najlepiej na starych mapach.

Park krajobrazowy z okazami starych dębów, liczących 300-350 lat, wzbogacony był o interesujący układ wodny (obecnie zniszczony) składający się z 6 stawów, z których największy miał wyspę, a drugi położony obok - sztucznie usypany półwysp porośnięty dębami, kasztanowcami i jesionami. Do dzisiaj czytelne są jeszcze duże fragmenty alei parkowych obsadzone drzewami liściastymi (lipy, klony, graby, wiązy). Park zajmuje wsch. i zach. założenie, przedzielone główną drogą odchodzącą z szosy do części gospodarczej. Po lewej stronie tej drogi stał pałac, a po drugiej rządówka, za którą rozciąga się park przechodzący w las.

W 1820r. szlachecka wieś i majątek liczyły 24 domy i 181 mieszkańców, a leśniczówka zamieszkała była przez 9 osób. W 1848r. wieś i majątek występują osobno. Majątek liczył 16 domów i 234 mieszkanców, wieś - 7 domów i 74 mieszkańców. Był tam przystanek poczty dyliżansowej relacji Królewiec-Kętrzyn. Na terenie folwarku czynny był stary młyn wodny, pierwotnie należący do zamku krzyżackiego. Był też wiatrak holenderski, a w 1871r. cegielnia i browar. W skład fundacji rodziny Groeben wchodziły w 1889r. następujące dobra i folwarki: Gnojewo, Gudniki, Trzeciaki, Kocioł, Łabławki, Długi Lasek, Młynisko, Śpigiel, Suśnik, Krzeszewo i Kowalewo - łącznie 3496 ha, z czego 748 ha stanowiły lasy. We wszystkich folwarkach łącznie było 389 koni, 944 szt. bydła, 1637 owiec i 803 szt. trzody chlewnej. W 1898r. majątek o pow. 3657 ha, zarządzany przez kuratora Georga von der Groeben, liczył 50 domów (w tym browar, mleczarnia, dwa młyny, trzy domy dróżników) i 1070 mieszkańców. W skład majątku wchodziły folwarki: Trzeciaki (3 domy i 85 mieszkańców), Gnojewo (2 i 43), Suśnik (4 i 75), Kocioł (3 i 51), Długi Lasek (4 i 67), Młynisko (1 i 12), Sarkajmy (1 i 33), Krzeszewo (2 i 35) i Kowalewo (4 i 112) oraz młyn Krzemity (2 i 22) i leśniczówka, w której mieszkało 8 osób. Wieś o pow. 105 ha liczyła 12 domów i 129 mieszkańców. W 1909r. do funda-

cji rodziny von der Groeben wchodził majątek rycerski Łankiejmy oraz folwarki Gudniki, Wysokie, Trzeciaki, Kowalewo, Gnojewo, Suśnik, Sarkajmy, Długi Lasek, młyn Krzemity, Kocioł, Wandajny oraz browar, cegielnia z piecem kręgowym i mleczarnia. Ogółem dobra zajmowały pow. 4289 ha, w tym 976 ha lasów. W 1929r. dobra fundacji zajmowały obszar 4848 ha, a w 1932r. 4888 ha i podzielone były na trzy części: 1) majątek rycerski Łankiejmy z folwarkami Ludwikowo, Kocioł, Krzeszewo, Sarkajmy i młyn Krzemity (778 ha) zarządzany bezpośrednio przez kuratora; 2) majątek rycerski Wandajny (w dworze mieszkał zarządca tej części - Erich Rayber) z folwarkami Suśnik, Gnojewo, Długi Lasek (1155 ha); 3) majątek Kowalewo (337 ha) z folwarkiem Śpigiel i resztówką w Pilcu (300 ha, oba w gm. Reszel) oraz majątkiem w Trzeciakach (249 ha) administrowanym przez Karla von Larischa. W tym okresie dużą rolę w dobrach odgrywała hodowla ziemniaków. Majątek rycerski o pow. 521 ha w Gudnikach dzierżawił Albert Krieger, a folwark Wysokie o pow. 69 ha Gottfried Labenski z pobliskich Łabławek. Lasy o pow. 1117 ha w Łankiejmach i Śpiglu podlegały pod hrabiego Carla von der Groeben, rotmistrza w stanie spoczynku.

Przed 1945r. w Łankiejmach była 4-klasowa szkoła, w której uczyło 3 nauczycieli. W budynku szkolnym wzniesionym w 1930r. były 2 mieszkania. We wsi działali rzemieślnicy: kowal, który prowadził kuźnię dworską, ślusarz, stelmach i dwóch krawców. Ochotnicza straż pożarna, która powstała w 1935r. w miejsce dworskiej, skupiała 20 członków, a ostatnim komendantem był Karl Maeckelburg, właściciel karczmy z zajazdem (ob. budynek poczty i stojący obok sklep). Po 1945r. na terenie dawnego majątku utworzono PGR. Od 1954r. Łankiejmy były siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej, ale w wyniku korekty w podziale administracyjnym gromadę zniesiono 1.01.1960r. W 1970r. mieszkało 448 osób, były tam 8-klasowa szkoła, przedszkole i ośrodek zdrowia. Od 1.07.1974r. PGR Łankiejmy o pow. 5091ha wszedł w skład KZR-P „Agrokompleks”, w 1991r. znalazł się w zasobach AWRSP, zaś obecnie gospodarzy tam firma braci Romanowskich z Wozławek. W 2005r. były 42 domy (129 mieszkań) i 497 mieszkańców.

Kościół pod obecnym wezwaniem św. Jana Chrzciciela wzniesiony został pod koniec XIV w. (1380-1400) przy użyciu miejscowych materiałów (kamień polny i cegła). Początkowo należał do archiprezbiteriatu w Reszlu, a w czasach Reformacji objęty był patronatem kolejnych właścicieli majątku (Truchsess von Wetzhausen i Groeben). Budowla posiada

cechy gotyckie (przypory, blendy we wsch. elewacji oraz w wieży, które zwieńczone są sterczynami). Korpus (dł. 18,3 m, szer. 9,5 m) z trapezowym stropem drewnianym i z rzędem ostrołukowych otworów okiennych pokryty jest dachem, który odbudowany został po zniszczeniach z 17.01.1818r. spowodowanych przez szalejący orkan (zniszczeniu uległ schodkowy szczyt wieży oraz szczyt z siedmioma sterczynami w elewacji wsch. ujętej w narożnikach w diagonalne przypory). Cały kościół poddany został odnowieniu w 1911r. Cechą wyróżniającą ten kościół spośród innych na terenie gminy Korsze są charakterystycznie profilowane tynkowane blendy ujęte arkadkowo w schodkowym szczycie ze sterczynami oraz wspomniany wystrój elewacji wsch. Oryginalne wnętrze z barokowym wystrojem zostało zdewastowane po 1945r. Barokowy ołtarz z 1682r. i odnowiony w 1864r. przedstawiał w predelli olejny obraz „Ostatniej wieczerzy”, w części środkowej obraz „Ukrzyżowanie” ujęty w korynckie kolumny z belkowaniem (na tym poziomie widniały herby fundatorów), a najwyżej obraz „Zmartwychwstanie” pomiędzy snycerskiej roboty rzeźbami św. Piotra (po lewej) i św. Pawła (po prawej). Całość wieńczy późnogotycka rzeźba przedstawiająca trzy święte kobiety z Marią pośrodku, a po lewej św. Agnieszką z barankiem. Barokowa ambona z 1687r. (odnowiona, podobnie jak ołtarz w 1864r.) przedstawia czterech ewangelistów (po 1945r. pozbawiona baldachimu) oraz herb rodziny Groeben, hojnych fundatorów i patronów kościoła. Wyposażenie stanowiły też m.in. empora z 1686r., organy z rokokowym prospektem, które wykonał w 1822r. organmistrz Johann Scherweit z Królewca oraz wyżej wspomniane cztery granitowe płyty nagrobne, które do 1945r. leżały przy ołtarzu. Byli tam pochowani członkowie rodziny Truchsess von Wetzhausen: Hans (zm.1608r.), Catharina z domu von Merklichenrode (zm. 1584r.), Wilhelm (zm. 1585r.) i Anna Dorothea Schenkin von Tautenburg (zm. 1624r.). Płyty nagrobne, usunięte po 1945r., wyeksponowane są obecnie w lapidarium przy kościele św. Jerzego w Kętrzynie.*

W Łankiejmach znajdują się 3 cmentarze oraz mogiła położona na płn. skraju parku dworskiego i posadowiona na niewielkim zboczu skarpy rz. Sajna w odległości ok. 100m od asfaltowej drogi Kętrzyn-Bartoszyce. Do mogiły wiodła lipowa aleja. Trudno ustalić datę pochówku, bowiem mogiła (prawdopodobnie z pocz. XX w.) jest całkowicie zniszczona, za-

* zob. mój art. „Pierwsze w województwie warmińsko-mazurskim lapidarium przy bazylice”, [w:] Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski, Rocznik I, Olsztyn 1999, s. 105-108

chowała się tylko granitowa podstawa krzyża.

Pierwszy, niewielki cmentarz położony jest na płn. - wsch. od zabudowań, posadowiony na szczycie wyniesienia między torami kolejowymi a przepływającym strumykiem. Teren tego ewangelickiego cmentarza jest całkowicie zdewastowany i zarośnięty samosiejkami. Zachowała się tylko jedna podstawa nagrobka. Granice cmentarza, założonego na planie prostokąta, wyznacza wał ziemny i obsadzenia drzew (dęby). Groby i nagrobki zostały zniszczone, wg relacji mieszkańców wsi, w II poł. lat 80. XX w.

Drugi jest obecnie cmentarzem komunalnym. Położony jest w płn. części wsi, przy brukowanej drodze do miejscowości Sarkajmy. Posadowiony na wyniesieniu terenu, granice cmentarza założonego na planie trapezu wyznaczają obsadzenia drzew (lipy i dęby) i płot z metalowej siatki. Najstarsze groby zachowały się w pld. części cmentarza. Idąc brzoową aleją, z daleka już widać kwaterę rodziny Perkuhn ogrodzoną metalowym płotem z kutego żelaza. Wewnątrz kwatery stoi żeliwny krzyż (przy grobie 3-letniego chłopca) z napisem: Ludwig Perkuhn geb. d. 16 September 1851 gest. d. 11 November 1854. Na płocie zaś wiszą 3 żeliwne medaliony. Na pierwszym z nich widnieją inskrypcje małżonków Perkuhn - prawdopodobnie założycieli majątku w Dzierżążniku i ich pierwszych właścicieli - Regine Perkuhn geb. Perkuhn geb. 13 Maerz 1813 gest. 1 Maerz 1871 oraz Simon Perkuhn geb. 13 April 1802 gest. 16 Januar 1876. Na dwóch pozostałych widnieją napisy (zapewne synów w/w) - Gustaw Perkuhn geb. 17.2.1843 gest. 19.6.1921 i Theodor Perkun geb. 27.12.1849 gest. (napis zarty) 19... Oprócz wyżej opisanej kwatery zachowało się jeszcze kilka innych, ale bez medalionów, krzyży i napisów, z wyjątkiem jednej - „Ruhestätte der Familie Holz” („Miejsce spoczynku rodziny Holz”). W pld. części cmentarza zachowała się cementowa płyta nagrobna miejscowego nauczyciela i jego żony - Adolf Stich 1.8.1872 - 20.7.1929 oraz Lina Stich geb. Lilienthal *30.6.1876 + 2.3.1941. Nieopodal tej płyty stoi metalowy krzyż przy grobie małżonków Prill (Gottfried Prill *7.12.1830 + 2.6.1898 Luise Prill* 25.5.1827 + 1.8.1912). Wspomnieć wypada, że w tej rodzinie było kilku nauczycieli, którzy cieszyli się szacunkiem okolicznych mieszkańców. Z czytelnych starych grobów odczytać można jeszcze na dwóch krzyżach - metalowym (Bertha Krueger geb. Brandt geb. 24 Juni 1843 gest. 12 Mai 1902) oraz żeliwnym (...Sockel *31 Dec. 1817 + 9 Sept. 1896). Ogólnie w dobrym stanie zachowało się ok. 30 nagrobków, w tym wiele bez napisów. Należy jednak uporządkować starą część, przeprowadzić konserwację metalowych ogrodzeń i krzyży oraz wyeksponować żeliwne

medaliony rozrzucone po cmentarzu.

Trzeci cmentarz położony jest w płn. części parku, ok. 100 m od asfaltowej drogi nr 592 Kętrzyn-Bartoszyce. Teren cmentarza otoczony dębami jest całkowicie zniszczony, zarośnięty samosiejkami i krzakami. Zachowały się ślady 4 mogił w postaci dołów. Obok jednego z nich, przy pomnikowym dębie leży nagrobek z różowego granitu, na którym wyryty został napis: Hermann von der Groeben, Generalmajor a.D., geb. 17 Februar 1828, gest. 27 Maerz 1902.

ŁĘKAJNY (do 1945r. Landkeim) - wieś położona w płn. części gminy i oddalona ok. 11 km na płn. od Korsz; dojazd szutrową drogą odchodzącą (za Stawnicą) od lokalnej, asfaltowej drogi Sątoczno-Kotki (54° 15' 5" N i 21° 8' 30" E). Po raz pierwszy miejscowość pojawia się w 1368r., ale pod pruską nazwą Draupill (pierwszy człon to pruskie imię własne, a drugi oznacza gródek - od „pillis” - którego pozostałości, w formie niewielkiego wyniesienia, widoczne są w płn. części folwarku). Tego roku wielki mistrz Zakonu Winrich von Kniprode wystawił dokument lokacyjny Hansowi Choden, który otrzymał 8 włók (ok. 134 ha) na prawie chełmińskim („Wir, Bruder Winrich von Kniprode, Homeister der Brüder des Ordens des Spitals Sankta Maria des Deutschen Hauses von Jerusalem mit Raht und Willen unserer Mitgebietiger verleihen und geben Hans Choden und seinen Erben und Nachkömmlingen 8 Huben im Draupill gelegen, zu Cöllmischen Rechten...” - „My, brat Winrich von Kniprode, wielki mistrz Zakonu Braci Szpitala Najświętszej Marii Domu Niemieckiego z Jerozolimy, że za radą i wolą naszych współwierzchników i dajemy Hansowi Choden i jego spadkobiercom i potomkom 8 włók w Łękajnach leżących na prawie chełmińskim...”). Powstaje pruskie dobro służebne z obowiązkiem wystawiania zbrojnych pocztów na każde wezwanie zamku w Sątocznie. Do powinności należy też danina płużna (Pflugkorn) w postaci korców zboża („...und sollen sie uns geben von jeglichen Pflug einen Scheffel Korn und einen Scheffel Weizen und von jeglichen Haken einen Scheffel Weizen zu Pflug Korn...”) oraz danina rekognicyjna w wysokości 1 funta wosku i 1 feniga chełmińskiego lub 5 fenigów pruskich rocznie, płacona 15 sierpnia („und zu Bekenntnis der Herrschaft ein Pfund Wachs und einen cöllmischen Pfennig oder fünf preussische an des statt alle Jahr auf Sankt Marientag...”).

W 1469r. opustoszały w połowie majątek o pow. 4 włók otrzymuje w lenno Georg Spassky (oraz 12 w Błuskajmach), który po jego śmierci wrócić

miał do Zakonu („...dazu geben und verleihen wir ihm auch vier Huben zu Landkeim, die auch an unseren Orden verstorben sind...”). Do powinności lennika należała konna służba ciężkozbrojna, a zamiast czynszu rekognicyjnego w postaci wosku i feniga, musiał dostarczać rocznie po jednym korcu żyta i pszenicy („...es wird der redliche Dienst mit Hengst und Hainisch verlangt, statt Wachs und Pfennig muss Spassky 1 Scheffel Roggen und 1 Scheffel Weizen jährlich liefern“). W 1504r. Łękajny przeszły w ręce rodziny Eulenburg jako folwark i pozostawały aż do 1945r. w dobrach rodowych obejmujących wtedy Sątoczno, Błuskajmy, Mokiolkajmy, Stawnicę i Marłuty, a od 1547r. Prosnę, gdzie przeniesiono główną siedzibę rodu. Wg spisu inwentarza dóbr Proсны z 27.04.1701r., w Łękajnach mieszkały 4 rodziny. W XVIII w. folwark Łękajny i Mokiolkajmy (obecnie Marłuty) dzierżawił Jakob Falk za 1800 guldenów płaconych rocznie właścicielom Proсны. W tych folwarkach prowadził hodowlę żrebiąt i owiec, a później hodowlę bydła. W 1785r. szlachecki folwark liczył 4 domy; w 1820r. 5 domów i 52 mieszkańców; w 1848r. 3 domy i 85 mieszkańców, a w 1898r. 4 domy i 78 mieszkańców. W 1860r. ówczesny właściciel dóbr Richard Botho zu Eulenburg, pan na Prośnie wydzierżawił folwark Łękajny wraz z dwoma innymi: Błuskajmy i Stawnica. Nowe budynki gospodarcze i mieszkalne w Łękajnach wzniesiono w 1909r., o czym świadczy zachowana niewielka marmurowa płyta, wmurowana do ściany szczytowej stajni, z datą 1909 przedzieloną inicjałami F.E. (Friedrich Eulenburg) i koroną hrabiowską z dziewięcioma pałkami zwieńczonymi stylizowanymi perłami. Majątek w Prośnie specjalizował się w hodowli bydła, koni pociagowych, trzody chlewnej, owiec i produkcji roślinnej (pasze, buraki cukrowe, zboże, okopowe); w przypadku folwarku Łękajny, z uwagi na lekkie gleby, dominowała produkcja roślinna (zboże i ziemniaki), a po wybudowaniu w 1882r. cukrowni w Kętrzynie, także buraków cukrowych (głównie wzdłuż drogi z Korsz do Sątoczna i Proсна-Studzieniec, którą to drogę w 1884r. wybrukowano). Dane z lat 1909-32 obejmują, oprócz opisywanego folwarku, wszystkie dobra wchodzące w skład klucza w Prośnie, tj. Proсна, Sątoczno, Sątoczek, Stawnica, Wągniki, Marłuty, Kamień, Błuskajmy Wielkie i Małe. Wielkość majątku wynosiła 3036 ha gruntów. Dane w 1929r. obejmują, oprócz Proсны, folwarki: Łękajny, Stawnica i Błuskajmy; ich pow. wynosi 1544,6 ha gruntów, z tego 622,2 ha pól uprawnych, 300,8 ha łąk i pastwisk, 590,7 ha lasów, 15 ha stawów. Zarządcami i dzierżawcami byli kolejno: starszy inspektor Siegfried (1909r.), Firley (1913r.), Ernst Gemmel (1922r.), Hans Kuntze - dyplomowany rolnik (1932r.). Po 1945r. na terenie

dawnego folwarku utworzono indywidualne gospodarstwa rolne prowadzone przez przesiedleńców z pld. - wsch. terenów Polski (akcja „Wisła” w 1947r.). W 2005r. były 4 domy (5 mieszkań) i 13 mieszkańców.

MARLUTY (do 1945r. Marlutten) - dzisiejsza wieś położona przy rz. Guber w pñ. części gminy i oddalona ok. 13 km na pñ. od Korsz - to dawne Mokiolkajmy. Dojazd drogą w kierunku Lwowca od skrzyżowania z lokalną drogą asfaltową Sątoczno-Kotki (54° 15' 30" N i 21° 9' 30" E). Pierwotnie był to folwark (1 dom i 6 budynków gospodarczych) przy drodze Sątoczno-Kotki, który został założony w XVIII w. przez właścicieli dóbr w Prośnie, rodzinę arystokratyczną Eulenburg. W 1820r. szlachecki folwark, należący do klucza dóbr w Prośnie, liczył 1 dom i 12 mieszkańców, a w 1848r. w jednym domu mieszkało 14 osób, z tym że należał do szlacheckiego majątku w Wągnikach. W 1889r. folwark należał ponownie do majątku w Prośnie i liczył 1 dom, w którym mieszkało 10 osób. Z pocz. XX w. folwark wchodzący do 1945r. do klucza dóbr w Prośnie, administracyjnie przynależny był wraz z pobliskim folwarkiem Mokiolkajmy do Wągnik. W 1932r. oba folwarki wraz z majątkiem rycerskim Wągniki zajmują pow. 500 ha i są zarządzane przez hrabiego Mortimera zu Eulenburg, który od 1937r. był ostatnim właścicielem dóbr w Prośnie. Po 1945r. utworzono tu PGR. Po rozebraniu budynków przemianowano, położoną nieopodal na pñ., miejscowość Mokiolkajmy na Marluty.

MOKIELKAJMY (do 1945r. Mockelkeim) - miejscowość położona w pñ. części gminy (54° 15' 30" N i 21° 9' 40" E), przy drodze w kierunku Lwowca nieopodal rz. Guber. Pierwotna wieś pruska Mockelcaymis, Muckelkaym (1419r.), która lokowana była na 3 włókach. Jej mieszkańcy zobowiązani byli do wystawienia 3 służb rycerskich. Nazwa pochodzi od Prusa o imieniu Mokil. Po 1525r. wieś Mogkligkeim otrzymał Botho XI (młodszy) von Eulenburg, właściciel Sątoczna z rąk księcia Albrechta. Z czasem wieś przekształcona została w folwark, który wchodził w skład klucza dóbr w Prośnie aż do 1945r. Wg spisu inwentarza z 27.04.1701r. folwark zamieszkiwała 1 rodzina z parobkiem. W 1785r. folwark liczył 2 domy, w 1820r. - 3 domy i 33 mieszkańców, a w 1848r. było 56 mieszkańców, przy tej samej liczbie domów, zaś w 1898r. 49 mieszkańców. Po 1945r. miejscowość ta, położona przy rz. Guber, włączona została w obręb wsi Marluty. W 2005r. było tam 7 domów (13 mieszkań) i 66 mieszkańców.

NUNKAJMY (do 1945r. Nohnkeim) - miejscowość położona w środkowej części gminy i oddalona ok. 3 km na zach. od Korsz; dojazd brukowaną drogą odchodzącą od asfaltowej drogi z Korsz w kierunku miejscowości Dłużec Wielki (54° 11' N i 21° 7' E). Pierwotnie była to pruska wieś zajmująca obszar 4,5 włóki, z której czynsz wynosił po 2 korce jęczmienia, pszenicy i żyta oraz 6 korców owsa. Do obowiązków należało wystawienie 3 służb rycerskich na rzecz zamku w Sątocznie. Nazwa wsi w języku Prusów brzmiała Nonecaymis, Nunkaimis lub Nunkeymen i pochodzi zapewne od imienia pierwszego lokatora. Nieznana jest data założenia miejscowości. Po wojnie 13-letniej (1454-66) została nadana, w zamian za zaległy żołd, zaciężnemu rotmistrzowi pochodzącego z Frankonii, o nazwisku Truchsess von Wetzhausen, który od Zakonu otrzymał także w inne okoliczne dobra, m.in. Krzemity, Głównbity oraz zamek w Łankiejmach, gdzie zamieszkał. W II poł. XVII w. dobra te przeszły na jedną z gałęzi rodu von der Groeben pochodzących z Bezlawek (Heinrich Wilhelm, potem syn Wilhelm Ludwik, który zmarł bezpotomnie). Zapewne w tym okresie Nunkajmy przekształcono w folwark wchodzący w skład majątku Głównbity, który nabył Peter W. von Pelet. Kolejnym właścicielem został kapitan von Alten-Bokum. W 1785r. szlachecki folwark liczył 2 domy i należał do dóbr w Głównbitach, podobnie jak w 1820r., kiedy były 3 domy i 14 mieszkańców. Dnia 24.06.1830r. folwark wraz z innymi (Dąb, Dłużec Mały i Wielki) oraz majątkiem Głównbity nabył Johann L. Boehm z Królewca. W rękach tej rodziny należał do 1945r., wchodząc w skład majątku Głównbity. W 1848r. liczył 2 domy i 34 mieszkańców, w 1898r. 2 domy i 35 mieszkańców. Po 1945r. część gruntów dawnego folwarku zajął PGR. W 2005r. były 3 domy (3 mieszkania), w których mieszkało 15 osób.

OLSZYNKA (do 1945r. Waldriede) - wieś położona w środkowej części gminy i oddalona ok. 2 km na wsch. od Korsz; dojazd ulicą Wolności w kierunku miejscowości Warnikajmy i Równina (54° 9' 20'' N i 21° 10' 50'' E). Miejscowość powstała pod koniec XIX w., pierwotnie jako folwark należący do Błogoszewa. W 1898r. liczył dwa domy i 47 mieszkańców. Jego właścicielem był Robert Cölle, który wcześniej był dzierżawcą folwarku Naukritten koło Domnau (Domnowo w obwodzie kaliningradzkim). Właściciel ten przekształcił folwark w majątek ziemski, a w 1896r. wybudował okazały dwór, w którym mieszkał do końca I wojny światowej. W 1909r. majątek zajmował obszar 161 ha, a w 1913r. 233 ha gruntów, bowiem włączono gospodarstwo nr 18 w pobliskim Błogoszewie, które przekształcono

w folwark. Po I wojnie światowej Olszynkę kupił Karl William, który wybudował nową kolonię mieszkalną robotników folwarcznych (tzw. czworaki). W części szczytowej jednego czworaka widoczne są inicjały i data (K 1924 W). W 1922 r. obszar jego majątku wynosił 262 ha, powiększone o gospodarstwo nr 1 w Błogoszewie, przekształcone w folwark. Majątek specjalizował się w hodowli bydła rzeźnego na handel. Na pocz. lat 30. XX w. majątek poddany został częściowej parcelacji. Ostatnim właścicielem resztówki był Paul Zywiets. W 1932r. jego majątek zajmował obszar 138,5 ha gruntów. W 1938r. nastąpiła parcelacja ostateczna i w ten sposób powstała wieś rolnicza w obecnej postaci, z zabudową po drugiej stronie drogi. Natomiast część gruntów graniczących z Korszami włączono w obręb administracyjny osady kolejowej i tuż przed II wojną światową wybudowano tam osiedle mieszkaniowe (ob. okolice ul. Wolności, Wiejskiej, Długiej i Zielonej). Po 1945r. dawny majątek przekształcono w PGR. Okres funkcjonowania PGR spowodował znaczące zmiany w krajobrazie architektonicznym, część obiektów rozebrano, część przebudowano. Po 1989r. gospodarstwo przejęła AWRSP. Obecnie dawny majątek, po podzieleniu, jest własnością mieszkańców Olszynki, zaś ziemię wydierzał rolnik z Kraskowa. W 2005r. były 23 domy (32 mieszkania) i 138 mieszkańców. Na skraju dawnego parku dworskiego znajduje się bezimienna mogiła, zapewne z czasów II wojny światowej.

PARYS (do 1945r. Paaris) - miejscowość położona w środkowej części gminy, przy asfaltowej drodze nr 590 z Korsz do Barcian i oddalona o 5 km na płn. - wsch. od Korsz (54° 11' 10" N i 21° 12" E). Wg R. Przybytek nazwa wsi pochodzi od pruskiego imienia Pariss, Pariz, Baris, Parez. W 1419r. występuje nazwa Paarys, w 1608r. - Pariess, a w 1755r. - Paris. Pod osłoną zamków w Barcianach, Garbnie i Sątocznie (był to okres niszczycielskich najazdów litewskich), Zakon założył czynszową wieś na prawie chełmińskim dla sprowadzonych tu osadników niemieckich. Nie zachował się akt lokacyjny, bo dokument zaginął. W 1370r. istniała już wieś licząca 64 włóki (ok. 1 075,2 ha), z których 10 zwolniono od czynszu (6 włości miał sołtys, a 4 stanowiły uposażenie kościoła). Czynsz z każdej pozostałej włóki wynosił ½ grzywny i 2 kury. We wsi znajdowały się 2 karczmy, właściciel jednej z nich płacił 3, drugi zaś 2 grzywny. Na podobnych zasadach lokowano wieś Kraskowo, ale bez wolnizny. Wnioskować zatem należy, że osadnicy niemieccy zamieszkali na zagospodarowanym już terenie, czyli pruskiej wsi Pariz. W czasie wojny 13-letniej (1454-66) wieś nale-

żała do najemnego rycerza ze Szwabii, Albrechta Vogta von Ammerthal. Na podstawie dokumentu z 1456r., kapitan Albrecht Vogt, właściciel wsi: Glitajny, Parys, Suliki, Romankowo (gm. Sępólno) i Wilkowo Wielkie (gm. Barciany), miał obowiązek obrony zamku w Kętrzynie. Pod koniec wojny, w 1465r. wielki mistrz Zakonu Heinrich Reuss von Plauen oddał opustoszałą wieś zaciężnym rotmistrzom, braciom Anzelmowi i Hansowi Tettau jako zastaw za należyty żołd. Członkowie rodziny von Tettau stali się później znaczącymi przedstawicielami szlachty pruskiej, wielu z nich dorobiło się eksponowanych stanowisk (np. Eberhard, najstarszy syn Hansa był m.in. zarządcą starostw Bartoszyce oraz Pruska Hława) oraz majątków (np. Tolko w pow. bartoszyckim czy Wicken, które potem przeszło w ręce rodziny Eulenburg). Parys nie należał długo do tej rodziny, gdyż był to prawdopodobnie zastaw czasowy (w miejscowym kościele brak śladów w postaci np.: fundacji ołtarza, ambony czy płyt nagrobnych). Parys pozostał czynszową wsią chłopską, należącą do elektora, a po 1701r. do króla pruskiego. Nie ma też tej miejscowości w wykazach posiadłości majątkowych.

W 1785r. królewska wieś chłopska liczyła 32 domy, a patronem kościoła był urzędujący król pruski. Podobnie było w 1820r., kiedy było tam 38 domów i 288 mieszkańców. W 1848r. wieś należała do Kętrzyna i liczyła 40 domów, w których mieszkało 406 osób. W 1898r. wieś o pow. 1093 ha liczyła 46 domów (w tym szkoła) i 574 mieszkańców. Około 1900r. zbudowano 2-klasową szkołę. W 1909r. i 1913r. istniało 7 gospodarstw chłopskich, w tym 2 większe - określane jako majątki - o pow. 223 ha (Max Gemmel) i 150 ha (Julius Kösling). Spośród rzemieślników wymieniał się kowala, kołodzieja-stelmacha, stolarza i szewca. W 1922r. istniały 4 większe gospodarstwa (określane jako majątki) liczące: 135 ha (Max Hollstein), 162 ha (Max Gemmel), 231 ha (Karl Koesling) i 320 ha (Robert Anker-mann). W 1928r. wieś liczyła 534 mieszkańców. W spisie z 1932r. wymieniono pięć następujących majątków: Alfreda Ankermanna - 125 ha, Roberta Ankermanna - 320 ha, Waltera Döhringa - 72 ha, Maxa Gemmela - 157 ha, Karla Koeslinga - 280 ha. Po 1945r. założono w Parysie 4-klasową szkołę, przedszkole i bibliotekę. W 1970r. mieszkało 236 osób. W 2005r. były 24 domy (52 mieszkania) i 187 mieszkańców.

Dominantą architektoniczną w krajobrazie Parysa jest kościół z wieżą o wys. 30m. Jego budowę rozpoczęto zaraz po lokacji (w pierwszym etapie, w latach 1370-80 wzniesiono część wsch., a ok. 1400r. został powiększony o część zach.). Na pocz. XV w. postawiono wieżę zdobioną blendami i uskokowymi sterczynami. Otwory okienne zwieńczone łukiem

ostrym opracowane są w cegle, podobnie jak wimpergowy portal wejściowy. Są to elementy wystroju architektonicznego typowe dla gotyku. Korpus kościoła o wymiarach 22,28 x 8,79 m zbudowany jest z kamieni polnych oraz z cegieł o wątku gotyckim, których użyto do budowy wieży, przypór, kruchty i zakrystii (obie dostwione są od płu.). Kościół był odnawiany w 1599r., a następnie w 1703r. Wtedy nadano mu barokową ornamentykę, szczególnie widoczną w części szczytowej elewacji wsch. Z tego też okresu pochodzi ołtarz, a wewnątrz kościoła odnawiane było w 1890r. Ołtarz wykonany został w 1700r. w warsztacie rzeźbiarskim Isaaca Riga z Królewca, autor wielu ołtarzy i ambon w kościołach wschodniopruskich. Obrazy namalował Johann Müller; w centralnej części Ukrzyżowany Zbawiciel, a obok niego czterej ewangelisci w ujęciu symbolicznym. Byli to kolejno od lewej: Mateusz (symbol-chłopiec), Marek (symbol-lew), Łukasz (symbol-byk) i Jan (symbol-orzeł). W zwieńczeniu ołtarza przedstawiony był Baranek Boży, nad nim Chrystus Błogosławiący, po lewej stronie Mojżesz z tablicami prawa, a po prawej Jan Chrzciciel. Na szczycie drewnianej dzwonnicy wewnątrz wieży zachował się jeden mosiężny dzwon o wadze 489 kg (dolna średnica - 93 cm) odlany w Królewcu w 1605r. w ludwisarni Marcusa Ulmana (napis na dzwonie: „Durch das feuer flos ich/Marcus Ulman zu Koenigsberg gos mich. Anno 1605”). Drugi dzwon z 1733r. odlany przez Georga Bernharda Kindera z Królewca, został w 1942r. zdemontowany na cele wojenne, ale szczęśliwie zachował się i od 1952r. wisi w kościele ewangelickim w Rethen koło Hanoweru.

Do czasów Reformacji kościół należał do archiprezbiteriatu w Sępopolu. Z tego okresu znani byli trzej proboszczowie, jeden w 1449r. (Gregor), drugi w 1481r., którego wprowadził Walter Voise, prokurator Barcian, a trzeci (Petrus Eberhardi) od 28.11.1484r. Potem był pod patronatem króla pruskiego, a proboszczami parafii ewangelickiej było kolejno 28 pastarów. Po 1945r. jest filią rzym.-kat. parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Korszach.*

W Parysie są 2 cmentarze. Jeden przy kościele, drugi w pld. - wsch. części wsi. Na cmentarzu przykościelnym zachowała się jedna mogiła, (przy wieży, nieopodal wejścia do kościoła) ogrodzona metalowym płotem. Resztę grobów rozplantowano i zasypano żwirem. Teren cmentarza był świadkiem egzekucji dokonanej na ludności cywilnej w 1945r. zapewne przez żołnierzy Armii Czerwonej, bowiem ściany kościoła do dzisiaj

* więcej o kościele zob. RudR Nr 7 (Bd.3), Dezember 1983, RudR Nr 10 (Bd.3), Juni 1985 oraz RudR Nr 1 (Bd.1), Dezember 1986.

noszą ślady po kulach. Drugi cmentarz położony jest na końcu wsi i posadowiony na niewielkim wyniesieniu terenu. Założony na planie prostokąta ogrodzony drewnianymi belkami, a jego granice wyznaczają obsadzenia drzew (dęby, kasztanowce, klony). Teren cmentarza jest zniszczony i zarosnięty wysoką trawą. Zachowało się kilkanaście grobów w cementowej obudowie, kilka ozdobnie wykonanych żelaznych krzyży, fragment kutego żelaznego ogrodzenia kwatery oraz 1 żeliwny krzyż z następującym napisem (częściowo zatartym): Gottfried Gustaw Langanke geb. d. 13 January 1848 (...) starb (...) Schlacht bei (...) am 31 August 1870. Spoczywa tam młody 22-letni mężczyzna - żołnierz, który zginął w jednej z bitew toczącej się na terenie Francji w czasie wojny francusko-pruskiej (1870-71). Na odwrotnej stronie krzyża jest epitafium poświęcone zmarłemu.

PIASKOWIEC (do 1945r. Sandenberg) - wieś położona w środkowej części gminy i oddalona ok. 1 km na półn. - zach. od Korsz (54° 11' 20" N i 21° 8' 15" E). Nieznana jest data założenia ani pochodzenie nazwy miejscowości. Powstał jako folwark pod koniec XVIII w., a nazwę zawdzięcza zapewne od nazwiska założyciela, choć w dosłownym tłumaczeniu oznacza „Piaskową górę”. W 1820r. szlachecki folwark, należący do majątku w Romankowie, liczył 1 dom i 4 mieszkańców. Potem aż do parcelacji folwark wchodził w skład szlacheckiego majątku Korsche. W 1848r. liczył 2 domy i 11 mieszkańców, w 1898r. 1 dom i 7 mieszkańców. W poł. lat 20. XX w. grunty folwarczne uległy parcelacji, a na ich miejscu powstało kilka gospodarstw rolnych. W 2005r. było 12 domów (12 mieszkań) i 39 mieszkańców.

PLUTNIKI (do 1945r. Plötnick) - wieś położona w półd. - wsch. części gminy, nieopodal szosy nr 592 i oddalona ok. 11 km na półd. - wsch. od Korsz (54° 7' 30" N i 21° 15' 40" E). Nieznana jest data powstania miejscowości. Prawdopodobnie była to pierwotnie pruska wieś chłopska (Plotymys - 1365r., Plotomede, Plotemeiken - 1439r., Plekenick - 1497r., a nazwa pochodzi zapewne od pierwszego lokatora). Prawdopodobnie po wojnie 13-letniej powstał tam szlachecki folwark, który należał początkowo do rodziny Eulenburg. W 1648r. Plutniki nabył od Gottfrieda von Eulenburg książycego starosta Giżycka (w latach 1642-62), Jakob Finck von Finckenstein. Jego córka poślubiła szlachcica von Bonin, wnosząc w wianie Plutniki. Z czasem folwark wszedł w skład dóbr w Dublinach, a kiedy potomkowie tej rodziny nabywają Tołkiny od pułkownika du Rosay, Plutniki aż do

1945r. należały do klucza dóbr w Tołkinach, które były potem własnością rodziny von Borcke, w wyniku małżeństwa Antoniny von Bonin z Filipem Karolem Ludwikiem von Borcke. W 1785r. szlachecki folwark Płutniki (ówczesna nazwa Pletnicken lub Plötnicken) wraz z folwarkiem Dzikowina liczył 5 domów i wchodził w skład dóbr w Dublinach. W 1820r. szlachecki folwark, należący do dóbr w Tołkinach, liczył 6 domów i 97 mieszkańców; zaś w 1848r. - 5 domów i 141 mieszkańców. W 1889r. jako majątek rycerski wraz z folwarkami Starynia i Dzikowina o pow. 1061 ha dzierżawiony był przez generalnego zarządcę Carla Ibssena, który mieszkał w dworze wzniesionym dla hrabiny Adelajdy, wdowy po śmierci (w 1848r.) męża Ernsta von Borcke. W 1898r. Płutniki liczyły 15 domów (razem z 3 budynkami stacyjnymi, domem dróżnika i młynem), w tym 6 w Staryni, 3 w Dzikowinie i 341 mieszkańców (w Staryni - 107 osób, Dzikowinie - 53, w zespole dworca kolejowego - 34). Dzierżawa wygasła w 1909r. po śmierci C. Ibssena. Wg danych z 1909r. i 1913r. jako szlachecki majątek z folwarkami w Dzikowinie, Staryni i Starynce oraz lasem w Babińcu liczył 1155 ha gruntów, w tym 119 ha lasów. Majątek specjalizował się w hodowli koni pociągowych (tzw. remonty) oraz bydła mlecznego i rzeźnego na sprzedaż; w majątku była mleczarnia i wiatrak. Właścicielem tego był Gustaw hrabia von Borcke z Tołkin, kapitan zamku w Szczecinie, pan na Stargardzie, a od 1922r. Carl von Borcke, pułkownik w stanie spoczynku. Zarządcą do 1932r. był Leo von Natzmer, a po nim F. Hillgruber. Ostatnim właścicielem majątku od 1927r. była Maria Agnes hrabina zu Dohna - Schlobitten z domu von Borcke, żona hrabiego Henryka Karola ze Słobit (pow. braniewski). W 1929r. rycerski majątek Płutniki z folwarkami Dzikowina, Starynia i Starynka oraz lasem w Babińcu zajmował powierzchnię 1063 ha (w tym 605 ha pól uprawnych, 77 ha łąk, 248 ha pastwisk, 119 ha lasów i 4 ha stawów). W 1932r. pow. majątku wynosiła 1171 ha i hodowano tam 132 koni, 450 szt. bydła (w tym 110 krów mlecznych), 320 szt. trzody chlewnej oraz 300 szt. owiec, które trzymano w Starynce.

Po 1945r. dawny majątek przejął PGR. Dnia 1.10.1961r. na mocy uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN) w Olsztynie PGR Płutniki wszedł w skład Kombinatu PGR Garbno, zaś w latach 1974-89 należał do KZR-P „Agrokompleks”. Od 1990r. PGR Płutniki należały do AWRSP i były dzierżawione. W poł. lat 90. XX w. gospodarstwo rolne Płutniki kupiło dwóch przedsiębiorców z Kętrzyna, którzy kilka lat później zbankrutowali i zlicytowany majątek w 2002r. kupił Piotr Jocz z Rynu (zginął w wypadku samochodowym w grudniu 2005r.), który prowadził remont

i modernizację gospodarstwa, a także odbudował dwór w pierwotnej postaci (pod koniec lat 50. zawaliła się połowa dworu w wyniku przecięcia strychu przez zgromadzone tam ziarno). W 2005r. było 13 domów (31 mieszkań) i 130 mieszkańców.

Dawny ewangelicki cmentarz położony jest w kierunku płn. - wsch., w odległości ok. 1 km od zabudowań zespołu folwarcznego. Usytuowany jest na skarpie, nieopodal przepływającego strumyka. Granice tego cmentarza są zatarte, a cały teren zarośnięty krzakami i samosiejką. Zachowało się tylko 6 grobów, z czego 3 czytelne z napisami. Przy rozkopanym grobie leży nagrobek z czarnego granitu. Spoczywa tam Laura Schipper z domu Behr (17.2.1849 - 18.2.1922). Na granitowym kamieniu wyryte jest wierszowane epitafium, które w tłumaczeniu na język polski brzmi: „Kto pobłogosławiony działał, aż jego siły nie opuszczą, I kto kochany umiera, ach, tego się nie zapomina”. Obok tego grobu znajdują się dwa inne z następującymi napisami: pierwszy napis na cementowej obudowie - Johanna Porschke 24.6.1858-17.10.1929, drugi na nagrobku ze sztucznego kamienia - Katharina Bossig geb. (z domu) Funk 15.7.1872-15.6.1926. Wszystkie te groby znajdują się w płn. części cmentarza założonego na planie prostokąta. W tej samej części cmentarza stoi oparty o drzewo żeliwny krzyż z napisem: Karl Kösling 14.2.1844-14.2.1914. Układ całości cmentarza jest czytelny poprzez wyniesienie. Zatarty jest natomiast układ kwater, nagrobków i mogił. Cały teren wymaga przeprowadzenia gruntownych prac porządkowych i konserwatorskich.

PODGÓRZYN (do 1945r. Friedrichsthal) - miejscowość położona we wsch. części gminy (54° 9' N i 21° 15' 20'' E), nieopodal rz. Guber, przy brukowanej drodze z Garbna do Warnikajm i oddalona jest od Korsz ok. 8 km (w linii prostej). Nazwę przetłumaczyć można jako „Dolina Fryderyka”. Miejscowość powstała na pocz. lat 70. XIX w., po zakończeniu reform agrarnych (w latach 1821-65) w Prusach Wschodnich. Reformy te (separacja i komasacja) przekreśliły pierwotny układ gruntów i spowodowały tworzenie większych gospodarstw. Likwidacja szachownicy pól wprowadziła jednolite arealy i spowodowała przenoszenie gospodarstw poza wieś. Modernizacja przestrzeni na terenie obecnej gminy rozpoczęła się na większą skalę w II poł. XIX w. W przypadku Podgórzyna powstał on na obszarze chłopskiej wsi Gudziki, a założony został przez rodzinę rolników o nazwisku Platz, którzy gospodarzyli tam do 1945r. Było więc to gospodarstwo rolne, które nie figurowało w wykazach majątków

ziemskich. Na podstawie danych z 1898r. gospodarstwo, zagroda Podgórzyn (Hof Friedrichsthal) wchodząca w skład wsi Gudziki liczyła 2 domy i 23 mieszkańców. Jedyne dane o gospodarstwie pochodzą z 1932r. Gospodarstwo rolne zajmowało obszar o pow. 87 ha, a jego właścicielem był rolnik Ernst Platz. Po 1945r. powstało kilka gospodarstw rolnych prowadzonych przez sześć rodzin, przesiedlonych z terenów Wileńszczyzny. W poł. lat 90. XX w. część zabudowań kupił mieszkaniec Karolewa koło Kętrzyna, który prowadzi tam gospodarstwo rolne. W 2005r. był 1 dom, w którym mieszkały 3 osoby.

PODLECHY (do 1945r. Podlechen) - miejscowość położona ok. 1 km na płd. od Korsz, stanowiąc obecnie przedmieście (54° 9' 40" N i 21° 8' 30" E). Wieś założyli w 1373r. czterej bracia o nazwisku Padeluche. Byli to zapewne synowie zasadźcy Sępopola (1351r.) i Kętrzyna (1357r.), Heinricha Padeluche, pochodzącego z okolic Lubeki. Wieś, założoną na polu osadniczym Podlauks o pow. 40 włók (ok. 672 ha), z 10-letnią wolnizną (był to teren leśny) bracia nazwali Hegewald, ale przyjęła się nazwa pochodząca od ich nazwiska (mogła to być raczej kompilacja nazwiska i nazwy pola). Od 1418r. wieś czynszowa była własnością rodziny von Königsegg, rezydującej w pobliskim majątku Korsze. W 1714r. połowa wsi należała do rodziny barona zu Haydeck (Eustachius, potem Gottfried), którzy mając 20 włók na prawie chełmińskim, nadali je sześciu osobom (otrzymali je: Friedrich Günther - sołtys, Jacob Günther - karczmarsz, Christoph Cumstofsky, Ch. Springstein, Hans Redding oraz zagrodnik Greger Tausenfreund). W zachowanych dokumentach obok nazwisk podane są: stan rodziny i inwentarza, wykaz nowowzniesionych budynków oraz wyposażenie domów w sprzęty. Drugą połowę nabył (wraz z majątkiem Korsze) Caspar de Fresin (1668-1755), który kilka lat później stał się właścicielem całej wsi. Na podstawie testamentu sporządzonego 18.07.1754r. i w myśl ustanowionej zasady senioratu, Podlechy mieli dziedziczyć najstarsi synowie. Byli to kolejno: Joachim Ernst (1716-1762), Alexander Ludwig (1718-1771) i Friedrich Wilhelm (1726-1775). Potem wieś przejął średni syn Alexandra Ludwiga, bowiem najstarszy przeniósł się do rezydencji w Romankowie, a Podlechy przypisane były do majątku Korsze.

W 1785r. wieś liczyła 18 domów. Potem właściciel założył tu folwark. W 1820r. wieś i szlachecki folwark, należące do majątku Korsze, liczyły 19 domów i 161 mieszkańców, a w 1848r. - 20 domów i 163 mieszkańców. W 1898r. folwark liczył 3 domy i 63 mieszkańców, a we wsi gospodarzyło

6 rolników. Folwark, w którym była kuźnia i wiatrak holenderski, do poł. lat 20. XX w. należał do szlacheckiego majątku rycerskiego w Korszach i wraz z Piaskowcem liczył 690 ha. W 1927r. Podlechy liczyły 281 mieszkańców. W tym też roku cały zespół majątkowy uległ parcelacji. W Podlechach powstało 9 samodzielnych gospodarstw chłopskich (m.in. Bodgahn, Feyerabend, Bahr, Bludau, Sieg, Lackner, Blumenau), których wielkość wahała się w granicach 31-69 ha. Byli też rzemieślnicy: kowal, szewc, krawiec i stelmach-kołodziej. W 1934r. zbudowano szkołę. Po 1945r. osiedlili się tam polscy przesiedleńcy (gł. z utraconych kresów wschodnich), którzy nadal prowadzą indywidualne gospodarstwa rolne. W 1970r. we wsi było 362 mieszkańców. W 2005r. Podlechy liczyły 41 domów (50 mieszkań) i 216 mieszkańców.

POLANY (do 1945r. Annafeld) - miejscowość położona w środkowej części gminy, przy szosie nr 592 i oddalona jest od Korsz ok. 6 km na pld. - wsch. (54° 8' 20" N i 21° 10' 10" E). W 1866r., w następstwie biedy, jaka spotkała mieszkańców pobliskiego Kraskowa, spowodowanej epidemią cholery, która wybuchła w 1865r., Justus Samuel Patzig (6.05.1805-10.08.1890), radca ekonomiczny i zarządca dóbr hrabstwa Drogosze (jego grób zachował się na cmentarzu w Drogoszach) odkupił od pięciu chłopów część ich gruntów, położonych w zach. części wsi Kraskowo. Ponadto nabył grunty należące do karczmarza oraz 690 mórg (172,5 ha) lasu chłopskiego zwanego Moldsack na południowy zachód od Kraskowa, i na tym obszarze założył własny majątek o łącznej pow. 718 mórg (179,5 ha), który nazwał Annafeld. Nazwa miejscowości Annafeld pochodzi zapewne od imienia jego matki Johanny, czyli „Pole Anny” (polska nazwa jest zbitką tych dwóch słów). Stojący do dzisiaj dwór (w połowie rozebrany, a budynki gospodarcze w całości) wzniesiony został wg wzoru opracowanego zapewne przez uczniów znanego architekta Karla Schinkela.⁹ Pierwszym właścicielem majątku został jego syn Justus jun. (12.05.1845-9.02.1927)*, a przez krótki czas (1889r.) był nim Schwarz. Żona Justusa, Martha z domu Hübner (27.06.1853-14.10.1931) spoczywa obok męża na cmentarzu w Kraskowie. W 1898r. w majątku o pow. 183 ha były 3 domy, w których mieszkało 50 osób. W czasie działań I wojny światowej w sierpniu 1914r. wszystkie domy zostały spalone i odbudowane w latach 20.

* więcej o miejscowości i rodzinie Patzig zob. Rund um die Rastenburg, Bd. 2, nr 7, s. 372 oraz Bd. 3, nr 3, s. 187

Po śmierci Justusa jun. w 1927r., ostatnim właścicielem majątku został najstarszy syn Paul (19.04.1880-13.11.1945), który razem z żoną Elisabeth z domu Guddas (13.03.1898-20.10.1975) gospodarzył tam aż do 28.01.1945r. (zarządcą majątku był insp. Ewald Lange). W 1928r. zamieszkiwało w nim 68 osób, a w majątku działała pompa dostarczająca wodę. Wg danych z 1932r. majątek o wartości 145.000 marek zajmował pow. 217 ha, z tego 172 ha pól uprawnych, 8 ha łąk, 34 ha pastwisk, 1,5 ha lasów i 1 ha nieużytków (staw, drogi, podwórze); stan pogłowia wynosił: 30 szt. koni, 100 szt. bydła i 120 szt. trzody chlewnej. W 1947r. opuszczony majątek zamieszkała ludność pochodzenia ukraińskiego, przesiedlona w ramach akcji „Wisła”. W 2005r. były 4 domy (7 mieszkań) i 24 mieszkańców.

POMNIK (do 1945r. Pomnick) - miejscowość położona w płn. - wsch. części gminy, przy szosie nr 590 i oddalona od Korsz ok. 7 km. (54° 12' N i 21° 13' 40" E). Teren należący obecnie do wsi był już zasiedlony od dawna, o czym świadczy fakt odkrycia osady pruskiej i cmentarzyska w 1938r., a na polu Befelda, miejscowego gospodarza, odkopano dwa naczynia z I w. n.e. Zaś rok wcześniej w trakcie archeologicznych prac wykopaliskowych odkryto 72 pochówki. Miejscowość Pomenigk lokowana została przez Zakon jako wieś czynszowa na prawie chełmińskim o pow. 6 włók (ok. 100,8 ha). Dnia 24.06.1370r. Ulrich Fricke, komtur Bałgi nadał przywilej lokacyjny na założenie wsi i młyna na rz. Guber, a dokument poświadczył podpisem Rudolf von Nusplingen, prokurator zamku w Kętrzynie. Czynsz od 6 włók oraz młyna wynosił 16 grzywien i 1,5 kopy kur (w 1437r. danina z kur zanikła).

Nazwa wsi pochodzi od imienia pierwszego pruskiego lokatora Pomene. W 1435r. występuje nazwisko właściciela wsi Pomenigk, Kaspar Tyle. W 1533r. wieś występuje pod nazwą Pomenycken, a od 1780r. - Pomnick. Po wojnie 13-letniej (1454-66) wieś i młyn tracąc właściciela, przeszły w 1477r., wraz z pobliskim majątkiem Drogosze, w ręce rodziny Rautter. Pierwszy z nich, Mikołaj Rautter, były zaciężny rotmistrz na służbie Zakonu, otrzymał w lenno te tereny w zamian za zaległy żołąd. Później poprzez małżeństwa majątek przeszedł w ręce rodziny Dönhoff. W 1630r. Magnus Ernest Dönhoff (1581-1642), który dał początek pruskiej linii tej rodziny, ożenił się z Katarzyną zu Dohna, córką Fryderyka zu Dohna i Marii Rautter dziedziczki majątku m.in. w Pomniku i Drogoszach (choć pierwotnie odziedziczył te dobra brat Katarzyny, Achacy zu Dohna, który jednak zmarł bezpotomnie). Młyn był przez cały okres dzierżawiony. Młynarz zaś

był najbogatszą osobą we wsi, czego dowodem może być fakt, że w 1642r. młynarz Jacob Weis i jego żona Maria ofiarowali 2 mosiężne lichtarze o wartości 500 guldenów do kościoła parafialnego w Drogoszach.

Dobra w Pomniku należały do rodziny Dönhoff do 1866r, kiedy po śmierci hrabiny Angeliki Dönhoff majątek przeszedł w formie spadku w ręce jej siostrzenicy hrabiny Marianny Stolberg - Wernigerode i w rękach tego rodu majątek pozostał do 1945r. W 1785r. szlachecka wieś przy rzece Guber i młyn liczyły 9 domów. Na przełomie XVIII i XIX w. utworzono tam folwark należący do hrabstwa Drogosze. W 1820r. szlachecki folwark w Pomniku liczył 8 domów i 89 mieszkańców, w 1848r. - 7 domów i 88 mieszkańców, a w 1898r. - 5 domów i 103 mieszkańców. W 1899r. folwarkiem i młynem kierował Arthur Bönke. Kolejnym dzierżawcą majątku w Pomniku od 1909r. aż do śmierci w 1943r. był rotmistrz w stanie spoczynku Julius Maketanz (Macketanz). W 1909r. folwark i wchodzący w jego skład młyn wodny, będący własnością hrabiego Udo zu Stolberg - Wernigerode (od 1911r. do 1945r. jego syna Albrechta), zajmował pow. 214 ha. W 1913r. do Pomnika przynależał folwark w Wiklewk. W 1922r. folwark w Pomniku zajmował obszar 417 ha, a w 1932r. - 147 ha. Po 1945r. na terenie dawnego folwarku utworzono PGR, a w 1991r. grunty przejęła AWRSP. W 1970r. w Pomniku mieszkało 107 osób. W 2005r. było 11 domów (20 mieszkań) i 84 mieszkańców.

Elementem dominującym w krajobrazie architektonicznym Pomnika jest młyn, który funkcjonował na rzece i napędzany był kołami wodnymi, a przemiał odbywał się za pomocą kamieni młyńskich. W 1884r., w miejscu starego, zbudowano okazały budynek młyna istniejącego do dnia dzisiejszego w stanie ruiny (obecni właściciele z Gdańska zamierzają odbudować go i utworzyć elektrownię wodną). Składał się z dwóch części (produkcyjnej i magazynowej) przedzielonych ścianami ogniowymi, a przestrzeń między ścianami wykorzystano na pomieszczenia pomocnicze, jak kantor i podręczne magazynki. Budynek podpiwniczony, 3-kondygnacyjny, posadowiony jest na kamiennych fundamentach, a ściany wykonano z cegły ceramicznej. Wyższe kondygnacje posiadają elementy drewnianej konstrukcji szkieletowej i prostokątne okna, z gzymsami z wysuniętych belek poprzecznych (ta część została rozebrana w latach 90. XX w.). W końcu XIX w. był to młyn nowoczesny, napęd maszyn i urządzeń stanowiła turbina wodna systemu Francisa. Był to jeden z pierwszych młynów z taką turbiną na terenie ówczesnych Prus Wschodnich. Turbina napędzała cztery złożenia kamieni młyńskich. Wyposażenie młyna było stale moder-

nizowane. Z czasem w komorze zamontowano drugą turbinę, która napędzała generator produkujący prąd na potrzeby całej wsi. Zapewne na pocz. XX w. młewniki kamienne zastąpiono młewnikami walcowymi (w młynie było sześć par walców). W czasie działań wojennych I i II wojny światowej młyn nie został zniszczony. W 1945r. użytkowany był przez żołnierzy sowieckich, a w 1947r. przejęty został przez Państwowe Zakłady Zbożowe, następnie Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów w Biskupcu. Młyn, który działał do 1975r., posiadał 6 walców podwójnych i młewnik kamienny do produkcji śruty. Napęd wodny stosowano do 1964r., (zasilając w prąd okoliczne domy), kiedy budując nowy most na rz. Guber zlikwidowano urządzenia piętrzące jazu. W 1975r. zdemonstrowano maszyny i urządzenia młyńskie, turbina systemu Francisa została skradziona, zaś budynek adaptowano na magazyn zboża i paszy. W 1991r. młyn przejęła AWRSP i przez kilka lat nieużytkowany popadał w ruinę, grożąc całkowitą destrukcją. Do młyna przylega dom młynarza z oficyną, wzniesiony w 1912r. W tym samym roku wzniesiono w części folwarcznej czworaki, z których jeden zachowaną ma datę budowy, w części szczytowej domu.

Dawny, niewielki cmentarz ewangelicki położony na pld. od zabudowań wsi, przy polnej drodze do Równiny Dolnej, jest prawie całkowicie zniszczony i zarośnięty gęstymi krzakami. Posadowiony jest na niewielkim wyniesieniu terenu, którego granice wyznaczały obsadzenia drzew (dęby). Na cmentarzu założonym na planie koła zachowały się jedynie 2 cementowe obudowy grobów oraz fragment rozbitego nagrobka (z zatarzonymi napisami) przy drzewku życia. To właśnie nieopodal tego cmentarza w 1937r. odkryto stanowisko archeologiczne.

PROSNA (do 1945r. Prassen) - wieś położona w zach. części gminy, przy lokalnej drodze do Sępopola i oddalona ok. 9 km na płn. - zach. od Korsz. (54° 14' 10" N i 21° 5' E). Na polu osadniczym o nazwie Prassan (Passey wg L. Wakuluk) wielki mistrz Zakonu Krzyżackiego Winrych von Kniprode nadał 5 włók (ok. 84 ha) za wierną służbę Prusowi o imieniu Hryan. Dokument lokacyjny wsi czynszowej na prawie chełmińskim wystawiony został w grudniu 1376r. Czynsz ze wsi wynosił 2 grzywny i 4 skojce. W 1426r. i w 1533r. występuje nazwa Prasen, a od 1780r. - Prassen. Nieznani są kolejni lokatorzy wsi, z pewnością jednak zmieniali się tutejsi lennicy (zapewne po bitwie grunwaldzkiej i być może drugi raz po wojnie 13-letniej). Dogodne położenie w zakolu rz. Guber, a także bliskość zamku w Sątocznie raczej wyklucza, by wieś stała opuszczona. Pod koniec XV w.

miął tu swoją rezydencję pruski rycerz Hans Karsau, zaś jego majątek był znacznie większy, niż w dokumencie z 1376r. Po jego śmierci, na mocy kontraktu zawartego 17.07.1547r. z wdową po Hansie Karsau (zapis z kroniki rodziny Eulenburg wymienia nazwisko pruskiego szlachcica Cassau), właściciel pobliskiego Sątoczna Botho XI (Młodszy) Eulenburg, wtedy jeszcze von Ileburg (1491-1564), otrzymał, w drodze zamiany, majątek Proсна o pow. 11 włók i 3 morgi z dworem. Wdowa zaś 10 włók i karczmę w Skandawie oraz 60 grzywien, 20 przy zamianie, resztę w rocznych ratach po 10 grzywien (majątek Skandawa otrzymał z nadania Zakonu Wend V, dziadek Botho Młodszego). Pod koniec życia tytułował się jako pan na Prośnie, mimo że rezydował na zamku w Sątocznie, który istniał jeszcze na pocz. XVII w. Świadczy o tym zachowany dokument z 27.04.1601r. sporządzony na zamku obronnym w Sątocznie (Feste Haus in Leunenburg) pomiędzy Botho Albrechtem a Andreasem, synami zmarłego w tym roku Jonasa, dziedzica dóbr, pana na Prośnie i starosty Węgorzewa. Było to potwierdzenie, z niewielkimi poprawkami, testamentu wystawionego (także na zamku w Sątocznie) trzy lata wcześniej (27.01.1596r.), na mocy którego starszy Andreas otrzymuje m.in. folwark w Prośnie wraz z 11 włókami i 13 morgami. Andreas długo nie był właścicielem Proсны, bowiem zmarł bezpotomnie w 1606r. Właścicielem całości został jego młodszy brat Botho Albrecht, który wtedy rozpoczął budowę dworu w Prośnie, wykorzystując jako budulec materiał z rozebranego zamku w Sątocznie (mógł też zapewne zrealizować zamierzenie brata). Wtedy rodową siedzibę przeniesiono do Proсны, a słynna później rezydencja była w rękach tej rodziny aż do 1945r.

Botho Albrecht w drodze nadań i kupna powiększał rodzinny majątek. Był żonaty z Elisabeth von Polentz. Zmarł w 1621r. jako starosta Pizsa. Jego syn Jonas Kasimir (1614-1667), po odbyciu studiów (rok na uniwersytecie Lejda w Holandii, cztery w Paryżu oraz w Anglii), pełnił wysokie urzędy w Prusach. W randze generała-majora był wysłannikiem elektora Fryderyka Wilhelma na carski dwór w Rosji (1657r.). W latach 1660-63 pełnił funkcję przewodniczącego pruskiego parlamentu (Landtag). Był też starostą na zamku w Szymbarku (pow. iławski), który będąc w posiadaniu rodziny do 1690r., został sprzedany rodzinie Flinckenstein. Jego żoną była Dorothea von Brandt. Pod koniec swego życia (1667r.) postanowił wybudować nową siedzibę, która miała uzyskać charakter rozległej, wielkopańskiej rezydencji pałacowej. Projektantem owej barokowej budowli był Józef Naronowicz-Naroński (1610-1678), arianin, który z powodów wyznaniowych zmuszony

był opuścić Polskę i z pomocą Bogusława Radziwiłła, gubernatora Prus Książęcych, osiadł na stałe w Prusach, gdzie zasłynął przede wszystkim jako mierniczy i kartograf. Bryła pałacu składała się z korpusu głównego, stojącego zapewne na pozostałościach pierwotnego dworu oraz symetrycznie dobudowanych dwóch niższych skrzydeł bocznych. Elementem dominującym była dostawiona w części płn. wieżyczka, która wieńczyła domową kaplicę. O wnętrzu nie zachowały się informacje, a z wyposażenia pałacu zachował się kominek z 1660r. ozdobiony pięknym ornamentem oraz biała glazura z niebieską ornamentyką roślinną i herbem rodowym z datą 1715r. (glazura została kilka lat temu całkowicie porozbijana). W rodzinnych dokumentach zachował się spis posagu ślubnego (m.in. biżuteria, wyroby ze złota i srebra, zastawa stołowa, kufrы z ubraniami i pościelą, naczynia oraz 16 koni, 15 wołów, 15 krów i 100 owiec) siostry Jonasa Kasimira, baronowej Elisabeth Eulenburg, która w 1623r. wyszła za mąż za Meinharda Lehndorffa ze Sztynortu, starosty Kętrzyzna. Całość założenia dopełniał ogród i rozległy park krajobrazowy położony w zakolu rz. Guber oraz zabudowania gospodarcze usytuowane w płn. - wsch. części. Przez blisko dwa stulecia pałac w niezmienionej formie pełnił funkcję głównej siedziby cieszącego się coraz większym poważaniem rodu.

Z pałacem i pierścieniem, przechowywanym w rodzinnym archiwum do XX w., związana jest legenda. Posiadanie tego pierścienia dawało gwarancję pomyślności i zachowania męskiej linii rodu, a w przypadku zguby, szczęście miało się odwrócić od właścicieli pałacu. Legenda głosi, że dawno temu skrzaty poprosiły pana Ilburga, właściciela pałacu w Prośnie, aby udostępnił im salę na organizację wesela w zamian za hojną nagrodę. Po wyrażeniu zgody, przedstawiciel skrzatów postawił warunek, że nikt nie może oglądać uroczystości. Jednak wścibska służąca podglądając weselników złamała umowę i skrzaty zniknęły. Następnego dnia przedstawiciel skrzatów zjawił się w pałacu i zamiast obiecaną nagrodę wręczył w podzięcie drogocenny złoty pierścień z diamentem. Poinformował przy tym, że w przypadku zguby pierścienia ród wymrze. Stało się tak raz, kiedy Ernst Christoph zgubił, a ród omal nie wymarł (od 1772r. przez jakiś czas Ernst był jedynym męskim przedstawicielem rodu), ale szczęśliwie znaleziony został na trawniku przy pałacu. Pierścień ten został też skradziony, ale ponownie znalazł się w posiadaniu właścicieli Prozny. W związku z tą legendą, jedna z sal pałacowych zwała się „salą skrzatów” („Liliput-saal”) i tam każda młoda para z rodziny Eulenburg, na pamiątkę wizyty skrzatów wylewała do kominka lampkę szampana.

Budowę okazałego pałacu dokończył w 1688r. najstarszy syn, kolejny dziedzic Prosny, Georg Friedrich, który ur. się w 1641r. Zwany w kronikach rodzinnych jako „Piękny” („Der Schöne”), zapisał się w historii rodu jako podróżnik. Mając 11 lat odbył wraz z kuzynem Ahasverusem Lehnendorffem ze Sztynortu 9-letnią podróż po Europie. Zachowała się instrukcja jego ojca z 14.05.1652r., w której nakazuje synowi poznanie Polski, a następnie miał odwiedzić Niderlandy, Anglię, Francję, Włochy (Sycylia, Wenecja, Padwa), Hiszpanię, Maltę i Niemcy. Instrukcja określa szczegółowo, czego nauczyć się mają dwaj młodzi szlachcice z Prus, którzy wyruszyli w podróż pod opieką wychowawcy Simona Seghera, nauczyciela z jezuickiego kolegium w Braniewie (była to w ówczesnym czasie najlepsza szkoła w Prusach). I tak każdy dzień mieli zacząć od modlitwy i czytania Biblii, potem grać na instrumentach muzycznych, a w przypadku złej pogody nauczyć się grać w szachy, warcaby i piłkę. W czasie 2-letniego pobytu w Polsce i na Śląsku musieli pobierać naukę w jezuickich kolegiach (Toruń, Poznań) oraz koniecznie nauczyć się łaciny i polskiego. W Holandii opanować mieli geometrię, geografę, budowę fortyfikacji i włoskiej buchalterii; we Francji jazdę konną i tańce, a we Włoszech architekturę. Inne zadania otrzymali będąc w Anglii, Hiszpanii i na Maltcie.* Zachowane pamiętniki Georga Friedricha są kopalnią informacji o ówczesnej Europie, np. opisuje sytuację gospodarczo-polityczną Polski, a także podkreśla wysoką pozycję społeczną szlachty. Studia odbył w Paryżu i Lejdzie. Ożenił się z Margarete von Goldstein. Pan na Prośnie i Roman-kowie zmarł w 1699r. jako starosta Rynu.

Spadkobiercą dóbr został syn Gottfried (1676-1742), królewski minister wojny. Na podstawie spisu inwentarza dóbr Prosny z 27.04.1701r., należących do Eleonory Margarety von Goldstein i nieżyjącego już wtedy Georga Friedricha barona Eulenburg, starosty Rynu oraz ich syna Gottfrieda, w skład majątku wchodziły oprócz Prosny z 25 rodzinami (m.in. Peter Schwartz - słodownik, browarnik), Sątoczno z 29 rodzinami, Kałwagi z 21 rodzinami, Mokielskajmy z 1 rodziną, Błuskajmy z 10 rodzinami, Łęskajmy z 4 rodzinami, Stawnica z 8 rodzinami oraz Romankowo. Spis wymienienia nazwiska wszystkich rodzin, służących i pracujących dla dworu oraz stan pogłowa.

Od kuzyna (Gottfrieda Heinricha), który przeszedł na katolicyzm (jako

* S. Graf zu Eulenburg - „Die Eulenburgs“, s. 20-21; zob. też T. Freller - „Kavalierstour und Abenteuer im Ancien Regime - Der deutsche Adel auf Reisen“, s. 64-67

kanonik przeniósł się do katedry we Fromborku), Gottfried przejął Galiny, gdzie zamieszkał z żoną Kathariną hrabiną von Wallenrodt, z którą miał trzech synów. Najstarszy, Albrecht Wilhelm (1700-1772) ożeniony z Charlotte von Tettau, otrzymał Galiny. W 1766r. od bezdzietnego brata, radcy sądu najwyższego, przejął majątek Wicken, a w 1769r. po bezpotomnej śmierci brata Christopha Heinricha - Prosnę. Pod koniec życia stał się dziedzicem dóbr Proсна, Galiny i Wicken (Klimowka, rejon Prawdinsk), które liczyły łącznie 8 tys. ha. Dobra te otrzymał baron (Freiherr) Ernst Christoph (ur. 10.09.1755r. w Galinach - zm. 10.07.1796r. w Królewcu), najstarszy syn Albrechta Wilhelma. Ożenił się 7.02.1776r. z hrabiną Hedwig (Katharina Margareta) von der Groeben (1753-1817). Dnia 19.01.1786r. otrzymał z rąk króla pruskiego tytuł hrabiego (Graf), a w 1788r. Ernst Chritoph na swoich dobrach Proсна - Sątoczno ustanowił fideikomis (Gräfllich Eulenburgsche Fideikommissum Familiae Prassen-Leuneburg). W 1785r. szlachecki majątek w Prośnie liczył 9 domów.

Hrabia Ernst Christoph zu Eulenburg (przez stulecia różna była pisownia tego nazwiska, np. von Ileburg i von Eylenburg w XV w., von Eullenburgh w XVI w. - od XVII w. zmieniono przyimek „von” na „zu” - a od 1786r., czyli otrzymania tytułu hrabiowskiego - zu Eulenburg), pan na Prośnie, Galinach i Wicken podzielił dobra między czterech synów w ten sposób, iż każdy z tych synów założył własną gałąź dziedziczną, a mianowicie: Botho Wilhelm (ur. 10.07.1778r. - zm. 21.03.1865r. w Królewcu) na Prośnie (Wilhelmsche Linie-Haus Prassen); Wenzeslau Heinrich (1779-1842), ożeniony w 1801r. z Charlotte (Friederike Amalie) hrabiną Finck von Finckestein, na Wicken (Heinrichsche Linie-Haus Wicken); Aleksander Ernst (1781-1845), ożeniony w 1810r. z Friederike von Rautter z Wielewa, na Galinach (Ernstsche Linie-Haus Gallingen) oraz Friedrich Leopold (1787-1845), ożeniony w 1811r. z Amalie (Julie Eleonore) von Kleist, córką właściciela dóbr w Perkujkach koło Bartoszyce (Friedrichsche Linie-Haus Liebenburg); jego wnuk Philipp F.A. Eulenburg-Hertefeld (1847-1921) był jednym z głównych bohaterów największej afery obyczajowej z okresu cesarstwa, którą nagłośnił w 1907r. dziennikarz Maximilian Harden (w wyniku tej afery nastąpiła zmiana kursu politycznego cesarza Wilhelma II poprzez wzrost wpływów kół militarystycznych, bowiem pozbawiona łagodnego kursu i działań Eulenburga polityka niemiecka doprowadziła do wybuchu wojen światowych, co przyznał sam Harden, że ujawnienie afery było jego największym politycznym błędem).

Małżonkowie Ernst Chritoph i Hedwig posiadali jeszcze siedmioro dzie-

ci, tj. dwóch synów: Gottfried Karl Eduard (1784-1848) i Hans Albrecht Ludwig (1786-1863) oraz pięć córek: najstarsza Henriette Luise Friederike (1777-1823) została żoną Alexandra hrabiego von Klinckowstroem, średnia Emilie Hedwig (1780-1853) wyszła za mąż za kanclerza i prezydenta królewskiego trybunału Carla von Wegnera, a dwie najmłodsze Karoline Charlotte (1789-1809) i Luise Wilhelmine (1790-1817) zmarły jako panny, zaś Charlotte Sophie Maximiliane (ur.1783r.) zmarła jako 2-letnia dziewczynka.

Dziedzic na Prośnie, Botho Wilhelm, przez 15 lat służył w wojsku. Dnia 8.10.1807r. ożenił się z Wilhelminą von Klüchtzner-Woduhnkeim (11.09.1786-30.01.1811), córką pułkownika, właściciela majątku Wodukajmy (pow. bartoszycki) i spadkobierczynią Romankowa, która zmarła po porodzie drugiego dziecka, córki Idy (13.01.1811-22.03.1858). Do 1945r. w kościele w Sątocznie, a obecnie na przykościelnym cmentarzu znajduje się marmurowa płyta nagrobna (częściowo uszkodzona) ufundowana przez zrozpaczonego męża po śmierci ukochanej żony. Treść epitafium znajduje się przy opisie miejscowości Sątoczno (str. 154).

W 1820r. szlachecki majątek liczył 8 domów i 110 mieszkańców, podobnie jak w 1848r. Następcą dóbr w Prośnie został Elimar (ur. 14.08.1808r. w Prośnie-zm.5.12.1849 w Elblągu), jedyny syn Botho Wilhelma. Dnia 6.08.1833r. ożenił się z hrabiną Berthą zu Dohna-Schlo-dien (1813-1893), córką właściciela dóbr Gładysze (pow. pasłęcki), z którą miał 6 dzieci, 2 synów: Richarda i Wilhelma (1846-1885) oraz 4 córki (Bertha, Anna, Wanda, Olga), które powychodziły za mąż za członków szlacheckich rodzin i powyjeżdżały poza teren Prus. Została jedynie Anna (1840-1924), która w 1862r. wyszła za mąż za barona Rudolfa Schmidt von Schmidtseck i zamieszkała w jego rodowej posiadłości w Wopławkach koło Kętrzyna. W 1847r. hrabia Elimar był starostą powiatu kętrzyńskiego i członkiem Landtagu, prowincjonalnego parlamentu. Dwa lata później umiera.

Najstarszy syn Richard Karl Wend Botho (ur. 12.01.1838r. w Prośnie - zm. 13.07.1909r. w Prośnie) został kolejnym dziedzicem dóbr, majoratu ustanowionego w 1833r. przez Botho Wilhelma po ślubie Elimara. Wiązało się to z bezwzględny dziedziczeniem przez najstarszego potomka męskiego. Po ukończeniu elitarnego gimnazjum w Królewcu, śladem swoich poprzedników wybrał karierę wojskową, którą zakończył w 1876r. Wcześniej, we Wrocławiu (3.10.1868r.) ożenił się z Euphemie von Tschirschky - Reichel (1846-1924), przedstawicielką dolnośląskiej arystokracji z Wierz-

bicy koło Wrocławia, z którą miał 6 dzieci (3 synów i 3 córki). Pierworodny syn Elimar żył tylko 10 lat (1869-1879), następny to Friedrich (1874-1937) oraz Albrecht (1875-1945), który ożenił się w 1910r. z Fredą von Janson, córką właściciela zamku w Gerdaeun (ob. Żeleznodorożnyj). Najstarsza z córek, Marie (1871-1946) została w 1894r. żoną kuzyna, hrabiego Carla von Eulenburg z majątku Wicken, Wanda (1873-1945) została żoną (1892r.) barona Wernera von Senden, a najmłodsza Eleonore (ur.1887r.) została żoną hrabiego zu Dohna-Schlodien (Gładysze, pow. pasłęcki). Po zakończeniu kariery wojskowej hrabia Richard zajął się majątkiem, który podczas jego nieobecności zarządzany był przez administratora. Najpierw zajął się systematyczną melioracją swoich włości. W tym też czasie rozpoczął budowę nowych budynków gospodarczych i przede wszystkim nowych domów mieszkalnych (głównie 4-rodzinnych, tzw. czworaków). W tym celu kazał zbudować cegielnię na terenie folwarku w Kamieniu. Ogółem wzniesiono ok. 30 nowych budynków (w dobrach Proсна mieszkało w tym czasie 130 rodzin), pozostałe przebudował, w tym swoją pałacową rezydencję (lata 1860-75) w modnym wówczas stylu neogotyckim. W wyniku gruntownej przebudowy zniknął barokowy wystrój elewacji pałacu, znany z zachowanych rysunków J. Narońskiego. Nawet dzisiejsze ruiny pałacu licowane czerwoną cegłą klinkierową ukazują neogotyckie elementy (np. wieża z galerijką widokową zdobioną stylizowanymi arkadkami, cylindryczna baszta mieszcząca klatkę schodową, ostrołukowe okna z maswerkami w ryzalicie elewacji frontowej), sprawiając wrażenie malowniczo zakomponowanego romantycznego zamku, którego wielkość i bogactwo wykończenia wyraźnie wskazywała na wysoką pozycję społeczną rodziny zu Eulenburg. W korpusie głównym oprócz holu były sale reprezentacyjne i bogata biblioteka, do której prowadziły pięknie rzeźbione schody pochodzące z 1715r., a więc jeszcze z czasów baroku. Wnętrza wyposażone były w sprzęty z XVII i XVIII w., a stropy ozdobiono bogatą sztukaterią. Dostawione skrzydło mieściło pomieszczenia dla dzieci. W miejscu dawnych zabudowań gospodarczych pobudowano nowe, nawiązujące także do stylu neogotyckiego. Ze starych obiektów zachowała się jedynie (rozebrana kilka lat temu) stajnia ze spichlerzem i aneksem mieszkalnym z 1737r. Powstały nowy zespół budynków gospodarczych (m.in. kuźnia z 1886r., płatkarnia, stajnia, obora, stodoła) świadczył o wielkości majątku. Dopełnieniem całości była kolonia mieszkalna robotników folwarcznych.

Po 1880r. Richard zu Eulenburg sprowadzał do swoich dóbr polskich robotników sezonowych, ponieważ jego pracownicy najemni wyjeżdżali na

zachód, głównie do Westfalii. Sytuacja ta miała miejsce aż do lat 20., kiedy nastąpiła mechanizacja rolnictwa i pojawiły się nowe maszyny. W 1889r. w skład majoratu wchodziły, obok Prosny, następujące dobra i folwarki: Kamień, Błuskajmy Wielkie (zarządcą był Riensberg), Łękajny, Kałwagi, Sątoczno (zarządcą był Gemmel), Marłuty, Mokiolkajmy, Wągniki (zarządcą był Firley) i Wetyn (zarządcą był Krause). Majątek zajmował łącznie 2993 ha gruntów, w tym 750 ha lasów. W 1898r. majątek o pow. 3084 ha liczył 57 domów i 901 mieszkańców, z tego Kamień - 2 domy i 37 mieszkańców (cegielnia 1 dom i 3 mieszkańców), Błuskajmy Wielkie - 3 domy i 75 mieszkańców, Kałwagi - 1 dom i 11 mieszkańców, Łękajny - 4 domy i 78 mieszkańców, Marłuty - 1 dom i 10 mieszkańców, Mokiolkajmy - 3 domy i 49 mieszkańców, Stawnica - 1 dom i 22 mieszkańców, Sątoczek - 2 domy i 86 mieszkańców, Sątoczno - 15 domów i 145 mieszkańców, Wągniki - 7 domów i 114 mieszkańców, Wetyn - 4 domy i 76 mieszkańców oraz leśniczówka Prosna, w której mieszkało 7 osób. Wg danych z 1909r. i aż do 1945r. rycerski majątek Prosna o pow. 3036 ha (w tym 1723 ha pól uprawnych, 618 ha łąk i pastwisk oraz 616 ha lasów) obejmował następujące folwarki: Łękajny, Błuskajmy Małe i Wielkie, Sątoczno, Stawnica (oraz od 1913r. Suliki), Wągniki z Marłutami i Mokiolkajmami (dzierżawa - Firley, potem do 1930r. Enns), Sątoczek z Kamieniem (dzierżawa - Gemmel), Wetyn z Kałwagami (dzierżawa - Krause), Bykowo (dzierżawa - Raetjen), Słupy i las w Prośnie (w skład dóbr wchodził też folwark Chełmiec, gm. Sępólno). W dobrach tych była cegielnia (Kamień) i dwie mleczarnie (Prosna i Wągniki). Stan pogłowia wynosił: 317 koni, 811 szt. bydła (w tym 433 krowy mleczne), 1642 szt. owiec i 778 szt. trzody chlewnej. W latach 30. administracją dóbr zajmował się dyplomowany rolnik (dipl. Landwirt) Hans Kuntze.

Podkreślić należy duże zaangażowanie Richarda zu Eulenburg w życie polityczne i społeczne prowincji, np. przez 18 lat był przewodniczącym prowincjonalnego parlamentu (Landtag) - krajowego sejmu pruskiego w Królewcu, a także jednym z założycieli (1882r.) zakładu dla epileptyków w Karolewie koło Kętrzyna. W dowód zasług w 1890r. otrzymał tytuł „Ekscelencji, Starszego Marszałka Królestwa Pruskiego”, a dnia 5.09.1894r. król pruski listownie poinformował hrabiego o tym, że fort XII budowanej twierdzy wokół Królewca nazwany został nazwiskiem Eulenburg.

Po śmierci Richarda dzieło ojca kontynuował jego najstarszy syn Friedrich (Fritz) Botho Wend Eberhard zu Eulenburg (ur. 13.04.1874r. we Wrocławiu - zm. 20.03.1937r. w Wittenberg koło Tharau, ob. tereny rosyjskiej

bazy lotniczej Niwienskoje w rejonie Bagrationowsk), który także nosił honorowy tytuł starszego marszałka dworu Królestwa Pruskiego. Po ukończeniu gimnazjum w Bartoszycach, studiował w Bonn, a następnie służył w wojsku w Berlinie. Na zamku (spalony w 1964r.) Kreppelhof (ob. Grodztwo koło Kamiennej Góry na Dolnym Śląsku) 14.01.1904r. ożenił się z Antonie hrabiną zu Stolberg-Wernigerode, córką właściciela hrabstwa Drogosze, z którą miał 8 dzieci (4 synów i 4 córki) w kolejności: Mortimer, Agnes (1909-1992), Werner (1908-1989), Euphemie (1909-1940), Armgard (1912-1998; była żoną Rudolfa jun. von Schmidtseck z Wopławek), Richard (1916-1919), Elisabeth (1919-1943) i najmłodszy, żyjący do dziś, Udo (ur. 3.09.1921r. w Prośnie), który każdego roku odwiedza rodzinne strony wraz z żoną Carolą z domu Holzlöhner (ur. 14.03.1922r. w Gołdapi) i dziećmi (Elisabeth ur. 1945r., Fritz Botho Wend ur. 1946r., Albrecht Botho Wend ur. 1948r.).

Podobnie jak ojciec, hrabia Friedrich (Fritz) udzielał się społecznie, był np.: członkiem zarządu cukrowni w Kętrzynie, zakładu w Karolewie, zarządu powiatu (Kreistag) i sejmu krajowego (Landtag). W 1920r. przy alei parkowej wiodącej w stronę Sulik ufundował granitowy pomnik z wrytymi nazwiskami wszystkich mieszkańców dóbr, którzy polegli na frontach I wojny światowej. Odsłonięcia pomnika dokonał następca tronu książę Fryderyk Wilhelm, a w 1924r. miejsce to odwiedził marszałek Paul Hindenburg, który przebywał z wizytą na zaproszenie Friedricha zu Eulenburga. Położył on też wielki zasługi w rozwój nowoczesnego rolnictwa i mechanizacji, a pomagała mu w tym żona Antonie, córka Udo Stolberg-Wernigerode, który pełnił funkcję prezydenta parlamentu Reichtagu.

W 1935r. dokonano regulacji rz. Guber. W tym czasie we wsi byli: krawiec, szewc, kowal, stelmach-kołodziej, działała dworska ochotnicza straż pożarna oraz 2-klasowa szkoła wzniesiona ok. 1912r. Hrabia był przeciwnikiem narodowych socjalistów z NSDAP, a po przejęciu przez nich władzy w 1933r. przebywał nawet w wężeniu za krytykowanie poczynąń Ericha Kocho, szefa NSDAP w Prusach Wschodnich. Zginął w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach w wypadku samochodowym 20.03.1937r. Pamiątkowy kamień upamiętniający śmierć Friedricha stał do niedawna w Sątocznie nieopodal szkoły. Po jego śmierci dobra przejął najstarszy syn Mortimer Botho Wend Richard Benno (ur. 3.02.1905r. w Sulikach-zm. 7.10.1994r.), który jeszcze za życia ojca zarządzał majątkiem Wągniki z folwarkami Marłuty i Mokiolkajmy. Po ukończeniu gimnazjum w Bartoszycach studiował prawo w Bonn. W miejscowości Wernigerode

(na pld. - zach. od Magdeburga) dnia 13.04.1932r. ożenił się z Gisłą Lehmann (1906-1999), z którą miał 6 dzieci (2 synów i 4 córki; troje pierwszych dzieci urodziło się w Wągnikach, gdzie Mortimer mieszkał, a troje następnych już w Prośnie): Marie Eleonore (ur. 1933r.), Richard Wend Georg Paul Friedrich (ur. 9.04.1934r.), Freda (ur. 1935r.), Karin (ur. 1938r.), Antonie (ur. 1941r.) i Burkhardt (ur. 1942r.).

W myśl ustanowionego w 1833r. majoratu kolejnym właścicielem dóbr byłby najstarszy syn Richard, który żonaty (13.05.1966r.) z Soscha Behr, ma córkę Amelie (ur. 1969r.) i dwóch synów, starszego Mortimera Stephena Fritza Kasimira (ur. 4.01.1967r. w Duisburgu) i młodszego Moritza Winricha Otto Jonasa (ur. 9.08.1972r. w Bonn). W czasie II wojny światowej walcząc na froncie wschodnim, dostał się do niewoli sowieckiej, z której zwolniony został w 1947r. Rodzina, która została w Prośnie, wyjechała w listopadzie 1944r. do Turynii. Ostatni spis dóbr wykazał 2700 ha gruntów rolnych i 1000 ha lasów; stan pogłowia: 135 szt. koni pełnej krwi, 65 szt. źrebiąt, 260 szt. bydła, 360 szt. jałówek, 650 szt. trzody chlewnej i 1500 szt. owiec.

W latach 1945-46 w pałacu stacjonowali Rosjanie, którzy traktując majątek jako łup wojenny, doprowadzili do znacznych zniszczeń, rabując cały ruchomy dobytek, w tym również inwentarz. Po ich odejściu we wnętrzach pałacu zostały jedynie szafy biblioteczne i trochę uszkodzonych mebli. W 1947r. miało miejsce tajemnicze wydarzenie opisane przez ówczesnego konserwatora zabytków z Olsztyna, Cecylię Vetulani. Jak pisze w swoich wspomnieniach: „Późnym wieczorem pod pałac zajechała ciężarówka z kilkoma uzbrojonymi mężczyznami. Podczas gdy jeden z nich został na straży, pozostali zagłębili się w mroku zamkowych piwnic, skąd po jakimś czasie zaczęli wynosić konserwy, słoje i dziwne pakunki, których kształtu i przeznaczenia obecni przy zdarzeniu pracownicy nie potrafili rozpoznać. Po odjeździe nieznajomych w piwnicach znaleziono opróżnioną skrytkę: zamurowaną dotychczas piwniczkę”.

Był to ostatni ciekawy epizod w dziejach pałacu w Prośnie. Powojenny użytkownik pałacu, Mazurska Hodowla Ziemniaka - Stacja Hodowli Roślin w Prośnie, zaniedbał po pożarze w 1964r. niezbędnego remontu dachu. Wystarczyło to, by postępująca stopniowo destrukcja zamieniła pałac w ruinę. Wcześniej w pałacu mieszkali młodzi junacy Służby Polsce, działało kino, świetlica i klub PGR. W międzyczasie, stopniowo pałac podupadał, znikwały drzwi, schody, okna, piece, kominki, aż w końcu zawaliły się stropy i dachy. Tak zniszczony pałac kupił w poł. lat 90. od AWRSP

prywatny przedsiębiorca z Brwinowa k. Warszawy, ale chyba zabrakło mu sił i środków do odbudowy (zaś budynki w zespole folwarcznym stały się własnością rolników z Wozławek). Pozostała więc trwała ruina, malowniczo i romantycznie wkomponowana w pozostałości zdziczałego parku, będąca świadkiem barbarzyństwa XX wieku. W 2005r. Prosna liczyła 22 domy (73 mieszkania) i 273 mieszkańców.

RÓWNINA DOLNA (do 1945r. Unter Plehnen) - wieś położona przy rz. Guber we wsch. części gminy i oddalona ok. 9 km na wsch. od Korsz. (54° 10' 40" N i 21° 14' 20" E). Pierwotnie była to osada pruska, którą jeszcze w 1419r. pisano jako Pleynen, Pleyn, Plein (od pruskiego „pleine” - równina), zaś w 1533r. - Plenen. Do XVIII w. występowała jedna, urzędowa nazwa miejscowości Plöhnen. Dogodne warunki topograficzne sprzyjały osadnictwu, czego dowodem było odnalezienie w 1938r. przez miejscowego nauczyciela Kuckucka kamiennej siekierki i urny popielnicowej z wczesnej epoki żelaza. Znaleźiska te dały początek, zakrojonym na dużą skalę, wykopaliskom archeologicznym, w trakcie których odkryto ponad 150 urn z III/IV w. (prace przerwały wybuch II wojny światowej). W poł. XIV w. na lewym, niskim brzegu rz. Guber, po drugiej stronie krzyżackiej strażnicy obronnej Wiesenburg powstałej na miejscu głównej pruskiej osady plemienia Bartów - Wallewona (wg opisu C. Beckherna z 1893r.), Zakon założył 5 pruskich dóbr służebnych, których lennicy mieli obowiązek służby wartowniczej oraz wystawiania pocztów zbrojnych. Skupisko dóbr rycerskich tworzyło osadę obronną o pow. 27 włók, z której powstała z czasem drobnoszlachecka wieś pruska. W pobliżu osady były 2 zagrody pruskie na prawie chełmińskim (z jednej oddawano 3 grzywny czynszu, a z drugiej po 3 wiardunki od każdej z 3 włók). Czynsz od 1 mieszkańca wsi wynosił 42,5 korca żyta, pszenicy i jęczmienia oraz 57 korców owsa. Osada strzegąc uczęszczanego brodu na rz. Guber, musiała dobrze prosperować, stąd też tak wysoki czynsz. W 1422r. we wsi były 3 karczmy, których właściciele płacili po 3 grzywny, i młyn wodny, za który czynsz wynosił 4 grzywny, zaś od 4 łąnów należących do młynarza - 2 grzywny. Łącznie czynsz wynosił 15 grzywien. W tym czasie mieszkało 11 zagrodników, którzy płacili w sumie 3 grzywny, a w 1437r. - 12 zagrodników, którzy płacili 3,5 grzywny. Wieś należała do rodziny von Königsegg, rezydentów Korsz.

Gdy osada rozrosła się także po drugiej, wyżynnej stronie rz. Guber, w 1780r. nastąpił podział na Równinę Dolną i Górną. W 1785r. istniało

formalne rozróżnienie, bowiem dane (zabudowa, składniki majątkowe) podano łącznie (tj. 1. Adel. Vorwerk an der Guber - szlachecki folwark przy rz. Guber, 2. Adel. und Cölm. Bauerndorf - szlachecka wieś chełmińska, oraz 3. Adel. Krug - szlachecka karczma) i należały do dóbr w Dublinach. Tego roku w Równinie było łącznie 17 domów. Późniejsze dane podawane są osobno. W 1820r. Równina Dolna, jako szlachecki folwark liczy 4 domy i 99 mieszkańców, a należy do właścicieli dóbr w Tołkinach. W 1848r. szlachecki folwark liczył 5 domów i 114 mieszkańców; występuje też niewielki majątek na prawie chełmińskim liczący 1 dom i 9 mieszkańców, który należy do miasta Kętrzyn. Tego roku umiera Ernst von Borcke, właściciel klucza dóbr w Tołkinach. Równinę Dolną i Górną otrzymuje w spadku córka, która była żoną hrabiego von Werder. Folwark został wydzierżawiony. Ok. 1865r. nabył go Justus Samuel Patzig (1805-1890), radca ekonomiczny i zarządca hrabstwa Drogosze dla swego syna Hermanna, który wybudował dla swojej rodziny dwór. W 1898r. folwark liczył 4 domy i 121 mieszkańców. W 1909r. szlachecki majątek zajmował obszar 409 ha. Właścicielem majątku był Hermann Patzig, który zamieszkał w Kętrzynie, a dzierżawcą - Kurt Patzig. W 1913r. wielkość majątku i stan pogłowia był taki sam jak w 1909r., a właścicielem był Carl Patzig. W 1922r. rycerski majątek zajmował obszar 276 ha gruntów. Właścicielem był Hans Patzig, a dzierżawcą Enss z Wągnik. W 1929r. majątek nabył Kurt Schaffrahn. W 1928r. majątek liczył 100 mieszkańców. W 1932r. ten sam właściciel, który gospodarował do 1945r., posiadał majątek o pow. 276 ha gruntów i specjalizował się w hodowli bydła holenderskiego. Po 1945r. dawny majątek przejęło PGR, które 1.10.1961r. weszło w skład Kombinatu PGR Garbno o łącznej pow. 5922 ha, w tym 5612 ha użytków rolnych. W 1970r. w Równinie Dolnej mieszkało 80 osób. W latach 1974-89 PGR Równina Dolna wchodził w skład KZR-P „Agrokompleks”, a następnie AWRSP. Od 1993r. dawny majątek jest w rękach prywatnych, część mieszkań została wykupiona przez jego mieszkańców, część pozostała w zasobach ANR. W 2005r. było 7 domów (16 mieszkań) i 75 mieszkańców.

RÓWNINA GÓRNA (do 1945r. Ober Plehnen) - wieś położona ok. 1 km za Równiną Dolną, po drugiej stronie rz. Guber (54° 10' 40" N i 21° 15' E). Do XVIII w. występowała jedna, urzędowa nazwa miejscowości Plöhnen. Najpierw w poł. XIV w. na lewym, niskim brzegu rz. Guber, po drugiej stronie krzyżackiej strażnicy obronnej Wiesenburg powstałej na miejscu głównej pruskiej osady plemienia Bartów - Wallewona, Zakon

założył 5 pruskich dóbr służebnych. Skupisko dóbr rycerskich utworzyło osadę obronną, przekształconą z czasem w drobnoszlachecką wieś pruską o pow. 27 włók (ok. 453 ha). W pobliżu osady były 2 zagrody pruskie na prawie chełmińskim. Gdy osada rozrosła się także po drugiej, wyżynnej stronie rz. Guber, w XVIII w. nastąpił podział na Równinę Dolną i Górną. W 1785r. istniało formalne rozróżnienie, bowiem dane (zabudowa, składniki majątkowe) podano łącznie (tj. folwark, wieś oraz karczma) i należały do dóbr w Dublinach. Tego roku w Równinie było łącznie 17 domów. Późniejsze dane podawane są osobno. W 1820r. szlachecka wieś chełmińska i folwark w Równinie Górnej (Ober Plöhen - oryginalna pisownia miejscowości) liczyła 8 domów i 109 mieszkańców, a należała do dóbr w Tołkinach będących w rękach rodziny von Borcke. W 1848r. jako szlachecki folwark na prawie chełmińskim (adl. cöllm. Vorwerk) należący do majątku Tołkiny liczył 9 domów i 135 mieszkańców. W poł. XIX w. majątek Równina Górna liczył 3061 mórg, tj. ok. 765 ha i należał do generała von Werdera, męża jednej z czterech córek Ernsta von Borcke, która po śmierci ojca w 1848r. otrzymała w spadku Równinę Górną i Dolną.

W 1886r. majątek kupił Hans Jörgen Rassmussen-Bonne (1848-1913), technik meliorant przybyły z Danii na tereny Prus Wschodnich na przełomie 1872/1873r. Po ślubie z Marią Stern, córką pastora Emila Sterna, proboszcza parafii w Starych Juchach (pow. Ełk), osiadł w Kętrzynie. Jako jeden z pierwszych utworzył na terenie Prus Wschodnich firmę melioracyjną. W krótkim czasie za zarobione pieniądze ze zleceń od wielu właścicieli majątków ziemskich zakupił w Równinie Górnej 1640 mórg ziemi (410 ha). W 1889r. zbudował dwór, a następnie budynki gospodarcze i mieszkalne dla pracowników. W skład majątku wchodził folwark w Szatach (dziś nieistniejący). W 1898r. liczył 6 domów i 160 mieszkańców. W 1909r. jako majątek rycerski zajmował wraz z folwarkiem Szaty pow. 414 ha gruntów i specjalizował się w produkcji mleka, a przy majątku działała mleczarnia parowa. Po śmierci H. Rassmussena majątek kupił Ernst Hahlweg. Nowy właściciel nie zmienił profilu produkcji (mleczarnia działała aż do 1937r., tj. do oddania do użytku dużej mleczarni w Korszach). Od 1922r. aż do stycznia 1945r. właścicielem był syn Ernesta, Karl Hahlweg, który rozszerzył działalność o hodowlę bydła rasy holenderskiej. Zarządcą majątku był Genée. W 1929r. rycerski majątek zajmował pow. 414 ha gruntów, a w 1932r., z folwarkiem Szaty - 439 ha. W majątku była kuźnia i działał kołodziej (stelmach). Zarządcą był wtedy Kiefer. Po 1945r. dawny majątek ziemski przejęty został przez PGR, który 1.10.1961r. wszedł

w skład Kombinatu PGR Garbno o łącznej pow. 5922 ha. W latach 1974-89 PGR Równina Górna należała do KZR-P „Agrokompleks”, a następnie w zasobach AWRSP. Od 1993r. dawna część folwarczna jest w rękach prywatnych; dwór po kilku latach nieużytkowania został w 2004r. zakupiony przez lekarza z Warszawy, a mieszkania w dawnej kolonii zostały wykupione przez jego mieszkańców. W 2005r. było 11 domów (42 mieszkania) i 160 mieszkańców.

Cmentarz, z wydzieloną częścią rodową, gdzie spoczywają właściciele majątku, położony jest w kierunku płn., w odległości ok. 1 km od zabudowań wsi, usytuowany przy szosie do Drogosz. Posadowiony na niewielkim wyniesieniu terenu, od szosy prowadzi na teren cmentarza aleja dębowa. Także dęby wyznaczają granice cmentarza, który obecnie jest zniszczony i zarośnięty. W płd. części cmentarza założonego na planie kwadratu zachowała się kamienna płyta nagrobna członka rodziny Rasmussen-Bonne. Pochowany jest tam 31-letni Harald Rasmussen-Bonne geb. 19 Juni 1890 zu Ober Plehnen gest. 2 April 1921 zu Königsberg. Na terenie cmentarza znajduje się jeszcze 5 czytelnych grobów, z napisami na cementowej obudowie oraz 2 mogiły z podstawą nagrobka. W zach. części cmentarza leżą obok siebie dwie obudowy z napisami: Amalie Anker geb. Reck 9.4.1887-24.5.1937 oraz Friedrich Anker. Na pozostałych obudowach zachowały się następujące napisy: Ferdinand Arndt 26.2.1897-21.5.1916, Gustaw Arndt 15.10.1893-22.7.1924 oraz Wilhelmine Pahlke 11.1.1875-25.11.1923. Teren cmentarza wymaga uporządkowania, wycinki samosiejek i krzaków oraz konserwacji płyty nagrobnej i zachowanych grobów.

SADUNY (do 1945r. Sdunkeim) - wieś położona we wsch. części gminy przy lokalnej asfaltowej drodze z Garbna do Drogosz i oddalona ok. 8 km (w linii prostej) na wsch. od Korsz (54° 9' 20" N i 21° 15' 40" E). Nieznana jest dokładna data powstania miejscowości, choć ślady osadnictwa sięgają czasów przedkrzyżackich (w 1938r. w czasie prac polowych znaleziono tam kamienną siekierkę ogniową). W poł. XIV w. Zakon założył 3 pruskie dobra służebne z obowiązkiem służby zbrojnej na rzecz zamku w Garbnie (tę samą rolę pełniły pobliskie Warnikajmy i Równina; łącznie z zamkiem Garbno był to system obronny na linii rz. Guber mający strzec i chronić przed najazdami litewskimi). Położone obok siebie 3 dobra stworzyły osadę obronną, do której z czasem dołączyli wolni chłopci pruscy. Mieszkańcy pruskiej wsi o pow. 4 włók płacili po 6 korców jęczmienia, żyta i pszenicy oraz 8 korców owsa i mieli obowiązek wystawić 3 służby rycerskie.

W 1419r. wobec tej pruskiej miejscowości używano nazwy Sedunickaym, Sedunenkeym, Sedunekaym (od pr. Sedunecaymis - „Wieś Sedunika”), zaś w 1533r. - Sedunycaym. Prawdopodobnie po wojnie 13-letniej (1454-66) osada scalona została w jeden majątek i nadana przez Zakon zaciężnemu rotmistrzowi w zamian za zaległy żołd. Z czasem stał się folwarkiem. W 1785r. szlachecki folwark liczył 3 domy i należał do majątku w Dublinach. W 1820r. również liczył 3 domy i 72 mieszkańców, a wchodził w skład dóbr w Tołkinach, które należały do rodziny von Borcke. W 1848r. liczył 4 domy i 153 mieszkańców. Tego roku umiera Ernst von Borcke, pan na dobrach w Tołkinach. Saduny (oraz Dubliny i Łominy) otrzymuje w spadku jego córka, która była żoną hrabiego von Schwerin. W ten sposób folwark znalazł się w rękach rodziny von Schwerin Wildenhoff - rezydentów na Dzikowie (gm. Górowo Iławeckie). Jeszcze w 1909r. właścicielem była hrabina von Schwerin z domu von Borcke, a w 1913r. Otto, zapewne syn. W Sadunach urzędował zarządca, później folwark oddano w dzierżawę. W 1889r. dzierżawcą majątku rycerskiego o pow. 437 ha był porucznik Gerlach; zaś w 1899r. - Johann Krampe, wtedy też majątek liczył 5 domów i 158 mieszkańców. W 1909r. zarządcą był A. Preuss, który w 1912r. pobudował dwór, adaptowany po 1945r. na szkołę (po pożarze w 2002r. budynek został rozebrany). Po I wojnie światowej majątek kupił Max Erdmann, który gospodarował tam aż do parcelacji w 1930r. W 1929r. majątek liczył 175 mieszkańców i specjalizował się w uprawie buraka cukrowego. Rok później majątek o pow. 437 ha rozparcelowano, a na resztkach gospodarował (do 1945r.) Walter Gawehn. Powstała wieś z indywidualnymi gospodarstwami chłopskimi i taka jest do chwili obecnej. W 2005r. było 17 domów (17 mieszkań) i 57 mieszkańców.

SAJNA MAŁA (do 1945r. Klein Schrankheim) - miejscowość położona w zach. części gminy w kierunku wsi Dłużec Wielki, oddalona ok. 5 km na płn. - zach. od Korsza (54° 12' N i 21° 5' 20" E). Nazwa pochodzi od pobliskiej wsi Sajna Wielka. Miejscowość została założona w I poł. XIX w. w wyniku rozpoczętych w 1821r. (trwały do 1865r) na terenie Prus Wschodnich reform agrarnych (separacja i komasacja), które przekreśliły pierwotny układ gruntów i spowodowały tworzenie większych gospodarstw. Likwidacja szachownicy pól wprowadziła jednolite arealy i spowodowała przenoszenie gospodarstw poza wieś. W przypadku omawianego majątku nastąpiło to w latach 40. XIX w. Dane z 1848r. wykazują już szlachecki majątek liczący 3 domy i 38 mieszkańców, a należący do majątku w Sporgeln

powiat Friedland (ob. okolice Prawdinska w obwodzie kaliningradzkim), będącego własnością mieszczańskiej rodziny Firley. Od nich majątek kupił Albert Grams (1829-1905). W 1871r. majątek liczył 598 mórg, tj. ok. 150 ha, a w 1889r. 157 ha i był własnością rodziny Grams gospodarującej do 1945r. (do nich należały sąsiednie majątki: Kaskajmy Małe, a także dzierżawiła Studzieniec, która wygasła z końcem XIX w.). W 1898r. szlachecki majątek liczył 4 domy i 63 mieszkańców. Po śmierci Alberta właścicielem został syn Fritz Grams, którego majątek wraz z folwarkiem rycerskim Kaskajmy Małe zajmował pow. 300 ha gruntów. Majątek specjalizował się w hodowli karpi i pstrąga, a przede wszystkim w hodowli koni pociągowych (tzw. remonty) przeznaczonych m.in. dla wojska. Ich stadnina uważana była za jedną z lepszych w Prusach Wschodnich. Stan pogłowia wynosił: 137 koni, 140 szt. bydła i 30 szt. trzody chlewnej. W 1913r. i 1922r. majątek zajmował obszar 365 ha gruntów. Po śmierci Fritza właścicielką była wdowa Margarete Grams (1873-1945). Po 1932r. aż do stycznia 1945r. właścicielem był ich syn Heinz Grams. Po 1945r. dawny majątek został przejęty przez polskich przesiedleńców, którzy utworzyli 12 indywidualnych gospodarstw rolnych. W latach 1952-1956 na terenie dawnego majątku funkcjonowała spółdzielnia rolnicza. Obecnie tylko dwóch rolników prowadzi gospodarstwa rolne. W 2005r. były 3 domy (8 mieszkań) i 33 mieszkańców.

Niewielki cmentarz położony jest nieopodal polnej drogi do Koskajm. Na tym zarośniętym i zniszczonym cmentarzu zachowała się kwatera rodziny Grams. Na dwóch żeliwnych krzyżach widnieją następujące napisy: Therese Grams, geb. Mattoes geb. d. 9 Oct. 1835 gest. d. 13 Aug. 1869; na drugim zaś - Albert Grams geb. 24 Aug. 1829 gest. 10 Nov. 1905. Oprócz krzyży czytelne są jeszcze dwa groby, przy których stoją rozbite nagrobki z napisami: Margarethe Grams 19.3.1873-30.8.1945 i Ida Marsch 10.9.1889-25.5.1945.

SAJNA WIELKA (do 1945r. Gross Schrankheim) - wieś leżąca ok. 2 km na płn. od Sajny Małej wzdłuż szutrowej drogi z Dłużca Wielkiego do Sątoczna (54° 12' 40" N i 21° 5' 50" E). Nieznana jest dokładna data założenia miejscowości, powstała zapewne po wzniesieniu zamku w Sątocznie. Nadana została Prusowi o imieniu Scranig. W 1343r. występuje pod nazwą Scranigkeym, czyli „wieś Scraniga” (w latach 1533-1620 miejscowość funkcjonuje pod nazwą Warkeim, w 1780r. - Schrankheim, zaś w 1785r. - Schrandtkeim). Osada powstała jako majątek lenny liczący 20 włók (ok. 360 ha), choć początkowo mogły to być dwa majątki po

10 włók, co wydaje się bardziej prawdopodobne, gdyż była to typowa wielkość pruskich dóbr służebnych. Ich posiadacze byli zobowiązani do wystawiania pocztów zbrojnych na każde wezwanie zamku w Sątocznie. Być może lokacja na prawie chełmińskim nie udała się, bowiem w 1410r. odnowiono dla Sajny dokument lokacyjny na 20 włókach. Powstała więc pruska wieś, na której osiedli chłopi. Po wojnie 13-letniej (1454-66) Sajna znalazła się zapewne w rękach rodziny von der Groeben. W 1785r. wieś szlachecka liczyła 9 domów, podobnie jak w 1820r., gdy zamieszkiwało tam 65 osób, a w 1848r. było też 9 domów i 119 mieszkańców. Gdy w I poł. XIX w. powstał w pobliżu Sajny majątek, założony przez rodzinę Firley, zaczęto używać nazwy wsi - Sajna Wielka. W 1898r. wieś o pow. 148 ha liczyła 10 domów i 94 mieszkańców. Gospodarstwa musiały być niewielkie, skoro dopiero dane z 1932r. wykazują jeden majątek o pow. 28 ha, którego właścicielem był Gottfried Koschack. W 1928r. we wsi mieszkali 49 osób. W 2005r. było 8 domów (8 mieszkań) i 36 mieszkańców.

SARKAJMY (do 1945r. Scharkeim) - miejscowość położona w zach. części gminy przy brukowanej drodze z Łankiejm do Dłużca Wielkiego i oddalona ok. 10 km od Korsz (54° 10' 10" N i 21° 5' 10" E). Nieznana jest data powstania wsi, zachował się jedynie dokument z 1410r. odnawiający lokację na 20 włókach na prawie chełmińskim. Pierwotna nazwa wsi Skewrekaimis pochodzi od Prusa Skewre. W 1397r. występuje jako Skeurekaym, a w 1419r. - Schewrekaym, Schauwerkaym. Wieś czynszowa na prawie chełmińskim założona została na lewym, wyższym brzegu rz. Sajna, gdy ustały już najazdy litewskie po zawarciu rozejmu w 1379r. O dużej atrakcyjności tego miejsca świadczyła też obecność młyna wodnego oraz karczmy, których właściciele płacili po 5 grzywien czynszu. W czasie wojny 13-letniej (1454-66) wieś została spustoszona. Później, zapewne w zamian za zaległy żółd, nadana w lenno jednemu z byłych zaciężnych rotmistrzów o nazwisku Truchsess von Wetzhausen, który otrzymał także pobliski zamek w Łankiejmach, gdzie zamieszkał, oraz majątek Krzemity i Głowbity. W 1533r. miejscowość występuje pod nazwą Schauerkeym, a od 1780r. jako Scharkeim i wchodziły w skład dóbr w Krzemitach. W 1820r. szlachecka wieś liczyła 7 domów i 66 mieszkańców, a w 1848r. 5 domów i 65 mieszkańców. W 1889r. wieś stała się własnością fundacji rodziny von der Groeben w Łankiejmach i przekształcona została w folwark. W 1898r. wieś o pow. 94 ha liczyła 4 domy i 34 mieszkańców, podobnie było w 1929r. W tej wsi mieszkali kowal i kołodziej.

W 1932r. były tylko 2 gospodarstwa. Właścicielem jednego z nich o pow. 20 ha (nr 2) był Karl Pototzki, który miał 4 konie, 12 krów i 6 świń, a drugiego (nr 3) o pow. 28 ha - Johann Holz. W 2005r. było 10 domów (12 mieszkań) i 41 mieszkańców.

SĄTOCZEK (do 1945r. Klein Leunenburg) - miejscowość położona w płn. - zach. części gminy, nieopodal wsi Sątoczno, od której prowadzi szutrowa droga w kierunku płd. ($54^{\circ} 13' 30''$ N i $21^{\circ} 5' 50''$ E). Ten szlachecki folwark, podobnie jak Wetyn i Kamień, założony został w 1822r. przez Botho Wilhelma zu Eulenburg, właściciela klucza dóbr w Prośnie. W 1848r. folwark liczył 3 domy i 63 mieszkańców, a w 1898r. - 2 domy i 86 mieszkańców. Administracyjnie scalony był z folwarkiem Kamień, a ich łączna pow. wynosiła 375 ha. Obydwa dzierżawił Ernst Gemmel, który w Sątoczku wybudował dwór, gdzie mieszkał ze swoją rodziną. Stan pogłowia wynosił: 77 koni (hodowla ciężkich koni roboczych, także na użytek wojska), 158 szt. bydła i 120 szt. trzody chlewnej. W 1928r. w Sątoczku zamieszkiwało 85 osób. Po 1945r. na terenie dawnego folwarku utworzono PGR. W 2005r. było 7 domów (17 mieszkań) i 59 mieszkańców.

SĄTOCZNO (do 1945r. Leunenburg) - wieś położona w płn. - zach. części gminy i oddalona ok. 9 km od Korsz ($54^{\circ} 14'$ N i $21^{\circ} 6'$ E). Walory topograficzne sprzyjały osadnictwu już od czasów prehistorycznych. Dowodem na to było odkrycie w 1908r. cmentarzyska przez królewieckiego archeologa E. Hollacka, który wspomniał o znalezionych tam rzymskich monetach Antoniusza Piusa z lat 139-180. Kilkanaście lat później (27.07.1927r.) inny archeolog z Królewca W. Gaerte opisał zniszczony kurhan z okresu wczesnego żelaza, który znajdował się w obrębie wsi.

Strażnicę puszczańską w Sątocznie zbudowano w 1326r. Piotr z Dusburga w swojej „Kronice ziemi pruskiej” pisze: „W tym czasie brat Dietrich von Altenburg, komtur Bałgi [w latach 1325-1331, późniejszy wielki mistrz - przyp. aut.], za zgodą wielkiego mistrza [Werner von Orseln, czternasty wielki mistrz Zakonu i dwudziesty mistrz ziemi pruskiej w latach 1324-1330 - przyp. aut.], o którą prosił i zabiegał, u zbiegu dwóch rzek (Guber i Sajna), wybudował zamek Leunenburg. Swoją nazwę wziął on od imienia pola, na którym jest położony.” Pochodzenie nazwy tego pola jest niejasne. Mortimer zu Eulenburg w swoim opracowaniu podaje, że pole osadnicze zwane było Leine, co mogło oznaczać urodzajną ziemię, gdzie Prusowie uprawiali len, który obok owczej wełny stanowił podstawowy surowiec do

wyrobu odzieży.

Miejscowość początkowo nazywała się Leineburg (Lunenburg w XV w.) a urodzajność tych terenów potwierdzają zapiski w dokumentach z lat 1350-80 opisującą okolicę jako bardzo żyzną, bogatą w czarne ziemie, gdzie uprawiano winorośl, a winnice znajdowały się głównie w okolicy Kętrzyna, Sątoczna, Rynu i Torunia (zachował się także zapis z 1369r., w którym panował głód: „...ale w tej surowej karze Bóg nie zapomniał swego łaskawego miłosierdzia. Bo chociaż wielki głód panuje w Prusach z powodu braku zboża, to Bóg gniew swój innymi roślinami, jak winem i miodem, złagodził. A że lato było bardzo upalne i też jesień piękna i ciepłą pogodą świeciła, było tego wina bardzo dużo”. Dalej autor dodaje, że od ok. 1500r. wraz z pogorszeniem się klimatu, uprawę winorośli zaprzestano).

Strażnica była jedną z ogniw systemu obronnego na linii rzeki Sajny (obok strażnic w Krzemitach i Łankiejmach), a na zapleczu wysuniętych bardziej na wschód w Gerdaunen (Żeleznodorożnyj), Barcianach, Kętrzynie, Bezlawkach i Szestnie. Wszystkie powstały w tym samym czasie (w latach 1325-1326), a ich zadaniem była obrona Barcji i ochrona osadnictwa przed niszczycielskimi najazdami Litwinów. Budowa wielu nowych miast (np. Bartoszyce, Barczewo, Dobrego Miasta) oraz wzmiankowanych wyżej strażnic była planową i przemyślaną działalnością nowowybranego „czciwego brata Wernera, wielkiego mistrza, męża, który szczególnie troszczył się i dbał o powierzone obowiązki, dla rozszerzenia granic chrześcijaństwa” - jak pisał kronikarz Piotr z Dusburga. Sątoczno znajdowało się na rozwidleniu wojskowych traktów z Królewca do Barcian, Reszla i Kętrzyna, dlatego też strażnicę przebudowano na murowany zamek.

Do niedawna nieznane było dokładne położenie zamku choć A. Boetticher, konserwator zabytków z Królewca napisał w wydanej w 1898r. książce: „Miejscowość na każdym kroku przypomina swe pierwotne, ważne znaczenie. Na wszystkich ulicach, a nawet poza wsią, spotyka się uliczne bruki” i dalej „...zamek usytuowany był tuż nad rz. Sajną, przed jej ujściem do Gubru. Wzgórze zamkowe i zasilana przez Sajnę fosa są jeszcze możliwe do rozpoznania. W niektórych miejscach widać zwaliska murów, kamienie polne i cegły. Na placu zamkowym, na północ od wsi, można rozpoznać piwnicę”.

Lokalizacja krzyżackiego założenia obronnego (castrum Leunenberg) była przedmiotem zainteresowań archeologów niemieckich w latach 30. i polskich na przełomie lat 50. i 60. XX w. Efektem tych badań było tyl-

ko znalezienie ruin fundamentu wieży, strażnicy położonej w zakolu rz. Guber. W poł. lat 90. badania wykopaliskowe cmentarzyska pruskiego w pobliskiej Stawnicy prowadziła Maria Wielgus-Wysocka (1952-1999), wojewódzki archeolog. Mając bazę w szkole w Sątocznie, próbowała zlokalizować obrosły w legendę zamek. Przedwczesna śmierć przerwała jej prace poszukiwawcze w Sątocznie, a także badania na terenie cmentarzyska w Równinie-Pomniku. Wiosną 2000r. wykonano lotnicze zdjęcia Sątoczna, a w sierpniu tego samego roku przeprowadzono rozpoznanie geofizyczne z użyciem magnetyzera cezowo-protonowego. Do wykonania pomiarów w terenie użyto zmiennoprądowej aparatury ARA-O3T, a graficzną prezentację wyników badań sporządzono posługując się komputerowym pakietem programów Surfer 7.0 amerykańskiej firmy Golden Software Inc. Następnie przystąpiono do badań sondażowych i okazało się, że jest to zupełnie nietypowe założenie, całkowicie unikatowe. W dniach 2-16.07.2002r. 20-osobowa grupa archeologów z Łodzi pod kierunkiem prof. Leszka Kajzera, szefa Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, prowadziła badania na terenie położonym nieopodal zbiegu dwóch rzek: Sajny i Gubra. Odsłonięto m.in. fragment fosy i palisadę z dębowych bali. Sam zamek składał się z dwóch elementów. Odkryto 16-metrowy kamiennie-ceglany masyw donżonu*, czyli zamek właściwy o grubości muru ok. 2 m. Drugim elementem był obronny areal otoczony szeroką, dodatkowo wzmocnioną dwoma rzędami częstokołów, fosą. W tym umocnionym obwodzie znajdowały się budynki drewniane, co burzy dotychczasowe wyobrażenia o zamkach krzyżackich. Ten dwuczłonowy zespół został dwukrotnie zniszczony przez wojska Olgierda i Kiejstuta (w czasie pierwszego najazdu 9.03.1346r. spalili osadę na podgrodziu, wszystkie budynki i karczmy, a w czasie drugiego 13.02.1347r. kościół i przedmieście, czyli dzisiejsze tereny wsi Stawnica). Litwini zdobyli i spalili wtedy drewniane założenie obronne powstałe w 1326r. Nie zdobyli natomiast kamiennie-ceglanego donżonu, a więc właściwego domu krzyżackiego. Odbudowa zespołu zmieniła jego charakter, rozbudowując program mieszkaniowy i gospodarczy, uszczuplając walory obronne obiektu. Zasypano fosy, zostawiając tylko południową, bezpośrednio związaną z bramą wjazdową. Obszerny dziedziniec zamkowy zabudowany został budynkami szachulcowymi. Centrum dziedzińca zajmował donżon, który zapewne pełnił funkcję domu-siedziby kolejnych

* donżon - (fr.) baszta w zamkach i fortecach średniowiecznych, budowana wewnątrz zamku lub przylegająca do wałów lub murów; spełniała rolę skarbcza i stanowiła ostatni punkt oporu załogi. Inne określenie - stołp.

właścicieli.

Wśród wielu wykopalisk takich jak skorupy garnków, kafle piecowe oraz rzadkie w przypadku odkryć archeologicznych części metalowe (dwa topory, w tym jeden ciesielski, belt kuszy, klucze, okucia) najcenniejszą rzeczą znalezioną na opisanym terenie jest enkolpion, czyli relikwiarz. Ma on szczególną wartość zwłaszcza naukową i historyczną. Metalowy zabytek wykonany z mosiądzu i złota w kształcie bizantyjskiego krzyża służył do przechowywania relikwii świętego i był noszony na piersi przez rycerza, w tym przypadku Ileburga. Zabytek pochodzi z terenów Bizancjum (lub Palestyny), a datowany jest na okres XII-XIII w. (podczas wizyty w Korszach w 2004r. hrabia Udo zu Eulenburg potwierdził, że w kronice rodzinnej jest informacja o enkolpionie, który został przywieziony z wyprawy krzyżowej przez jego przodka).

Sątoczno było początkowo siedzibą urzędu kamery zakonnej (Cammeraamt) z wójtem rezydującym na zamku obronnym (festen Haus). Potem zamek funkcjonował jako siedziba krzyżackiego urzędnika leśnego (Waldmeister) w obrębie komturstwa bałgijskiego. Pod koniec rządów wielkiego mistrza Zakonu, Dietricha von Altenburga w 1341r. podjęto decyzję o utworzeniu w Sątocznie nowego komturstwa obejmującego strażnice: Sępopol, Gierdawa, Barciany i Kętrzyn. Wtedy też rozpoczęto budowę w Sątocznie murowanego zamku, w miejsce dotychczasowej budowli drewniano-ziemnej. W 1343r. ukończono budowę zamku, który stał się siedzibą konwentu składającego się z 18 rycerzy na czele z komturem oraz kapłanami i służbą. Zamek i jego walory obronne musiały być znaczne, a o jego zasobności świadczą zachowane wykazy inwentarza oraz wyposażenie młyna i kuchni zamkowej. Zachowane dane w księgach zakonnych z lat 1403-1420 informują o wysokich wpływach i wydatkach załogi zamku¹⁰, a sama miejscowość określana jest jako osada targowa (Flecken), niekiedy zwana miasteczkiem (Städtlein).

W takiej sytuacji, już w 1342r. władze zakonne rozważały nadanie praw miejskich dynamicznie rozwijającej się przyzamkowej osadzie, która posiadała młyn i 8 karczm.*

Max Hein, dyrektor archiwum państwowego z Królewca w swojej - przetłumaczonej na język polski - książce („Historia miasta Bartoszyce 1332-1932, Bartoszyce 2001) wymienia jednego mieszkańca miasta pochodzącego z Sątoczna (Johann Leunenburg).

* więcej zob. art. J. Sikorski – „Sątoczno. Geneza i funkcje zamku oraz charakter osady” [w:] Warmińsko-mazurski Biuletyn Konserwatorski, R. I, 1999, s. 63-83

W latach 1346-47 niszczycielskie najazdy wojsk litewskich całkowicie spustoszyły cały obszar komturstwa, które zostało zlikwidowane. Sątoczno powróciło do komturstwa bałgijskiego, a degradacja zamku oznaczała też degradację osady. Starania o nadanie praw miejskich dla Sątoczna pogrzebane zostały w 1351r. kiedy decyzją wielkiego mistrza założono w pobliżu miasto Sępopol. Wg koncepcji władz zakonnych miasta nie mogły funkcjonować w tak bliskiej odległości od siebie. Dlatego Sątoczno lokowano na 20 włókach jako wieś na prawie chełmińskim. Wysokość rocznego czynszu wynosiła $\frac{1}{2}$ grzywny i 2 kury od każdej włoki. Od 9 włók leżących w puszczy płacono po 15 skojców, a z nadanych dodatkowo 12 mórg po $\frac{1}{2}$ grzywny, co dawało w sumie 15,5 grzywny. Właściciel młyna płacił 30 grzywien, a zagrodnicy - 7 grzywien i 5,5 skojca. Każdy z 8 karczmarzy płacił po 4 grzywny i 8 skojców, co w sumie dawało 35 grzywien i 8 skojców (w 1437r. czynsz od karczmy został zmniejszony i wynosił po 2 grzywny).

W 1377r. Dietrich von Elsner, komtur Bałgi i wójt Natangii odnawia akt lokacyjny, który wystawił wcześniej komtur Ulrich Fricke. Dokument potwierdza wcześniejsze prawa i obowiązki: „...dajemy 8 karczmarzom w Sątocznie i ich prawnym spadkobiercom i potomkom zagrody z ogrodem i podwórzem oraz pola, które posiadają na prawie chełmińskim w sposób dziedziczny i na wieczność. Dajemy tym 8 karczmarzom i ich prawowitym spadkobiercom i potomkom i pozwalamy karczmarzom sprzedawać w ich domach sól, sólód, sukno, śledzie, ryby, piwo i inne jedzenie i napoje, ale nie wolno im sprzedawać chleba ani mięsa. I nikt obcy nie może produkować sólód lub sprzedawać swój sólód w Sątocznie, ale władza może produkować sólód, jeśli chce. Dajemy też tym 8 karczmarzom i ich prawowitym spadkobiercom i potomkom 20 włók, a więc każdy dostaje 2,5 włoki, także po drugiej stronie stawu w Sątocznie na prawie chełmińskim w sposób dziedziczny i na wieczność. Każdy z tych 8 karczmarzy za te włoki ma dawać naszym braciom jako czynsz 4 grzywny i 30 kur co roku na Świętego Marcina [11 listopada - przyp.aut.] i $\frac{1}{2}$ grzywny i 2 kury co roku na Matki Bożej Gromnicznej [2 lutego - przyp. aut.]”. Dalej w dokumencie następuje nadanie swobodnego wyrębu drzewa i pastwisk dla bydła oraz swobodnego połowu ryb w rz. Guber (Ghober) i Sajna (Zayn) małymi narzędziami, tj. wędkami oraz w stawie i strumykach. I na końcu: „Na poświadczenie dajemy ten list z naszą pieczęcią, dany w roku 1377 po narodzeniu Chrystusa w dniu św. Elżbiety [19 listopada - przyp. aut.], podpisany przez naszych szacownych braci i innych szacownych ludzi”. Wśród 6 podpisów braci

zakonnych jest też Rudolf von Nespflingen (Nusplingen), dowódca zamku i nadleśniczy w Sątocznie (Waldmeister zu Leunenburg), a wcześniej prokurator zamku w Kętrzynie.* W 1383r. pojawia się nowy nadleśniczy i jego zastępca (Wilhelm von Witlich i Kuntze von Erlingheim), wymienieni jako świadkowie przy sporządzaniu dokumentu, w których komtur Bałgi, Friedrich von Egloffstein nadał las w Nakomiadach wolnym Prusom.

Do 1468r. zamek był siedzibą kolejnych urzędników zakonnych. Z dniem 10.01.1468r. zamek i osada wraz z okolicznymi dobrami znalazły się w rękach prywatnych. Otrzymał je zaciężny rycerz Albrecht Vogt von Amerthal. Dokument w tłumaczeniu brzmi: „My, brat Heinrich Reiss von Plauen wielki mistrz, namiestnik i komtur Morąga Zakonu Braci Szpitala Najświętszej Marii Domu Niemieckiego z Jerozolimy oznajmiamy wszem i wobec tym listem, którzy go będą widzieć, słyszeć lub czytać, że nadajemy za radą, zgodą i wolą naszych zakonnych braci szacownemu i miłemu naszemu Zakonowi wiernemu Albrechtowi Vogt [w dokumencie jest Voith - przyp. aut.] w uznaniu jego wiernej wieloletniej służby dla naszego Zakonu jaką wykonywał w przeszłych długich, ciężkich i trudnych wojnach, do czego on i jego spadkobiercy i potomkowie są też w przyszłości zobowiązani, nadajemy jemu i jego prawowitym spadkobiercom i potomkom miasteczko Sątoczno (Städtchen Leunenburg), do tego gospodarstwo, wieś Dohor [pruska nazwa wsi Stawnica - przyp. aut.], młyn i staw młyński, które należały i należą do gospodarstwa, położone w okręgu Kętrzyn (Rastenburg), z polem uprawnym, łąkami, pastwiskami, lasami, nieużytkami, wodami i rzekami ze wszystkimi pożytkami, prawami, czynszami i korzyściami, które należały i należą do gospodarstwa, w granicach jakie nasz Zakon miał zawsze, wszystko dziedzicznie i na wieczność na prawie magdeburskim i w posiadanie dzieci obu płci. Do tego nadajemy mu też lenna kościelne w Sątocznie, władzę nadawania komu zechce, prawo łaski, duże i małe sądownictwo nad ludźmi w wiosce, w zagrodzie i młynach [we wcześniejszych dokumentach i na początku tego dokumentu mówi się o miasteczku, teraz już tylko o wsi - przyp. aut.]. Do tego nadajemy wymienionemu drogiemu i wiernemu naszemu Zakonowi Albrechtowi Vogt prawo sądownictwa nad wykroczeniami popełnianymi na gościńcach [prawo to zwane Strassengericht, nadawano bardzo rzadko, bo na ogół było zarezerwowane dla władz zakonnych - przyp. aut.], ale tylko póki on żyje i nie

* por. oryginalny tekst z komentarzem [w:] M. Graf zu Eulenburg - Prassen, Seine wirtschaftliche Entwicklung, s. 2-4).¹¹

dłużej, a po śmierci to prawo z powrotem powraca do Zakonu. Okazując szczególną łaskę i upodobanie nadajemy mu drewno opałowe i budowlane w lesie naszego Zakonu zwanym Polle [chodzi zapewne o las w okolicach Kreliekjem lub - co jest mniej prawdopodobne - na północ od Romankowa - przyp. aut.] na jego potrzeby, ale nie wolno mu go sprzedawać, lecz jedynie wycinać drewno budowlane za wiedzą i wolą władzy. Za te łaski drogi i wierny naszemu Zakonowi Albrecht Vogt oraz jego spadkobiercy i potomkowie są zobowiązani do uczciwej służby lekkobroejnej czterema ogniami we wszelkiej walce i obronie i w wyprawach, jakie my i nasi bracia zakonni będą czynili, do tego mają naszemu Zakonowi corocznie w dniu św. Marcina [11 listopada - przyp. aut.] dawać funt wosku i chełmiński fenig albo zamiast tego 5 pruskich fenigów dla uznania zwierzchnictwa [jest to tzw. czynsz rekognicyjny - przyp. aut.]. Dla wiadomości i wiecznej pewności dodaliśmy do tego listu pieczęć wielkiego mistrza, dany naszemu Zakonowi w Królewcu w niedzielę po Trzech Królach roku 1468, świadkami tego są szacowni i pobożni nasi drodzy bracia zakonni” - tu następuję 13 nazwisk i „wielu innych szacownych ludzi”.¹²

W 1490r. córka Albrechta i spadkobierczyni Sątoczna, Barbara Vogt von Ammerthal wychodzi za mąż za Botho X (Starszy) Eulenburga (1469-1534r.), przedstawiciela rodziny wywodzącej się z Saksonii. W dokumentach figuruje jako Bott von Eylenburg. Pierwotnie nazwisko to brzmiało jako Ileburg (do poł. XV w.), potem - von Eullenburgh, Eylenburgk (1578r.), a od 1786r. - zu Eulenburg. Nazwisko tej bardzo starej szlachty niemieckiej (XII w.) pochodzi od zamku Ilenburg. Na terenie Prus pojawili się w XV w., wcześniej osiedli na terenie Czech i Węgier, służąc tamtejszym władcom. Brali też udział w wyprawach krzyżowych do Ziemi Świętej, a pradziadek pierwszego właściciela Sątoczna, Botho VII (1379-1414) walczył przeciwko Maurom na półwyspie Iberyjskim. W bitwie pod Grunwaldem (1410r.) walczyło trzech rycerzy z tej rodziny (Otto, Christoph, Botho). Dziadek pana na Sątocznie, Botho VIII Wenceslaus baron von Ileburg bronił Malborka i przeszkodził w sprzedaży zamku przez żołnierzy czeskich, a jego ojciec Wend V (zm. 1488r.) również będąc na służbie Zakonu, walczył w czasie wojny 13-letniej na terenie Sambii. W dowód zasług otrzymywali wiele nadań, np. Wend VI, brat Botho X otrzymał Galiny, a ich ojciec Wend V - Skandawę.

Tak więc zamek stał się od 1490r. rezydencją szlacheckiej rodziny Eulenburg, która z biegiem lat - poprzez wykup i nadania - przejmowała okoliczne dobra. W ten sposób Sątoczno, a później Prosna znalazły się

w centrum rozległych posiadłości, będących w posiadaniu tej rodziny do 1945r. Na zamku przychodzili na świat kolejni ich właściciele. Pierwszy z nich to Botho XI (młodszy), syn Botho X i Barbary (to on, w drodze zamiany, nabył Prośnię). Po ukończeniu studiów w Rzymie był dwukrotnie żonaty, pierwszą żoną została Anna baronowa von Ausch, pasierbica Wilhelma II ostatniego z czeskiej linii Eulenburg (wtedy Ileburg), a druga - Agnes hrabina von Helffenstein. Pan na Prośnie (ale mieszkał na zamku w Sątocznie) i Tołkinach, które otrzymał z nadania księcia pruskiego Albrechta Hohenzollerna, zmarł w 1564r. jako starosta Bartoszyce (Amthauptmann von Bartenstein).

Następcą w Sątocznie (i jako pan na Prośnie) został najstarszy syn Jonas (młodszy, Hans Albrecht otrzymał Tołkiny). Studia odbył w Wittenberdze, a jego żoną była Euphemia von Wilmsdorff. Jonas zmarł w 1601r. jako starosta Węgorzewa. Kilka lat przed śmiercią, 27.01.1596r. sporządził na zamku umowę spadkową-testament (Erbvertrag), w którym podzielił majątek pomiędzy synów. Starszy Andreas otrzymał wieś Melejdy (gm. Sępólno), folwark w Prośnie z 11 włókami i 13 morgami, Błuskajmy z 10 włókami, połowę dochodów z młyna w Sątocznie, prawo do lasu Bollenwald koło Romankowa i prawo do karczmy w Sątocznie. Resztę otrzymał młodszy Botho Albrecht. Poza tym po połowie dzielić się mają wpływami z przywileju warzenia piwa z domów w Sątocznie, a dodatkowo Botho Albrecht ma przekazać Andreasowi 200 polskich guldenów („Wegen des Gebäudes zu Leunenburg sowie allerlei Braugefäss haben sich beide Brüder also verglichen, dass Herr Both Albrecht dem Herrn Andreas 200 Gulden polnisch zu geben verbunden sein soll....Actum Leunenburg den 27. January 1596”). Kroniki rodzinne niewiele miejsca poświęcają Andreasowi, który zmarł bezpotomnie w 1606r. Jedynym właścicielem całego majątku został Botho Albrecht, który stopniowo drogą kupna, nadań i zamian powiększał rodowe dobra, np. w 1612r. otrzymał w drodze zamiany z rąk księcia elektora pruskiego Jana Zygmunta wieś Kałwagi. Dużą uwagę skierował Botho Albrecht na rozwój majątku, czego przykładem może być zapis z 1612r. po przyznaniu mu wsi Kałwagi. W dokumencie podany jest wykaz sprzętów i inwentarza, jaki powinien posiadać każdy chłop.

W latach 1610-20 zbudował dwór w Prośnie, wykorzystując jako budulec materiał z rozebranego zamku w Sątocznie (podobnie uczyniono później z zamkami w Garbnie, Krzemiechach i Łankiejmach). Natomiast obronny zespół budynków szachulcowych zapewne już wcześniej został opuszczony lub stracił swoje znaczenie. Możliwe, że budynki o takiej konstrukcji

mogły ulec zniszczeniu w wyniku jednego z trzech pożarów, które nawiedziły Sątoczno w krótkich odstępach czasu, a potwierdzić mogą kompleksowe badania archeologiczne, które zostały przerwane z powodu braku środków finansowych. Po rozebraniu ceglanej partii murów dawnego donżonu w jego kamienną partię fundamentową wbudowano w XVIII lub na pocz. XIX w. ceglaną kolebkowo sklepioną piwnicę, która zachowała się do dnia dzisiejszego. Rodową siedzibę przeniesiono zatem do Prosny, a słynna później rezydencja była w rękach tej rodziny aż do 1945r. Botho Albrecht, ostatni mieszkaniowiec zamku w Sątocznie i pierwszy lokator dworu w Prośnie, był żonaty z Elisabeth von Polentz. Zmarł w 1621r. jako starosta Pisz.

Trzy kolejne pożary z lat 1580, 1586 i 1591 zniszczyły większość budynków, a z kościoła po ostatnim pożarze pozostała jedynie wieża. W wyniku pożarów duża część mieszkańców przesiedliła się do pobliskiego Sępopola. Wtedy też Sątoczno, dotychczas zwane miasteczkiem, straciło swoje znaczenie, a do ogólnego regresu przyczyniły się działania dwóch wojen polsko-szwedzkich (1628r. i 1655r.). Epidemia dżumy w 1709r. zdziesiątkowała ludność (z 35 wsi należących wówczas do parafii pozostało zaledwie 8). Wg danych z inwentarza dóbr Prosny z 27.04.1701r. w Sątocznie było 29 rodzin, w tym 2 kowali, młynarz oraz karczmarz. W 1785r. szlachecka osada Sątoczno z kościołem i młynem wodnym przy rz. Guber (Adel Flecken Leunenburg oder Leynenburg mit Kirche und Wassermühle an Guber) miała 28 domów i należała do klucza dóbr w Prośnie. Wojny napoleońskie, kolejne rabunki i kontrybucje sprawiły, że Sątoczno w 1820r. było już tylko wsią liczącą 27 chałup i 186 mieszkańców. W 1848r. wieś liczyła 22 domy i 214 mieszkańców, w 1898r. - 15 domów i 145 mieszkańców oraz 2-klasową szkołę oddaną do użytku w 1895r. Folwark w Sątocznie (wraz z innymi wchodzącymi w skład dóbr w Prośnie) zarządzany był przez st. inspektora Siegfrieda (do końca lat 20.), potem przez dyplomowanego rolnika Hansa Kuntze. W 1912r. hrabia Friedrich zu Eulenburg wybudował we wsi nowe, murowane czworaki z podcieniem stojące szczytem do drogi. Każdy z tych licowanych cegłą domów miał wmurowane marmurowe płyty z wykutą datą przedzieloną inicjałami (F.E.), a całość ujęta była w stylizowanej koronie otwartej z dziewięcioma pałkami zwieńczonymi perłami (korona hrabiowska). W 1928r. wieś liczyła 196 mieszkańców, wśród których było kilku rzemieślników, np. stolarz, siodlarz czy też młynarz Franz Abramowsky, użytkujący nieistniejący dzisiaj młyn wodny. W 1935r. młodzieżowa organizacja „Służba Pracy” (Arbeitsdienst) pomagała przeprowadzić re-

gulację koryta rz. Guber. W 1936r. oddano do użytku bibliotekę. Po 1945r. wśród nowych, polskich osadników znalazł się m.in. dawny obrońca Westerplatte, starszy sierżant Wiktor Ciereszko. W 1949r. uruchomiono we wsi kino, w 1950r. otwarto bibliotekę wiejską, później w 1965r. oddano do użytku nowy budynek szkoły 8-klasowej. W latach 1954-73 Sątoczno było siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej. Jej przewodniczącymi byli kolejno: Stefan Lelonek, Jan Filipowicz, Jan Andrukowski i Elias Andrukowski, przez ostatnie dwie kadencje. W 1970r. wieś liczyła 163 mieszkańców. W 2005r. było 8 domów (21 mieszkań) i 62 mieszkańców.

Osada powstała przy strażnicy (potem zamku) nie miała własnych murów obronnych. Tym większe znaczenie zyskiwał kościół, który obok funkcji sakralnych był też miejscem schronienia w sytuacjach zagrożenia mieszkańców, czyli pełnił funkcję refugium. Budowę kościoła rozpoczęto w 1326r. za czasów wielkiego mistrza Wernera von Orselna, równoległe z budową strażnicy. Do budowy użyto miejscowych materiałów, kamieni polnych i wypalanych cegieł. Zaczęto od masywnej wieży (gr. ścian u podstawy 4,5 m, wys. 32 m), która w zamyśle budowniczych stanowić miała ważny element obrony. W typowych kościołach wiejskich, nie tylko na omawianym terenie, wieże powstawały z reguły później. Zatem kościół w Sątocznie stawiany był zapewne na potrzeby planowanego miasta. Kościół o dł. 45,3 m i szer. 12,5 m otoczono nawodnioną fosą i wałem z palisadą. Od strony zach., czyli wejścia do wieży i kościoła istniał zapewne most na fosie, który w sytuacji zagrożenia można było łatwo zniszczyć. Dodatkowo w fasadzie zachowała się szczelina, w której znajdowała się ruchoma krata zamykająca wejście do kościoła. Wieża, która zachowała stan pierwotny, posiada charakterystyczne dla gotyku blendy rozmieszczone symetrycznie na kilku kondygnacjach. Blendy, w najwyższej części podwójne, przedzielone są fryzem międzykondygnacyjnym i tynkowanymi pasami gzymsu. Szczyt wieży zwieńczony jest ceglanyymi sterczynami, także charakterystycznymi dla kościołów gotyckich. Szczegółowy opis wieży, a także wnętrza i całego kościoła zawiera praca magisterska Janusza Bieńkowskiego. Wnętrze wieży o sześciu poziomach do dziś nosi ślady pożaru z 1591r. w postaci okopconych fragmentów muru oraz przyczernione i popękane miejscami cegły (na drugim poziomie, który stanowi podstawę potężnej konstrukcji drewnianej sięgającej dachu i będącej nośnikiem dzwonów). Do 1945r. były trzy dzwony, najstarszy z 1593r. zaginął, drugi największy z 1735r. wisi na wieży kościoła w Borfelde koło Hildesheim. Trzeci zachowany do dziś, obok zawieszonego po 1945r. nieduże-

go dzwonu (o śr. 20 cm), nosi napis: „Bogu do zaszczytu, chrześcijanom do zachęty”. Poniżej widnieją nazwiska fundatorów: Gottfried Freiherr (baron) zu Eulenburg, królewski starszy marszałek pruski, pan lenny (Kgl. Preuss. Obermarschall, Lehnsherr), Katharine Freifrau (baronowa) zu Eulenburg geb. (z domu) Gräfin Wallenrodt i poniżej ich synowie: Heinrich Christoph Freiherr zu Eulenburg radca trybunału (Tribunalsrat), Wilhelm Albrecht Freiherr zu Eulenburg i Jonas Freiherr zu Eulenburg. Pod tym M. Jakob Michael Weber, proboszcz oraz wiersz: „Ja wołam do nabożeństwa dzieci oddane Bogu i dzwonię w śmierci pobożnemu i grzesznikowi” („Ich ruf zum Gottesdienst die gottergebenen Kinder / und läut im Tode noch dem Frommem und dem Sünder”), „Roku 1735 odlewał mnie Georg Bernhard Kinder w Królewcu, urodzony w Sątocznie”. Na jednej z belek konstrukcji dachowej przybita jest tabliczka z napisami informującymi o kolejnych remontach dachu (A. Molan 1874 oraz 1934). Podłużną, na planie prostokąta nawę o dł. 21,6 m i szer. 9,2 m podpierają z obu stron szkarpy, z których cztery narożne ustawione są ukośnie (ilość przypór wskazuje, że planowano w nawie wykonanie murowanego sklepienia). Ściany nawy z cegły o wątku gotyckim i kamienia polnego ozdabiają ostrołukowe blendy, a pomiędzy nimi otwory okienne zamknięte łukiem ostrym. Do nawy od płd. przylega przedsionek, kruchta przesklepiona sklepieniem gwiaździstym, a szczyt zamykają schodkowe sterczyny (nad drzwiami prowadzącymi do nawy wykuty jest napis: „Der Herr Sei mit euch” - „Niech Pan będzie z wami”). Nieopodal kruchty na wysokości prezbiterium znajduje się kaplica grobowa rodziny Eulenburg, zniszczona w 1945r. przez żołnierzy sowieckich, a potem adaptowana na salkę katechetyczną. Nad wejściem do kaplicy grobowej rodziny Eulenburg, patronów kościoła od 1526r. do 1945r., widnieje herb rodowy z wykutą datą 1785 i napisem: „Na pamiątkę mojej rodzinie” (wykonał ją w 1994r. Bolesław Marszał z Reszla na zlecenie Udo zu Eulenburga). Oryginalny herb ma kształt tarczy w złotej oprawie i jest poprzecznie dzielony; w górnej - czarny lew w złotej koronie, a w dolnej części są 3 złote sześcioramiennie gwiazdy (2 w górze i 1 w dole) na niebieskim tle. Przed 1945r. przy nawie płn. była druga kaplica grobowa należąca do rodziny von Fresin (na szkicu z 1820r. - do rodziny Collmen) ale została rozebrana z uwagi na fatalny stan techniczny. Do nawy od płn. - wsch. przylega zakrystia, z której prowadzą drzwi ujęte od strony prezbiterium w ostrołukowy portal z rokokowymi ościeżnicami. Prezbiterium oddzielone jest od nawy łukiem tęczowym, od wsch. zamknięte trójbocznie i wsparte czterema szkarpami. Centralne miejsce, sięgające

gwiaździstego sklepienia z żebrem wiodącym na osi i zdobionym trzema zwornikami, zajmuje ołtarz ujęty w cztery korynckie kolumny. Wykonał go w stylu empire rzeźbiarz Biereichel w 1824r. pod kierunkiem ówczesnego proboszcza Simona (Sigismunda) Jakoba Gemmela, który kierował parafią w latach 1813-64 i był autorem 800-stronicowej pracy poświęconej historii kościoła w Sątocznie. Pierwotnie na osi ołtarza znajdowała się ambona, kazalnica (było to kanonem w kościołach ewangelickich), która po 1945r. przeniesiona została nad wejście do zakrystii. Do boku ołtarza przybita jest mosiężna tablica (epitafijna albo fundatora ołtarza - zob. art. J. Sikorski, s. 79) z rodowym herbem i grawerowanym napisem księcia von Hohenlohe: „Georg Friedrich Heinrich Prinz von Hohenlohe Ingelfinger, Graf von Gleichen, Herr zu Langenburg und Kranigfehle, Königlich Preussischer General Major, Chef eines Infanterie Regiments und grossen rothen Adler, pour le Merite und Phönix Orden Ritter, geboren 10 November 1757 gestorben 11 December 1803.” W prezbiterium znajdowały się dwa hełmy z napierśnikami należące prawdopodobnie do Albrechta Vogt von Ammert-hala i jego zięcia Botho Eulenburga. Obok nich wisiał portret wykonany w technice miedziorytu przedstawiający Gottfrieda zu Eulenburg, zmarłego w 1742r. („Gr. Excellenz des Obermarschall Gottfried Baron zu Eulenburg 1742”). Do 1945r. na środku prezbiterium stała chrzcielnica wykonana z włoskiego marmuru carrara, która zakupiona została w 1828r. z kościoła staromiejskiego w Królewcu. Czaszę chrzcielnicę wypełniała duża (20 kg) mosiężna misa z 1580r. ufundowana przez rodzinę Knor (zachowała się podstawa chrzcielnicy, która służy obecnie jako lichtarz na świece mszalnej). Z wyposażenia wymienić można dwa żyrandole z XVII w. na 8 świec z wytrawionymi wizerunkami pelikanów, jako symbol miłosierdzia Bożego, oraz również z tego okresu stalle patronów kościoła z herbami rodziny Eulenburg.

Po lewej stronie prezbiterium, powyżej podstawy łuku tęczowego wmurowana była z niebiesko-szarego marmuru płyta nagrobna Wilhelminy, przedwcześnie zmarłej żony Botho Wilhelma zu Eulenburg. Po 1945r. płyta została wyrzucona z kościoła. W 1996r., w czasie prac porządkowych wokół przykościelnego cmentarza grupa młodzieży z Zespołu Szkół w Sątocznie pod kierunkiem dyr. Janusza Bieńkowskiego, odkopła tę płytę, którą po niezbędnych pracach konserwatorskich wyeksponowana została przy pld. ścianie kościoła. Szczyt płyty zdobią herby dwóch rodów szlacheckich: Eulenburg z Prosny (Prassen) i Klüchzner z Wodukajm (Wodunkeim) w pow. bartoszyckim. Widnieje na niej następujący zachowany

napis:

„W[ilhelmina].C[ecylia].A. hrabina zu Eulenburg Prosna z domu Klüch-
zner, ur. 11 grudnia 1786r., wyszła za mąż 8 października 1807r., zmarła
30 stycznia 1811r.

Jej całe życie było jak łagodna harfa Eola,
w której spało delikatne echo niebios.

Muzyka lutni, w której nawet
ostry niszczący wichur wołał o harmonię.

I jej zamilknięcie, co za spokojne uniesienie!

Tak łagodnie zasnął jej dzień. Jego trwanie było piękne.

Jej życie było geniuszem,
który wstąpił w poświęcenie nocy.

Widziałeś, jak przed nim jaśniała brama śmierci.

Śmierć zbliżała się jak spokój, uśmiechała się i mówiła święte wyrazy,
obiecywała aniołowi jego niebo.”¹³

Nawa kościoła przesklepiona jest pozornym 8-przęsłowym sklepieniem gwiaździstym wykonanym z drewna w latach 1842-44 przez miejscowego stolarza Rockela na polecenie proboszcza S. Gemmela. Dekoracyjnie zdobione sklepienie przylega do płaskiego stropu z belek wspartych na murach nawy, na których spoczywa konstrukcja dwuspadowego dachu, pokrytego dachówką ceramiczną. Po obu stronach nawy, na wysokości okien były empory z I poł. XIX w. wsparte na kolumnach. Rozebrane zostały latach 60. XX w. Pozostały tylko w formie szczątkowej przy chórze, który także został częściowo zdemontowany, przez co zmienił się charakter świątyni. Pozostała część chóru wsparta jest na 12 drewnianych kolumnach, cztery środkowe o głowicach korynckich, pozostałe - doryckich. Centralne miejsce chóru zajmują organy z rokokową ornamentyką prospektu i dwoma herbami: po prawej rodziny zu Eulenburg, a po lewej von Tettau (obie te rodziny były ze sobą skoligacone). Organ zbudował w 1745r. Adam Gottlob Casparini, nadworny, królewsko-pruski organmistrz, na zlecenie ówczesnego patrona kościoła Christopha Heinricha zu Eulenburg i proboszcza (w latach 1744-64) Christopha Daniela Webera. W 1898r., kiedy proboszczem (w latach 1895-1919) był ksiądz Heinrich Rudolf Oskar Neumann, organy rozbudowano i mimo zniszczeń po 1945r. (z 21 głosów zachowało się 11) stanowią cenne zabytkowe wyposażenie. Obecnie kościół parafialny p.w. Chrystusa Króla od 3.10.1962r. jest pod opieką księży ze Zgromadzenia Księży Salezjanów.

Dawniej oprócz codziennych zadań księża pracujący w każdej pa-

rafi, tak i tutaj do 1918r. mieli obowiązek prowadzenia szkoły. Jak wykazują sprawozdania z wizytacji było to trudne zadanie z uwagi na brak nauczycieli (niskie zarobki i brak mieszkań). Dopiero zarządzenie („Principia regulativa”) króla pruskiego Fryderyka Wilhelma I zobowiązywało właścicieli ziemskich do ponoszenia kosztów utrzymania każdego nauczyciela, który otrzymywał bezpłatne mieszkanie, mały ogród, 3 morgi ziemi, dwie furmanki siana, drzewo opałowe i wolne prawo wypasu dla 2 krów, 2 świń, 2 owiec i 1 gęsi. W zarządzeniu podkreślano status nauczyciela „jako dobrego rzemieślnika.” Na podstawie powyższego zarządzenia króla w 1732r. parafię wizytowała specjalna komisja szkolna, która zaleciła ówczesnemu proboszczowi (w latach 1721-35) Jakubowi M. Weberowi założenie 7 szkół na terenie parafii (w Sątocznie, Karszewie, Słępach, Dłużcu Wielkim, Kałwągach, Korszach i Wągnikach, która potem została przeniesiona do Marłut z uwagi na równą odległość do Mokielskajm i Łękajm). Pośród 25 proboszczów, którzy pełnili posługę w parafii po 1525r. (wcześniejszy wykaz zaginał), na uwagę zasługuje ostatni Karl Dettmar. Objął parafię w 1932r. i kierował nią do tragicznego końca w styczniu 1945r. Był to okres zwalczania kościoła przez narodowych socjalistów z NSDAP. Wiele rad parafialnych zostało rozwiązanych, a nowowybrane realizowały idee socjalistów. Nie udało się tego zrobić w Sątocznie, bowiem wierni jak i sam patron hrabia Friedrich zu Eulenburg opowiedzieli się za swoim proboszczem i „Kościołem wyznającym”, który był prześladowany a wielu księży siedziało w więzieniach (np. w 1937r. w więzieniu w Kętrzynie przebywało 10 księży z okolicznych parafii).

Wokół kościoła znajduje się cmentarz otoczony kamiennym murem (o wys. 1,5 m i gr. 0,5 m), w którym są dwie bramy (ostatnio odnowione). Nad bramą od strony wsch. widnieje napis: „Przez Golgotę do Syjonu”, a nad od zach.: „Poszliśmy do domu Ojca.” Przy kaplicy grobowej rodziny Eulenburg leży marmurowa płyta Wilhelminy zu Eulenburg, a obok stoi kamienny nagrobek emerytowanego pracownika majątku w Prośnie, z napisem - Rudolf Kerin Gräfl. Oberwart a. D. geb. 7.8.1837, gest. 11.8.1895. Na terenie cmentarza w części pld. zachowało się kilkanaście grobów z pochówkami sprzed 1945r., reszta z lat 40. i 50., np. na ułamanym żeliwnym krzyżu - Ludwig Holl (właściciel dóbr rycerskich w Bogusławkach Wielkich/Rtgbesitzer Gr. Bogslack) oraz dwa granitowe nagrobki - Heinrich Krause 8.8.1834-18.6.1923 (z Psalmem 115,12) i Eltriede Käibel geb. West 25.Aug. 1865 - 6 Febr. 1917.

SŁĘPY (do 1945r. Schlömpen) - miejscowość położona w środkowej części gminy, oddalona ok. 7 km na płn. - zach. od Korsz; dojazd szutrową drogą od asfaltowej z Korsz do Sątoczna. (54° 12' 50" N i 21° 6' 30" E). Dowodem na dawne osadnictwo tego miejsca może być znaleziona w 1937r. kamienna siekierka z okresu neolitu. Nazwa wsi pochodzi od nazwy pola osadniczego Slimpen lub Prusa Slimpis (w 1419r. - Slympen, Slimpen, w 1519r. - Schlimpen, a w 1533r. - Schlympran, zaś od 1780r. występuje pod nazwą Schlömpen). Wieś czynszową założono na prawie chełmińskim, prawdopodobnie przed 1390r. (akt lokacyjny zaginął) na 14,5 włókach (ok. 243,6 ha). Czynsz wobec Zakonu wynosił 5 wiardunków i 2 kury, co w sumie z całej wsi dawało 18 grzywien i ½ wiardunku. W 1483r. wieś otrzymał jako zastaw Jorge Tustyrer z rąk wielkiego mistrza zakonu Martina Truchsess von Wetzhausen. Było to praktykowane przez zakon po wojnie 13-letniej (1454-66) jako forma zobowiązań finansowych wobec dawnych zaciężnych rotmistrzów. Gdy zastaw został wykupiony, wieś wróciła do gestii władz krzyżackich i była, jak przedtem, wsią czynszową. Potem wieś znalazła się w rękach rodziny von Fresin. W 1785r. wieś szlachecka liczyła 7 domów i wchodziła w skład dóbr w Romankowie, podobnie w 1820r., gdy we wsi zamieszkiwało 60 osób w 7 domach. W 1848r. wieś, należąca już do majątku w Tołkinach, liczyła 8 domów i 62 mieszkańców. Po zakończeniu reform agrarnych w 1865r. nastąpiło uwłaszczenie tutejszych chłopów. Powstało 7 gospodarstw chłopskich, a w 1898r. wieś o pow. 125 ha liczyła 9 domów i 57 mieszkańców, w tym budynek 1-klasowej szkoły wzniesionej ok. 1890r. W 1928r. wieś liczyła 54 mieszkańców, a dane z 1932r. wykazały istnienie zaledwie dwóch gospodarstw, z których jedno liczyło 25 ha (W. Niesswandt), a drugie 20 ha (Goldberg). Po 1945r. polscy przesiedleńcy z kresów wschodnich prowadzą indywidualne gospodarstwa rolne. W 2005r. były 4 domy (5 mieszkań) i 22 mieszkańców.

STARYNIA (do 1945r. Gross Altendorf) - wieś położona w pld. - wsch. części gminy i oddalona ok. 10 km (w linii prostej) od Korsz; dojazd ok. 2 km na pld. - wsch. brukowaną drogą od strony Tołkin (54° 6' 20" N i 21° 15' 20" E). Nieznana jest historia miejscowości; na podstawie źródeł wiadomo, że w średniowieczu była tam pruska wieś, która nazywała się Alt Tolksdorff (w 1698r. Neu Tolksdorff) i leżała na skraju puszczy Krakocin, której pozostałości stanowią obecnie lasy w okolicach Babińca. Można zatem przypuszczać, że pierwotna siedziba pruskiego rodu Tolk znajdowała się właśnie w dzisiejszej Staryni, a pobliskie Tołkiny powstały później

w wyniku lokacji nowej wsi na prawie pruskim lub chełmińskim (w dokumencie lokacyjnym, wystawionym przez komtura bałgijskiego Gottfrieda von Linden w dniu 10.02.1344r., wymieniony jest m.in. Mathes/Matheus Tolc). Później była to wieś chłopska i wchodziła aż do 1945r. w skład dóbr w Tołkinach, które należały kolejno do szlacheckich rodzin: zu Eulenburg (XVI - XVII w.), von der Groeben (k. XVII - poł. XVIII w.), von Sternberg, du Rosay, von Bonin (1772r.), a w wyniku małżeństwa Antoniny von Bonin z Filipem Karolem Ludwikiem von Borecke majątek przeszedł na własność rodziny von Borecke i należał do tej rodziny do 1945r. (ostatnia właścicielka Maria Agnes von Borecke była żoną hrabiego Heinricha zu Dohna - Schlobitten). W 1785r. szlachecka wieś chłopska liczyła 17 domów, a w 1820r. - 18 domów i 144 mieszkańców. Potem wieś przekształcono w folwark, który w 1848r. liczył 11 domów i 153 mieszkańców. Od II poł. XIX w. folwark administracyjnie przynależny był do majątku Płutniki, który należał do klucza dóbr w Tołkinach. W 1898r. folwark Starynia liczył 6 domów i 107 mieszkańców. Z uwagi na to, że folwark administracyjnie podlegał majątkowi w Płutnikach, wszystkie dane (wraz z folwarkami Dzikowina i Starynka) dotyczące wielkości i stanu pogłowia podane są razem. Dane z lat 1909-1932 informują, że szlachecki majątek Płutniki z folwarkami w Staryni, Dzikowinie i Starynce oraz lasem w Babieńcu liczył ponad 1100 ha gruntów, a specjalizował się w hodowli koni pociągowych (tzw. remontów) oraz bydła mlecznego i rzeźnego na sprzedaż. Właścicielem tego byli kolejni rezydenci Tołkin, a zarządcą Leo von Natzmer (w latach 1932-45 F. Hillgruber).

Po 1945r. na terenie dawnego folwarku utworzono PGR, które dnia 1.10.1961r. weszło w skład Kombinatu PGR Garbno obejmującego łączną pow. 5922 ha, w tym 5612 ha gruntów rolnych. W latach 1974-89 PGR Starynia należał do KZR-P „Agrokompleks”, od 1990r. w zasobach AWRSP; pod koniec lat 90. XX w. zakupiony przez polsko-niemiecką spółkę z o.o. „Waha-pol”. Zarządca tej spółki w 2002r. rozebrał wszystkie budynki gospodarcze, które wchodziły w skład dawnego folwarku. W 2005r. było 12 domów (28 mieszkań) i 115 mieszkańców.

STAWNICA (do 1945r. Oberteich) - wieś położona niecałe 1 km na płn. od Sątoczna, po drugiej stronie rz. Guber i oddalona ok. 10 km na płn. - zach. od Korsz (54° 14' N i 21° 6'30" E). Nieznana jest data założenia miejscowości. Pierwotnie była to pruska wieś Dohor, wymieniona po raz pierwszy w dokumencie z 1468r. wystawionym Albrechtowi Vogt von

Ammerthal przez wielkiego mistrza Heinricha Reiss von Plauen, który w akcie nadania Sątoczna wymienia też wieś (Dorf Dohor), czyli dzisiejszą Stawnicę. Początkowo wieś ta stanowić miała przedmieście zakładowego przez Zakon miasta Sątoczno (w planach tych rozwój przestrzenny miał nastąpić właśnie w kierunku płn.). Z uwagi na dwukrotne, ogromne zniszczenia dokonane przez wojska litewskie (1346-47) odstąpiono od tego zamiaru i po 1468r. należała do właścicieli zamku w Sątocznie, a następnie (do uwłaszczenia i końca reform agrarnych w 1865r.) wchodziła w skład dóbr w Prośnie. Przez wiele lat gospodarowało tam 6 rodzin chłopskich, którym w 1678r. spłonął cały dobytek. Za wstawiennictwem właściciela wsi i majątku w Prośnie Georga Friedricha, władca Prus elektor Jerzy Wilhelm zezwolił pogorzelnikom na bezpłatną wycinkę 15 dużych dębów (także sam właściciel udzielił znaczącej pomocy). W 1701r. mieszkało tam 8 rodzin. W 1785r. szlachecka wieś liczyła 7 domów, w 1820r. - 7 domów i 55 mieszkańców, a w 1848r. - 6 domów i 53 mieszkańców. W 1898r. wieś o pow. 122 ha liczyła 14 domów i 109 mieszkańców, a do majątku w Prośnie należał już tylko 1 dom, w którym mieszkali 22 osoby (stanowił on folwark zwany Małą Stawnicą - Klein Oberteich). W 1928r. we wsi było 131 mieszkańców. Dane z 1932r. wykazują trzy największe gospodarstwa traktowane jako majątki: o pow. 21 ha (nr 4 - Gustaw Hoffmann), o pow. 35 ha (nr 2 - Gustaw Reimer) i o pow. 42 ha (nr 8 - Hermann Rehberg). Po 1945r. indywidualne gospodarstwa rolne prowadzone są przez polskich przesiedleńców. W 2005r. było 11 domów (14 mieszkań) i 59 mieszkańców.

Po drugiej stronie drogi, na zach. od zabudowań wsi w 1819r. Botho Wilhelm, właściciel okolicznych dóbr i patron kościoła kazał założyć nowy cmentarz o pow. ok. 5 mórg. Z uwagi na wysoką śmiertelność (średni wskaźnik w tamtym okresie wynosił 60 osób) dotychczasowy parafialny cmentarz w Sątocznie okazał się za mały. Okres wojen napoleońskich (1806-14) był bardzo nieszczęśliwy nie tylko dla tej parafii (np. w 1808r. zmarło z głodu i chorób ponad 300 parafian, a drugie tyle w 1812r. w czasie przemarszu wojsk napoleońskich, których żołnierze zniszczyli ziemio-plody, a prawie cały inwentarz, w tym bydło i konie zostały ukradzione, tzn. zarekwirowane). Botho Wilhelm dał do dyspozycji potrzebny materiał do obsadzenia i ogrodzenia z bramą wjazdową. Po 1945r. cmentarz został zniszczony. Ze starych grobów zachowało się tylko kilka w cementowej obudowie oraz metalowy krzyż z zatartymi napisami. Do 1997r. stał jeszcze krzyż z napisem: Ferdinand Maruhn 13.3.1869-25.5.1937. Obecnie na

teren cmentarza komunalnego prowadzi stara, zachowana brama wjazdowa oraz aleja lipowa.

STUDZIENIEC (do 1945r. Wormen) - wieś położona w zach. części gminy i oddalona ok. 7 km na półn. - zach. od Korsz; dojazd od strony Dłużca Wielkiego lub Sątoczna (54° 12' 20" N i 21° 4' 20" E). Miejscowość powstała ok. 1340r., kiedy to Zakon Krzyżacki założył tutaj 4 pruskie dobra służebne z obowiązkiem służby zbrojnej na rzecz zamku w Sątocznie. Z czasem owe 4 dobra utworzyły wieś. Danina wobec Zakonu wynosiła po 4 korce jęczmienia, żyta i pszenicy oraz 12 korców owsa. Z tego okresu wywodzi się nazwa wsi (1419r.) wzięta od Prusa Wormayn, co dosłownie znaczy „czerwony, rudy” (może to być prawdopodobnie przezwisko wzięte od charakterystycznej cechy urody, np. koloru włosów). Po wojnie 13-letniej (1454-66) wieś czynszowa była własnością szlacheckiej rodziny von Königsegg (do pocz. XVIII w.), rezydującej w Korszach. Ok. 1714r. Caspar de Fresin (1668-1755) - wraz z majątkiem Korsche - nabył Studzieniec, gdzie obok wsi utworzył folwark. Potem właścicielami byli kolejno trzech jego synowie: Joachim Ernst (1716-1762), Alexander Ludwig (1718-1771) i Friedrich Wilhelm (1726-1775). Kiedy najstarszy syn Alexandra Ludwiga, Caspar Ernst Ludwig (1752-1819) nabył Romankowo, Studzieniec wszedł w skład tego majątku. W 1785r. szlachecki folwark i wieś liczyły 6 domów, a w 1820r. - 8 domów i 50 mieszkańców. Po śmierci Caspara Ernsta Ludwiga Studzieniec wrócił do majątku Korsche. W 1848r. szlachecki folwark o pow. 280 ha liczył 6 domów i 88 mieszkańców, zaś w 1898r. - 8 domów i 92 mieszkańców. W 1869r. zbudowano dwór (zachował się kamień fundacyjny z datą i napisem F. v. Fresin). Przez ok. 50 lat był dzierżawiony przez rodzinę Grams, która posiadała w pobliżu własne majątki (Sajna Mała i Kaskajmy Małe). Dzierżawa wygasła pod koniec XIX w. W 1905r. ówczesny właściciel, Franz von Fresin, przekształcił folwark w majątek szlachecki i zatrudnił zarządcę (st. insp. Ziehlke, od 1922r. - Boose). W 1913r. właścicielem majątku był rotmistrz w stanie spoczynku Georg baron von Fresin z Korsz. W 1928r. w majątku mieszkało 121 osób. W 1932r. majątek ten poddany został parcelacji. Powstała wieś chłopska licząca 15 gospodarstw rolnych oraz 10 zagród kolonijnych, rzemieślniczo-chłopskich. Na resztkach majątku gospodarzył Rudolf von Eckloff. Po 1945r. wieś zasiedlona została przez Polaków z kresów wschodnich. W 2005r. było 25 domów (27 mieszkań) i 88 mieszkańców.

SULIKI (do 1945r. Döhrings) - wieś położona na płn. - zach. skraju gminy przy drodze w kierunku Sępolicy i oddalona ok. 11 km od Korsza ($54^{\circ} 15' N$ i $21^{\circ} 4' 10'' E$). Miejscowość lokowana została w 1372r. na 12 włókach jako dobro rycerskie. Potem przekształcono je w wieś. Nazwa miejscowości pochodzi zapewne od nazwiska pierwszego lokatora. Na podstawie zachowanych w archiwum w Berlinie dokumentów (protokoły, kontrakty, umowy) wieś od 1595r. należała do szlacheckiej rodziny Schack von Wittenau (Margaretha, potem syn Johann Wenzel), a następnie wieś przejął zięć Margarety, Johann George von Kalnein. We wsi mieszkało 6 rodzin (Christoff Nitsch - sołtys, Ch. Pangeritz, G. Pangeritz, M. Nizsch, M. Rautenbergk, B. Kittel) oraz jeden zagrodnik (M. Wildenor). W 1785r. szlachecka wieś chłopska liczyła 9 domów. W 1820r. figuruje jako szlachecki folwark należący do Proсны, w którym było 7 domów i 43 mieszkańców. W 1848r. jako majątek rycerski liczył 4 domy i 66 mieszkańców. Od poł. XIX w. majątek o pow. 294 ha, w tym 41 ha lasu, oddano w dzierżawę (w latach 1871-1889 był nim Pannke). W 1898r. właścicielem majątku, który liczył 5 domów i 69 mieszkańców, był Robert Hellbardt, a następnie Robert Döhrings. W 1903r. majątek kupił Friedrich zu Eulenburg, pan na Prośnie (stan pogłowia wynosił wtedy: 102 szt. bydła, 158 szt. owiec oraz 57 szt. trzody chlewnej). Po 1945r. utworzono tam PGR. W 2005r. były 4 domy (12 mieszkań) i 42 mieszkańców.

Około 1 km na pld. - zach. od zabudowań wsi położony jest niewielki cmentarz założony na planie koła. Granice jego wyznaczają dęby i sosny. Teren cmentarza został całkowicie zniszczony, pozostał tylko jeden dół po mogile. Południowa część cmentarza zarośnięta jest gęstymi krzakami.

SUŚNIK (do 1945r. Sussnick) - wieś położona w pld. - zach. części gminy i oddalona ok. 10 km od Korsza; dojazd ok. 3 km na pld. szutrową drogą z Łankiejm ($54^{\circ} 7' 40'' N$ i $21^{\circ} 5' 10'' E$). Okolice obecnej wsi zamieszkane były już od dawna. W 1932r. archeolog C. Engel z Królewca odkrył cmentarzysko, w którym znalazł wiele zabytków (m.in. spinki, fibule) datowanych na okres wczesnego cesarstwa rzymskiego, a jeden z mieszkańców wsi na swoim polu wykopał kamienną siekierkę z okresu neolitu. Nazwa wsi wywodzi się od pruskiego imienia Susenik. W 1481r. występuje nazwa Sussnicken, w 1485r. - Syszenicken, a w 1533r. - Susenicken, zaś od 1780r. - Sussnick. W pobliżu zamku w Łankiejmach, w 1367r. Zakon Krzyżacki nadał w lenno okoliczne ziemie rycerzowi pruskiemu, który zwał się Hans

Straupe. Na przyznanych gruntach, liczących 74 włóki (1235,8 ha), założył on dwie wsie - Suśnik i Łankiejmy. Po wojnie 13-letniej (1454-66) Suśnik i Łankiejmy z zamkiem oraz Głównity i Krzemity otrzymał w lenno od Zakonu były zaciężny rotmistrz o nazwisku Truchsess von Wetzhausen. W II poł. XVII w. wszystkie te dobra przeszły na rodzinę arystokratyczną von der Groeben, która do 1945r. była spadkobiercą dóbr należących do Łankiejm, gdzie mieściła się siedziba rodzinnej fundacji. W 1785r. szlachecka wieś Sussnicken liczyła 25 domów i należała do klucza dóbr w Łankiejmach. Na pocz. XIX w, w wyniku zniesienia poddaństwa i uwłaszczenia chłopów, obok wsi powstał folwark. W 1820r. szlachecka wieś (adl. Dorf Gross Susnik) liczyła 27 domów i 209 mieszkańców, a folwark (adl. Vowerk Klein Susnik) 1 dom i 10 mieszkańców. W 1848r. wieś liczyła 28 domów i 273 mieszkańców, a folwark 5 domów i 40 mieszkańców. W 1898r. wieś o pow. 471 ha liczyła 32 domy i 291 mieszkańców, folwark 4 domy i 75 mieszkańców, a dwa lata później wzniesiono budynek 1-klasowej szkoły. Na pocz. XX w. funkcjonowały samodzielne, niewielkie gospodarstwa rolne. W 1913r. było ich 14, a w 1932r. - ok. 20, z tego tylko 10 największych (o pow. 20-65 ha) wykazano w spisie. Wśród nazwisk chłopów występują: Labenski, Skottki, Dehn, Lilienthal, Fisahn, Fox, Masuth, Reimer. W 1928r. wieś i folwark liczyły łącznie 301 mieszkańców. Oprócz gospodarstw chłopskich istniało kilka zagród niezwiązanych z produkcją rolną. Po 1945r. we wsi zamieszkali polscy przesiedleńcy, a na terenie dawnego folwarku utworzono PGR. W 2005r. były 22 domy (29 mieszkań) i 109 mieszkańców.

TOLKINY (do 1945r. Tolksdorf) - miejscowość położona w pld. - wsch. części gminy, oddalona ok. 12 km od Korsz; dojazd ok. 2 km drogą odchodzącą od szosy nr 592 (54° 6' 40" N i 21° 13' 40" E). Pierwotnie była to pruska wieś Tolkynen, leżąca na ptn. skraju dawnej puszczy Krakotin, Krakocin. Nazwa miejscowości pochodzi od Prusa (Mathes Tolc), który wymieniony jest w dokumencie lokacyjnym wystawionym w dniu 10.02.1364r. przez komtura Bałgi i wójta Natangii Gottfrieda von der Linden. Obszar wsi wynosił 65 włók (ok. 1092 ha), w tym 4 wolne włóki kościelne na uposażenie parafii należącej do archiprezbiteriatu reszelskiego. Wieś została założona na podobnych zasadach jak powstałe w tym samym okresie Kraskowo i Parys. W dokumencie jest mowa o tym, że Mathes Tolc i Heinrich Sachsa z przydzielonych im gruntów mają przekazać 32,5 włóki do zasiedlenia Albrechtowi Mülner, a wieś ma nosić nazwę od

właściciela gruntów, tj. Tolkesdorf. Świadkiem, który złożył swój podpis pod dokumentem, był Albrecht, książę saksoński, który pełnił wówczas funkcję prokuratora Kętrzyna (Albrecht Herzog zu Sachsen, der als Pfleger zu Rastenburg). W 1486r. występuje nazwa Tolkszdorff, a od 1550r. - Tolckdorff. Nazwisko Tolk pojawia się wielokrotnie, np. w 1379r. synowie Matthisa Tolke von Mergklingerode (Clauke, Matthis i Bertold) otrzymują 93 włóki lasu Milimeden położonego na płn. od Dietrzychowa (dokument wystawił Günther von Hornstein, komtur Brandenburga, a poświadczyl Hans Rabe, prokurator zamku w Kętrzynie); w 1430r. pojawia się w Kętrzynie mieszczanin o nazwisku Matthes Tolck, a w 1438r. podkomorzy - Mathis Tolk. Jeszcze w poł. XIX w. mieszkała Louise Tolsk, która była jedną z pierwszych członków założonej w 1857r. powiatowej kasy oszczędnościowej w Kętrzynie-Kreissparkasse Rastenburg, a i w samej wsi na pocz. XX w. mieszkało kilka osób o nazwisku Tolk.

Po wojnie 13-letniej Zakon wynagradzał swych byłych braci oraz zaciężnych rotmistrzów licznymi nadaniami. Podobnie czynił po 1525r. pierwszy świecki władca księstwa pruskiego książę Albrecht Hohenzollern, który był ostatnim wielkim mistrzem zakonu. Nieznani są jednak pierwsi rezydenci Tołkin. Dopiero ok. 1530r. z nadania księcia Albrechta majątek oraz 4 włóki (kościelne) i wieżę kościelną (4 Huben und den Kirchturm zu Tolksdorf) otrzymuje Botho XI (Młodszy) Eulenburg z Sątoczna. Został więc właścicielem Tołkin i pierwszym patronem kościoła, w którym należało dokończyć budowę wieży. Przedsięwzięcie musiało być bardzo kosztowne, o czym świadczy wykaz długów kościoła zaciągniętych w związku z budową, znajdujący się w aktach wizytacji z 1533r. Z uwagi na znaczne długi i ograniczone możliwości ich spłaty, oddano wierzycielom w zastaw srebrny, połączany krzyż, który był na bardzo skromnym wyposażeniu kościoła. Następnego roku po wizytacji Botho XI otrzymuje dokument, który podkreśla jego obowiązki jako patrona kościoła, w tym odnawianie oraz utrzymanie wieży kościelnej. Po jego śmierci w 1564r. właścicielem majątku i patronem kościoła został młodszy syn, Hans Albrecht, który zaniedbywał swoje obowiązki z uwagi na działalność polityczną. W 1583r. dostał wezwanie do sądu książęcego w Królewcu pod karą grzywny w wysokości 500 guldenów węgierskich w razie niestawienia się. Mimo przedłożonego usprawiedliwienia zostaje rok później ponownie wezwany przed oblicze sądu pod zarzutem zdrady stanu. Ten znowu nie reaguje na wezwanie, a z pisma procesowego wynika, że Hans Albrecht „chciał zmieścić rząd w Prusach i pomijając księcia zwraca się bezpośrednio do króla

polskiego jako zwierzchnika.” W maju 1586r. stany pruskie (odpowiednik parlamentu) proszą księcia elektora Jerzego Fryderyka o łaskę dla Hansa Albrechta, który „już od kilku lat z żoną i dziećmi poniewiera się w obcych krajach, podczas gdy jego dobra niszczeją.” Elektor przychylił się do prośby i we wrześniu tego samego roku Hans Albrecht składa hołd księciu i „dziękuje za przyjęcie go znowu do łask.” W końcu osiada w Tołkinach, gdzie wznosi ufortyfikowany dwór i tam umiera w 1594r. (do 1945r. na ścianie płn. miejscowego kościoła wisiały epitafia Hansa Albrechta oraz jego dwóch żon Kunigunde von Menkewitz i Sybilii von Schlicken).

Następcą majątku w Tołkinach został starszy syn Ernst (1581-1665). Młodszy Botho Heinrich (1592-1665) wybrał karierę naukową, a w 1619r. został prorektorem uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą. Ernst działał w Prusach, a z racji charakteru i zapewne temperamentu miał problemy, podobnie jak ojciec. W 1633r. pan na Tołkinach zabija strzałem z pistoletu kata z Bartoszyc, „broniąc honoru”, jak pisze do księcia elektora. W reakcji radni proszą księcia, aby proces prowadził nie sąd miejski w Sępopolu, „jak jest przewidziane, ponieważ obrońca Ernsta już rozmawiał z tamtejszym sędzią, lecz właśnie rada miasta Bartoszyce, gdyż niewinnie przelana krew musi być pomszczona.” Równocześnie konsystorz* sambijski informuje elektora, że na zapytanie proboszcz z Bartoszyc, jak ma on postąpić w sprawie prośby Ernsta Eulenburga udzielenia mu ślubu, „konsystorz nakazał proboszczowi wstrzymać się aż do czasu podjęcia decyzji przez sąd w Sępopolu.” Sprawy nie lekceważono, gdyż kat nie miał wprowadzić władzy politycznej, ale miał gospodarczą (z tą intratną posadą związane było ściąganie długów). Zapewne sprawa morderstwa ucichła lub została wyciszona, ponieważ jeszcze tego samego roku Ernst żeni się z Anną Marią von Kalnein, „a rok później sprzedaje jedną ze swoich posiadłości, aby kupić inną korzystnie położoną.”

Ernst był inicjatorem przebudowy rezydencji. Na mapie miejscowości z 1650r. był to piętrowy obiekt, składający się z dwóch zespolonych budynków (tzw. dom podwójny), przykrytych podwójnym, dwuspadowym dachem. Z topografii terenu wynika, że położony był na wcinającym się w niewielkie jezioro półwyspie, który dla zwiększenia obronności odcięto od pozostałego terenu fosą, zasypaną podczas przebudowy dworu. Projekt nowej rezydencji wykonał Georg Müller, nadworny geometra księ-

* w Kościele ewangelickim naczelną władzą administracyjną i organ wykonawczy synodu. W zakres jego działalności wchodziły m.in. sprawy zatwierdzania proboszczów, zarządzania Kościołem, nadzór nad majątkiem, czy przygotowywanie ustaw dla synodu.

cia elektora pochodzący z Brandenburgii. Początkowo parterowa budowla, z trójosiowym, piętrowym ryzalitem środkowym, została w 1734r. przebudowana i wzbogacona o wysoki, mansardowy dach z użytkowym poddaszem, a ok. 1830r. do pałacu dobudowano późnoklasycystyczne skrzydła boczne. Wiosną 1929r. staraniem Heinricha i Marii zu Dohna, ostatnich właścicieli, pałac został gruntownie odnowiony (mieszkali tam małżonkowie z córką i trzema synami). Jesienią 1944r., po aresztowaniu całej rodziny, pałac adaptowano na lazaret, który został spalony 28.01.1945r. przez żołnierzy sowieckich z 31 armii piechoty, dowodzonej przez 44-letniego generała Piotra Grigoriewicza Szafranowa.

Po śmierci Ernsta w 1665r. majątek przeszedł w ręce rodziny von der Groeben, a następnie właścicielami byli kolejno: Küchmeister von Sternberg oraz du Rosay (majątek nabył jako zastaw). Od niego kupił właściciel pobliskich Płutnik, ojciec Antoniny von Bonin, która w 1772r. została żoną Filipa von Borcke ze Stargardu na Pomorzu Zachodnim. Z tą datą oba majątki wraz z folwarkami zostały połączone, aż do podziału dóbr w 1848r. po śmierci Ernesta von Borcke.

W 1785r. szlachecki majątek i wieś przy jeziorze, z filialnym kościołem i młynem (Adel Gut und Dorf an einem See mit einer Kirche, filia von Schönflies, Mühle) liczyły 23 domy, a całość należała do rotmistrza von Bork (pisownia nazwiska oryginalna - później jako major Philipp Carl Ludwig, który zmarł w 1828r.). Sprawował też patronat nad kościołem. W 1820r. Tołkiny liczyły 23 domy (w tym dwie leśniczówki) i 168 mieszkańców; w 1848r. - 19 domów i 355 mieszkańców, a w jednej leśniczówce mieszkało 8 osób. Następny z rodziny von Borcke, który pojawia się w dobrach i pałacu w Tołkinach, to Ernst Theodor Albert Eugen (2.05.1797-12.02.1848), jedyny syn Filipa, który żeni się (5.10.1821r.) z Bernhardine Adelheid baronową von Arnim a.d.H. Heinrichsdorf (Siemczyno, gm. Czaplinek, pow. drawski). Jako przedstawiciel nowej linii starogardzkiej (Haus Stargardt), pochodzącej z Pomorza Zachodniego, otrzymał dnia 10.09.1840r. z rąk króla pruskiego tytuł hrabiego. Z tego małżeństwa rodzi się (2.05.1829r.) syn Philipp Heinrich Gustav i cztery córki, które już jako mężatki - po śmierci ojca w 1848r. - otrzymały w spadku część podzielonego majątku: Jutrkowo i Babieniec otrzymała hrabina von Arnim, Warnikajmy i Chmielnik - von Below, Równinę Dolną i Górną - von Werder, Dubliny, Saduny i Łominy otrzymała hrabina von Schwerin. Philipp Heinrich Gustav otrzymał Płutniki, zaś wdowa - rodowe Tołkiny, które po jej śmierci (1858r.) przypadły jednemu synowi. Był to największy podział

dóbr wchodzących do klucza w Tołkinach. Tak więc w rękach rodziny von Borcke do 1945r. zostały Tołkiny i Płutniki z folwarkami, zaś pozostałe dobra, które otrzymały córki Ernsta, z czasem zmieniły właścicieli. Po śmierci kolejnego rezydenta Tołkin, hrabiego Philippa Heinricha Gustawa, dobrami o pow. 3735 mórg zarządzała wdowa (1871r.). W 1889r. ich syn, hrabia Gustaw von Borcke posiadał 1003 ha gruntów, z tego 568 ha pól uprawnych, 253 ha lasów i 79 ha łąk. W 1898r. majątek liczył 14 domów i 216 mieszkańców. Uderzenie pioruna podczas burzy w 1906r. spowodowało pożar w majątku, spłonęła stodoła, stajnia i budynek szkolny.

Właścicielami dóbr byli kolejno: od 1889r. Philipp Heinrich Gustaw (ur. 2.05.1829r. w Tołkinach - zm. 19.07.1916r. w Stargardzie), który był żonaty z hrabiną Magdalene von Lehndorff, córką właściciela dóbr w Sztynorcie. Po jego śmierci majątek przejął średni syn Carl (ur. 31.10.1865r. w Stargardzie - zm. 12.03.1927r. w Królewcu). Jego żoną była hrabina Lony Freda Marie von Dohna-Schlodien, córka właściciela dóbr w Głady-szach (pow. pasłęcki), z którą miał dwie córki i syna. Günther von Borcke jako 18-letni żołnierz zginął we Francji na początku I wojny światowej i tam został pochowany. Zrozpaczeni rodzice postawili w pałacowym parku pamiątkowy obelisk. Spadkobierczynią i ostatnią właścicielką Tołkin, wraz z przynależnościami, została najstarsza córka generała Carla von Borcke, hrabina Maria Agnes, która w maju 1920r. została żoną hrabiego Heinricha zu Dohna-Schlobitten, syna rezydenta pałacu w Słobitach koło Pasłęka (małżeństwo miało 4 dzieci, byli to kolejno: Wilhelm - ur. 1921r., Ursula - ur. 1922r., Lothar - ur. 1924r. i Fabian - ur. 1926r.). Po śmierci teścia w 1927r. dobra przejął hrabia Heinrich, który w randze generała zakończył karierę wojskową i zajął się prowadzeniem majątku. Przez ostatnie 50 lat posiadłość ziemską tej rodziny tworzyły: majątki Tołkiny i Płutniki z folwarkiem Dzikowina oraz majątek Starynia z folwarkiem Starynka. Całość, jako kompleks zespolony graniczący z rz. Guber (za wyjątkiem dwóch małych terenów leśnych), zajmowała pow. 2140 ha, z tego 1170 ha pól uprawnych, 120 ha łąk, 300 ha pastwisk, 390 ha lasów (3 części, na pld. od majątku i w Babieńcu), 50 ha wód (5 stawów, w których hodowano ryby oraz jez. Tołkińskie o pow. 44 ha, które dzierżawił oberżysta ze Świętej Lipki), 50 ha ogrodów i parków wraz ze starymi alejami lipowymi stanowiącymi podstawę pszczelarstwa (w samych Tołkinach park liczył 12 ha, a 1,2 ha zajmował ogród ze starym sadem, w którym pod koniec lat 30. dokonano nowych nasadzeń drzew owocowych) oraz 60 ha nieużytków (drogi, podwórza) z bagnami w dolinie rz. Guber, które w latach 30. zostały

zmeliorowane (prace zaczęto już pod koniec XIX w.). W Płutnikach urzędował zarządca, podobnie w Staryni, która potem przekształcona została w folwark. Dogodne położenie (droga krajowa nr 135, ob. wojewódzka nr 592, linia kolejowa) oraz pobliskie zakłady rolno-przetwórcze (cukrownia, rzeźnia, młyn w Kętrzynie, a w Korszach - mleczarnia) sprzyjały rozwojowi majątku. Uprawiano tam ziemniaki, żyto, owies, pszenice i buraki cukrowe. Hodowano bydło mleczne (250 szt.), tuczniki (150 szt.), a w latach 30. wzniesiono w Płutnikach nowe chlewnie, owce (600 szt. w Starynce, gdzie oprócz domu owczarza i stodoły, pozostałe budynki przeznaczone były na potrzeby hodowli owiec) oraz remonty, czyli konie pociągowe dla wojska (latem 1939r. było 103 szt. koni 3-letnich). W posiadłości było ogółem 15 dużych, murowanych stajni i 5 małych drewnianych oraz 10 dużych stodół, z których połowa w okresie zimowym była pusta, bo służyły za ujeżdżalnie. Majątek specjalizował się w hodowli koni trakeńskich (76 szt.) i zaliczał się do znaczących ośrodków w Prusach. Przy dużej ilości bydła mlecznego wzniesiono zlewnię mleka. Był też wiatrak holenderski, w którym mielono śrutę i zboża pastewne (zboże na chleb wożono do mły na w Kętrzynie). Na przełomie lat 20. i 30. nastąpiła elektryfikacja majątku i wprowadzono nowe maszyny rolnicze (np. snopowiązałki, młockarnie napędzane na parowe lokomobile), dlatego właściciele zrezygnowali z robotników sezonowych, pochodzących głównie z Mazowsza. Ogółem na terenie dóbr było 26 domów mieszkalnych, z tego 5 nowych, w których mieszkało 70 rodzin pracujących na rzecz właścicieli Tołkin. Domy te wraz z przydomowymi budynkami gospodarczymi tworzyły w każdej miejscowości wchodzącej w skład klucza dóbr kolonię mieszkalną robotników folwarcznych zachowaną do dzisiaj (w czasach PGR rozbudowaną).

Korzystne dla rozwoju miejscowości było uruchomienie linii kolejowej. W odległości 1 km od majątku wzniesiono zespół dworca kolejowego. Przy stacji stanęły dwa budynki dla rodzin kolejarskich, poczta i dom dróżnika. W 1928r. miejscowość liczyła 230 mieszkańców, był tam kowal, kołodziej i ślusarz. W 1935r. w pobliżu stacji kolejowej wzniesiono 3-klasową szkołę i uruchomiono bibliotekę. W tym samym roku wykonano brukowaną drogę do Babieńca.

Heinrich zu Dohna, gospodarując dobrami, zaangażował się w działalność społeczną i parafialną. Po dojściu do władzy w 1933r. narodowych socjalistów był ich zdecydowanym przeciwnikiem, szczególnie wobec polityki militarystycznej rządu. Kiedy naziści próbowali przejąć kontrolę nad kościołem, mocno wspierał działalność opozycyjnego „koś-

ciola wyznającego” (Bekennenden Kirche - BK). W 1937r. skutecznie interweniował w sprawie uwolnienia 10 księży więzionych przez gestapo, w tym Martina Grunwalda, proboszcza parafii w Tołkinach w latach 1931-1945. W czasie II wojny światowej należał do kręgu opozycjonistów skupionych wokół ośrodka w Krzyżowej. Utrzymywał ściśle kontakty m.in. z nadburmistrzem Lipska Carlem Goerdelerelem czy Marion von Dönhoff. Pochodzący z tego kręgu pułkownik Claus von Stauffenberg dokonał 20.07.1944r. nieudanego zamachu na Hitlera w jego podkętrzyńskiej kwaterze wojennej w Gierłoży. W konsekwencji wszystkich spiskowców stracono, wśród nich także został stracony w Berlinie (14.09.1944r.) hrabia Heinrich zu Dohna. Jego rodzina była więziona, a żona przeżyła obóz koncentracyjny w Ravensbrück. Po 50 latach, dnia 16.07.1994r. w miejscowym kościele odsłonięta została tablica pamiątkowa z napisem: „Heinrich Graf zu Dohna 15.10.1882-14.09.1944. Za walkę z Hitlerem w kościelnym i politycznym ruchu oporu, skazany i stracony przez Volksgerichtshof. Błogosławieni, którzy prześladowanie cierpią dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie (Mateusz 5.10.). Pamięci naszego ojca, który patronował tej świątyni w latach 1927-1944. Dzieci, 1994.” W uroczystościach, oprócz najbliższej rodziny, wzięli udział burmistrz Korsz, konsul Republiki Federalnej Niemiec z Gdańska, dowódcy Straży Granicznej, policji oraz przedstawiciele duchowieństwa pod przewodnictwem Edmunda Piszczka, katolickiego arcybiskupa archidiecezji warmińskiej i Rudolfa Bażanowskiego, ewangelickiego biskupa diecezji mazurskiej, którzy celebrowali ekumeniczne nabożeństwo. W homilii E. Piszcz podkreślił sens sprawiedliwości i wierności zasadom, którymi w duchu chrześcijańskim kierował się Heinrich zu Dohna.* Na koniec wezwał, aby kierując się jego wzorem, dążyć do porozumienia obu narodów, ponad granicami i podziałami.

Po 1945r. na gruntach dawnego majątku utworzono PGR. W 1970r. było 227mieszkańców, działała 8-klasowa szkoła, przedszkole, punkt biblioteczny. Była także szkoła przysposobienia rolniczego, która przyuczała do zawodu wielu młodych rolników. W 2005r. było 13 domów (44 mieszkania) i 145 mieszkańców.

Do czasów obecnych z dawnego majątku zachowały się: park krajobrazo-

* więcej o tej szlacheckiej postaci zob. RudR, Bd.3, H.5, November 1982; RudR, Bd.4, H.7, Dezember 1990, s. 567-574; RudR, Bd.5, H.5, Dezember 1994, s.292-294; por. też A. Eulenburg/H. Engels - Ostpreussische Gutshäuser in Polen, München 1992.

wy z rozbitym pomnikiem* oraz zabudowania folwarczne z bramą wjazdową z pocz. XIX w., na której umieszczony jest kartusz herbowy rodziny von Borcke oraz data 1696 (oryginalny herb: na złotej tarczy dwa czerwone wilki ze złotymi koronami i opaskami na szyi; tarcza zwieńczona koroną i czerwonym jeleniem w złotej koronie).

Na dominującym we wsi wzniesieniu (zapewne pierwotnie grodzisko lub cmentarzysko pruskie) rozpoczęto w 1386r. budowę kościoła (część wsch.), a zakończono w 1400r. Kościół do 1525r. znajdował się pod patronatem zakonu, a następnie aż do 1945r. pod patronatem kolejnych właścicieli dóbr w Tołkinach. Od 1510r. był filią kościoła w Kraskowie, a od 1528r. Garbna, tak jak obecnie (potem znowu stał się filią Kraskowa). Jest to budowla jednonawowa (wym. 20,16 x 8,64 m) z czworokątną wieżą budowaną od strony zach. w latach 1401-15 i jeszcze w 1500r. nieukończoną. Od płn. przylega zakrystia, a od płn. kruchta, w której przy wejściu stoi granitowa chrzcielnica z XIV w. Jako materiału do budowy ścian zastosowano duże bryły kamienia polnego, podobnie w dolnej partii masywnej wieży, wyżej zaś cegły o wątku gotyckim. Kościół miał walory obronne (pierwotnie zapewne własne obwałowania), służył więc mieszkańcom jako miejsce bezpiecznego schronienia. Posiada charakterystyczne elementy gotyku takie jak przypory, otwory okienne zamknięte ostrym łukiem, wejście od strony wieży opracowane w wimperdze, a wieża zdobiona symetrycznie rozmieszczonymi na trzech poziomach blendami.

Z dawnego wyposażenia kościoła zachował się m.in. odnowiony niedawno barokowy ołtarz z 1675r. i częściowo zamalowana ambona (pozbawiona baldachimu) z tego samego okresu przedstawiająca czterech ewangelistów w każdej z płaszczyzn ujętej w narożnikach w tokańskie pilastry oraz przemalowana ława kolatorska patronów kościoła. Ołtarz z bogatą snycerką składa się z trzech poziomów, przy predelli znajduje się obraz przedstawiający Ostatnią Wieczerzę, w głównej części współczesny obraz

* Jeszcze do 1975r. pomnik (wg wzoru wziętego z ogrodu w Stargardzie) w kształcie ostrosłupa stał w całości. Na rozbitej płycie zachował się miejscami nieczytelny, zatarty napis: „Ku pamięci naszego ukochanego syna Günthera von Borcke ur. 25.03.1896r. w Rathenow, ranny 5.11.1914r. w bitwie pod ..., zmarł 10.11.1914r. w Comines [region Nord-Pas-de-Calais we Francji - przyp. aut.] i tam pochowany na cmentarzu przykościelnym. Oddał swoje młode życie w pełnym zapału zachwycie dla ojczyzny” („Dt... andenken unseres geliebten... ..en Sohnes Günther von Borcke geb. 25.03.1896,.....verwu...d...t...d...5.11.1914 bei süd... ho...lebeke, gest.....ostcomines d. 10.11.1914 und dort a.. dem Kirchhof begraben. Er gab sein junges Leben in glühender begeisterung für sein Vaterland”).

Matki Boskiej (pierwotnie Trójca Święta), a po bokach ewangeliści oraz puste miejsca po rzeźbach, które były personifikacjami Wiary (Fides) i Nadziei (Spes). Całość tego poziomu zamyka przedstawienie 12 apostołów. Na górze widoczne są trzy polichromowane, drewniane rzeźby: Chrystusa w środku, po lewej Mojżesza, a po prawej Eliasza. Nad nimi rzeźba Boga Ojca z napisem: „Oto mój Syn umiłowany” („Dis ist mein lieber Son”). Ołtarz wieńczy rzeźba pelikana jako symbol miłosierdzia Bożego. Na tylnej ścianie ołtarza widnieje nazwisko i data wykonawcy: „Michel Grossman Anno 1675”. Po lewej stronie ołtarza stoi chrzcielnica z XIX w. z cytatem pochodzącym z Ewangelii św. Marka: „Kto wierzy i ochrzczony zostanie, będzie zbawiony” (Wer da glaubt und getauft wird, der wird selig werden, Ev. Marc. 16.v.16). Ocalały w czasie I wojny światowej dzwon kościelny został skradziony w styczniu 1947r. Nie zachowała się empora organowa z herbami rodziny Eulenburg i Groeben, a nad pld. drzwiami do kruchty wisiało do 1945r. epitafium wykonane po 1668r. Przedstawiało Hansa Plamanna (1598-1668), sołtysa wsi Tołkiny i członka rady parafialnej. Była to rzecz niezwykle rzadka i tym cenniejsza, jako dzieło sztuki sakralnej, że przedstawia osobę stanu chłopskiego. Po 1945r. epitafium znalazło się w zbiorach Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.

W obrębie kościoła znajduje się cmentarz, którego granice wyznaczają obsadzenia drzew i przepływający nieopodal strumyk. Teren cmentarza jest zniszczony i zdewastowany, porośnięty krzakami i samosiejkami. Zachowały się dwie kamienne płyty nagrobne członków rodziny von Borcke, na których widnieją następujące napisy (w tłumaczeniu na język polski): Ernest Teodor Albert Eugeniusz hrabia von Borcke, dziedzic dóbr w Tołkinach i Stargardzie, rycerz zakonu joannitów, żelaznego krzyża II klasy i krzyża św. Anny Cesarstwa Rosyjskiego, urodzony w Stargardzie 17 listopada 1795r., zmarły w Tołkinach dnia 12 lutego 1848r. Na drugiej płycie (należącej do żony Ernesta) widnieje napis: Bernardyna Adelajda hrabina von Borcke z domu baronowa von Arnim, urodzona w Heinrichsdorf 9 maja 1797r. zmarła w Tołkinach dnia 20 października 1858r. Do jednej z tych płyt (Ernesta von Borcke) przymocowana jest metalowa, niewielka płytka - tabliczka z napisem - Ferdinand Tobias 2.7.1850-9.4.1921. Obie płyty posiadają herby rodziny, taki sam jak na bramie wjazdowej na teren majątku Tołkiny. Grobowce rodziny von Borcke są zniszczone, po trumnach ani śladu, same zaś płyty przesunięte na bok. Członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Kętrzyńskiej im. Zofii Licharewej podjęli się uporządkowania grobowców z pomocą życzliwych ludzi. Oprócz tych

płyt są jeszcze dwa czytelne groby, przy których stoją 2 żeliwne krzyże. Na jednym z nich widnieje napis: Tu spoczywa w Bogu Amalia Hartmann geb. Böhnert 24 Sept. 1852 - 28 April 1902. Na drugim zaś - Amalie Donner geb. Schlieve geb. d. 5 Juli 1839 gest. d. 30 April 1894.

Drugi, zniszczony cmentarz znajduje się na skraju parku pałacowego, nieopodal brukowanej drogi do Staryni.

TRZECIAKI (do 1945r. Dreihöfen) - miejscowość położona w płd. części gminy, oddalona ok. 13 km od Korsz; dojazd szutrową drogą z Suśnika (54° 6' 30" N i 21° 7' E). Szlachecki folwark założony został w XVIII w. przez właściciela zespołu majątkowego w Łankiejmach - fundacji rodzinnej von der Groeben i wchodził w skład tych dóbr aż do 1945r. W 1785r. folwark liczył 5 domów, w 1820r. - 4 domy i 46 mieszkańców oraz leśniczówkę, w której mieszkała 3-osobowa rodzina, a w 1848r. - 5 domów i 61 mieszkańców, zaś w leśniczówce 8 osób. W 1889r. folwark został oddany w dzierżawę Oskarowi Matern, który zbudował tu swój dworek oraz kolonię mieszkalną robotników folwarcznych (potem dzierżawił też nieistniejący obecnie folwark Ludwikowo). W 1898r. liczył 3 domy i 85 mieszkańców. Obszar gruntów folwarcznych wynosił 250 ha. Dzierżawa wygasła w latach 20. i w 1932r. majątek był w rękach zarządcy Karla von Larischa. W 1928r. zamieszkiwało tu 75 osób. Po 1945r. powstały indywidualne gospodarstwa rolne. W 2005r. były 2 domy (5 mieszkań) i 14 mieszkańców.

WANDAJNY (do 1945r. Wendehnen) - wieś położona w środkowej części gminy, oddalona ok. 5 km na płd. od Korsz; dojazd w bok od szosy nr 590 w kierunku na Reszel (54° 8' N i 21° 7' 40" E). Pierwotnie była tu obronna osada pruska, której śladów szukać należy na dwóch leżących obok siebie wyniesieniach zwanych Wiązowa Góra (Rüsterberg) i Lisia Góra (Fuchs Berg). Wyniesienia te położone są ok. 700 m na płn.-wsch. od obecnych zabudowań wsi, na skraju lasu. Osadę tę odkrył w 1937r. H. Crome, archeolog z Królewca. Miejscowość założono zapewne po 1370r. i wówczas nazywała się Wandein, od pruskiego imienia Wande (było to pruskie dobro rycerskie, które mogło być założone na polu osadniczym Wandeyen). Pierwsza wzmianka pochodzi z 1418r. (Wandeyen), a następna z 1449r. (Wandeynen). W 1533r. występuje pod nazwą Wendenen, a od 1780r. - Wendehnen. Po wojnie 13-letniej (1454-66) utworzono tam majątek. W 1568r. otrzymał je Caspar von Dargitz, sekretarz na dworze elektora

pruskiego, księcia Albrechta Hohenzollerna von Brandenburg. Majątek był w rękach tej rodziny do 1848r. Ostatnim jej przedstawicielem był Heinrich Aleksander Rudolf Eduard von Dargitz (1796-1848), który miał siedem córek.*

W 1785r. szlachecki majątek liczył 12 domów, w 1820r. - 16 domów i 114 mieszkańców (w skład majątku wchodziła też leśniczówka, w której mieszkała 4-osobowa rodzina), a w 1848r. - 10 domów i 195 mieszkańców. Po śmierci Heinricha von Dargitz majątkiem o pow. 525 ha (w tym 50 ha lasu) zarządzali spadkobiercy, a od 1889r. aż do 1945r. należał do fundacji rodziny von der Groeben w Łankiejmach. W 1898r. majątek liczył 7 domów i 172 mieszkańców, a dzierżawcą był st. inspektor von Blankenburg (w 1909r. - st. insp. von Massenbach, a w 1913r. - porucznik Fritz Laudien). Po I wojnie do majątku, gdzie rozwinięto hodowlę ciężkich koni pociągowych (tzw. remonty), przyłączono folwarki Suśnik i Gnojewo, a w latach 30. Długi Lasek, kiedy zarządcą do 1945r. był Erich Rayber, który mieszkał w dworze adaptowanym na rządcówkę (budynek wraz z kuźnią i innymi, zabytkowymi budynkami gospodarczymi rozebrano w 2005r.). Stan pogłowia wynosił: 78 szt. koni, 162 szt. bydła, 269 szt. owiec i 260 szt. trzody chlewnej. We wsi, która w 1928r. liczyła 236 mieszkańców, istniała 1-klasowa szkoła. Po 1945r. utworzono tam PGR. W 2005r. było 16 domów (91 mieszkań) i 379 mieszkańców.

W odległości 500 m na pld. - wsch. od zabudowań znajduje się cmentarz. Posadowiony na wyniesieniu terenu, z tarasowym układem w środkowej, rodowej części cmentarza. Jego granice wyznaczają obsadzenia drzew (klony). Cmentarz został zniszczony w 1997r. przez dwóch mieszkańców wsi. Rozbito wtedy grobowiec rodzinny von Dargitz. Na ocalałych 2 kamiennych płytach zachowały się tylko fragmenty napisów. Na pierwszym: ... geb. d. 11 Juli 1799, gest. d. 9 Juli 1868 i należał zapewne do żony właściciela Eduarda von Dargitz, do którego należy druga płyta zawierająca tylko daty: geb. (...) Januar 1796 - 1848 gest. 14 December. Na zniszczonym cmentarzu, założonym na planie kwadratu, zachowało się 9 grobów w cementowej obudowie oraz fragment płyty nagrobnej z napisem: E. C. Mueller geb. 24 Januar 1804, gest (...) April 1858. W 1999r. teren zarośniętego cmentarza został uprzątnięty.

* więcej o tej rodzinie zob. RudR nr 4, Bd. 1, Juli 1976, s. 189-191; autorem tekstu jest prawniczka E. von Dargitz, Margot Schuman (1892-1975) zasłużona dla rozwoju społecznego pielęgniarstwa.

WARNIKAJMY (do 1945r. Warnikeim) - wieś położona we wsch. części gminy i oddalona ok. 6 km na wsch. od Korsza w kierunku Równiny (54° 9' 50" N i 21° 13' 50" E). Nieznana jest data założenia miejscowości, prawdopodobnie po 1370r. Pierwotnie była to pruska wieś Warnicaymis, a nazwa pochodzi od pruskiego imienia pierwszego lokatora, który zakładał tę wieś. Po raz pierwszy nazwa miejscowości wymieniona została w 1419r. jako Warnikaym (w późniejszych źródłach występują także nazwy: Wernekeim, Wernekain, Wernikaym, Warnkeim, Warnikam; dwie ostatnie nazwy występują w spisie z 1820r.). Wieś czynszowa na 14 włókach (ok. 235,2 ha) płaciła daninę po 22 korce jęczmienia, pszenicy i żyta oraz 31 korców owsa. Poza tym mieszkańcy mieli obowiązek wystawiania 4 zbrojnych w razie konieczności obrony kraju lub wyprawy wojennej, na każde wezwanie Zakonu. Po wojnie 13-letniej utworzono tam majątek dla tworzącej się szlachty. Pierwszym znanym właścicielem majątku w Warnikajmach był Sigmund Daniel, były rycerz zakonny, który z nadania księcia Albrechta Hohenzollerna von Brandenburg otrzymał 12 włók i 13 mórg ziemi, z prawem dziedzicznym dla jego męskich potomków (dokument datowany był z 24.06.1526r.). Kolejnym właścicielem został Wilhelm von Oppen, który z rąk księcia Albrechta (nadanie datowane z 26.09.1556r.) otrzymał 20 włók w Warnikajmach, a oprócz tego wieś Kraskowo (64 włóki) oraz grunty w Równinie (2 włóki) i Gudzikach (10 włók). Zgodnie z aktem nadania, z posiadłości w Warnikajmach, Równinie i Kraskowie Wilhelm von Oppen i jego męscy potomkowie oprócz praw do ziemi mogli sprawować sądy nad poddanymi, czerpiąc z tego tytułu profity. Także zobowiązani byli wystawiać do obrony kraju i na wyprawy wojenne dwóch rycerzy konnych w pełnym uzbrojeniu z towarzyszącymi im giermkami. Po śmierci W. von Oppen, trzech jego synowie jako spadkobiercy sprzedali majątek (dokument datowany z 5.01.1609r.) Zygmuntowi von und zu Egloffstein. Następcą dóbr Warnikaym został syn, Albrecht Ernst, który w 1649r. założył z kapitałem 500 guldenów polskich fundację szpitala-przytułku dla ubogich w Kętrzynie. Warnikajmy przez ponad 200 lat były w rękach tej zasłużonej dla Prus rodziny szlacheckiej pochodzącej z Frankonii, która miała swą rezydencję w Garbnie i Warnikajmach (potem główna linia tej rodziny zamieszkała w Arklitach, gdzie już w 1783r. utworzony był mójat). W 1666r. w wyniku podziału (na trzy części) wszystkich dóbr rodziny Egloffstein, majątek w Warnikajmach wraz z Kraskowem przypadł średniemu spadkobiercy, Abrahamowi Albrechtowi von Egloffstein. W 1785r. szlachecki majątek Warnkeim, Warnikam (pisownia oryginalna), którego

właścicielem był generał major Otto Friedrich baron (w 1786r. otrzymał wraz z bratem Albrechtem z Arklit tytuł hrabiego) von Eglowstein (pisownia oryginalna), liczył 12 domów, a w 1820r. - 8 domów i 87 mieszkańców. Właścicielami byli wtedy jego synowie, Leopold i August. Dnia 20.01.1838r. major w stanie spoczynku Carl August hrabia von Egloffstein, syn Leopolda sprzedał dobra rotmistrzowi Ernestowi Teodorowi Albertowi Eugeniuszowi hrabiemu von Borcke, rezydentowi na Tołkinach. W 1848r. majątek należący do dóbr w Tołkinach liczył 5 domów i 126 mieszkańców, a w 1898r. - 11 domów i 252 mieszkańców. W 1848r. Warnikajmy otrzymała w spadku córka, Klara von Borcke, która wyszła za mąż za generała Ottona von Below. Rodzina von Below rezydująca w Poczdamie, wyznaczyła zarządcę do prowadzenia majątku w Warnikajmach. W 1889r. administratorem był Bendrath, zarządcą Mattner. W skład majątku o pow. 879 ha, w tym 59 ha lasów, wchodziły dwa folwarki: Chmielnik i Droszkowo (dziś nieistniejący).

W 1902r. dobra otrzymała po rodzicach Klara von Below, która w 1903r. wyszła za mąż za barona Juliusza von Brauna (1868-1931), urzędującego w latach 1902-1922 starostę powiatu Gerdauen (ob. Żeleznodorożnyj). Małżonkowie, mieszkając w Gierdawach, wyznaczyli w majątku zarządcę oraz rozpoczęli przebudowę i rozbudowę całego założenia.

Właścicielką majątku rycerskiego o pow. 409 ha (w 1929r. - 514 ha) aż do parcelacji była baronowa Klara von Braun, a zarządcami kolejno: H. Haeske (1909r.), insp. Manger (1913r.) oraz st. insp. Rayber (1922r.). W 1928r. w Warnikajmach mieszkało 195 osób.

Pierwszą znaczniejszą inwestycją była budowa stacji pomp, usytuowana przy brzegu przepływającej nieopodal rz. Guber i przeprowadzona na dużą skalę melioracja podmokłych dotychczas łąk, które dzięki temu ponownie stały się użyteczne. Zintensyfikowano i unowocześniono gospodarkę rolną (nastawiono się na hodowlę owiec i bydła rasy holenderskiej) oraz rozpoczęto rozbudowę majątku. Rozbudowę założenia rozpoczęto od budowy cegielni, w której wyrabiane materiały (cegły, flizy, dachówki, kształtki) posłużyć miały do wznoszenia nowych budowli. Jeszcze przed 1914r, czyli przed wybuchem I wojny światowej, Klara i Juliusz von Braun rozpoczęli budowę kompleksu zabudowań folwarcznych (okres wojny przerwał prace budowlane). Zgodnie z życzeniem właścicieli zabudowania majątku miały być wzorowane na średniowiecznej architekturze zakonnej. W związku z tym J. von Braun wraz z projektantem założenia Paulem Englerem, wziętym architektem, który zasłynął w Prusach Wschodnich po I wojnie przy

odbudowie prowincji ze zniszczeń, kilkakrotnie wizytował najlepiej zachowane budowle z czasów krzyżackich, m.in. w Malborku czy Lidzbarku Warmińskim (wspólnie też przeglądali stare, dostępne im plany założeń). Zaprojektowany przez Englera zespół zabudowań folwarcznych z reprezentacyjnym domem mieszkalnym dla właścicieli był jednym z najciekawszych kompleksowych rozwiązań architektury wiejskiej tego okresu w Prusach i już przez współczesnych nazwany był „małym Malborkiem” („kleine Marienburg”). W skład zabudowań folwarcznych wchodziły m.in. stajnie, obory, spichlerz, wozownia, garaże, mleczarnia, kurnik, kuźnia, warsztaty rzemieślników, domy dla nadzorców. Wpleciona w ciąg muru obronnego okalającego zabudowania okrągła baszta przeznaczona była na chłodnię, w której wśród nagromadzonego zimą lodu przechowywano zapasy żywności. W sąsiedniej, kwadratowej baszcie znajdowała się przepompownia, w której zainstalowano pompę motorową, tłoczącą wodę dla całego założenia. Budowę domu mieszkalnego stanowiącego główną część projektu rozpoczęto w 1918r., a ukończono w 1924r. Budynek ten to dowolnie potraktowany wzór regularnego planu zamku krzyżackiego. W głównym skrzydle, będącym fasadą budowli, znajdowało się reprezentacyjne wejście na osi, stylizowane na bramę wjazdową zamku. Do budynku przylegały trzy równej wysokości kwadratowe wieże, a w czwartym narożniku - okrągła 20-metrowa wieża pełniąca funkcję wieży ciśnień, w której znajdował się zbiornik na wodę. W najbardziej reprezentacyjnym pomieszczeniu - refektarzu (jadalni) wisiał ozdobny żyrandol подарowany przez społeczeństwo powiatu gierdawskiego. Ściany refektarza ozdobione zostały przez hamburskiego malarza scenami z sagi o Nibelungach. Kolumny do refektarza i na balkony wykonał z kamienia narzutowego kamieniarz - jeniec francuski. Koszty związane z budową nowych zabudowań folwarcznych i reprezentacyjnego domu mieszkalnego przerosły możliwości finansowe rodziny von Braun.

Ich bliskim krewnym, często odwiedzającym Warnikajmy był Wernher Maksymilian Magnus von Braun (ur. 23.03.1912r. w Wirsitz, ob. Wyrzysk w bydgoskiem - zm. 17.06.1977r. w szpitalu Alexandria w stanie Virginia-USA), syn Magnusa, brata właściciela dóbr. Wernher był konstruktorem i twórcą pocisku rakietowego V-1 i V-2, kierował w latach 1936-45 ośrodkiem w Peenemünde. W 1945r. wraz z zespołem konstruktorów i całym archiwum przeszedł na stronę Amerykanów. W 1948r. został szefem ośrodka kosmicznego w Huntsville w stanie Alabama, a w 1970r. wicedyrektorem Amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej. Był kon-

struktorem amerykańskich rakiet „Saturn” i współtwórcą programu kosmicznego „Apollo”. Określany jest mianem „ojca amerykańskich rakiet”.

W 1930r. przeprowadzono przymusową licytację majątku. Nowym właścicielem zostało Wschodniopruskie Towarzystwo Ziemskie (Ostpreussische Landgesellschaft) zarządzane przez spółkę z o.o. z Królewca (Landberatung Ostpreussen G.m.b.H., Königsberg). Problemy z majątkiem były zapewne przyczyną nagłej śmierci (1931r.) barona w czasie podróży pociągiem z Korsz do Gerdauen. Po wykupieniu majątku przez Towarzystwo Ziemskie i przystąpieniu do parcelacji nie znaleziono chętnych do kupna budynku mieszkalnego, bowiem potencjalnych nabywców zniechęcały duże koszty utrzymania budowli. Dlatego też we wrześniu 1934r. zdecydowano się na rozbiórkę domu. Powiadomiona o tym Klara von Braun mieszkająca wówczas w Rastenburgu (Kętrzyn) przy ul. Cesarzkiej 6 (Kaiserstrasse, ob. Sikorskiego 30), podjęła starania mające na celu zachowanie w całości zabudowań folwarcznych z domem mieszkalnym. Interwencja u Richarda Dethlefsena, ówczesnego Konserwatora Zabytków Sztuki i Historii Prowincji Prus Wschodnich w Królewcu spowodowała jedynie krótkotrwałe wstrzymanie prac. Z uwagi na to, że budowla ta nie miała charakteru zabytkowego, mimo licznych publikacji prasowych, rozbiórkę obiektu ukończono jeszcze przed końcem roku 1934. Od 1935r. do stycznia 1945r. na resztkach rozparcelowanego majątku gospodarzyło czterech właścicieli, w tym dwóch największych: Heinz Rusch (kupił też cegielnię) i Fritz Dangel.

Po 1945r. z dawnego majątku założono PGR, które z dniem 1.10.1961r. przeszło w skład Kombinatu PGR Garbno obejmującego łącznie pow. 5922 ha, w tym 5612 ha użytków rolnych. W latach 1974-89 PGR Warnikajmy należał do KZR-P „Agrokompleks”, a następnie AWRSP. W poł. lat 90. dzierżawił go prywatny przedsiębiorca z Warszawy, a 1.07.2003r. teren dawnego zespołu folwarcznego kupił producent pasz („Wipasz”) z Olsztyna, zaś mieszkania zostały wykupione przez jego mieszkańców. W 2005r. było 13 domów (39 mieszkań) i 139 mieszkańców.

Na płn. od zabudowań zespołu folwarcznego położony jest cmentarz, posadowiony na wyniesieniu terenu, którego granice wyznaczają klony. Cmentarz założony na planie prostokąta jest zdewastowany, ocalało tylko 10 grobów w cementowej obudowie (choć kilka lat wcześniej stały jeszcze metalowe krzyże). Teren zarośnięty trawą i samosiejkami.

WĄNIKI (do 1945r. Wangnick) - miejscowość położona w płn. części gminy i oddalona ok. 15 km od Korsz; dojazd od strony Sątoczna w bok od asfaltowej drogi w kierunku wsi Kotki (54° 14' 20'' N i 21° 10' 20'' E). Nazwa miejscowości pochodzi od pruskiego imienia Wangenik (mniej prawdopodobny jest wywód od „Wangenikai” - „Dąbrowa”, czyli od słowa „wangus” - las dębowy). Początkowo była to niewielka wieś pruska (Wangnikaym, Wangnicken) z obowiązkiem 1 służby rycerskiej. Zapewne w XVII w. utworzono tam folwark. W 1785r. liczył 7 chałup i wchodził w skład dóbr w Prośnie, a w 1820r. - 5 domów (skutek wojen napoleońskich) i 103 mieszkańców. W 1848r. jako majątek szlachecki liczył 6 domów i 121 mieszkańców. W II poł. XIX w. oddany został w dzierżawę (w 1889r. był nim Bruno Firley), w 1898r. liczył 7 domów i 114 mieszkańców. Na pocz. XX w., kiedy przyłączono Marłuty i Mokielskajmy, powstał tam majątek o pow. 500 ha i zbudowano niewielką mleczarnię. W 1913r. jako majątek rycerski należący do dóbr w Prośnie, dzierżawiony jest przez Enssa (do końca lat 20.). Potem aż do 1945r. majątek zarządzany był przez hrabiego Mortimera zu Eulenburg. W 1922r. hodowano w nim 80 koni, 210 szt. bydła i 130 szt. trzody chlewnej. W 1928r. Wąniki liczyły 90 mieszkańców. Po 1945r. utworzono tam PGR. W 2005r. był 1 dom (2 mieszkania) i 9 mieszkańców.

WETYN (do 1945r. Wettin) - miejscowość położona w płn. - zach. części gminy i oddalona ok. 10 km od Korsz; dojazd połną drogą odchodzącą od rozwidlenia asfaltowych dróg za Sątocznem w kierunku Proсны, przed mostem na rz. Guber (54° 13' 50'' N i 21° 4' 20'' E). Folwark założony w 1822r. przez Botho Wilhelma zu Eulenburg (1778–1865), właściciela dóbr w pobliskiej Prośnie. W wyniku rozpoczętych na terenie Prus Wschodnich reform agrarnych (1821r.) z obszaru wsi Kałwagi, a także własnych dóbr Proсны wydzielono tereny, gdzie powstał folwark w Wetynie, a także w Kamieniu i Sątoczku. Wszystkie te folwarki zostały wydzierżawione, w tym przypadku byli to członkowie rodziny Krause, którzy gospodarzyli tam przez trzy pokolenia, aż do 1945r. Założyciel i właściciel folwarku nadał mu nazwę na pamiątkę szlacheckiej rodziny Wettin z Saksonii, z którą rodzina zu Eulenburg była blisko skoligacona (z tego rodu pochodzili np. dwaj królowie polscy August II Mocny i August III, którzy - z przerwami - panowali w latach 1697-1763). W 1848r. szlachecki folwark liczył 4 domy i 81 mieszkańców, a w 1898r. także 4 domy i 76 mieszkańców. W 1899r. dzierżawcą folwarku był Heinrich Krause. Dane z 1909r.

obejmują wszystkie dobra rycerskie Prosny, a od 1913r. podane są już oddzielnie. Wtedy folwark specjalizujący się w hodowli bydła zajmował pow. 210 ha i do 1945r. dzierżawiony był przez Gustawa Krause. W 1928r. mieszkały tam 84 osoby. Po 1945r. z obszaru dawnego folwarku powstało kilka indywidualnych gospodarstw rolnych. W 2005r. było 6 domów (8 mieszkań) i 29 mieszkańców.

WIKLEWKO (do 1945r. Klein Winkeldorf) - miejscowość położona w płn. części gminy, odalona ok. 8 km od Korsz; dojazd szutrową drogą odchodzącą w bok przed przejazdem kolejowym w Parysie, ok. 1 km na zach. od Wiklewa (54° 12' 30" N i 21° 10' 10" E). Folwark założony został w I poł. XIX w. przez właścicieli majątku Drogosze, rodzinę arystokratyczną zu Stolberg-Wernigerode, w pobliżu istniejącej wsi Wiklewo, od której zapożyczono nazwę. Administracyjnie podlegał do majątku Karszewo i był dzierżawiony aż do 1945r. W 1848r. szlachecki folwark liczył 3 domy i 67 mieszkańców, a w 1898r. - 2 domy i 42 mieszkańców. Zajmował pow. 176 ha i do 1945r. wchodził w skład hrabstwa Drogosze. W 1928r. we wsi folwarcznej zamieszkiwało 61 osób. Po 1945r. powstało tam kilka indywidualnych gospodarstw rolnych. W 2005r. były 3 domy (4 mieszkania) i 12 mieszkańców.

WIKLEWO (do 1945r. Gross Winkeldorf) - wieś położona w płn. części i oddalona ok. 7 km od Korsz; dojazd jak wyżej (54° 12' 20" N i 21° 11' E). Miejscowość zamieszkała już w czasach prehistorycznych, czego dowodem było znalezienie w 1936r. kamiennej siekierki. Nieznana jest data założenia miejscowości. Pierwotnie była to pruska wieś Wynkelcaymis, Winkilkaimis, która mogła powstać po 1370r. Była to zatem wieś, którą otrzymał Prus o imieniu Wynkel lub Winkil. W 1444r. występuje jako Wynkilkayme, a w 1533r. - Winckeldorff (od 1790r. - Winkeldorf). Prawdopodobnie po wojnach (1454-66 i 1519-21) wieś powstała powtórnie w oparciu o osadników niemieckich, o czym świadczy końcówka nazwy. W XVI w. wieś znalazła się w rękach rodziny Oelsen. W 1785r. szlachecka wieś liczyła 19 domów i należała do właściciela majątku w Karszewie i Glitajnach, podobnie jak w 1820r., kiedy wieś liczyła 13 domów i 142 mieszkańców. W 1848r. większa część wsi (13 domów i 114 mieszkańców) należała do majątku w Karszewie, a mniejsza część (6 domów i 54 mieszkańców) do majątku w Glitajnach. W 1898r. wieś o pow. 317 ha liczyła 15 domów i 157 mieszkańców. W 1928r. liczyła 160 mieszkańców,

a w 1929r. część wsi o pow. 111 ha była w rękach Wschodniopruskiego Towarzystwa Ziemskiego (Ostpreussische Landesgesellschaft) z siedzibą w Królewcu. W 1932r. były tam 4 gospodarstwa chłopskie liczące od 22 do 65 ha. Po 1945r. polscy przesiedleńcy prowadzą w Wilklewie indywidualne gospodarstwa rolne. W 2005r. było 8 domów (8 mieszkań) i 31 mieszkańców.

We wsch. części wsi znajduje się dawny ewangelicki cmentarz wiejski. Kilka lat temu został uporządkowany i ponownie otwarty. Cmentarz założony na planie prostokąta, ogrodzony jest drewnianym płotem, a jego granice wyznaczają obsadzenia drzew. Ze starych, niemieckich grobów zachowały się tylko 2 mogiły. Przy jednej z nich stoi żeliwny krzyż z następującym napisem: Gottfried Bergan geb. d. 10 September 1856 gest. d. 29 September 1894. Przy drugiej mogile leży kamienny nagrobek z tekstem: Elisa Wichmann geb. Klein 6 Juni 1831 - 13 September 1890.

WYGODA (do 1945r. Heinriettenhof) - miejscowość położona w pld. części gminy i oddalona ok. 6 km od Korsz; dojazd polną drogą ok. 2 km na pld. od Wandajn (54° 7' 10'' N i 21° 7' 10'' E). Pierwotnie jako folwark założony został na pocz. XIX w. W 1820r. szlachecki folwark, należący do majątku w Wandajnach, miał 1 dom i 2 mieszkańców. W 1848r. występuje jako wieś szlachecka, licząca 6 domów i 56 mieszkańców. W 1898r. wieś o pow. 38 ha liczyła 9 domów i 76 mieszkańców, a w 1928r. mieszkało tam 31 osób. W 2005r. były 4 domy (5 mieszkań) i 21 mieszkańców, a gajówka powstała po 1945r.

MIEJSCOWOŚCI NIEISTNIEJĄCE

DĄB (do 1945r. Eichenau) - dawny folwark szlachecki należący od momentu powstania aż do 1945r. do majątku Głównbity. Położony był ok. 3 km na płn. od majątku, w stronę miejscowości Giełpsz (54° 11' 45'' N i 21° 7' 15'' E). Wszystkie dane, poczynając od 1785r., aż do 1945r. wykazują, że folwark liczył 1 dom, w którym mieszkało początkowo 9 osób (1820r.), potem 14 (1848r.), a w 1898r. 16 mieszkańców.

DOŁECZKI (do 1945r. Charlottenhof) - dawny szlachecki folwark założony na pocz. XIX w. na dobrach należących do majątku Garbno i należał do niego aż do 1945r. Liczył jeden dom, w którym mieszkało 6 osób (1820r.), potem - 9 (1848r.), a w 1898r. 3 osoby. Położony był przy brukowanej drodze z Garbna w stronę miejscowości Borszyny i Kiemławki i oddalony ok. 2 km na płn. - wsch. od majątku (54° 8' 50'' N i 21° 18' E).

DROSZKOWO (do 1945r. Drösch) - dawny folwark założony po 1819r. na terenie dawnych pastwisk należących do wspólnoty chłopskiej w Kraśkowie. Do 1848r. wchodził w skład dóbr w Warnikajmach, potem Tołkin (rodzina von Borcke), a kolejni właściciele (von Below) rezydowali w Poczdamie. Dlatego folwark był dzierżawiony, a ostatni dzierżawca (Wege) kupił go przed I wojną światową i do 1945r. należał do majątku Chmielnik. Położony był ok. 2,5 km na płn. od majątku i 1,5 km od asfaltowej drogi nr 592 Bartoszyce - Kętrzyn; do dzisiaj zachowała się kępa drzew widoczna między torami kolejowymi a Gudzikami (54° 8' 40'' N i 21° 13' E). W 1898r. folwark liczył 2 domy i 29 mieszkańców.

GÓRA (do 1945r. Annahöhe) - dawny folwark położony ok. 1 km na płn. od asfaltowej drogi między Glitajnami a Parysem (54° 11' 50'' N i 21° 10' 30'' E). Założony został po 1834r. przez rodzinę Goebel, ówczesnych właścicieli majątku Glitajny. W 1853r. Johanna Goebel wniosła w posagu folwark wraz z Glitajnami, wychodząc za mąż za Karla Friedricha Ferdinanda Juliusa von Skopnika. Tak więc od 1853r. aż do 1945r. folwark był własnością szlacheckiej rodziny Skopnik herbu Trąby i wchodził w skład majątku rycerskiego w Glitajnach. Nieopodal zabudowań wzniesiono cegielnię, która produkowała niezbędne materiały budowlane nie tylko na

potrzeby majątku. W 1898r. folwark liczył 1 dom i 50 mieszkańców. Po 1945r. utworzono tam PGR, a po pożarze w latach 60. miejscowość ulegała stopniowej degradacji.

KOCIOŁ (do 1945r. Kätzels) - dawny szlachecki folwark założony pod koniec XVIII w. przez członków rodzinnej fundacji von der Groeben i do 1945r. wchodził w skład dóbr Łankiejmy. Położony był ok. 4,5 km na płd. - zach. od Łankiejm ($54^{\circ} 7' 30''$ N i $21^{\circ} 1' 50''$ E). W 1820r. liczył 3 domy i 27 mieszkańców, w 1848r. - 39, a w 1898r. - 51 mieszkańców.

KRZEMITY (do 1945r. Kremitten) - dawny majątek szlachecki położony ok. 2 km na płd. od Głowbit ($54^{\circ} 10' N$ i $21^{\circ} 5' 30'' E$), z których wiedzie droga obsadzona starymi lipami. Było to miejsce dawnego osadnictwa, czego dowodem mogła być kamienna siekierka znaleziona w 1906r. i przekazana do Prussia-Museum w Królewcu. Nazwa miejscowości wywodzi się od osady pruskiej, która pochodziła od imienia Cremon (mało prawdopodobne jest tłumaczenie od krzemienia). W 1427r. występuje nazwa Crymythen, w 1533r. - Kremytthen, a od końca XVIII w. - wymiennie jako Kremitten lub Cremitten. Max Toeppen w swojej książce „Historia Mazur” wymienia nazwisko Hansa Krimitten, które pojawia się w dokumencie, odnowieniu przywileju dla rodziny Oelsen (właścicieli majątku w Sorkwicach), wystawionym w 1451r. przez Ludwiga von Erlichshausen, wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego. Początkowo była tu krzyżacka drewniano-ziemna strażnica puszczańska zbudowana po 1326r. Stanowiła jedno z licznych ogniw w łańcuchu obronnym na linii rzeki Sajna.

Zamek w postaci murowanej wzniesiono ok. 1350r., a resztki jego fundamentów tkwią zapewne pośród wspaniałych parkowych drzew. Natknął się na nie w 1868r. podpułkownik Wulff, archeolog-amator, który od właścicielki majątku, wdowy von Mirbach, dowiedział się, że „dużą część starych fundamentów, jak też bruk z dawnego dziedzińca zamkowego rozebrano w czasie budowy kolei żelaznej i spożytkowano przy budowie mostu kolejowego przez rzekę.” Obecność śladów zamku potwierdza zaginiony szkic J. M. Guisego z 1827r. oraz późniejszy opis z 1936r. Waltera Luckenbacha, nauczyciela historii z męskiego gimnazjum w Kętrzynie (Herzog Albrecht Gymnasium zu Rastenburg): „Jest to wał ziemny z poprzedzającą go fosą, która zaczyna się w odległości ok. 150 m od rzeki, przy płd. skraju folwarku i ciągnie się równolegle do drogi wiodącej do Łankiejm, na prawym brzegu Sajny, od północnego zachodu ku południowemu wschodowi (punkty

wysokościowe 67,2, 62, 70, 72,3). Mniej więcej na wys. punktu 67,2 znajduje się prawy narożnik wału ziemnego, który w tym miejscu skręca na zach., w kierunku rzeki, oddalonej ok. 80 m. Po stronie zewnętrznej wału ziemnego biegnie fosa. Założenie obronne znajduje się na terenie ogrodu, który należy do majątku i jest porośnięty drzewami. Właściciel majątku, baron von Mirbach, pułkownik w stanie spoczynku chroni je przed jakimkolwiek uszczerbkiem.”

Przy zamku powstała samorzutnie wieś czynszowa, dla której odnowiono przywilej w 1444r. Po wojnie 13-letniej została nadana w lenno jednemu z byłych zaciężnych rotmistrzów o nazwisku Truchsess von Wetzhausen. W II poł. XVII w. dobra te przeszły na rodzinę arystokratyczną von der Groeben, którzy kosztem rozbiórki zamku zbudowali niewielką rezydencję, a następni właściciele zbudowali dwór. W 1785r. szlachecki majątek z młynem wodnym (Adel Gut und Wassermühle Cremitten) liczył 14 domów. W 1804r. majątek ten nabył baron von Mirbach, oficer pruski w randze majora, rezydent Sorkwit. W 1820r. szlachecki majątek liczył 10 domów i 84 mieszkańców, w 1848r. - 9 domów i 182 mieszkańców. W 1898r. majątek o pow. 390 ha liczył 9 domów i 134 mieszkańców, a wyodrębniona wieś 2 domy i 10 mieszkańców. W 1909r. majątek rycerski liczył 362 ha, a właścicielem był Karl baron von Mirbach, major w stanie spoczynku, w 1922r. Günther von Mirbach, pułkownik w stanie spoczynku, ostatni (do 1945r.) właściciel Krzemit. Zarządcą był wtedy J. Waser, a od 1929r. Dzyrkowski. Po 1945r. utworzono tam PGR. W 1970r. mieszkały tam 83 osoby. W poł. lat 80. XX w. wieś została opuszczona. Pod koniec lat 80. budynki mieszkalne i gospodarcze, położone w płn. części założenia, zostały rozebrane. Mimo to syn ostatniego właściciela co kilka lat odwiedza rodzinne strony; ostatnio był w 1998r. Obecnie z dawnego założenia pozostał park i pozostałości dworu.

Główny korpus parterowej części dworu pochodził z pocz. XIX w., zaś resztką zachowanej do dzisiaj ściany skrzydła, pochodzi z pocz. XX w. Jednak z powodu niedbalstwa użytkownika rozsypywał się stopniowo, a pozostałości skrzydła zostały rozebrane w 2003r. przez właściciela, pochodzącego z Wozławek. Dwór usytuowany był w pld. części założenia między parkiem a częścią gospodarczą. Przy wjeździe na dawny podjazd do dworu rosną dwa piękne dęby. Całość założenia jak i jego kompozycja opiera się o układ dróg łączących cały zespół i mocno związana jest z rz. Sajna (z licznymi meandrami) przepływającą wzdłuż doliny, opadającej w stronę rzeki. Na starych mapach zaznaczona była wyspa sta-

nowiąca zapewne część kompozycji parkowej i położonej na wysokości dworu. W parku zachowała się główna aleja ze szpalerem starych dębów o charakterze pomnikowym, która prowadziła w kierunku płd. do grobowca rodzinnego, gdzie pochowani byli trzej członkowie rodziny von Mirbach (grobowiec został doszczętnie zniszczony na pocz. lat 90.). Na początku alei rośnie unikatowy wiąz o oryginalnej koronie. W starodrzewiu parkowym dominują drzewa liściaste, głównie dęby (na jednym z nich wycięty jest napis: „vM 1933/64”), jak również wiązy, klony, graby i lipy. Pozostał zatem park krajobrazowy, który w swojej obecnej formie ukształtowany został w I poł. XIX w.

KRZESZEWO (do 1945r. Tamperboths) - dawny szlachecki folwark założony został podobnie jak Gnojewo w XVIII w. i należał aż do 1945r. do klucza dóbr w Łankiejmach. Oddalony był ok. 2,5 km na płd. od majątku (54° 7' 40" N i 21° 3' 10" E). W 1820r. jako folwark administracyjnie przynależny majątkowi w Wandajnach, liczył 3 domy i 22 mieszkańców. W 1848r. folwark podlegał bezpośrednio pod Łankiejmy, a liczył 1 dom i 12 mieszkańców, zaś w 1898r. - 2 domy i 35 mieszkańców.

LUDWIKOWO (do 1945r. Ludwigsfelde) - dawny folwark założony w II poł. XIX w. i wchodził w skład klucza dóbr Łankiejmy. Położony był ok. 1 km na płd.-zach. od Długiego Łasku (54° 8' 25" N i 21° 5' 50" E) i liczył 1 dom. W 1898r. dzierżawcą folwarku był Oscar Mattern, a następnie jego krewny, zamieszkały w Świętochowie koło Braniewa.

ŁOMINY (do 1945r. Lumienen) - dawny szlachecki folwark założony na pocz. XIX w. w dobrach należących do właścicieli Tołkin, a od 1848r. do 1945r. administracyjnie podległy był majątkowi w Dublinach. Położony był ok. 2 km na płn. od Płutnik i ok. 1,5 km na przedłużeniu od skrzyżowania z drogą nr 592 (54° 8' 20" N i 21° 15' 40" E). W 1820r. liczył 3 domy i 40 mieszkańców, w 1848r. - 2 domy i 47 mieszkańców, a w 1898r. - 2 domy i 48 mieszkańców.

MŁYNISKO (do 1945r. Mühlhufen) - dawny szlachecki folwark założony w I poł. XIX w. i wchodził do 1945r. w skład klucza dóbr w Łankiejmach. Położony był ok. 1,5 km na płd. - zach. od Kraskowa (54° 7' 10" N i 21° 10' 30" E). W 1848r. liczył 4 domy i 33 mieszkańców, a w 1898r. - 1 dom i 12 mieszkańców. Po 1945r. założono tam PGR.

PARYSEK (do 1945r. Paarishof) - dawny majątek ziemski położony ok. 1,5 km na pld. - wsch. od wsi Parys w stronę miejscowości Warnikajmy ($54^{\circ} 10' 20''$ N i $21^{\circ} 12' 20''$ E). Założony w II poł. XIX w. po zakończeniu w 1865r. reform agrarnych. W 1889r. majątek o pow. 85 ha należał do porucznika Heina, a w 1898r. do barona von Massenbacha i liczył 3 domy oraz 62 mieszkańców. W 1913r. właścicielem majątku o pow. 113 ha był Paul Fehlauer, a w 1922r. - Karl Grünhagen. Od 1929r. do 1945r. - był Viktor Niemierski, którego majątek liczył 85 ha.

SPRĘGLINY (do 1945r. Sprenglien) - miejscowość znajdowała się ok. 1 km na płn. - zach. od Długiego Lasku ($54^{\circ} 9' 10''$ N i $21^{\circ} 6' 10''$ E). Nieznana jest data jej powstania, zapewne założona jako folwark w XVIII w. W 1785r. były tu 3 domy, a w 1820r. szlachecki folwark należący do dóbr w Krzemitach liczył 2 domy i 16 mieszkańców, zaś w 1848r. - 29 mieszkańców przy tej samej liczbie domów. Potem folwark przekształcony został w majątek o pow. 171 ha, którego właścicielem w 1889r. był Ertmann. Następnie kupił go Hermann Nelson. W 1898r. majątek H. Nelsona o pow. 169 ha liczył 2 domy i 60 mieszkańców. W 1928r. w miejscowości mieszkało 58 osób. Po śmierci H. Nelsona majątkiem zarządzała wdowa, która w 1932r. posiadała 24 konie, 75 szt. bydła i 30 szt. trzody chlewnej. Po 1945r. była to wieś rolnicza, z której ostatni gospodarze wyprowadzili się w 1976r. Potem wszystkie budynki zostały rozebrane, a jedynym śladem po tej miejscowości jest drewniany krzyż przydrożny.

W Spręglinach znajdował się niewielki cmentarz z zachowaną jedną cmentową obudową grobu i ruinami grobowca (albo kaplicy grobowej). Cmentarz położony jest w kierunku płn. - zach., w odległości ok. 200 m od ruin zabudowy i usytuowany przy polnej drodze do Krzemit.

STARYNKA (do 1945r. Klein Altendorf) - dawny folwark położony ok. 1 km na pld. od Staryni, który wchodził do 1945r. w skład klucza dóbr w Tołkinach ($54^{\circ} 5' 40''$ N i $21^{\circ} 15'$ E). Założony został w I poł. XIX w. na potrzeby rozwijającej się w majątku hodowli owiec. Był tam tylko 1 dom, w którym mieszkał owczarz z rodziną, a pozostałe budynki gospodarcze służyły owcom.

SZATY (do 1945r. Schatten) - dawny folwark położony był ok. 2 km na wsch. od majątku Równina Górna, do którego należał do 1945r. ($54^{\circ} 10'$

30'' N i 21° 15' 50'' E). Folwark założył Hans Rassmussen, właściciel Równiny Górnej. W 1898r. liczył 1 dom i 6 mieszkańców. Do 1945r. właścicielami folwarku byli: Ernst Hahlweg, a następnie jego syn Karl, którzy rezydowali w pobliskim dworze w Równinie Górnej. W folwarku było 70 koni, 210 szt. bydła i 150 szt. trzody chlewnej.

WYSOKIE (do 1945r. Freyfelde) - dawny folwark położony ok. 1,5 km na płd. - zach. od miejscowości Gnojewo (54° 8' N i 21° 1' 50'' E). Założony na pocz. XIX w., początkowo jako wybudowania (kolonia-Abbau). W 1848r. folwark liczył 2 domy i 20 mieszkańców, a należał do miasta Kętrzyn. Potem (1889r.) właścicielem był Dankowsky. W 1898r. folwark należąc do Swędrówka, liczył 2 domy i 20 mieszkańców.

POSŁOWIE

Obecnie, w okresie transformacji społeczno-gospodarczej, rozpoczętej w Polsce po 1989r., gmina i cały region objęty jest strukturalnym bezrobociem spowodowanym złą polityką państwa na szczeblu centralnym. Stąd też jedną z form aktywizacji zawodowej może być rozwój szeroko pojętej turystyki, wykorzystując potencjał kulturowy i historyczny przedstawiony w książce oraz walory przyrodnicze terenu gminy. Przyczynić się może do zwiększenia zatrudnienia na lokalnym rynku w tej sferze usług. Rozwój infrastruktury lokalnej (technicznej, społecznej, turystycznej) przyczynić się też może do rewitalizacji gospodarczej i funkcjonalnej miasta i gminy, gdzie powolna degradacja nasiliła się szczególnie po 1989r. Trzeba zdać sobie sprawę, że przed 1945r. Korsze leżały w samym geometrycznym centrum prowincji wschodniopruskiej i czynnikiem stymulującym rozwój obecnego miasta były krzyżujące się w tym miejscu dwie główne linie kolejowe. Śmiało można powiedzieć, iż „sercem” Korsze była i jest jeszcze do dzisiaj kolej. Zintegrowane działania systemowe na szczeblu centralnym, regionalnym i lokalnym spowodować mogą wstrzymanie postępującej degradacji. Równocześnie tereny gminy posiadają dobrej jakości gleby. Rolnictwo było i jest czynnikiem aktywizującym, a w przyszłości będzie głównym motorem napędowym lokalnej gospodarki. Nie wolno zapominać o przemyśle rolno-przetwórczym, a także edukacji związanej z branżą rolniczą. To właśnie w Korszach działało jedyne w całej prowincji technikum pszczelarskie oraz funkcjonowała fabryka mleka skondensowanego i czekolady. Do tych bogatych tradycji można nawiązać i powrócić, może w innej formie. Wysoka jakość gleb i kultura rolnicza były powodem tak licznie występujących na tym terenie dawnych zespołów pałacowo- i dworsko-folwarcznych, które na trwale zapisały się w krajobraz kulturowy i są naszym wspólnym dziedzictwem. To właśnie tu ówcześni właściciele ziemscy wznosili okazałe pałace i dwory z parkami wraz z zespołami budynków gospodarczych. Wystarczy wymienić m.in. takie miejscowości jak Proсна, Tołkiny, Łankiejmy, Garbno, Główny czy Warnikajmy nazywane już w latach 20. XX w. „małym Malborkiem” („Kleine Marienberg”). Wspólne działania w zakresie rozwoju turystyki i w zachowaniu (w przyszłości nawet odbudowie) dziedzictwa kulturowego są oczywiste. W oparciu o istniejącą dokumentację i materia-

ły można i należy opracować projekty obejmujące kompleksową rewaloryzację obiektów zabytkowych wraz z otoczeniem. Osobną grupę obiektów zabytkowych stanowią niewielkie gotyckie, wiejskie kościoły malowniczo wkomponowane w otaczający krajobraz oraz stanowiska archeologiczne. Mimo że woj. warmińsko-mazurskie obfituje w wiele archeologicznych dóbr kultury to najwspanialszymi przykładami dziedzictwa archeologicznego są dwa stanowiska położone na terenie gminy Korsze, pierwsze w Równinie Dolnej, a drugie w Sątocznie. Równina Dolna jest stanowiskiem wielokulturowym; mamy tu bowiem do czynienia ze śladami działalności człowieka na tym terenie od neolitu aż po wczesne średniowiecze. Mało jest w naszym regionie miejsc, gdzie w jednym miejscu prześledzić możemy 6000 lat historii „na żywo”. Tak duża złożoność kulturowa stawia to stanowisko w rzędzie najciekawszych nie tylko w regionie, ale i kraju. Sątoczno to stanowisko archeologiczne będące pozostałością zamku krzyżackiego, namierzonego metodą elektrooporową i odsłoniętego w 2002r. Zamek wraz z pobliskim gródkiem stożkowym stanowi ciekawy kompleks o dużej wartości zabytkowej. W przyszłości, jeśli możliwości finansowe pozwolą, to zamek w Sątocznie mógłby być zrekonstruowany w formie częściowo zachowanej trwałej ruiny i stanowić wspaniałą atrakcję turystyczną (jako „mały Biskupin”). Oba stanowiska są obiektami niezwykłej wagi naukowej, historycznej i kulturowej; stanowią one dziedzictwo kulturowe tych ziem i jako takie powinny być udostępnione do zwiedzania. Wymienione wyżej zabytki wraz z opisanymi walorami krajobrazowymi i przyrodniczymi gminy, znajdują się na czterech trasach rowerowych opracowanych w 2000r. przez pracowników Miejskiego Ośrodka Kultury, którzy wydali okolicznościowy folder. Nadmienić należy, że gmina Korsze jako jedna z pierwszych w województwie opracowała na swoim terenie trasy rowerowe, a część z nich została włączona do sieci międzyregionalnych tras przygotowanych i opracowanych przez Warmińsko-Mazurskie Biuro Planowania Przestrzennego w Olsztynie. Paradoksalnie, niewystarczający poziom struktury transportu drogowego dla samochodów jest czynnikiem przemawiającym i sprzyjającym za tą formą turystyki. Powstała w 2006r. sala muzealna w Miejskim Ośrodku Kultury, dzięki pomocy mieszkańców, jest kolejnym dowodem na kultywowanie dziedzictwa kulturowego. Przesądza to o trwałości związków społecznych i może być miarą współuczestnictwa w kulturze. Taką miarą jest również ta książka.

PRZYPISY

1. Prusowie - lud tworzący jedną z grup przynależnych językowo i etnicznie do zespołu ludów określanych mianem Bałtów (plemiona litewskie, łotewskie, fińskie i pruskie). W IV i III tysiącleciu p.n.e. Prabałtowie zamieszkiwali wraz ze Słowianami tereny w dorzeczu Dniepru i Wołgi. W III i II tysiącleciu p.n.e. doszło do podziału Słowian i Bałtów; ci pierwsi powędrowali na płn., docierając m.in. do górnej i środkowej Wisły. Wędrówka Bałtów na teren Prus zaczęła się w VI-V w. p.n.e.; koegzystowali tam z migrującymi plemionami germańskimi. W III i IV w. po Chrystusie, gdy Germanowie opuścili te ziemie, na obszarze Prus i Suwalszczyzny wyodrębniła się grupa zachodniobałtyjska, z której u progu średniowiecza wyłoniły się spokrewnione ze sobą plemiona, zastane na początku XIII w. przez krzyżaków. Bałtycka wspólnota językowa obejmowała cztery grupy: pruską, litewską, łotewską i kurońską. Z kolei pruska dzieliła się na 3 dialekty: pomeziański, sambijski i jaćwieski.

2. Grodzisko położone było pośród rozległych łąk na wyniesieniu terenu zalewowego rzeki. Badania potwierdziły, że pobudowano je pośród mokradeł, na gliniastej wysepce przykrytej cienką warstwą piasku rzecznego. Na 3-metrowym nasypie w części płn. - wsch. grodziska odkryto szczątki prawdopodobnie wieży obronnej z bali dębowych. Budowla posiadała średnicę ok. 7-9 m. Budynek ten uległ spaleniowi, pozostawiając spore ilości węgla drzewnego z niedopalonych belek, przywalonych zwalami czerwono wypalanej polepy. W warstwie tej odkryto kilkaset żelaznych gwoździ oraz przedmioty żelazne (noże, siekierę), brak było cegieł i dachówek. Układ warstw wskazywał, że po zniszczeniu pierwszej fazy zabudowy, grodzisko było przez pewien czas nieużywane, a następnie zostało odbudowane, bo znaleziono resztki zabudowania z drewna, gliny, kamienia i cegły. Badania wykazały, że nawarstwienia pierwszej fazy datować należy na poł. XIII w., zaś drugiej na okres późniejszy (XIV w. - wykop sondażowy ujawnił dosyć intensywną zabudowę gospodarczo-mieszkalną, a duża ilość fragmentów dachówek typu „mnich-mniszka” i brak większej ilości cegieł sugerował zabudowę drewnianą o konstrukcji szkieletowej, czyli na tzw. „pruski mur”). Stoki grodziska były strome. Za fosą o szer. 10-12 m znajdował się wał (o wys. ok. 1,5 m) zbudowany z gliny i otaczający ze wszystkich stron grodzisko. Wał na krawędzi wewnętrznej mógł posiadać jakąś konstrukcję drewnianą, a od strony zewnętrznej palisadę i w narożnikach drewniane bastiony lub wieże. Od strony północnej (tam, gdzie najłatwiejszy był dostęp do grodziska) przylegała do wału druga fosa, a za nią prostokątne podgrodzie otoczone rowem. Podgrodzie zostało zniszczone przez wylewy rzeki.

W części środkowej grodziska odkryto jamę gospodarczą, tzw. „studnię”, którą budowano równolegle z usypywaniem grodziska. Był to po prostu zbiornik na żywność. Jego dno, które leżało ok. 4 m poniżej poziomu wody w fosie i rzece, było suche (pierwotny poziom wody był najwyżej o 1,5 m wyższy). Dno jamy znajduje się na głębokości ok. 10 m poniżej dzisiejszego poziomu powierzchni grodziska. Ściany budowane są z dartych belek dębowych. We wnętrzu jamy znaleziono m.in. część kołowrotu, toczone kule drewniane osadzone na trzonku, liny z łyka, rzemienie, prawie całe obuwie skórzane, fragmenty tkaniny, łupiny orzechów, ziarna, słomę oraz kilka szkieletów kotów.

3. Bitwa pod Rudau z wojskami litewskimi Olgerda i Kiejstuta rozegrała się 17.02.1370r.

i była zwycięska dla zakonu mimo licznych strat. W bitwie tej poległ m.in. Hennig Schindekopf, który przyczynił się do powstania wielu miejscowości na omawianym terenie.

Henning Schindekopf początkowo był komturem Bałgi, potem został wielkim marszałkiem zakonu. W Wielkim Poście 1364r. z wojskami zakonnymi i towarzyszącymi mu hrabią von Hanauen oraz angielskim rycerstwem doszedł pod Grodno, zdobywając wielkie łupy. Byli to rycerze biorący udział w wyprawach krzyżowych, za jakie uważano walki z pogańskimi Prusami i Litwinami. Wśród nich był też Geoffrey Chaucer (1340-1400), Anglik, największy obok Dantego poeta późnego średniowiecza. Napisał „Opowieści kanterberyjskie” składające się z 4 opowieści, w tym „Opowieści rycerza” (utwór wielowątkowy i bogaty w znaczenia, często o wątkach autobiograficznych: „Był rycerz, człowiek godny i prawy. Był w wyprawach - nikt dalej od niego - w ziemiach pogan i tam, gdzie krzyż znają. Jako człek godny miał cześć w każdym kraju, wielokroć go pierwszego sadzano przed innymi nacjami hen w Prusiech; wypraw z krzyżem na Litwie, na Rusi. Nikt tak częstych nie odbywał równy jemu...”). Nie był to jedyny Anglik, który przybył do Prus w XIV w. Pojawiali się często jako towarzysze broni braci zakonu krzyżackiego, poprzez kontakty z wypraw krzyżowych do Palestyny.

4. Rodzina szlachecka (w 1629r. tytuł hrabiego Rzeszy - Reichsgrafenstand) von Königseck (Königsegg) pochodząca ze Szwabii (tarcza herbowa w czerwono-złote romby, które znalazły się w 1. i 4. kantonie herbu Korsz ustanowionego w 1927r.) - zamki w Aulendorf, Ebenweiler, Königsegg, Rothenfels, Staufen, Wald, Werdenstein. Liczne dobra w Austrii, na Węgrzech i Prusach. Pruska linia tej rodziny otrzymała w 1694r. od cesarza tytuł barona (Freiherrenstand) na ręce Wilhelma Fabiana von K., a potwierdził dnia 8.09. 1712r. król pruski Fryderyk I.

Rodzina posiadała wiele majątków (ponad 70) w Prusach, m.in. na terenie powiatu (13), w tym 5 na terenie gminy (w 1700r.): Babieniec, Korsche, Równina, Podlechy, Studzieniec, (Globie, Gromki, Jeżewo, Kapławki, Kolkiejmy, Kudwiny, Modgarby, Suchawa, Skandławki, Skatniki, Skandawa, Solkieniki, Śpiglówka).

Członkowie tej rodziny pełnili ważne urzędy w państwie pruskim. Wielu z nich zostało obdarzonych przez elektorów i królów pruskich funkcją starosty (otrzymywali je zasłużeni oficerowie z tytułami szlacheckimi), np. w latach 1583-85 urząd starosty w Ełku pełnił Johann von Königsegg, a w latach 1638-50 Michael von Königsegg; w Giżycku - Heinrich von Königsegg (w latach 1613-42); w Węgorzewie oraz Nidzicy i Działdowie - Christoph von Königsegg (1582-86); w Olecku - Hans Albrecht von Königsegg (1670-77); w Piszcu - Hector von Königsegg (1582-91); w Węgorzewie - Bernhard von Königsegg (1628-36). W 1673r. pojawia się też Fabian Otton von Königsegg - pułkownik wojska polskiego. Po 1945r. część członków rodziny osiadła w Niemczech, część zaś wyjechała do Szwecji i zajęła się produkcją samochodów wyścigowych w kooperacji z Volvo (więcej zob. www.koenigsegg.com).

5. Rodzina de Fresin pochodziła z terenów dzisiejszej belgijskiej prowincji Limburg. Limburgia to historyczna kraina we Flandrii, w dorzeczu środkowej Mozy. W średniowieczu było tam hrabstwo, a od XII w. - księstwo, które w 1288r. przyłączone zostało do Brabancji. W 1839r. prowincja podzielona została między Belgię i Holandię i obecnie obejmuje ptn. - wsch. część Belgii o pow. 2408 km2 ze stolicą Hasselt oraz pld. - wsch. część Holandii o pow. 2221 km2 ze stolicą Maastricht.

Genealogia tej starej szlacheckiej rodziny sięga roku 1146. W XVII w. część rodziny de Fresin osiedliła się w Prusach i na pocz. XIX w. zmieniła przyimek z „de” na „von”. Członkowie tego rodu nosili tytuł barona (Freiherr). Imiona i nazwiska wytłuszczone oznaczają kolejnych właścicieli majątku Korsze.

Jako pierwszy pojawia się na służbie elektora Prus w 1655r. Johann Christian Christof de Fresin (1615-1698) ur. w Lüttich. Jego żona Anna Dorothea Köhne von Jaski (córka Ernsta Köhne von Jaski i Dorothea von Poppe). Poprzez małżeństwo z Anną wchodzi w posiadanie majątku Gartenpungel w starostwie Liebstadt (Miłakowo). W testamencie spisany na rok przed śmiercią (w 1697r.) występują dzieci:

Johann Heinrich - osiedlił się w Polsce, był kapitanem wojsk polskich i tam założył szlachecki ród.

Christoph Albrecht Ernst - major króla pruskiego.

Christian Ludwig.

Caspar de Fresin (1668-1755) w 1701r. porucznik 4 kompanii pułku piechoty Alt Dohna (4 Komp. des Regt. zu Fuss Alt Dohna), potem pułkownik króla pruskiego (Kgl. Pr. Oberst), pan na Gronowie (Herr auf Grunau), urzędu starosty w Szestnie (Amt Sehesten), właściciel majątków: Kałmy i Błogoszewo (Colmen und Seligenfeld), Korsz ze Studzieńcem koło Sątoczna (Korschen mit Wormen bei Leunenburg), Podlechy koło Kraskowa (Podlehen bei Schönfliss), Boże (Bosemb), Weskajmy koło Rodnowa w pow. bartoszyckim (Weskeim bei Reddenau und Millucken); żona Barbara von Körber aus den Haus Lomp (dwór Lompy w pow. bartoszyckim). Korsze nabył ok. 1714r. i na rok przed śmiercią sporządził testament (18.07.1754r.), na mocy którego ustanowił w swoich dobrach seniorat.

Dzieci Caspara:

Joachim Ernst (1716-1762) porucznik pułku piechoty von Thüm (Leutnant im Regt. von Thüm) otrzymał po stryju (mjr. Ernst) majątek koło Miłakowa, a 18.07.1754r. w zapisie testamentowym ojca - majątek Korsze, Studzieniec, Podlechy i 4 włóki leśne w Śpiglu oraz dobra Weskajmy i Lega, pow. ełcki (Leegen, Kr. Lyck). Zmarł 22.02.1762r. jako bezdzietny. Spadkobiercami zostali jego bracia (seniorat).

Alexander Ludwig (1718-1771) - IIIa (III oznacza trzecie pokolenie)

Friedrich Wilhelm (1726-1775) - IIIb

IIIa

Aleksander Ludwig de Fresin (1718-1771) właściciel dóbr rycerskich (Rittergutsbesitzer) w Kałmach i Błogoszewie oraz Karszewa, a także majątków Masuny i Rygarby (Massaunen und Rückgarben). W kościele w Sątocznie zawarł związek małżeński (4.06.1749r.) z Louise Antoinette von der Mylen (1731-22.03.1797), córką pułkownika w stanie spoczynku na Rygarbach (Kgl. Pr. Oberst a.D. Mylen auf Rückgarben). Właściciel Korsz w latach 1762-1771.

Dzieci Aleksandra Ludwiga:

Antoinette Louise (1751-1814) w 1772r. została żoną majora Georga Sigismunda von Oelsen-Glittnehen z Glitajn, który zmarł przed 1794r.

Caspar Ernst Ludwig von Fresin (1752-1819) - właściciel Korsz w latach 1775-1819 -

Friedrich Wilhelm II von Fresin (5.03.1757-12.02.1830) porucznik pułku dragonów, od 1808r. kapitan, właściciel majątków: Gronowo i Podlechy (od 1793r.), Kałmy i Błogoszewo (od 1797r.), Rygarby oraz Suliki (ostatnie 2 majątki w 1798r. przekazał bratu). Po śmierci (1819r.) starszego brata Caspara otrzymał Korsze, a w 1828r. za 31 tys. talarów odkupił majątek Karszewo od hrabiny Angeliki Wilhelminy zu Dohna (z domu von Dönhoff). Pierwsza żona - Adelgunde Barbara Zahn (ur. 1761r.), córka królewskiego dyrektora urzędu sprawiedliwości (Kgl. Pr. Justizdirektor) Friedricha Christopha Zahna i Adelgunde Barbary König (primo voto Suchland); druga żona - Friederike Lesbatt z Żagania na Śląsku (Sagan in Schlesien).

Jego dzieci:

- Wilhelmine Hennriette (24.08.1789-10.09.1847) pochowana w Królewcu na Altrossgarten. Jej mąż, rotmistrz Johann Anton Franz Talatzko von Gestieticz (ur. 19.03.1780r. w Mrągowie - zm. 9.08.1826r. w Reszlu) był właścicielem majątku w Szwarunach koło Pieszkowa, gm. Górowo Iławskie.
- Jeanette Friederike (ur. przed 1792r.) wyszła za mąż za Ernsta Ludwiga von Steinwehr, porucznika pułku von Wilda; posiadali majątek Weskajmy.
- Karoline Wilhelmine (zm. w dzieciństwie).

- **Benjamin Hans**, porucznik pułku von Wildau, posiadał część majątku Lega, a w latach 1830-1836r. był właścicielem Korsz.

Heinriette Charlotte (zm. 1815r.) pierwszy mąż to major Johann Friedrich von Lebbin (zm. 1795r.), drugi mąż (ślub 16.03.1798r.) to hrabia von Herzberg-Romitten (ob. nieistniejący majątek koło Domnowa, na płn. od Bagriatonowska).

IIIB

Friedrich Wilhelm de Fresin (1726-1775) porucznik w stanie spoczynku pułku Lewanda (Kgl. Pr. Leutn. a.D. des Regt. von Lewand), pan na Weskajmach, Boże, Gronowa i Korsz, a także na części dóbr w Lega, ślub w 1752r. w Friedland (ob. Prawdinsk w obwodzie kaliningradzkim) z Barbarą Marianne von Königsegg, córką kapitana Georga Wilhelma barona von Königsegg z Postehnen koło Friedland (ob. Pieredowoje koło Prawdinska). W majątku Korsze, który przypadł mu w 1771r. po śmierci brata Alexandra, ustanowił majorat.

IVa

Caspar Ernst Ludwig von Fresin (1752-1819), pan na Romankowie (Herr auf Romsdorf), majątek kupił zapewne po 1811r. od Botho Wilhelma zu Eulenburg po śmierci żony; od 1771r. właściciel Karszewa i Masun, od 1798r. majątku Rydgarby i Suliki; żonaty z Charlotte Sophie Albertine hrabiną (Gräffin) von Herzberg (ślub 20.01.1778r.), z którą miał 5 dzieci:

Friederike, 2. Charlotte, 3. Emilie,

4. **Carl Caspar Sigismund von Fresin** (1795-1856), żonaty z Johanną Ettmann; od 1836r. aż do śmierci pan na Korszach; potem właścicielem Korsz był brat

5. **Heinrich Ludwig Sigismund von Fresin** (1796-1866), który żył w Romankowie z żoną Eleonore Dorothea von Borewitz, a potem z panną Vanselo. Młodszy syn Heinricha, Franz otrzymał Studzieniec, a najstarszy w 1866r. został dziedzicem Korsz. Był to:

Otto Alexander Oskar von Fresin (29.08.1824-15.12.1889), który do śmierci zarządzał majątkiem. Po nim dobra przejął brat

Heinrich August von Fresin (11.01.1830-22.08.1909) pan na Korszech (Herr auf Korschen); jego żoną była Johanna Hermine Rohde (ślub 4.06.1855r.) z Zalesia Kętrzyńskiego (Hinzenhof).

Ostatnim dziedzicem majątku był Georg August von Fresin (1863-13.12.1926), który otrzymał Korsze po śmierci ojca Heinricha Augusta. Był kapitanem 6 pułku husarów na Górnym Śląsku. Jego żoną była Clara Passarge, która zm. 11.11.1937r. w Królewcu. Małżeństwo bezdziejne. Po parcelacji resztówkę majątku w Korszach i Studzieńcu przejął brat Georga,

Max August von Fresin urodzony 20.08.1868r. w Zalesiu Kętrzyńskim; był żonaty z Luise Perkuhn (ślub 14.05.1907r. w Kętrzynie). Zginął w Królewcu (1945r.) z rąk żołnierzy sowieckich.

6. Trakeny - szlachetna rasa konia wschodniopruskiego. Król pruski, Fryderyk Wilhelm w 1725r. nakazał połączenie wszystkich stadnin królewskich i po 6 latach prac przygotowawczych otwarto w 1732r. stadninę w Trakenach/Trakehnen (stąd nazwa rasy konia). Jest to miejscowość na płn. od Gołdapi, ob. Jasnaja Polana w obwodzie królewieckim. Sprowadzono tam 1101 koni, z czego 513 klaczy. W pierwszym okresie funkcjonowania (1732-86) wykorzystano 356 ogierów, a wśród wyróżniających się były trzy: Persianer, Pitt i Spinola. W drugim okresie (1786-1814) stado przeselekcjonowano. Na początek, w 1786r. podzielono konie wg maści i rozmieszczono w filiach. Walorem hodowli koni trakeńskich były umiejętności hodowców przygotowania koni pod konkretne potrzeby tylko w oparciu o zwierzęta tej samej rasy. Tak więc trakeny to konie wierzchowe, a także długonogie konie kawaleryjskie oraz konie robocze, tzw. remonty pracujące na roli i służące w armii pruskiej. Konie ze stadnin królewskich miały wypalany znak na prawym udzie, była to jedna łopata łosia z kropką. Trakeny hodowane w stadninach niekrólewskich miały 2 łopaty. Stadnina miała sieć punktów z ogierami, a na targach wystawiano młode sztuki, których hodowcy nie byli w stanie wychować. Koń tej rasy miał swój pomnik naturalnej wielkości z brązu wzniesiony w 1905r. w Trakenach a wystawiony żyjącemu koniowi Tempelhüter. Pomnik zaginął w czasie działań I wojny światowej, a drugi pomnik wywieźli Rosjanie w 1945r. do Moskwy, gdzie stoi do dnia dzisiejszego. Na olimpiadzie w 1936r. w Berlinie sportowcy na trakenach zdobyli 6 złotych i 1 srebrny medal (jednym z trakenów był wałach Nurmi ze stadniny w Kętrzynie, a dwa inne z hodowli w Kałkach). Późną jesienią 1944r. stado ewakuowano w głąb Niemiec, ale kilka powróciło do Polski jako reparacje wojenne w 1948r. (część znalazła się w ZSRR i Szwecji). Hodowano je jako rasę koni wschodniopruskich, ale później ze względów ideologicznych, zmieniono nazwę na konie mazurskie, a w 1962r. połączono z rasą wielkopolską, które podobno miały być pochodną rasy trakeńskiej. W 1993r. powstał w Polsce Związek Hodowców i Przyjaciół Wschodniopruskiego Konia Pochodzenia Trakeńskiego. Przy dużym zainteresowaniu hodowców trakenami, trwają próby odtworzenia tej rasy.

7. Oryginalny tekst epitafium brzmi: „Anno 1647 Deniz April ist in Gott salig entschlaffen undt alhier begraben der Ehrnvestor undt Hochgelarter Herr Johann Bernhard Varnhagen ihrer may der Königl. Schwed Fraw Wittiben gewesener leib Medicus seines. Alters 43 Jahr welchem zu ewigen Ehren gedectnis diesen leich Stein sein Bruder Caspar Erard

Varnhagen der Rechten Doctor hat legen lassen Gott verleihe im eine fröliche auferstehung zum ewigen Leben. Amen.“

8. Pierwotna tarcza herbowa tej rodziny przedstawia głowę czarnego niedźwiedzia na srebrnym tle i wyciągniętym czerwonym jęzorem; potem została podzielona na kantony, w których widniał czarny orzeł pruski z koroną na złotym tle. Ród Egloffstein wywodzi się z Frankonii (miasto Egloffstein w Bawarii) z X w. W 1514r. Hieronymus syn Jobsta przybył do Prus na służbę zakonu, za co otrzymał wiele dóbr. A po śmierci brata otrzymał też dobra we Frankonii. Generał Albrecht Dietrich Gottfried von Egloffstein oraz jego brat, major Otto Friedrich i czterej synowie otrzymali 19.09.1786r. tytuł hrabiego w Prusach.

9. Karl Friedrich Schinkel (1781-1841) architekt niem., jeden z czołowych przedstawicieli architektury romantycznej I poł. XIX w., w swych dziełach stosujący twórczo interpretowane formy historyczne oraz łączący wybitną umiejętność kształtowania przestrzeni i nadawania monumentalności bryłom budowli ze starannością opracowania jej szczegółów i trafnością wyboru materiałów budowlanych. Główne jego dzieła: w Berlinie - Nowy Odwach, teatr na Gendarmen Markt, kościół Werdersche Kirche, Stare Muzeum i Akademia Budownictwa; pałace w Tegel, Glienicke, w Charlottenburgu (Nowy Pawilon), Charlottenhof pod Sanssouci w Poczdamie i w Babelsbergu. Na terenie Polski m.in.: kościół w Krzeszowicach oraz projekt przebudowy zamku w Kórniku, a na terenie Warmii i Mazur np. kościoły ewangelickie w Mikołajkach i Giżycku. Zajmował się również zagadnieniami z zakresu urbanistyki i odnowy zabytków; opublikował zbiór projektów.

10. Wg „Das Marienburger Tresslerbuch” wydatki zamku w Sątocznie w 1403r. wynosiły ogółem 8 grzywien i ½ wiardunku, w tym m.in. ½ grzywny za chleb i 5 wiardunków za 3 beczki piwa; 1 skojec za światło i ½ wiardunku za jaja oraz 1 skojec za mleko na wyprawę; 4 grzywny i 7 skojców za 62 korce owsa dla koni; 1 grzywnę i 7 skojców za siano; 6 skojców woźnicy i 2 skojce koniuszemu; 4 skojce dla służby proboszcza oraz pół beczki piwa. W 1405r. wydatki wynosiły m.in. 8 grzywien za 2 łaszty suchego wapna zabranego do Ragnety oraz 4 grzywny i 1 wiardunek za 2 łaszty wapna zabranego z Sątoczna do Grebin. W 1407r. jest zapis o tym, że „nasz wielki mistrz Ulrich von Jungingen przychylił się do naszej prośby i dał do kamery w Sątocznie 78 grzywien” („Ulrich von Jungingen unsers homeister hulfe desze nachgeschreben gibter item 78 m. im cameramph zu Lunenburg”). Zaś w 1409r. wydatki wynosiły m.in. 2 skojce dla uczniów; 2 szelągi za młode gołębie; 2 skojce kobietom dostarczającym kapustę; 1 wiardunek podkomorzemu i jego zastępcy; 3 szelągi na cmentarz; 3 skojce palaczowi ogrzewającemu pomieszczenia zamku (na prośbę mistrza); 4 grzywny Tymonie, córce Hansa Sparwyn; 2 solidy inwalidom.

Wg „Das grosse Ämterbuch” spis z 11.11.1412r. wykazał m.in.: 19 młodych ogierów, 1 koń roboczy, 6 krów, 12 świń; urząd nadleśniczego w Sątocznie posiadał 116,5 włók chłopskich i 2 włoki puste; 133 wolnych służb (drobne majątki od zakonu w zamian za służbę wojskową); 11 grzywien i 7,5 skojca podatku (Wartgeld); 29 grzywien i ½ wiardunku podatku z wolnych służb (potomkowie dawnych Prusów); 170 grzywien z tablic woskowych oraz 1119 grzywien wierzytelności.

Dnia 1.09.1416r. dokonano spis z natury po odejściu z urzędu nadleśniczego, rycerza o nazwisku Cuntzen Bufen. Inwentaryzacja wykazała, że np. w kuchni było 8 dużych i małych kotłów, 2 duże garnki, tygiel, rondel, ruszt, 2 cynowe dzbany, 3 czerpaki, kocioł

mosiężny, 2 stalowe dzbany, topór, faska, topór rzeźnicki, 2 noże do siekania mięsa, skrobaczka, rożen chlebowy, pół beczki soli, masło, miód, olej, łój, 13 półci wieprzowych, półtora solonego wołu, soloną owcę, 13 beczek piwa, 4 beczki miodu pitnego, 5 beczek wina, 3 obrusy, 4 ręczniki. W budynkach gospodarczych przy kuchni było: 2 kotły w oborze, 2 żelazne kubły, 10 krów, 1 wół roboczy, 1 cielę i 3 owce. Spis inwentarza w młynie wykazał: 4 korce żyta, 3 korce pszenicy, 2 kamienne koła żarnowe, 5 oskardów, 26 dębowych dyli, drewno do koła młyńskiego, sieć rybacka, topór żelazny, 8 worków oraz 22 dużych i małych świń.

Inwentaryzacja z 16.10.1420r. wykazuje, że urząd leśny w Sątocznie (Lunenburg waltamt) posiada m.in.: 118 włók chłopskich (gebuwesche hoken), 138 służb wolnych (freydinsten), 145 uli (dwa lata wcześniej było ich 325), 11 grzywien i 7,5 skojców z wartgeldu, 836 grzywien z młynów w Sępopolu i Sątoczna (836 m. mit den molen Schippenpil und Lunenburg czu rechende). W kuchni było: 6 kotłów, 1 miedziany przetak, 2 duże garnki, ruszt, skrobaczka, topór, rożen chlebowy, 3 haki do kotłów, 2 noże do siekania mięsa, tasak do mięsa. W piwnicy zaś: 3 beczki piwa i 3 dzbany. Na stanie młyna było: 5 kilofów, 2 kamienne koła żarnowe, gruba lina, żelazny garniec, 16 świń.

11. Dokument w oryginale brzmi: „...geben wir und verleihen den 8 Kretschmern zu Leunenburg und ihren rechten Erben und Nachkommen, die 8 Kretschmer, so daselbstn gelegen, mit ihren Hoffstädten, hinten und vorder mit Garten und Hof, wieviel da ist, zu jeglichen Kretschmer und wo sie gelegen sind, in den Feldern oder anders wo, als sie die von Alters besessen und als sie im Beweis sind zu Cöllmischen Rechten erblich und ewiglich zu besitzen. Wir geben denen 8 Kretschmern und ihrer rechten Erben und Nachkömmlingen und erlauben in ihren Kretschmern zu verkaufen Salz, Malz, Gewand, Hering, Fisch, Bier und ander Speis und Trank, als ander Kretschmern binnen Hus thun, ihren Gästen sonder kein Brot noch Fleisch sollen sie verkaufen aus ihren Fenstern oder buten Hus, auch soll niemand fremdes legen vor das Hus zu Leunenburg, zu mälzen oder sein Malz zu verkaufen, aber die Herrschaft (der Vogt) mag daselbst wohl Malzwerk treiben, als ihr geliebt. Wir geben auch und verleihen diesen 8 Kretschmern ihren rechten Erben und Nachkömmlingen 20 Hübren also dass jeglichen Kretschmern soll gehören 2,5 Hübren, auch jenseits des Teichs zu Leunenburg, als sie im Beweis sind, binnen ihren Grenzen, auch zu Cöllmischen Rechts, erblich und ewiglich zu besitzen. Von diesen 8 Kretschmern sollen insern Brüdern geben und Zinsen von jeglichen Kretschmern 4 Mark gewöhnliche Münze und 30 Hühner alljährlich auf Martini Tage und von jeglichen Hübren sollen sie uns geben und Zinsen eine halbe Mark Pfennige und 2 Hühner alljährlich auf Lichtmess...“
„Zu einem Gezeuge geben wir diesen Brief mit unserem Insiegel, gegeben nach Gottes Geburt tausend und dreihundert und dem siebenundsiebzigsten Jahre am St. Elisabeth Tage. Des sind gezeugt diese ehrbaren Leuthe unsere Brüder und anderer ehrbarer Leuthe viel.“

12. Dokument w oryginale brzmi (zob. M. zu Eulenburg - Prassen. Seine wirtschaftliche s. 7-9):

„Wir, Bruder Heinrich Reiss von Plauen Homeisters Statthalter und Comptur zu Mohrun-gen des Ordens der Brüder des Hospitals Sankt Marien des deutschen Hauses von Jerusalem thun kund und bekennen öffentlich mit diesem unseren Brief vor allen und jeglichen, die ihn sehen, hören oder lesen, dass wir mit Rath, Wissen und Willen unserer Ordens-

mitgebietiger dem ehrbaren und ersten unseres Ordens lieben und getreuen Albrecht Voithe um seiner mannigfaltigen und getreuen Dienste willen, die er unserem Orden in den nächst vergangenen langen, schweren und harten Kriegen mannigfaltig und getreulich gethan hat, und er und seine Erben und Nachkömmlinge unserem Orden hinfür allerwege in zukommenden Zeiten verpflichtet sollen sein zu thun, verleihen verschreiben wir ihm und seinen rechten Erben und Nachkömmlingen, das Städtchen Leunenburg, dazu den Hoff, das Dorf Dohor, die Mühle und den Mühlenteich, die alle zum Hof gehört haben und noch dazu gehören, im Gebiete Rastenburg gelegen, mit dem Acker, den Wiesen, Weiden, Wäldern, Heyden, Pöschchen, Brücher, Sträuchern, Wassern und Flüssen und mit allen Nutzungen, Gerechtigkeiten, Zinsen, Genossen und Zugehörungen, die zum Hofe gehören und gehört haben, binnen solchen Grenzen, als die unser Orden von altersher innegehabt, besessen, genossen und gebraucht hat, alles frei erblich und ewiglich zu Magdeburgischem Rechte und zu beiden Kindern zu besitzen. Dazu verleihen wir ihm auch das Kirchenlehn zu Leunenburg, das Macht zu haben, zu verleihen, wem sie wollen und um sonderlicher Gunst willen begnadigen wir sie mit den Gerichten, beyde, gross (Hals) und klein (Hand), allein über ihre Leuthe binnen des Dorfes, des Hofes und der Mühlen. Dazu verleihen wir dem Genannten unseres Ordens lieben und getreuen Albrecht Voith das Strassengericht, sondern nur allein zu seinem Leben und nicht länger und nach seinem Tode soll es wieder an unseren Orden kommen. Und um sonderliche Gunst und und Zuneigung willen geben und verleihen wir ihm frei Brenn- und Bauholz in unseres Ordens Walde, Polle genannt zu ihrer Notdurft, sonder nicht zu verkaufen, doch also, dass sie Bauholz hauen und führen lassen wollen, dass sie solches mit der Herrschaft Willen und Wissen thun sollen. Um solcher Begnadigung willen soll der unseres Ordens lieber und getreuer Albrecht Voith und seine Erben und Nachkömmlinge unserem Orden verpflichtet sein zu tun einen tüchtigen und redlichen Platen Dienst mit vier Hengsten und mit Harnisch zu allan Geschreyen, Heerfahrten, Landwehren und Reisen, wann wir diese und wohin sie von unseres Orden-Brüdern werden geheissen, dazu sollen sie unserem Orden alle Jahr jährlich auf Martini des heiligen Bischofstag verpflichtet sein zu geben ein Gram Pfund Wachs und einen cöllmischen Pfennig oder an des statt fünf preussische Pfennige zu Bekenntnis der Herrschaft.

Das zu Bekenntnis und ewiger Sicherheit haben wir eines Homeisters Secret, das wir zu gebrauchen, anhangen lassen diesem Briefe, der gegeben ist auf unseres Ordens Haus Königsberg am Sonntag nach dem Heyl.drey Könige Tag, im vierzehnhundert und acht und sechzigsten Jahr. Gezeuge dieser Dinge seien die ehrbaren und christlichen unseres Ordens in Gott andächtigen lieben Brüder und viel anderer treuwürdiger Leuthe.“

13. Oryginalny tekst epitafium brzmi:

„W.C.A. Graefin zu Eulenburg Prassen geb. zu Klüchzner geb. d. 11 Decembr 1786, vermählt d. 8 October 1807, gest. d. 30 Januar 1811.

Ihr ganzes Leben war die sanfte Aeols Harfe,

Worin ein zartes Himmels Echo schlief,

Ein Lautenspiel, aus welchem selbst das scharfe

Verwüstende Gestürr noch Harmonieen rief.

Und ihr Verstummen, welch ich ruhiges Verschweben!

So sanft entschlief ihr Tag. Er hatte schön gewacht.

Ein Genius, es war ihr Leben,

Trat leuchtend hin in ihre Nacht.

Du sahst es, wie vor ihm die Pforte des Todes schimmerte.

Er nahte wie die Ruh und lächelte und sprach geweihte Worte.

Sprach einen Engel seinen Himmel zu.“

Ostatni czterowiersz jest niepełny, z uwagi na odłamaną część płyty nagrobnej.

OBJAŚNIENIE UŻYTYCH TERMINÓW

Arkada - (wł.) element architektoniczny składający się z dwóch podpór (kolumn, słupów, filarów) połączonych łukiem.

Blenda - (niem.) ślepy otwór, płytka wnęka w murze w formie arkady lub okna, zwykle stosowana w elewacjach jako architektoniczny motyw dekoracyjny.

Cetnar pruski - (niem. Zentner) miara wagi = 51,45 kg.

Czynsz rekognicyjny - podatek płacony jako dowód uznania władzy zakonu. Wynosił 5 fenigów (denarów) pruskich oraz 1 funt wosku.

Dach mansardowy - łamany, podzielony na dwie części o różnym kącie nachylenia.

Dach naczółkowy - dwuspadowy z małymi trójkątnymi połaciami ścinającymi od góry szczyty.

Dach namiotowy - o kilku trójkątnych połaciach schodzących się w jednym punkcie szczytowym.

Empora - (niem.) rodzaj galerii wspartej na kolumnach lub filarach, stosowana w kościele ewangelickim, głównie nad nawami bocznymi.

Epitafium - (gr.) napis nagrobkowy; płyta, tablica z napisem ku czci zmarłego.

Fideikomis (od łac. fidei commissum - powierzone wierności) - prawny system dziedziczenia wielkiej własności polegający na przejściu majątku tytułem spadku na spadkobiercę z zastrzeżeniem, że nie przysługuje mu prawo sprzedaży, zastawu, dzielenia itp.; przywilej ten nadawany był przez władcę niektórym majątkom w celu zachowania świetności rodu. Na terenie Prus zdecydowana większość fideikomisów powstała po 1850r., tj. z chwilą zakończenia reform agrarnych. Wg stanu z 1917r. w Prusach było 1369 fideikomisów o łącznym obszarze 2,5 mln ha. Odpowiednikiem w Polsce tej formy organizacji ekonomicznej majątków była tzw. ordynacja, która miała na celu kumulację ziemi, kapitału i zabezpieczenie przed rozdrobnieniem stanu posiadania przez podziały spadkowe czy zadłużenia.

Fryz - (niem.) element architektoniczny w formie ozdobnego pasa poziomego.

Grzywna - jednostka obrachunkowa: pieniężna i wagowa (wagę grzywny chełmińskiej obliczono na 191,29g srebra). W systemie rachunkowo-pieniężnym 1 grzywna = 4 wiardunki = 24 skojce = 60 szelągów = 720 fenigów (w XVI-XVIII w. przeprowadzono reformę monetarną, gdzie 1 grzywna = 20 groszy = 60 szelągów), np. za 3 grzywny można było kupić beczkę piwa o pojemności 132 litrów (była to więc wartość pieniędzy i dla przykładu 1 wiardunek jako ówczesna moneta posiadał wartość ¼ grzywny), często w opracowaniach grzywna występuje jako pruska marka (1 grzywna = 15 marek niem. wg 1880r.). Jednak dopiero w 1871r., z chwilą zjednoczenia Niemiec i powstania cesarstwa (II Rzesza), wprowadzono markę jako podstawową jednostkę monetarną, wymienianą

w stosunku do ówczesnej waluty, tj. 1 talar = 3 marki. Marka stała się zatem oficjalną walutą niemiecką aż do czasów obecnych, kiedy została zamieniona na euro.

Gzys - (niem.) wieńczący element muru w formie poziomego pasa, wysuniętego przed lico ściany, zdobiący zewnętrzne i wewnętrzne mury budynku, a także piece, kominki.

Kartusz - (fr.) dekoracyjne, ozdobne obramienie, np. tarczy herbowej, tablicy, płaskorzeźby, malowidła w kształcie ozdobnej karty z zawiniętymi brzegami.

Kochówka - (niem.) typ budynku mieszkalnego, wznoszonego w latach 30. XX w. na terenie Prus Wschodnich, przeznaczanego przede wszystkim dla uboższych warstw ludności. Nazwa pochodzi od Ericha Kocha (1896-1983) nadprezydenta i przewodniczącego (Gauleiter) NSDAP (National Sozialistische Deutsche Arbeiter Partei - Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników) prowincji w latach 1934-1945.

Komornictwo - jednostka administracyjna w państwie zakonnym tworzona na obszarach zamieszkałych przez ludność pruską.

Komtur - wyższy urzędnik krzyżacki, pełniący funkcje administracyjne, sądownicze, skarbowe i wojskowe na podległym mu obszarze zwanym komturstwem; komturstwo - podstawowa jednostka terytorialno - administracyjna w państwie zakonnym, składająca się z zamku i podległego mu okręgu, na której czele stał komtur.

Konfirmacja - (łac.) w kościele ewangelickim - akt religijny, oficjalne przyjęcie do społeczności wiernych dokonany w 13-16 roku życia.

Konstrukcja szkieletowa, szachulcowa - drewniana konstrukcja nośna ściany w postaci szkieletu ze słupów i belek drewnianych, uzupełniana wypełniającym ten szkielet materiałem w postaci ubitej gliny, cegły (tzw. pruski mur) lub deskowania (tzw. fachwerk, ryglówka).

Konwent - zgromadzenie zakonne, a zarazem podstawowa jednostka organizacyjna zakonu krzyżackiego, posiadająca pewną władzę dotyczącą spraw ogólnych. Na jego czele stał komtur.

Korzec, szefel - jednostka objętości ciał sypkich = 54,97 litrów.

Landtag - sejm pruski istniejący od 1525r., czyli z chwilą sekularyzacji zakonu i powstania świeckiego księstwa; składał się z trzech izb: 1) panów i radców-lokalnych dostojników dożywotnio mianowanych przez księcia elektora, 2) delegatów szlachty, 3) delegatów miast.

Lapidarium - (łac.) muzealny zbiór kamiennych posągów, nagrobków itp.

Lokator, zasadzca - przedsiębiorca, któremu powierzono założenie i urządzenie miejscowości.

Laszt - jednostka objętości równa 3300 litrom = 24 beczek (1 beczka-137,5 l miara pojemności dla zboża; dla miodu 1 beczka to 135 l, a dla piwa 1 beczka to 132 l) = 60 korców (1 korzec-54,97 l) = 240 wiertel (1 wiertel-13,74 l) = 960 miarek (1 miarka-3,4 l).

Łuk tęczyowy - w kościele łuk arkadowy na styku nawy głównej i prezbiterium.

Majorat (łac. maioratus - wyższość, maior - większy, starszy) - sposób dziedziczenia własności ziemskiej, wg którego cały majątek, nie podzielony przechodzi na najstarszego syna lub krewnego. Na terenie Prus i całych Niemiec obie instytucje, tj. fideikomis i majorat zniósł art. 155 konstytucji weimarskiej z 1919r.

Majuskuła - (łac.) wielka litera alfabetu.

Maswerk - (niem.) element architektoniczny, motyw dekoracyjny charakterystyczny dla architektury gotyckiej; kamienne lub ceglane elementy geometryczne wypełniające ażurowe otwory okien, balustrad itd.

Mila pruska - miara długości = 7,53 km (7532,484 m).

Morga pruska - miara powierzchni = 0,25 ha (25,533 ara).

Nadleśniczy (niem. Waldmeister) - urzędnik krzyżacki administrujący okręgiem leśnym (np. w Sątocznie).

Neogotyck - kierunek w architekturze i sztuce nawiązujący do form gotyku, występował od ok. poł. XIX w. do pocz. XX w.

Pilaster - (fr.) element architektoniczny w kształcie płaskiego pionowego występu z lica ściany, spełniający funkcję dekoracyjną i konstrukcyjną.

Prawo chełmińskie - odmiana prawa magdeburskiego. Regulowało sprawy posiadania ziemi, dziedziczenia, służby wojskowej, sądownictwa, ustroju wiejskiego i miejskiego itd. (miało własny system miar i wag). Wg niego dziedziczyć mogli spadkobiercy obu płci.

Prawo magdeburskie - prawo regulujące całość spraw związanych z posiadaniem ziemi, służbą wojskową, dziedziczeniem, ale tylko w linii męskiej, choć istniała odmiana dla obojga płci.

Predella - (wł.) - część ołtarza spoczywająca na mensie (płyta kamienna stanowiąca wierzch stołu ołtarzowego), zwykle zdobiona.

Prezbiterium - (łac.) część kościoła przeznaczona dla duchowieństwa, w której znajduje się ołtarz główny; oddzielone od reszty kościoła łukiem tęczowym i balustradą.

Prokurator - (niem. Pfleger) - urzędnik krzyżacki zarządzający najmniejszym okręgiem administracyjnym zwanym prokuratorią, na które dzielono komturstwa. W przypadku prokuratorii Rastenburga (Kętrzyna) siedziba komtura mieściła się na zamku w miejscowości Balga (Bałga) nad Bałtykiem (ob. niewielka wieś Wiesołoje w obwodzie kalininogradzkim). To tam powoływano poszczególnych prokuratorów zamku w Kętrzynie (Pfleger zu Haus Rastenburg), począwszy od 1354r. aż do 1525r. (jedynie w latach 1393-1397 i 1418-1422 prokuratora powoływał komtur w Rynie).

Pręt - dawna miara długości, tzw. pręt chełmiński (niem. Culmische Rute) = 4,32m; 1 pręt = 7,5 łokcia (1 łokieć = 0,58m); 1 pręt = 15 stóp (1 stopa/niem. Fuss = 0,288m).

Ryzalit - (niem.) wysunięta przed lico muru część fasady budynku; występ taki jest za-zwyczaj prostokątny w planie (niekiedy na planie trapezu, półkola i in.) i ma wysokość równą wysokości elewacji.

Sądownictwo male (niższe) - prawo sądenia za drobne przestępstwa, za które groziła kara grzywny do 4 szelągów.

Sądownictwo duże (wyższe) - gardła i ręki (niem. Hals und Hand), sądy zajmujące się przestępstwami, za które groziła kara wyższa niż 4 szelągi, łącznie z prawem miecza, czyli wydawania wyroków skazujących na śmierć lub obcięcie członków.

Seniorat (od łac. senioratus - starszy) - zasada, sposób dziedziczenia, wg którego dobra przechodzą na najstarszego członka rodu.

Separacja (łac.) - podział wspólnot i ponowne rozdzielenie gruntów. Dotychczasowy podział był związany jeszcze z czasami późnego średniowiecza i tzw. trójpółówką; powodowało to duże rozproszenie gruntów (jakby w szachownicę) jednego właściciela i trudności w ich zagospodarowaniu, zwłaszcza przy przejściu na płodozmian. Separacja spowodowała scalenie całego arealu właściciela w jednym miejscu.

Służba chełmińska - obowiązek służby zbrojnej wynikający z posiadania ziemi na prawie chełmińskim, zależny od wielkości gruntu. Właściciele ponad 40 włók musieli występować jako ciężkozbrojni z poczem konnym (Harnisch mit Hengst); zaś ci, którzy mieli mniej niż 40 włók, służyli jako lekkozbrojni (Platendienst mit Hengst).

Służba pruska - obowiązek służby zbrojnej wynikający z posiadania ziemi na prawie pruskim. W przeciwieństwie do prawa chełmińskiego ten rodzaj służby wojskowej nie był ściśle związany z wielkością posiadanego gruntu. Każdy rycerz pełnił służbę stosownie do swoich możliwości majątkowych.

Sterczyzna - pionowy, wieńczący element dekoracji architektonicznej.

Stopa - dawna miara długości, 1 stopa (niem. Fuss) = 0,288m (28,8 cm).

Superintendent - tytuł duchownego ewangelickiego sprawującego władzę nadzorczą w stosunku do duchownych pracujących na obszarze zwanym superintendenturą, będący odpowiednikiem dziekana w kościele katolickim. Zaś odpowiednikiem biskupa był generał superintendent, który jednocześnie stał na czele synodu, czyli zespołu złożonego z duchownych i świeckich, sprawujących władzę ustawodawczą w Kościele ewangelickim.

Szkarpa, przypora - pionowy element konstrukcyjny w formie prostego lub uskokowego filara przyściennego.

Talar - jednostka monetarna w Prusach obowiązująca od XVI w. (1 talar = 3 guldeny/ dukaty pruskie lub 6 polskich = 90 groszy; 1 polski dukat/gulden = 0,5 dukata/guldena pruskiego = 15 groszy. W 1871r., po zjednoczeniu państw niemieckich i wprowadzeniu jednolitej waluty (marka niemiecka) wymieniono talary w stosunku 1 talar = 3 marki.

Wartgeld, Wahrgeld - (niem.) danina spotykana prawdopodobnie tylko u ludności pruskiej, zwana główszczyzną i przyznawana w przypadku nienaturalnej śmierci lub w walce zbrojnej i dzielona między zakon (1/3) i rodzinę zmarłego (2/3).

Wiardunek (niem. Vierdung) - średniowieczna moneta obrachunkowa równa 4 części grzywny, tj. 1 wiardunek = 6 skojców = 15 szelągów = 180 fenigów = ¼ grzywny (1 w. = 3,76 marki wg 1880r.).

Wiartel - (niem.) jednostka objętości równa 13,74 l (1 wiartel = 1/4 szefla).

Wimperga - (niem.) trójkątny dekoracyjny szczyt umieszczony nad łukiem drzwi, wieńczący portal (ozdobne obramienie otworu wejściowego); element charakterystyczny w architekturze gotyckiej, stosowany w zdobnictwie neogotyckim.

Wójt - urzędnik zawiadujący okręgiem administracyjnym zwanym wójtostwem wchodzącym w skład komturstwa lub podlegającej bezpośrednio do wielkiego mistrza.

Włoka starochełmińska (niem. külmische Huben) = 16,796 ha (od 1577r. włoka nowochełmińska = 17,838 ha) - jednostka pomiaru powierzchni gruntów.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła archiwalne, rękopiśmienne i niedrukowane

1. Archiwum Państwowe w Olsztynie (zespoły archiwalne dotyczące 13 miejscowości gminy Korsze; zob. Cybulska K., Tarnowska M. - „Zasób Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie”, Olsztyn 1982).
2. Archiwum Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie (karty ewidencyjne obiektów zabytkowych, cmentarzy, zespołów dworsko-folwarcznych).
3. J. Bienkowski - „Gotycki kościół w Sątocznie”, Kraków 1992 (maszynopis pracy magisterskiej napisanej na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Technicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Olszewskiego).
4. F. Graf zu Dohna - „Die Begüterung Tolksdorf“ (maszynopis).
5. M. Graf zu Eulenburg - „Prassen. Seine wirtschaftliche Entwicklung“ (maszynopis), 1976.
6. „Kronika Korsz” [w:] archiwum Urzędu Gminy i Miasta Korsze, (prowadzona do 1973r., zawiera również wycinki z prasy regionalnej).
7. „Kronika rzymsko-katolickiej parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Korszach” (manuskrypt), opr. B. Kobus.
8. „Liegenschaftsbuch des Gemeindebezirk Korschen 1864-1945“ (księgi dawnego Urzędu Katastralnego - Katasterverwaltung Kreis Rastenburg, Gemarkung Korschen).
9. „Skrócone studium historyczno-urbanistyczne dla miasta i gminy Korsze” (maszynopis), opr. G. Poręba z zespołem, Olsztyn sierpień 1993.
10. Willy Wölky - „Chronik der Gemeinde Korschen“ (maszynopis)

II. Czasopisma i periodyki

1. Alpreussische Geschlechterkunde Familienarchiv (skrót - APG FA), Hamburg
2. Altreussische Geschlechterkunde, Neu Folge (skrót - APG NF), Hamburg
3. Alpreussische Monatsschrift, Königsberg 1864-1922 (LIX Bände)
4. Komunikaty Mazursko-Warmińskie
5. Rund um die Rastenburg (skrót - RudR), 1968-2006 (półroczniki, zeszyty - Heft, opracowane w formie tomów - Band), Wesel
6. Warmińsko-mazurski Biuletyn Konserwatorski, Rocznik I - V, Warszawa 1999-2003.

III. Źródła drukowane

- Adressbuch von Rastenburg, Stadt und Kreis, Rastenburg 1899
- Beckherrn C. - Die Wiesenburg (Wallewona), [w:] Altpreussische Monatsschrift, Königsberg 1893, s. 636-651.
- Boetticher A. - Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen, Heft II. Natangen, Königsberg 1898.
- Bilder aus Ostpreussen, Königsberg 1934.

Dehio G. - Handbuch der Kunstdenkmäler West-und Ostpreussen (Bearbeitet von Michael Antoni), München-Berlin 1993.

Deutsches Städtebuch. Handbuch städtischer Geschichte (Hrg. von Erich Keyser), Bd. 1 - Norddeutschland, Stuttgart-Berlin 1939.

Familie de Fresin, [w:] APG FA, Bd. 18, Hamburg 1996, s. 271-273; art. nawiązuje do wcześniejszej publikacji: Walsdorff H. - Die untertänigen Leute in den Fresinschen Gütern 1797, [w:] APG NF, Bd. 11 (28. Jg.), 1979/1980, s. 209-260.

Familie de Fresin, [w:] APG FA, Bd. 22, Hamburg 2000, s. 109-118.

Gemeindelexikon für die Provinz Ostpreussen. Auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 2. Dezember 1895 und anderer amtlicher Quellen, bearbeitet vom Königlich-Statistischen Beureau, Berlin 1898.

Gerullis G. - Die altpreussischen Ortsnamen in Ostpreussen, Berlin-Leipzig 1922.

Goldbeck J. F. - Vollständige Topographie des Königreichs Preussen. 1. Theil, welcher die Topographie von Ost-Preussen enthält, Königsberg-Leipzig 1785, Nachdruck Hamburg 1967.

GrafzuEulenburgS. - DieEulenburgs. Geschichte eines ostpreussischen Geschlechts, Lindau 1948.

Grenz R. - Der Kreis Rastenburg. Ein ostpreussisches Dokumentarwerk, Marburg 1976.

Güter-Adressbuch für die Provinz Ostpreussen, Leipzig 1913.

Heling R. - Das Musterregister auf Lande im Amt Rastenburgk von 1608, [w:] APG NF, Bd. 11, Hamburg 1979/1980, s. 261-193.

Historisch-geographischer Atlas des Preussenlandes, Lfg. 4-5, Wiesbaden 1967-1978.

Hubatsch W. - Geschichte der evangelischen Kirche Ostpreussens, B. III, Göttingen 1968.

Hübner M. - Das Herz Preussen. Das Bartnerland im Rahmen der preussisch-deutschen Geschichte von den Anfängen bis zur Gegenwart, Oberschleissheim 1994.

Kasiske K. - Die Siedlungstätigkeit des Deutschen Ordens in östlichen Preussen bis zum Jahre 1410, Königsberg 1934.

Kętrzyn. Z dziejów miasta i okolic (red. A. Wakar), Olsztyn 1978.

Kętrzyński W. - O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich, Lwów 1882.

Landwirtschaftliches Adressbuch der Dömanen, Rittergüter, Güter und Höfe in der Provinz Ostpreussen, B.III, Leipzig 1932.

Licharewa Z. - Kętrzyn. Z dziejów miasta i powiatu, Olsztyn 1962.

Mechow M. - Deutsche Familiennamen preussischer Herkunft, Dieburg 1994.

Niekammer's Landwirtschaftliches Güter-Adressbuch, Provinz Ostpreussen, B.III, Leipzig 1922.

Okulicz-Kozaryn Ł. - Dzieje Prusów, Wrocław 1997.

Ostpreussisches Güter-Adressbuch, Stettin 1909.

Parey's Handbuch des Grundbesitzes im Deutschen Reiche vollständiges Adressbuch sämtlicher Rittergüter, Güter und grösseren Höfe mit Angabe..., Berlin 1929.

Piotr z Dusburga - Kronika ziemi pruskiej; tłum. S. Wyszomirski, Toruń 2004.

Podehl H. G. - 4444 ostpreussische Namen preussisch erklärt, Leer 1987.

Preussisches Urkunderbuch, Bd. 1-5, Königsberg bzw. Marburg 1882-1969.

Przybytek R. (bearb.) - Ortsnamen baltischer Herkunft im südlichen Teil Ostpreussens. (Nazwy miejscowe pochodzenia bałtyckiego w południowej części Prus Wschodnich), Stuttgart 1993.

- Schlott - Topographisch-sttistische Uebersicht des Regierungs-Bezirks Königsberg, Tilsit 1848.
- Schrötter - Karte von Ostpreussen nebst Preussisch Litauen und Westpreussen nebst des Netzedistricts, Massstab 1:150.000 (gezeichnet um 1790), Berlin 1803-1810
- Słownik litewsko- polski, Vilnius 1991.
- Skopnik H.-E. - Die Geschichte der Rittergüter Glittnehen - Ostpreussen, Königsutter 1999.
- Toeppen M. - Geschichte Masurens. Ein Beitrag zur preussischen Landes- und Kulturgeschichte, Danzig 1870; tłum. M. Szymańska-Jasińska - Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej, Olsztyn 1995.
- Trautmann R. - Die altpreussischen Personennamen, Göttingen 1925 (wznowienie w 1974r.).
- Wald S. G. - Uebersicht der Topographisch-statistische des Regierungs-Bezirks Verwaltungsbezirks des Königlichen Preussischen Regierung zu Königsberg in Preussen, Königsberg 1820.
- Verzeichniss sämmtlicher Ortschaften in der Provinzen Ost-und Westpreussen (mit Angabe des Kreises, des Amtsgerichtsbezirks und der Postanstalt...), Berlin 1885.
- Vogel K. - Untertanten adeliger Grundherrschaften. Listen aus den Hausbüchern der Ämter Rastenburg und Pr. Eylau 1684 bis 1791, [w:] APG NF, Bd. 15, Hamburg 1984/85, s. 441-474.
- Weigel T. O. - Deutsche Grafen - Häuser der Gegenwart, (Bd. 1-2), Leipzig 1852.
- Wakuluk L. - Osadnictwo i sieć parafialna kętrzyńskiego okręgu prokuratorskiego w XIV-XV wieku, [w:] Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 3, Olsztyn 1976, s. 375-394.
- Wulf D., Tiesler R. - Das war unser Rastenburg, Leer 1981.
- Wulf D. - Lebensbilder aus Rastenburg, Leer 1984.

WYKAZ MIEJSCOWOŚCI GMINY KORSZE (obok nazwy i charakter miejscowości z 1938r.)

Babieniec / Babziens - wieś (dawny, rozparcelowany majątek ziemski)

Błogoszewo / Seeligenfeld - wieś i majątek ziemski

Błuskajmy Małe / Klein Blosskeim - folwark - [Błuskajmy Małe]

Błuskajmy Wielkie / Gross Blosskeim - folwark - [Błuskajmy Wielkie]

Bykowo / Bollendorf - majątek ziemski - [Bykowiec]

Chmielnik / Henriettenhof - majątek ziemski

Dąb / Eichenau - folwark - nie istnieje

Długi Lasek / Langwäldchen - folwark

Dłużec Mały / Klein Langwalde - folwark

Dłużec Wielki / Gross Langwalde - wieś i folwark

Dołeczki / Charlottenhof - folwark - nie istnieje

Droszkowo / Drösch – folwark - nie istnieje

Dubliny / Dublienen - majątek ziemski

Dzierżążnik / Scharkeim - folwark
 Dzikowina / Eberstein - folwark - [Mokra Kępa]
 Garbno / Lamgarben - majątek ziemski - [Łemgarwy]
 Giełpsz / Gelbsch - folwark - [Giełcz]
 Glitajny / Glittehnen - majątek ziemski
 Główny / Glaubitten - majątek ziemski - [Gluwity]
 Gnojewo / Grützau - folwark - [Grycewo]
 Góra / Annahöhe - folwark - nie istnieje
 Gudniki / Gudnick - wieś i majątek ziemski
 Gudzuki / Godocken - wieś - [Gudaki]
 Kałmy / (C)Kollmen - majątek ziemski
 Kałwagi / Kaltwangen - wieś
 Kamień / Goldstein - folwark
 Karszewo / Karschau - majątek ziemski
 Kaskajmy Małe / Klein Köskeim - folwark
 Kocioł / Kätzels - folwark - nie istnieje
 Korsze / Korschen - wieś i osada kolejowa - [Korszyn]
 Kowalewo Duże / Wotterkeim - folwark
 Kowalewo Małe / Wotterkeim - wieś
 Kraskowo / Schönfliess - wieś - [Potok]
 Krzemity / Kremitten - majątek ziemski - nie istnieje
 Krzeszewo / Tamperboths - folwark - nie istnieje
 Ludwikowo / Ludwigsfelde - folwark - nie istnieje
 Łankiejmy / Langheim - majątek ziemski, wieś, leśniczówka - [Długowola]
 Łęka / Landkeim - folwark
 Łominy / Lumienen - folwark - nie istnieje
 Marłuty / Marlutten - folwark - nie istnieje, nazwa przeniesiona na Mokielskajmy
 Młynisko / Mühlhufen - folwark - nie istnieje
 Mokielskajmy / Mockelkeim - folwark - [Moklikajmy] - przemianowana na Marłuty
 Nunkajmy / Nohnkeim - folwark - [Flisakowo]
 Olszynka / Waldriede - majątek rozparcelowany
 Parys / Paaris - wieś
 Parysek / Paarishof - gospodarstwo - nie istnieje
 Piaskowiec / Sandenberg - folwark
 Płutniki / Plötnick - majątek ziemski - [Pletniki]
 Podgórzyn / Friedrichsthal - majątek - [Podgórz]
 Podlechy / Podlechen - wieś i folwark
 Polany / Annafeld - majątek ziemski - [Annopole]
 Pomnik / Pomnick - folwark
 Prośna / Prassen - majątek ziemski i leśniczówka
 Równina Dolna / Unter Plehnen - majątek ziemski - [Plejny Dolne]
 Równina Górna / Ober Plehnen - majątek ziemski - [Plejny Górne]
 Saduny / Sdunkheim - majątek rozparcelowany - [Zdunkowo]
 Sajna Mała / Klein Schrankheim - majątek ziemski - [Sajenko]
 Sajna Wielka / Gross Schrankheim - wieś - [Sajno]
 Sarkajmy / Hartels - majątek ziemski - [(Żarki)]

Sątoczek / Klein Leunenburg - folwark - [Lemborek Mały]
 Sątoczno / Leunenburg - wieś - [Lemborek]
 Słępy / Schlömpen - wieś - [Stronie]
 Sprężliny / Sprenglienen - majątek ziemski - nie istnieje
 Starynia / Gross Altendorf - folwark
 Starynka / Klein Altendorf - folwark - nie istnieje
 Stawnica / Oberteich - wieś i folwark - [Stawiska]
 Studzieniec / Wormen - majątek rozparcelowany i wieś
 Suliki / Döhrings - folwark - [Duryniec]
 Suśnik / Sussnick - wieś i folwark
 Szaty / Schatten - folwark - nie istnieje
 Tołkiny / Tolksdorf - majątek ziemski, wieś i dworzec - [Tolkowice]
 Trzeciaki / Dreihöfen - majątek ziemski - [Trzeciak]
 Wandajny / Wendehnen - rozparcelowany majątek ziemski, leśniczówka
 Warnikajmy / Warnikeim - majątek rozparcelowany, cegielnia i osiedle - (Warniki), [Wro-
nowo]
 Wągniki / Wangnick - majątek ziemski
 Wetyń / Wettin - folwark - [Wytyń]
 Wiklewo / Klein Winkeldorf - folwark i leśniczówka
 Wiklewo / Gross Winkeldorf - wieś
 Wygoda / Heinrietenhof - wieś
 Wysokie / Freyfelde - folwark - nie istnieje

Źródła:

1. Spis miejscowości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1968.
2. Handbuch des Kreises Rastenburg, Insterburg 1938.

Objaśnienia:

Obecne nazwy miejscowości zostały nadane i zatwierdzone przez Główną Komisję Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych działającą w latach 1946-50 pod kierunkiem prof. Stanisława Srokowskiego przy Ministerstwie Administracji Publicznej. Opublikowane zostały w: Monitor Polski (MP) Nr A-92, poz. 1105 z dn.17.10.1949r. oraz MP z 1947r., Nr 111 i Nr 124 (Zarządzenia Ministra Administracji Publicznej o przywróceniu i ustaleniu nazw miejscowości). Pozostałe akty prawne dotyczące ustalania, przywrócenia, zmian nazw miejscowości opublikowane zostały w innych Monitorach Polskich (w tym MP z 1946r., Nr 142, poz. 262 dla miejscowości Korsze, Łankiejmy i Prośna). Nazwy miejscowości ujęte w nawias prostokątny [...] pochodzą z pozycji: G. Leyding-Mielecki - Słownik nazw miejscowych okręgu mazurskiego, Olsztyn 1946, a ujęte w nawias (...) z map pochodzących z końca lat 50. XX w.

WYKAZ OBIEKTÓW NIERUCHOMYCH I ARCHEOLOGICZNYCH WPISANYCH DO REJESTRU ZABYTKÓW Z TERENU GMINY I MIASTA KORSZE

(w nawiasie nr rejestru i data wpisu)

1. Błogoszewo - park (A-1455, 1.02.1979r.)
2. Dubliny - park (A-3549, 25.03.1983r.)
3. Garbno - wieża kościoła (A-2487, 1.03.2000r.)
4. Garbno - budynek dawnego dworu wraz z najbliższym otoczeniem, tj. pozostałościami parku oraz rozplanowaniem przestrzennym dawnego folwarku (A-2248, 7.04.2006r.)
5. Garbno - grodzisko półwyspowe (C-111, 7.08.1973r., stanowisko II)
6. Garbno - grodzisko cypłowe, wieloczołowe (C-213, 30.09.1996r., stanowisko I)
7. Glitajny - park dworski (A-3591, 13.04.1984r.)
8. Główny - park (A-3323, 25.01.1980r.)
9. Gudniki - kościół z urządzeniem wnętrza /ołtarz główny, witraż/ (A-36, 28.06.1950r.)
10. Gudniki - cmentarz ewangelicko-augsburski (A-3847, 7.10.1987r.)
11. Gudniki - kaplica cmentarna (A-2488, 1.02.1991r.)
12. Korsze - dom ul. Mickiewicza nr 6 (A-2493, 27.12.1994r.)
- 13-15. Korsze - trzy kolejowe wieże ciśnień (A-1620, A-2491, A-2492, 5.01.1999r.)
16. Korsze - kościół rzym.-kat. p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego, ul. Słowackiego nr 6 (A-2489, 1.03.2000r.)
17. Korsze - kościół prawosławny p.w. św. Apostołów Piotra i Pawła, ul. Mickiewicza nr 33 (A-2490, 1.03.2000r.)
18. Korsze - dom ul. Mickiewicza nr 17 (A-1660, 7.05.2001r.)
19. Korsze - willa, ul. Mickiewicza nr 21 (A-1673, 7.05.2001r.)
20. Korsze - budynek Miejskiego Ośrodka Kultury, ul. Wolności 5A (A-2494, 25.06.2001r.)
21. Korsze – zespół zabudowy dawnej rzeźni miejskiej (A-2274, 17.07.2006r.)
22. Kraskowo - kościół wraz z cmentarzem przykościelnym (A-808, 10.09.1968r.)
23. Krzemity - dwór (A-792, 12.09.1968r.)
- 24-25. Łankiejmy - kościół św. Jana Chrzciciela (A-40, 27.08.1949r.) i ponownie kościół św. Jana Chrzciciela wraz z cmentarzem przykościelnym (A-793, 12.09.1968r.)
26. Łankiejmy - park dworski (A-3550, 17.03.1983r.)
27. Łankiejmy - zameczko średniowieczne (C-208, 5.02.1996r., stanowisko I)
28. Parys - kościół z wyposażeniem wnętrza i cmentarzem (A-42, 27.06.1953r.)
29. Parys - cmentarz wokół kościoła (A-3842, 7.10.1987r.)
30. Płutniki - budynek dawnego dworu wraz z parkiem (A-2221, 13.01.2006r.)
31. Pomnik - młyn wodny (A-1798, 3.04.1998r.)
32. Prosna - pałac i park (A-799, 13.09.1949r.)
33. Prosna - park krajobrazowy (A-3516, 5.03.1981r.)
34. Prosna - stajnia (A-797, 12.09.1968r.)
35. Prosna - płatkarnia na terenie zespołu folwarcznego (A-2498, 15.02.2001r.)
36. Prosna - kuźnia na terenie zespołu folwarcznego (A-2497, 15.02.2001r.)
37. Równina Dolna - grodzisko z XIII-XV w. (C-123, 25.06.1981r., stanowisko I)

38. Równina Dolna - cmentarzysko starożytne i średniowieczne (C-195, 28.03.1996r., stanowisko II, III)
39. Równina Górna - park dworski (A-3592, 14.04.1984r.)
40. Równina Górna - dwór (A-2593, 23.06.1997r.)
41. Sątoczek - park krajobrazowy (A-3511, 2.03.1981r.)
42. Sątoczno - kościół wraz z wyposażeniem wnętrza i otaczającym go cmentarzem (A-43, 27.06.1953r.)
43. Sątoczno - cmentarz (A-3843, 7.10.1987r.)
44. Starynia - kurhan (C-230, 28.04.1997r., stanowisko I)
45. Tołkiny - brama pałacowa wraz z najbliższym otoczeniem w promieniu 50-100m i parkiem krajobrazowym (A-803, 9.09.1968r.)
46. Tołkiny - kościół wraz z cmentarzem przykościelnym (A-804, 9.09.1968r.)
47. Tołkiny - most kamienny (A-805, 8.09.1968r.)
48. Tołkiny - obora (A-1167, 18.05.1968r.)
49. Tołkiny - stodoła (A-1168, 18.05.1968r.)
50. Tołkiny - park dworski (A-3593, 13.04.1984r.)
51. Wandajny - park (A-3593, 13.04.1984r.)
52. Warnikajmy - zespół folwarczny (A-2113, 31.03.2004r.)



Garbno - dwór, mleczarnia, karczma (1938r.)



Kałwagi - karczma, szkoła, Prosna - pałac, Studzieniec - dworzec (1930r.)

38. Równina Dolna - cmentarzysko starożytne i średniowieczne (C-195, 28.03.1996r., stanowisko II, III)
39. Równina Górna - park dworski (A-3592, 14.04.1984r.)
40. Równina Górna - dwór (A-2593, 23.06.1997r.)
41. Sątoczek - park krajobrazowy (A-3511, 2.03.1981r.)
42. Sątoczno - kościół wraz z wyposażeniem wnętrza i otaczającym go cmentarzem (A-43, 27.06.1953r.)
43. Sątoczno - cmentarz (A-3843, 7.10.1987r.)
44. Starynia - kurhan (C-230, 28.04.1997r., stanowisko I)
45. Tołkiny - brama pałacowa wraz z najbliższym otoczeniem w promieniu 50-100m i parkiem krajobrazowym (A-803, 9.09.1968r.)
46. Tołkiny - kościół wraz z cmentarzem przykościelnym (A-804, 9.09.1968r.)
47. Tołkiny - most kamienny (A-805, 8.09.1968r.)
48. Tołkiny - obora (A-1167, 18.05.1968r.)
49. Tołkiny - stodoła (A-1168, 18.05.1968r.)
50. Tołkiny - park dworski (A-3593, 13.04.1984r.)
51. Wandajny - park (A-3593, 13.04.1984r.)
52. Warnikajmy - zespół folwarczny (A-2113, 31.03.2004r.)



Parys - sklep, plebania, kościół (1924r.)



Kraskowo - karczma, młyn, kościół, szkoła (1924r.)



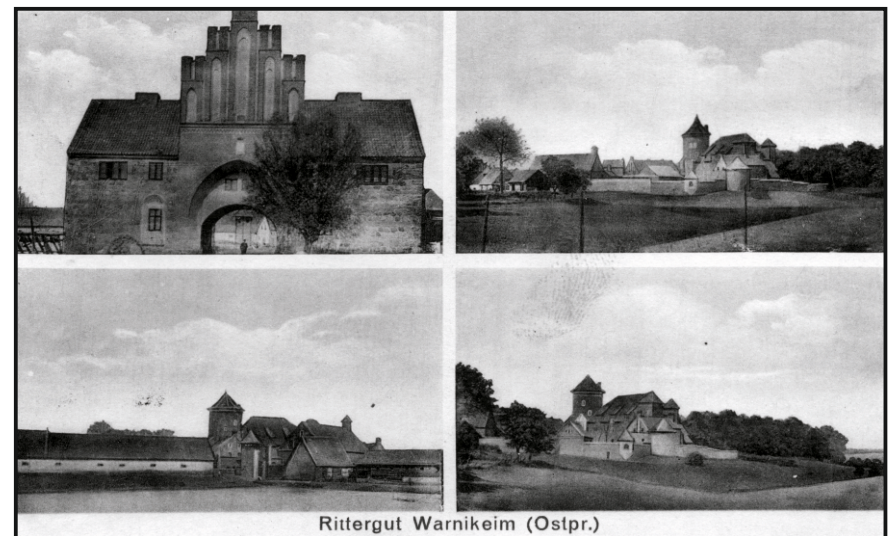
Sątoczno - widok ogólny (1924r.)



Łankiejmy - karczma, pałac, dworzec, kościół, szkoła (1918r.)



Pocztówka Korsch



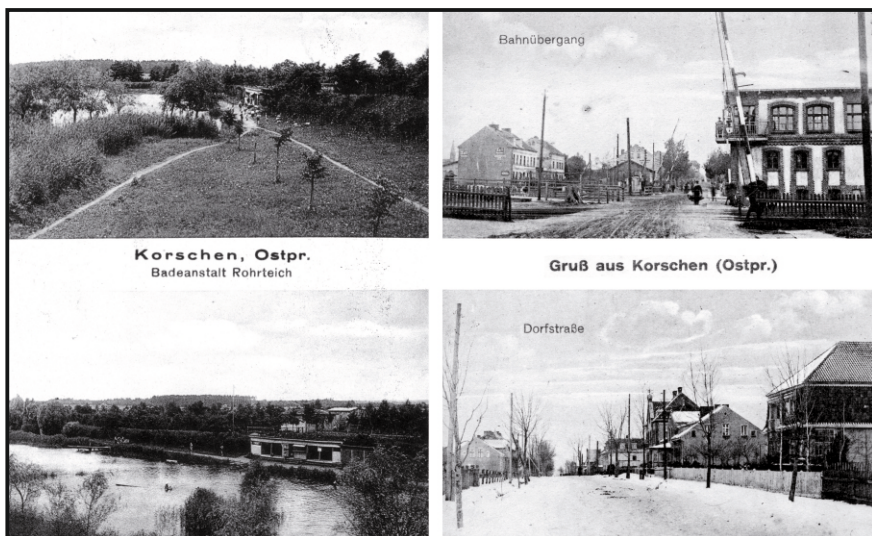
Warnikajmy - widok ogólny (1928r.)



Zespół dworca kolejowego (1900r.)



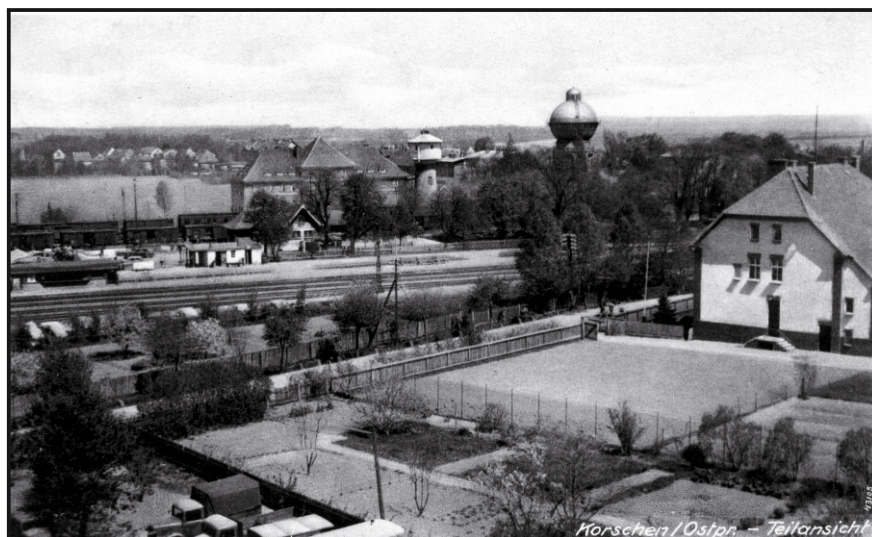
Płutniki - dwór (1928r.)



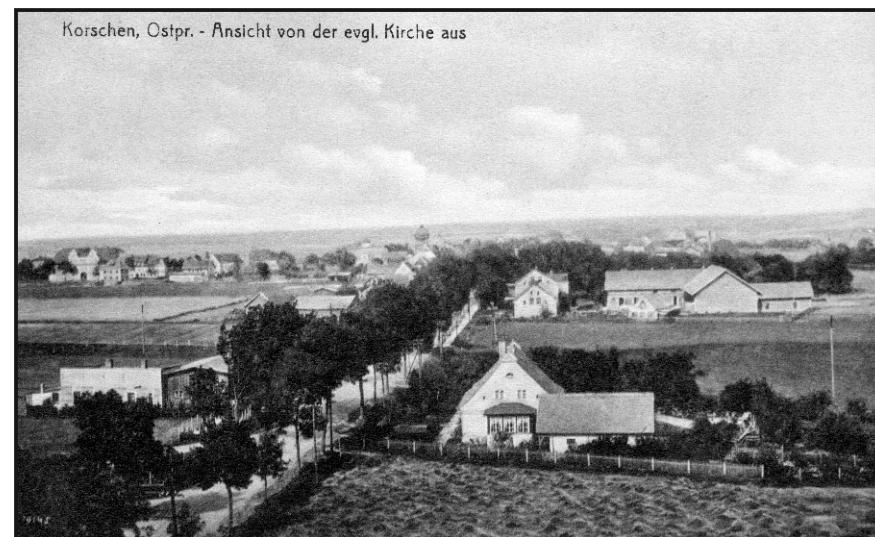
Kapitelisko (1939r.), ul. Mickiewicza (1922r.)



Kościół katolicki i ewangelicki (1918r.)



Panorama z budynku szkoły (1942r.)



Panorama z wieży kościoła (1933r.)



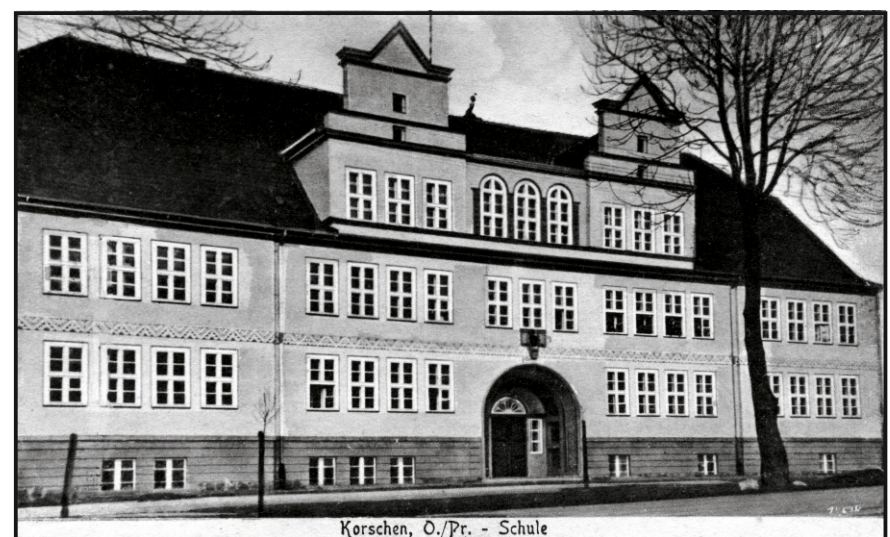
Dworzec kolejowy (1907r.)



ul. Powstańców (1941r.), hotel i ul. Mickiewicza 1924r.)



Dworzec kolejowy (1940r.)



Szkoła (1921r.)



Szkoła pszczelarska (1942r.)



Wieże ciśnień (1913r.)



Dworzec kolejowy z restauracją (1940r.)



Oberża ze świetlicą, bank, rzeźnia (1942r.)